

CZWARTEK, 4 WRZEŚNIA 2008

PRZEWODNICZY: RODI KRATSA-TSAGAROPOULOU

Wiceprzewodnicząca

1. Otwarcie posiedzenia

(Posiedzenie zostało otwarte o godz. 10.00)

Bernd Posselt (PPE-DE). - *(DE)* Pani przewodnicząca! Powiem krótko: niektórzy z naszych kolegów i koleżanek mogą jeszcze o tym nie wiedzieć, lecz wspomniano mi wczoraj, iż zapadła decyzja, że druga sesja miesięczna odbędzie się w Brukseli. Słyszałem, że są ogromne problemy ze znalezieniem noclegów tutaj w Brukseli, gdyż pokoje hotelowe zostały zarezerwowane z powodu targów handlowych. Sesja ta powinna być zostać przełożona lub przekształcona w miniseseję. Byłoby to najlepsze rozwiązanie. Przy odrobinie dobrej woli można było to zrobić.

Druga sprawa, którą chciałbym krótko poruszyć, jest bezpośrednio z tym związana: czy sprawdzono stan bezpieczeństwa w tym budynku? Słyszałem, że budynek ten ma poważne wady konstrukcyjne. Czy został on sprawdzony przy zastosowaniu tych samych kryteriów, jakie obecnie stosuje się w budynku w Strasburgu?

Przewodnicząca. – Panie i panowie! Nie rozpoczynamy teraz debaty na ten temat. Odpowiednie komunikaty zostaną podane w południe po głosowaniu.

Podjęto wszelkie odpowiednie kroki w celu przeprowadzenia zapobiegawczej kontroli budynku i dokonania stosownych napraw w naszej siedzibie w Strasburgu, abyśmy mogli jak najszybciej wrócić tam do pracy.

Nie wrócimy, dopóki nie będziemy pewni, że budynek jest bezpieczny.

Philip Bushill-Matthews (PPE-DE). - Pani przewodnicząca! Będę się streszczał, gdyż rozumiem, że nie chce pani debaty. Jeśli o godz. 12.00 ma zostać wydany komunikat, czy mógłby on także stwierdzać, czy Prezydium rozważa pozostanie na dłuższy czas w Brukseli, aby decyzja została podjęta we właściwym czasie umożliwiającym rezerwację hoteli i sal konferencyjnych? Nie chcę, aby moje słowa zabrzmiały prowokacyjnie, ale te ciągłe decyzje podejmowane doraźnie nie ułatwiają życia nikomu z nas. Czy można by było rozważyć tę kwestię i wydać odpowiedni komunikat o godz. 12.00?

Przewodnicząca. – Panie pośle Bushill-Matthews! Parlament nie ma w zwyczaju zmieniać miejsca posiedzenia z Brukseli na Strasburg bez powodu. Wystąpił poważny, nieoczekiwany powód i Parlament usiłuje poradzić sobie z tą sprawą przy zachowaniu spokoju, z determinacją i konsekwencją. Wszyscy musimy w równym stopniu wykazać się opanowaniem i dojrzałością.

Informację przekazemy po uzgodnieniu faktów, dając posłom wystarczający czas na zarezerwowanie pokoi hotelowych.

Myślę, że aby uporać się z tym problemem, potrzebujemy dojrzałości, właściwej postawy i opanowania. Nie sądzę, by był to poważny kryzys, ponieważ zapobiegliśmy temu, który mógł wystąpić.

2. Składanie dokumentów: patrz protokół

3. Więźniowie palestyńscy w Izraelu (złożone projekty rezolucji): Patrz protokół

4. Śródkresowy przegląd Europejskiego planu działania na rzecz środowiska i zdrowia na lata 2004-2010 (debata)

Przewodnicząca. – Kolejnym punktem porządku obrad jest sprawozdanie (A6-0260/2008) pani poseł Frédérique Ries złożone w imieniu Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności w sprawie śródkresowego przeglądu Europejskiego planu działania na rzecz środowiska i zdrowia na lata 2004-2010 (2007/2252(INI)).

Frédérique Ries, sprawozdawczyni. – (FR) Pani przewodnicząca, panie sekretarzu stanu! Pragnę wyrazić nasze uznanie, że zadała sobie pani trud przybycia tutaj na czas debaty. Panie komisarzu Dimas, panie i panowie! Zdrowie i środowisko to kwestie, które nie zawsze dają się ze sobą pogodzić, zwłaszcza dziś na początku XXI wieku. Nasi obywatele są narażeni na zanieczyszczenia w różnych formach, które coraz częściej stanowią połączenie różnych czynników, bez względu na to, czy żyją w mieście, czy na wsi, nad morzem czy w górach.

A zatem nieprzypadkowo najświeższe statystyki Eurostatu podają, że sześciu na dziesięciu Europejczyków uważa, iż jest wysoce lub stosunkowo prawdopodobne, że zanieczyszczenie środowiska negatywnie wpływa na ich zdrowie, jak również, co jest istotne, że Unia Europejska nie wykazuje wystarczającej aktywności w tej dziedzinie, co jest przedmiotem całej naszej porannej debaty.

Przede wszystkim, pragnę podziękować moim współpracownikom, a w szczególności sprawozdawcom pomocniczym, którzy pracowali nad przedmiotowym sprawozdaniem – pani poseł Ferreira, panu profesorowi Trakatellisowi, pani poseł Breyer, pani poseł Belohorskiej i pani poseł de Brún za znakomitą współpracę, jaką utrzymywaliśmy od rozpoczęcia tego szczególnego projektu, czyli od 2003 r. W istocie to w 2003 r. Komisja Europejska uruchomiła inicjatywę SCALE, która dotyczyła głównie zdrowia dzieci, a następnie plan działania, którego realizacja przewidziana jest do roku 2010. Jest to inicjatywa, którą uważamy za nieadekwatną pod względem jej zakresu. Na posiedzeniu w lutym 2005 r. Parlament przyjął rezolucję utrzymaną w tonie krytycznym, przyjmując za punkt wyjścia stwierdzenie, że plan działania ze swojej natury nie może mieć na celu wyłącznie zwiększenia liczby badań i danych, nawet jeśli mają one charakter kluczowy. Byliśmy zatem rozczarowani, tym bardziej, że państwa członkowskie jedno po drugim zaczęły wdrażać własne ambitne plany krajowe na rzecz zdrowia i ochrony środowiska. Dotyczy to zwłaszcza Francji i jej ogólnokrajowego planu dotyczącego opieki zdrowotnej i środowiska, wielu niemieckich krajów związkowych, Belgii, Luksemburga, Niderlandów itp.

Trzy lata później jak daleko zaszliśmy w ograniczaniu chorób, które można przypisać wpływowi zanieczyszczeń środowiska? Na szczeblu wspólnotowym wydaje mi się, że niezbyt daleko. Dlatego też pragnę teraz przedstawić prawidłowy śródokresowy przegląd obecnej sytuacji. Z pewnością Unia Europejska, jak powtarzaliśmy wielokrotnie, może poszczycić się swoimi osiągnięciami w zwalczaniu różnych form zanieczyszczeń. Nie sposób wymienić je wszystkie, wspomnę tylko, że obejmują one nowe przepisy dotyczące jakości otaczającego powietrza, które zawdzięczamy w dużej mierze pani wysiłkom, panie komisarzu, pakiet w sprawie pestycydów będący na ukończeniu oraz oczywiście inicjatywę REACH, która poddaje kontroli ponad 10 tys. substancji chemicznych i proponuje zastąpić te, które stwarzają najwięcej problemów, innymi. Pragnę także wspomnieć o innym ważnym aspekcie, mianowicie finansowaniu przez Komisję w ciągu ostatnich trzech lat ponad 38 projektów poświęconych środowisku i zdrowiu w ramach szóstego ramowego programu badań, co daje szacowaną łączną kwotę ponad 200 mln EUR. Pod innymi względami i zważywszy na trudności w cenie skutków tego planu, który dotychczas nie spełnił oczekiwań, powiedziałbym, że ogólnie mamy na jego temat mieszane wrażenia.

W związku z powyższym nasz dzisiejszy projekt rezolucji koncentruje się na potrzebie przywrócenia zasady ostrożności, która jak wiem jest droga pani sekretarz stanu. Podobnie jak ona jestem szczerze przekonana, że musimy przywrócić stosowanie zasady ostrożności, której istotą, jak wcześniej wspomniałem, jest działanie, a nie zaniechanie działania. Musimy zapewnić, aby była ona stosowana w ramach polityki wspólnotowej, jak przewiduje artykuł 174 ust. 2 naszego Traktatu, i stale stanowiła precedens Trybunału Sprawiedliwości. Kontynuując ten temat, uważam, że powinniśmy dążyć do przeniesienia ciężaru dowodu w przypadku wszelkiego prawodawstwa dotyczącego produktów, co przewidujemy w pkt 13 naszej rezolucji, gdyż jest to jedyne słuszne rozwiązanie. Oczywiście jest, że producenci i importerzy powinno odpowiadać za udowodnienie, że produkt jest nieszkodliwy. Dodam, że, o ile się nie mylę, tak właśnie uważa większość konsumentów.

Drugim, nie mniej ważnym tematem budzącym zaniepokojenie, objętym punktami 23-25, są zmiany klimatyczne. Zbadaliśmy tę kluczową kwestię w ścisłej współpracy z ekspertami z WHO. Zjawiskiem najczęściej opisywanym przez tych ekspertów jest zwiększenie stopnia nasilenia i częstości fal upałów. Jak możemy zapomnieć, że na skutek fali upałów w lecie 2003 r. w dziesięciu krajach europejskich odnotowano ponad 70 000 przypadków zgonów? Wygląda na to, że należy ustanowić system środków zapobiegawczych, obejmujący mniejsze narażenie na upał, system wczesnego ostrzegania i oczywiście pomoc osobom starszym. Pragnę także zauważyć, że zwiększenie poziomów temperatury pociąga za sobą szerzenie się określonych wirusów, takich jak wirus chikungunya, który zaatakował Włochy w 2007 r. Mimo że był to jedynie epifenomen, przynajmniej jak twierdzą eksperci, można go uznać za wczesny sygnał ostrzegający przed licznymi epidemiami w Europie. Niewątpliwie wymaga to reakcji adekwatnej do potencjalnej skali problemu,

a przynajmniej prawidłowego systemu koordynacji działań pomiędzy Komisją, Europejskim Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób w Sztokholmie i różnymi stolicami europejskimi.

Na koniec mojej prezentacji wspomnę o zjawisku, które dla sektora zdrowia jest niczym opera mydlana, czyli o tym, co działo się na szeroką skalę latem 2008 r. – we Francji, Belgii i wielu innych krajach. Mówię o powodzi informacji, artykułów i wyników badań, w większości ze sobą sprzecznych, dotyczących ryzyka, udowodnionego lub nie, jakie dla zdrowia stanowią telefony komórkowe, a zwłaszcza zagrożenia, jakie powodują one dla grup najbardziej narażonych, szczególnie dzieci. W tej sprawie David Servan-Schreiber, człowiek obdarzony wysoko, jeśli nie nadmiernie rozwiniętą świadomością medialną, nie był pierwszym, który uderzył jako pierwszy na alarm. W ustępach 21 i 22 naszej rezolucji stwierdzamy po prostu, że wszystkie te badania wykazują, że pola elektromagnetyczne mają negatywny wpływ na zdrowie ludzkie. Co więcej, należy przypomnieć, że od 1999 r. dopuszczalne wartości miar ekspozycji obywateli na pola elektromagnetyczne nie były dostosowywane i nadal stanowią obowiązujący standard Unii Europejskiej, a jednocześnie mamy całkowity brak zgody wśród badaczy odnośnie do tego, czy fale GSM stanowią zagrożenie dla zdrowia.

Istnieje prawdopodobieństwo, że ta niepewność naukowa będzie się utrzymywać. Nadejdzie czas, gdy osoby odpowiedzialne za wyznaczanie kierunków polityki będą musieli podjąć decyzję, co właśnie czynimy w rezolucji prezentowanej w dniu dzisiejszym.

Nathalie Kosciusko-Morizet, *urzędująca przewodnicząca Rady*. – (FR) Pani przewodnicząca, panie komisarzu, pani poseł Ries, panie i panowie! Obywatele europejscy w każdym kraju są całkiem słusznie zaniepokojeni jakością środowiska, a związek pomiędzy środowiskiem i zdrowiem budzi coraz większe ich obawy.

Ministrowie ochrony środowiska mieli możliwość zajęcia się tą sprawą w grudniu ubiegłego roku, a Rada obecnie przywiązuje do niej coraz większą wagę. Mamy tu do czynienia z różnymi rodzajami patologii i choć występują one w dużej liczbie, fakty i związki pomiędzy zanieczyszczeniem środowiska a zdrowiem jak dotąd nie zostały prawidłowo ustalone. Mamy tu na myśli choroby układu oddechowego, astmę, alergie, nowotwory i zakłócenia w funkcjonowaniu układu hormonalnego, zwłaszcza te, które dotyczą najbardziej narażonych grup ludności, czyli, jak wspomniała już pani poseł Ries, dzieci, kobiety ciężarne, osoby starsze i będące w niekorzystnej sytuacji.

Nowa strategia Unii Europejskiej promująca zrównoważony rozwój, przyjęta przez naszych szefów państw lub rządów w czerwcu 2006 r., całkiem słusznie uwzględnia zdrowie publiczne jako jedno z głównych wyzwań, przed którymi stoimy. Jej celem jest promocja zdrowia bez dyskryminacji oraz poprawa ochrony przed zagrożeniami dla zdrowia, a wszystko to mamy osiągnąć – do czego jeszcze wrócę – przy zastosowaniu solidnych środków zapobiegawczych.

Jest szereg sposobów na poprawę obecnej sytuacji i o wszystkich już wspominaliśmy. Jednym z nich jest lepsza współpraca pomiędzy sektorem zdrowia i środowiska, które niestety czasami mają skłonność do rozwijania się w przeciwnych kierunkach. Istnieje potrzeba poprawy jakości środowiska i to właśnie robimy, zwłaszcza pracując na dyrektywą IPPC i wnioskiem dotyczącym dyrektywy w sprawie jakości gleby, o której będziemy za chwilę mówić, jak również potrzeba poszerzenia specjalistycznej wiedzy Wspólnoty w tej dziedzinie. Są prace, które prowadzimy razem na szczeblu międzynarodowym, a zwłaszcza w obrębie Światowej Organizacji Zdrowia. Wreszcie, jest cel, do którego osiągnięcia dążymy w bardzo praktyczny sposób, mianowicie włączenie w lepszy sposób środowiska jako nieodłącznego elementu każdej stosownej polityki, planu i programu, zwłaszcza w trakcie trwania programu działań na rzecz zdrowia i środowiska, którego okres realizacji obejmuje lata od 2004 do 2010. Krótko mówiąc, ważne jest, abyśmy doprowadzili ten śródkresowy przegląd do szczęśliwego końca, aby zapewnić jak największą skuteczność podjętych działań.

Pani poseł Ries! Podobnie jak pani pragnę podkreślić potrzebę wprowadzenia środków zapobiegawczych w poszczególnych dziedzinach działania i we wszystkich sprawach poruszonych w pani pracy.

Rada w swoich konkluzjach z grudnia ubiegłego roku, podobnie jak dzisiaj Parlament, przyjmuje stanowisko, że działania należy podjąć tak szybko, jak to możliwe. Musimy działać szybko i wyprzedzać wydarzenia. Musimy działać zgodnie z zasadami prewencji i ostrożności, co niewątpliwie oznacza stworzenie nowych narzędzi do przewidywania i analizowania potencjalnych zagrożeń już w chwili ich pojawienia się lub wystąpienia podejrzenia. Ponadto musimy być w stanie dostrzec te rozmaite problemy na różnym tle, jak np. zmiany klimatyczne lub bezpieczeństwo ekologiczne, dwie dziedziny związane z ludzkim zdrowiem.

Stavros Dimas, Komisarz – (EL). Pani przewodnicząca, panie i panowie! Mija już prawie rok, odkąd Komisja przyjęła śródkresowy przegląd Europejskiego planu działania na rzecz środowiska i zdrowia na lata 2004-2010. Przegląd ten stanowi sprawozdanie z dotychczasowego wdrożenia planu działań.

Cieszy mnie pozytywna reakcja Parlamentu Europejskiego na ten śródkresowy przegląd, jak i to, że, podobnie jak Komisja, Parlament uważa wzajemne oddziaływanie na siebie sektorów środowiska i zdrowia za bardzo istotną sprawę. Ze szczególnym zadowoleniem przyjmuję fakt, że prezydencja francuska, zarówno dziś, jak i przy wcześniejszych okazjach, okazała pełne poparcie dla tego tematu, który ma tak wielkie znaczenie dla obywateli europejskich.

Jak państwo wiecie, celem Europejskiego planu działań, jeśli chodzi o relację pomiędzy środowiskiem i zdrowiem, jest poprawa w zakresie przepływu informacji oraz wsparcie badań naukowych w dziedzinie środowiska naturalnego i zdrowia ludzkiego w celu lepszego zrozumienia zagrożeń i czynników ryzyka, jakie dla ludzkiego zdrowia stwarza środowisko. A zatem przywódcy polityczni na szczeblu europejskim i krajowym będą w stanie stworzyć skuteczniejsze prawodawstwo i środki ochrony zdrowia obywateli europejskich.

Plan obejmuje 13 konkretnych działań na okres 2004-2010. Został on opracowany po konsultacjach przeprowadzonych na szeroką skalę z ekspertami i organami pracującymi w europejskich sektorach ochrony środowiska, zdrowia i badań naukowych.

W planie działań nacisk położono na pierwszorzędne znaczenie ścisłej współpracy pomiędzy departamentami środowiska, zdrowia i badań naukowych zarówno na szczeblu krajowym, jak i europejskim. Współpraca ta jest niezbędna, jeśli chcemy w jak najlepszy sposób uporać się z wzajemnym wpływem, jaki wywierają na siebie środowisko i zdrowie.

Po czterech latach od przyjęcia planu działań mam przyjemność oznajmić, że ta ścisła współpraca pomiędzy różnymi służbami została ugruntowana. Ewidentnie jest to bardzo pozytywna tendencja, co potwierdza ubiegłoroczny śródkresowy przegląd.

Podam państwu konkretny przykład. Obecnie państwa członkowskie pracują wspólnie nad skoordynowaniem europejskiego podejścia do kwestii biomonitoringu człowieka. W tę inicjatywę zaangażowane są ministerstwa badań naukowych, zdrowia i środowiska.

Myślę, iż należy dodać, że po zatwierdzeniu ubiegłorocznego sprawozdania okresowego Komisja podjęła także inne ważne działania, dotyczące zwłaszcza biomonitoringu człowieka, relacji pomiędzy zmianami klimatycznymi i zdrowiem, jakości powietrza wewnątrz budynków, badań w zakresie środowiska, zdrowia i pól elektromagnetycznych. Dlatego też cieszę się, że sprawozdanie Parlamentu Europejskiego obejmuje te kwestie.

Zrelacjonuję pokrótce najświeższe trendy i wydarzenia. Obecnie Komisja przyjmuje szersze podejście do sprawy jakości powietrza w budynkach. Podejście to jest zgodne z rezolucją Parlamentu Europejskiego z 2005 r. Podjęto wiele działań, które wykraczają poza konkretne cele planu działań. Na przykład, Komisja finansuje nowe projekty badawcze, powołano zespół ekspertów i zatwierdzono zieloną księgę na temat dymu tytoniowego oraz opinie naukowe. Pozostaje do podjęcia decyzja w sprawie prawnych środków zapewnienia jak najlepszej jakości powietrza w budynkach.

Odnosnie do biomonitoringu człowieka Komisja wyraża ubolewanie, że wniosek złożony przez konsorcjum złożone z 24 państw członkowskich nie został oceniony jako kwalifikujący się do finansowania na podstawie siódmego programu ramowego. W tym miesiącu zostanie opublikowane zaproszenie do składania wniosków dotyczących biomonitoringu człowieka.

W międzyczasie Komisja będzie kontynuować prace przygotowawcze do projektu pilotażowego w ramach sieci ERA-NET oraz w ramach uzgodnień administracyjnych ze Wspólnym Centrum Badawczym w Isprze w ścisłej współpracy z państwami członkowskimi.

Jeśli chodzi o pola elektromagnetyczne, Komisja prowadzi ciągły monitoring trendów w rozwoju nauki poprzez komitet naukowy ds. pojawiających się i nowo rozpoznanych zagrożeń dla zdrowia, jak również poprzez sieć MNT ds. pól elektromagnetycznych – projekt realizowany w ramach 6 programu ramowego.

Komisja upowszechnia badania w najważniejszych obszarach tematycznych w celu ustalenia, czy dopuszczalne wartości miar ekspozycji ustalone w zaleceniu Rady wymagają przeglądu. Niedawno

Komisja zwróciła się do każdego komitetu naukowego ds. pojawiających się i nowo rozpoznanych zagrożeń dla zdrowia o ponowne rozpatrzenie swojej opinii na podstawie najświeższych danych i sprawozdań.

Zgodnie ze śródkresowym przeglądem relacja pomiędzy zmianami klimatycznymi i zdrowiem wyraźnie nabiera coraz większego znaczenia. Relacja ta zostanie omówiona w białej księdze w sprawie dostosowania do zmian klimatycznych, która ma zostać przyjęta w najbliższym czasie.

Trendy te ukazują, że Komisja przywiązuje wielką wagę do tego, by wymiar zdrowia został wbudowany w jeszcze większym stopniu w europejską politykę ochrony środowiska. Ostatnio przyjęte przepisy prawne, jak te dotyczące produktów chemicznych, REACH oraz nowa dyrektywa w sprawie jakości otaczającego powietrza, wzmacniają ochronę środowiska i zdrowia, stanowiąc przykłady wzajemnie korzystnego sposobu radzenia sobie z problemami zdrowotnymi i środowiskowymi w interesie obywateli europejskich.

Na koniec pragnę podziękować sprawozdawczyni, pani Ries, za jej sprawozdanie, jej znakomitą pracę i ogromne zainteresowanie, jakie wykazała w sprawie relacji pomiędzy środowiskiem a zdrowiem. Ponadto potwierdzam, że Komisja zdecydowanie zamierza kontynuować swoje wysiłki na rzecz wdrożenia planu działania na rzecz środowiska i zdrowia. Komisja jest zdecydowana opracować skuteczne prawodawstwo w zakresie ochrony środowiska i zapewnić prawidłowe wdrożenie obowiązującego prawodawstwa w celu ochrony środowiska naturalnego i zdrowia obywateli europejskich.

Mając to na uwadze, Komisja odegra aktywną rolę w przygotowaniach do piątej konferencji ministerialnej na temat środowiska naturalnego i zdrowia, zaplanowanej na lipiec 2009 r.

Françoise Grossetête, w imieniu grupy PPE-DE. – (FR) Pani przewodnicząca! Przede wszystkim pragnę powitać panią poseł Kosciuszko-Morizet, której przekonania i determinacja w tej dziedzinie są dobrze znane, podobnie jak pana komisarza. Oczywiście chciałabym także pogratulować pani poseł Ries za znakomitą pracę, którą wykonała zajmując się sprawą szczególnie istotną i drażliwą dla naszych obywateli. Hipokrates powiedział kiedyś, że aby studiować medycynę, należy badać klimat. Mimo, że niewątpliwie uznajemy wysiłki włożone przez Komisję Europejską od czasu uruchomienia w roku 2004 planu działania na rzecz środowiska i zdrowia, pewien żal budzi fakt, że inicjatywa ta nie została oparta na polityce zapobiegania zmierzającej do ograniczenia chorób wywołanych czynnikami środowiskowymi i nie ma jasno określonego, wymiernego celu. Dziesięć lat temu, kiedy debatowano nad zmianami klimatycznymi, nigdy nie wspomniano o zagrożeniach dla zdrowia. Dziś częste występowanie fal upałów, powodzi, pożarów i wszelkiego rodzaju klęsk żywiołowych w Unii Europejskiej zmienia postać tych chorób, które są powodowane przez bakterie i wirusy i przenoszone przez niektóre owady. W związku z powyższym musimy doprowadzić do lepszego zrozumienia konsekwencji, jakie te wszystkie zjawiska mogą mieć dla zdrowia człowieka, a zwłaszcza szczególnie narażonych członków społeczeństwa, abyśmy byli bardziej zdolni do zarządzania ryzykiem z tym związanym. Podczas gdy program w dziedzinie ochrony zdrowia (2008-2013) ma na celu w szczególności działanie w zakresie tradycyjnych determinant zdrowotnych, takich jak odżywianie, spożywanie alkoholu, palenie papierosów i używanie narkotyków, przedmiotowy plan działania (2004-2010) powinien skupić się na nowych problemach sanitarnych oraz dodatkowo zająć się determinującymi czynnikami środowiskowymi mającymi wpływ na zdrowie człowieka. Mam także na myśli jakość powietrza, fale elektromagnetyczne – temat, który został już poruszony – niepokojące nanocząsteczki, jak widzieliśmy w programie REACH, substancje sklasyfikowane jako rakotwórcze, mutagenne lub działające szkodliwie na rozrodczość, substancje wywołujące zakłócenia w funkcjonowaniu układu hormonalnego oraz wszelkie inne zagrożenia dla zdrowia powodowane zmianami klimatycznymi. Mówiłam już o nich. Pragnę także zauważyć, że choroby układu oddechowego znajdują się na drugim miejscu wśród przyczyn śmierci, a pod względem częstości występowania, przewagi i kosztów w Unii stanowią one główną przyczynę śmierci dzieci poniżej 5 roku życia oraz że choroby te w dalszym ciągu się rozwijają, w szczególności z powodu zanieczyszczenia powietrza na zewnątrz i wewnątrz budynków.

W odniesieniu do kwestii zdrowia środowiskowego w obszarach miejskich, a w szczególności jakości powietrza wewnątrz budynków, Komisja powinna zintensyfikować swoje działania przeciwko zanieczyszczeniom pomieszczeń, ponieważ przeciętny obywatel europejski spędza 90% czasu wewnątrz budynków. Zdajemy sobie sprawę, że ta kwestia, ten związek pomiędzy środowiskiem a zdrowiem, jest szczególnie istotna i delikatna i musimy jak najszybciej znaleźć odpowiedni sposób reagowania na nią dla dobra naszych obywateli.

Anne Ferreira, w imieniu grupy PSE. – (FR) Pani przewodnicząca, pani poseł Kosciuszko-Morizet, panie komisarzu, panie i panowie! Ja także pragnę wyrazić uznanie dla pracy wykonanej przez naszą koleżankę i determinację, jaką wykazała ona, analizując akta tej sprawy. Podzielałam tę determinację, gdyż związek

pomiędzy środowiskiem i zdrowiem, obecnie szeroko uznawany, daje nam podstawy do reagowania w formie naszych politycznych działań.

W związku z powyższym musimy poczynić krok do przodu, aby zaktualizować naszą wiedzę w tej dziedzinie, a zwłaszcza wdrożyć działania, których celem jest ograniczenie negatywnego wpływu naszego środowiska na zdrowie ludzkie.

Zidentyfikowano różne obszary tematyczne, które zostały objęte planem działania. Należy nie tylko uwzględnić efekty zmian klimatycznych i opracować metody oceny ryzyka, ale także przedyskutować inne czynniki, takie jak fale elektromagnetyczne.

Cieszy mnie także, że sprawozdanie zawiera odniesienie do dokumentu z 2007 r. sporządzonego przez Europejską Agencję Ochrony Środowiska, ukazujące, że zanieczyszczenia atmosfery, zwłaszcza związane z pyłami i ozonem na poziomie gruntu, stanowią poważne zagrożenie dla prawidłowego rozwoju dzieci i powodują skrócenie średniej długości życia w Unii.

Niemniej jednak ubolewam nad tym, że w tekście nie uwzględniono problemów związanych ze zdrowiem w środowisku pracy. Należy pamiętać, że obecnie miliony ludzi cierpi na choroby związane z ich środowiskiem pracy, powodowane wieloma różnymi przyczynami, takimi jak stres, przeciążenie pracą, rozmaite zanieczyszczenia, zaburzenia funkcjonowania układu mięśniowo-szkieletowego związane z nieodpowiednim przystosowaniem miejsca pracy itd. Mam nadzieję, że kwestia ta zostanie rozpatrzona w sposób bardziej dogłębny przez inne komisje.

Jak powiedziała pani poseł Ries, największym problemem jest to, że pozostajemy w tyle. Mam wrażenie, że Komisja nie wykazuje wystarczającej aktywności w dotrzymywaniu podjętych przez siebie zobowiązań. Odniosę się tu, na przykład, do kwestii nanocząsteczek, która obecnie jest przedmiotem licznych raportów i budzi wiele pytań.

Na przykład, przeczytałam w komunikacie Komisji z 2007 r. dotyczącym celów na lata 2004-2006, że Komisja zamierza zbadać ewentualny wpływ nanocząsteczek na zdrowie i środowisko naturalne. Następnie, na okres 2007-2010 przewidziane są badania potencjalnego ryzyka, jakie stanowią nanocząsteczki dla zdrowia ludzkiego. Oznacza to trzy lata przyglądania się sprawie i kolejne trzy lata prowadzenia badań. Wydaje mi się, że moglibyśmy być bardziej skuteczni.

Niewątpliwie są powody uzasadniające to nieadekwatne podejście: brak zasobów ludzkich i brak środków finansowych. Jednakże czy Unia może się spodziewać, że utrzyma swoją wiarygodność, jeśli nie będzie dotrzymywać własnych zobowiązań? Wiemy, że w tych sprawach Europejczycy z uznaniem przyjmują wartość dodaną wymiaru europejskiego. Zatem nie rozczarujmy ich.

Zakończę pytaniem skierowanym do Rady i Komisji: nawiązał pan, panie komisarzu, do współpracy pomiędzy różnymi służbami i zespołami badawczymi, co jest bardzo pozytywne. Czy istnieje także koordynacja pomiędzy różnymi krajowymi planami w zakresie środowiska i zdrowia sporządzanymi na szczeblu rządowym a Europejskim planem działania? Wreszcie, pani minister, gdy ponownie zabierze pani głos, czy może pani nam powiedzieć, na przykład, czy Francja powiązała swoje wysiłki z działaniami prowadzonymi w ramach środowiskowego Grenelle?

Lena Ek, w imieniu grupy ALDE. – (SV) Pani przewodnicząca! Mam zwyczaj mówić, że UE musi stać się węższa lecz ostrzejsza, innymi słowy powinniśmy bardziej ukierunkować nasze działania przy poszanowaniu zasady pomocniczości. Ten plan działania jest właśnie tego rodzaju obszarem. Chciałabym poruszyć kilka kwestii, które nasza sprawozdawczyni, pani poseł Ries, uwzględniła w swoim sprawozdaniu. Jej krytyka braku wymiernych celów i wskaźników ma bardzo poważny wydźwięk. Musimy uzupełnić nasz plan działania. Skrytykowanie przez panią poseł Ries i kilku innych posłów faktu, że środki ostrożności są niewystarczające, to poważna sprawa. Jej uwagi dotyczą tego materiału i musimy je uwzględnić w naszej bieżącej pracy.

Pragnę zwrócić szczególną uwagę na trzy obszary: grupy szczególnie narażone, choroby endemiczne i związek pomiędzy klimatem a zdrowiem. Musimy lepiej zdać sobie sprawę z tego, że należy zróżnicować sposoby leczenia i leki podawane dorosłym i dzieciom, kobietom i mężczyznom. To skandal, że jeszcze nie jest to oczywiste i nie zostało to wdrożone w badaniach medycznych i leczeniu.

Rozpoczęte prace dotyczące mobilności pacjentów na rynku wewnętrznym są niezwykle istotne dla różnych grup pacjentów np. tych z urazami szyi, w przypadku których w poszczególnych państwach członkowskich obserwuje się różne standardy leczenia.

Z zadowoleniem przyjmuję skoncentrowanie się prezydencji francuskiej na chorobie Alzheimera, jednej z najcięższych chorób endemicznych. Jednakże potrzebujemy skoordynowanego podejścia także w przypadku cukrzycy, astmy i reumatyzmu, które to choroby – a jest ich więcej – w wielu przypadkach także są związane ze środowiskiem pracy.

Obecnie w Europie i na całym świecie obserwujemy tendencję do nasilania się epidemii i rozprzestrzeniania na większą skalę wirusów, bakterii i pasożytów w sposób niespotykany od bardzo wielu lat. Większość tych zjawisk jest naturalnie związana ze zmianami klimatycznymi.

Bakterie odporne na antybiotyki oznaczają, że leki i sposoby terapii nie działają i jest to jeden z naszych najpilniejszych problemów zdrowotnych. To wstyd, że największe firmy farmaceutyczne wstrzymały opracowywanie nowych antybiotyków. Mam nadzieję, że prezydencja i Komisja zajmie się tym bardzo poważnym problemem tak szybko, jak to możliwe.

Potrzebna jest nam także analiza różnych scenariuszy zmian klimatycznych. Jakie skutki dla zdrowia w Europie przyniesie globalny wzrost temperatury o dwa stopnie, cztery stopnie, a nawet więcej? Obecnie nie mamy takich materiałów. Jeśli mamy być w stanie podejmować konkretne i dobre decyzje dotyczące pakietu zmian klimatycznych, potrzebujemy rzetelnego materiału na temat różnych scenariuszy tych zmian, z jakimi przyjdzie nam się zmierzyć w przyszłości.

Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk, w imieniu grupy UEN. – Pani Przewodnicząca! Zabierając głos w imieniu grupy UEN w debacie poświęconej przeglądowi działań na rzecz środowiska i zdrowia na lata 2004-2010, chcę zwrócić uwagę na następujące kwestie:

- po pierwsze, słuszne postulaty dotyczące poprawy stanu środowiska naturalnego czy przeciwdziałania zmianom klimatycznym wymagają dodatkowych nakładów finansowych, co stawia w szczególnie trudnej sytuacji władze publiczne i podmioty gospodarcze w nowych krajach członkowskich, które z konieczności koncentrują się głównie na nadrobieniu zapóźnień rozwojowych w stosunku do najbardziej rozwiniętych krajów Unii Europejskiej.

- po drugie, Unia Europejska stara się być liderem w zakresie, na przykład, ograniczenia emisji CO₂, ale rozdział limitów emisji został dokonany przez Komisję bez uwzględnienia zapóźnień w poziomie rozwoju poszczególnych krajów członkowskich. W tej sytuacji, na przykład mój kraj – Polska – otrzymał zaniżony poziom limitów emisji CO₂, a to natychmiast przełożyło się na wzrost cen energii elektrycznej o kilkanaście procent. Trudno jest mi sobie wyobrazić jak wzrosną ceny energii elektrycznej po roku 2013, kiedy całość limitów emisji elektrownie będą musiały kupować na wolnym rynku. Słuszny postulat ograniczenia emisji CO₂ i zapobiegania w ten sposób zmianom klimatycznym staje się więc coraz bardziej uciążliwy dla konsumentów energii i powoduje coraz powszechniejsze niezadowolenie społeczne.

- po trzecie, słuszne postulaty zawarte w sprawozdaniu o ochronie zdrowia wymagają także dodatkowych nakładów finansowych, co jest szczególnie trudne dla krajów o niższym poziomie rozwoju, które już w tej chwili mają poważne problemy ze sfinansowaniem usług zdrowotnych dla swoich obywateli na zupełnie podstawowym poziomie. Na koniec chciałbym pogratulować pani poseł Ries bardzo kompleksowego i wnikliwego sprawozdania dotyczącego wpływu środowiska naturalnego na zdrowie człowieka.

Hiltrud Breyer, w imieniu grupy Verts/ALE. – (DE) Pani przewodnicząca! Jesteśmy w połowie realizacji przedmiotowego planu działania i nadszedł czas jego przeglądu. Przeprowadzamy ewidencję tego, co zostało dotychczas zrobione. Pytanie, jakie musimy sobie zadać, brzmi: czy są jakieś widoczne rezultaty?

Komisja spoczęła na laurach twierdząc, że jest zadowolona z rezultatów. Jednakże powietrze, jakim oddychamy, i woda, jaką pijemy, sprawiają, że chorujemy. Najwyższy czas, by Europa podjęła działania i przejęła rolę siły napędowej stymulującej opracowanie nowego kompleksowego podejścia do takich zagrożeń dla zdrowia. Dlatego też planu działania nie można uważać jedynie za dodatek do obowiązującej polityki UE. Ten plan musi wyznaczać nowe standardy.

Z zadowoleniem przyjmuję fakt, że Komisja Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności przyjęła wysoce krytyczne stanowisko w stosunku do planu działania i zażądała wprowadzenia w nim większych poprawek. Jesteśmy mocno przekonani o tym, że plan działania jest skazany na niepowodzenie, jeśli nie zostanie oparty na proaktywnej polityce zapobiegania, a jedno jest jasne: bez wyraźnie określonych celów ilościowych pozostanie on „papierowym tygrysem”.

Z zadowoleniem przyjmujemy fakt, że sprawozdanie dotyczące środowiska jest utrzymane w tonie ekologicznym, zwłaszcza jeśli chodzi o nanotechnologię. Jasne jest, że w planie działania nie uwzględniono w adekwatny sposób potencjalnych nowych zagrożeń. Faktycznie jest to skandal, że gdy dochodzi do zagrożeń związanych z nanotechnologią, Komisja Europejska chowa głowę w piasek i twierdzi, że obecnie obowiązujące przepisy prawne są całkiem adekwatne. Wiemy, że jest całkiem odwrotnie. Pozwala się na rozwój nanotechnologii w warunkach, które faktycznie można nazwać próżnią prawną.

Następnie jest kwestia elektrosmog: wiemy, że promieniowanie elektromagnetyczne stanowi poważny i nasilający się problem. Dlatego dla nas, jako dla Parlamentu Europejskiego, niedopuszczalne jest złagodzenie dopuszczalnych wartości miar ekspozycji, które i tak zostały ustalone na zbyt wysokim poziomie. Kolejną sprawą jest jakość powietrza w budynkach: UE ustaliła „kamienie milowe” w zakresie ochrony przed pyłem, ale co z jakością powietrza w budynkach, biorąc pod uwagę, że spędzamy większość czasu w pomieszczeniach zamkniętych? Komisja nie może nadal ignorować tej sprawy.

Wzywamy Komisję do przedłożenia jasnych wniosków legislacyjnych mających na celu poprawę jakości powietrza we wszystkich stosownych obszarach: projektach budowlanych, klejach używanych w meblarstwie itp.

Sprawą bardzo bliską naszemu sercu jest także osiągnięcie lepszej ochrony grup szczególnie narażonych, takich jak dzieci i kobiety ciężarne. W tych wszystkich obszarach wiodącą zasadą naszego prawodawstwa powinna być zasada ostrożności. Naturalnie chcielibyśmy osiągnąć więcej, ale mamy nadzieję, że Komisja na tym nie poprzestanie. Nie można dopuścić do zastoju w tej dziedzinie naszej pracy i wierzymy, że posuniemy tę sprawę do przodu.

Bairbre de Brún, w imieniu grupy GUE/NGL. – (GA) Z zadowoleniem przyjmuję sprawozdanie pani poseł Ries.

Wzywam Komisję i państwa członkowskie do ponownego zobowiązania się w pełni do realizacji celów Europejskiego planu działania na rzecz środowiska i zdrowia na lata 2004-2010, a ponadto do udoskonalenia tego planu poprzez uczynienie go bardziej ambitnym i lepiej dostosowanym do naszych potrzeb. Z zadowoleniem przyjmuję zwłaszcza to, co powiedział pan komisarz Dimas. Wzrost przypadków niektórych rodzajów nowotworów ukazuje nam, że nie możemy pozwolić sobie na spoczynek na laurach.

W szczególności chciałabym zwrócić uwagę na działania w dziedzinie zdrowia psychicznego będące sprawą pierwszorzędnej wagi. Zdrowie psychiczne jest głównym czynnikiem ryzyka samobójstw w Irlandii, zaś samobójstwa są najważniejszą przyczyną zgonów wśród młodych ludzi. UE powinna udzielić większego wsparcia w opracowaniu właściwych strategii zapobiegania. Wszelkie działania na szczeblu unijnym lub międzynarodowym mające pomóc nam w promocji zdrowia psychicznego będą przez nas mile widziane.

Ponadto popieram wezwania do działania w sprawie jakości powietrza w budynkach i bezpieczeństwa związków chemicznych wchodzących w skład mebli i wyposażenia pomieszczeń. Komisja podjęła pewne istotne działania, ale potrzebujemy kompleksowej polityki dotyczącej jakości powietrza w budynkach zważywszy na nasilenie chorób układu oddechowego w UE.

Musimy także udzielić wsparcia naszym MŚP, aby mogły one zachować zgodność z przepisami dotyczącymi zdrowia środowiskowego oraz podjąć kroki w celu poprawy ich oddziaływania na środowisko naturalne. W moim okręgu wyborczym wspaniały projekt związany z tym tematem uzyskał wsparcie programu Interreg.

Nasz klimat się zmienia, a to przynosi ze sobą nowe wyzwania w dziedzinie zdrowia i środowiska. Musimy stanąć z podniesioną głową twarzą w twarz z nowymi zagrożeniami dla naszego środowiska i zdrowia, powodowanymi przez zmiany klimatyczne, i sprostać im w efektywny sposób.

Wiele zostało już zrobione, ale przesłanie, jakie chcę przekazać dziś Komisji Europejskiej, brzmi: podejmijmy ambitniejsze i sensowne konkretne działania!

Irena Belohorská (NI). - (SK) Dziękuję panu, panie komisarzu i panu, panie ministrze, za przybycie tu, aby wysłuchać naszych opinii. Dziękuję pani poseł Frédérique Ries, sprawozdawczyni, za sporządzenie tego sprawozdania. Jest to bardzo ambitny program, którego ocena jest niezwykle trudna, a nawet niemożliwa. Co więcej, oceniamy wdrożenie ambitnych celów w wysoce zróżnicowanym środowisku 27 państw członkowskich posiadających różne systemy ochrony zdrowia i różne środowiska naturalne.

Tym, czego stale najbardziej się obawiamy, jest nowotwór. Często spotykamy się z prognozami na przyszłość, które są zatrważające. Niektóre statystyki świadczą o tym, że choroba ta powoduje ogromne straty w ludności głównie w wieku pracującym i emerytalnym. W wielu przypadkach wyraźnie wykazano wpływ środowiska na stan zdrowia ludności.

Nie mniej ważne jest dostarczanie ludności informacji dotyczącej zarówno wpływu środowiska na zdrowie i częstotliwości występowania poważnych chorób, jak również zdolności różnych organizacji pozarządowych do wspierania podejmowanych przez nas działań. Sprawozdanie potwierdza, iż nie bez powodu kładę nacisk na tę sprawę.

Każda moneta ma dwie strony: z jednej strony Unia Europejska i instytucje lokalne odgrywają istotną rolę w dostarczaniu informacji, lecz z drugiej strony ważne jest, by ludność miała do nich dostęp, wiedziała, jak uzyskać tego rodzaju informacje i fakty i co z nimi zrobić.

Prewencja jest skuteczna wyłącznie wtedy, gdy jest prawidłowo rozumiana i interpretowana, a jeśli te warunki są spełnione, można także monitorować reakcje w realnych wartościach liczbowych. Można ocenić plan z perspektywy krótkoterminowej, ale najważniejsze konsekwencje wdrożenia tych narzędzi najlepiej jest obserwować i wyliczać w perspektywie długoterminowej.

Avril Doyle (PPE-DE). - Pani przewodnicząca! Przyjmuję ten przegląd z dużym zadowoleniem, lecz myślę także, że musimy być bardziej szczerzy w naszej debacie i zaakceptować fakt, iż nie możemy ochronić ludzi – naszych obywateli – przed nimi samymi, ani też nie powinniśmy próbować tworzyć przepisów dla wszelkiego ryzyka, jakie niesie ze sobą życie. Możemy utracić szerokie poparcie, jakim powszechnie cieszy się projekt UE, jeśli wywrzemy wrażenie, że naszą misją jest uregulowanie dosłownie każdego aspektu naszego życia – a taka interpretacja panuje obecnie wśród ludności. Musimy zachować dużą ostrożność i komunikować dokładnie to, czego dotyczy projekt UE.

Chciałabym także usłyszeć zapewnienie, że większość tego planu nie jest jedynie przetworzeniem wcześniej zaplanowanych projektów pod innym hasłem. Potrzebujemy lepszego wdrożenia obowiązującego prawodawstwa UE na poziomie państw członkowskich oraz lepszego monitorowania i egzekwowania ze strony Komisji. Jeśli o mnie chodzi, uważam, iż rozszerzona ocena i debata na temat rozwoju i efektywności obowiązującego prawodawstwa jest naszym priorytetem.

Jeśli chodzi o nowe prawodawstwo w tej Izbie, priorytetem musi być pakiet dotyczący klimatu i energii. Zmiany klimatyczne będą wpływać na zdrowie na wiele sposobów, które obejmują nieprawidłowe odżywianie na skutek niedostatku żywności w różnych częściach świata; zgon i obrażenia ciała na skutek ekstremalnych warunków pogodowych i klęsk żywiołowych, takich jak fale upałów, powodzie, sztormy i pożary oraz wynikające z tego problemy społeczne; nasilenie chorób powodujących biegunki, zwiększenie częstości występowania chorób układu sercowo-oddechowego; poważne problemy z wodą – ponad 40% świata w ciągu 10 najbliższych lat częściowo będzie cierpieć na niedostatek wody – oraz z wodą pitną. Duże zadowolenie budzi fakt, że przedmiotowa rezolucja w sprawie śródkresowego przeglądu uznaje wpływ zmian klimatycznych na zdrowie, co szczerze pochwalam.

Inną, bardzo poważną sprawą, którą faktycznie nadal traktujemy jak „Kopciuszka” na szczeblu europejskim i państw członkowskich, jest cały obszar związany ze zdrowiem psychicznym w Europie. Jeden na czterech Europejczyków przynajmniej raz podczas swego życia cierpi na problemy zdrowia psychicznego. W samej tylko Irlandii szacowane koszty chorób psychicznych dochodzą do 4% naszego PKB, a tragedią jest to, iż tylko w ubiegłym roku odnotowano ponad 460 samobójstw. Liczba samobójstw zwiększyła się o 12% w stosunku do ubiegłego roku 2007 – w Irlandii, kraju, który w rankingach zajmuje drugie miejsce po Luksemburgu na liście krajów, w których najlepiej jest żyć (nie wiem, kto ustalał kryteria dla tych rankingów). Ale musimy to zakwestionować.

Sprawa zdrowia psychicznego w Europie i przewidywane w związku z tym problemy wymagają uwagi i odpowiednich strategii zapobiegania w tym najważniejszym obszarze. Prognoza pani sprawozdawczynie, że plan działania jest skazany na niepowodzenie, w całości lub części, jest niepokojąca, dlatego chciałabym usłyszeć od Komisji – ale także od prezydencji – zapewnienie, że tak się nie stanie.

Evangelia Tzambazi (PSE). – (EL) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Gratuluję pani sprawozdawczynie jej kompleksowego i spójnego sprawozdania, które stanowi obiektywną ocenę postępów we wdrażaniu Europejskiego planu działania na lata 2004-2010, zwracając jednocześnie uwagę na jego niedociągnięcia i nowe dane.

Pragnę zwrócić uwagę na niektóre kwestie dotyczące jakości powietrza w budynkach i jej wpływu na zdrowie człowieka, zwłaszcza grup najbardziej narażonych, jak dzieci i osoby starsze. Biorąc pod uwagę, że spędzamy 90% naszego czasu wewnątrz budynków, Komisja Europejska musi natychmiast przystąpić do opracowywania strategii w tym zakresie, koncentrując się zarówno na ustanowieniu wytycznych, jak i na ochronie obywateli, którzy są narażeni na wielorakie źródła zanieczyszczeń biologicznych i chemicznych.

Należy koniecznie ustanowić stosowne ramy w celu zredukowania stopnia narażenia na chemikalia. Szczególny nacisk należy położyć na warunki panujące w budynkach użyteczności publicznej, biurach i szkołach, abyśmy mogli zapewnić ochronę osobom najbardziej narażonym.

Janusz Wojciechowski (UEN). - Pani Przewodnicząca! Związek między środowiskiem a zdrowiem jest oczywisty i również oczywisty jest związek między środowiskiem i rolnictwem, gdyż mądra, racjonalna gospodarka rolna służy ochronie środowiska.

Mamy niestety do czynienia ze zjawiskami w rolnictwie, które zagrażają środowisku: upadają niewielkie gospodarstwa rodzinne, następuje też bardzo niekorzystny proces farmeryzacji czy wręcz uprzemysłowienia rolnictwa europejskiego, a to dla środowiska nie jest dobre. Polityka rolna powinna w większym stopniu chronić niewielkie gospodarstwa rodzinne, bo one są bardziej przyjazne środowisku.

Zagrożeniem jest też coraz większa ekspansja technologii GMO, następująca mimo wielu poważnych ostrzeżeń o negatywnych konsekwencjach upraw GMO dla środowiska, dla zdrowia ludzi i zwierząt. W sprawie GMO Unia Europejska powinna zachować ostrożność. Bardzo popieram sprawozdanie pani Ries bardzo i gratuluję jego bardzo dobrego przygotowania.

Satu Hassi (Verts/ALE). – (FI) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Moje najszczerze podziękowania płyną ku sprawozdawczyni, pani poseł Ries, za jej wspianą pracę. Niestety muszę zgodzić się z krytycznymi uwagami na temat samego programu, jakie wielu z nas tu dziś poczyniło. Program opiera się na aktualnie stosowanych miernikach i nie ukazuje drogi postępu.

Raz po raz powtarza się sytuacja, że gdy ludzie stają się podekscytowani nowymi odkryciami, ignorowana jest zasada ostrożności. Wyraźnie widać to teraz na przykładzie nanomateriałów i pól elektromagnetycznych. Nanomateriały stają się coraz powszechniejszym zjawiskiem, nawet w artykułach konsumpcyjnych, lecz prawodawstwo nie nadąża za nimi, mimo ostrzeżeń naukowców, że nanomateriały mogą stać się szkodliwe dla zdrowia tak samo jak azbest, jeśli nie potraktujemy tego ryzyka poważnie. To samo dzieje się w przypadku pól elektromagnetycznych, na które narażone są setki milionów obywateli, choć bardzo niewiele wiemy na temat ich skutków. W niektórych krajach, takich jak Włochy, wytyczono 500 metrową strefę bezpieczeństwa pomiędzy stacjami bazowymi telefonii komórkowej a szkołami, zaś w Finlandii stacje bazowe usytuowane są nawet na dachach szkół. W tej dziedzinie pilnie potrzebne są nowe normy europejskie uwzględniające wyniki badań naukowców.

Jana Bobošíková (NI). - (CS) Panie i panowie! Zgadzam się w pełni z oceną planu działania na rzecz środowiska i zdrowia przez panią poseł Ries. Uważam, że plan ten jest niemożliwy do zinterpretowania i skazany na niepowodzenie. Niektóre z jego celów, takie jak zapobieganie samobójstwom lub strategia komunikacji dotycząca wpływu zmian klimatycznych na zdrowie ludzkie, są zdumiewające. Plan jest oparty na niewłaściwych założeniach finansowych, a zwłaszcza z punktu widzenia organizacyjnego. Przewidziane do realizacji działania są niekonkretne i zamiast dawać odpowiedzi rodzą raczej pytania i wątpliwości. Ponadto dokument powiela podobny plan opracowany przez Światową Organizację Zdrowia.

Niestety Europejski plan działania na rzecz środowiska i zdrowia jest kolejnym przedmiotem uzasadnionej krytyki jako przykład marnotrawstwa pieniędzy podatników i bezsensownej biurokracji panującej w Brukseli. Uważam, że Komisja powinna niezwłocznie zakończyć wdrażanie tego planu, nawiązać bliższą współpracę ze Światową Organizacją Zdrowia i definitywnie nie ogłaszać kolejnej fazy wdrażania planu działań na rzecz zdrowia na szczeblu europejskim.

Edite Estrela (PSE). – (PT) Pragnę rozpocząć od pogratulowania pani poseł Ries jej pracy. Relacja pomiędzy złym stanem środowiska i ryzykiem dla zdrowia jest teraz jasna. Obecnie pojawia się więcej chorób powodowanych czynnikami środowiskowymi i zmianami klimatycznymi, takich jak choroby układu oddechowego, alergie i nowotwory.

Globalne ocieplenie jest źródłem nowych epidemii. Jak wynika z badań naukowych, susze i powodzie zabijają więcej ludzi niż wszelkie inne klęski żywiołowe. Zła jakość powietrza w szkołach i ośrodkach zdrowia także stwarza poważne problemy.

Coraz większa liczba ludzi zapada na choroby z powodu zanieczyszczenia powietrza w wielkich miastach i wewnątrz budynków, zanieczyszczenia wody a nawet wód gruntowych na skutek skażenia gruntów rolnych środkami ochrony roślin oraz braku oczyszczalni ścieków i zakładów utylizacji odpadów komunalnych. Należy podjąć odpowiednie środki w celu zapobieżenia problemom, jakie mogą wystąpić w przyszłości.

Luca Romagnoli (NI). - (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Sprawozdanie pani poseł Ries jest absolutnie bez zarzutu, zwłaszcza dlatego, że sprawozdawczyni monitoruje wdrożenie działań zaplanowanych przez Komisję, koncentrując na tym całą swoją uwagę, a także stawia pytania i żąda dalszych wysiłków w nadziei na opracowanie strategii zapobiegania, która musi charakteryzować działania prowadzone w ramach polityki europejskiej.

Pochwalam także skierowane do Komisji żądanie opublikowania zielonej księgi na temat jakości powietrza w budynkach i pragnę zwrócić państwa uwagę na wrażliwość, jaką wykazuje sprawozdawczyni, jeśli chodzi o wpływ pól elektromagnetycznych na zdrowie ludzkie.

Podsumowując, akceptuję wszystko, co zostało powiedziane przez panią poseł Ries, i mam nadzieję, że sprawozdanie to zyska jak najszersze poparcie Parlamentu.

Silvia-Adriana Țicău (PSE). – (RO) Zmiany klimatyczne znacznie wpływają na zdrowie ludzkie sprzyjając rozwojowi niektórych infekcji i chorób pasożytniczych, głównie z powodu wzrostu temperatury.

Częstość występowania fal upałów, powodzi i pożarów na nieużytkach może prowadzić do wystąpienia innych chorób, nieodpowiednich warunków sanitarnych i przypadków zgonów.

Latem Rumunia coraz bardziej borykała się z okresami upałów, powodziami i nawałnicami. Powodzie tego lata pozbawiły tysiące obywateli rumuńskich dachu nad głową i odpowiednich warunków sanitarnych.

Zwracam się do Komisji z prośbą o zapewnienie Rumunii adekwatnego wsparcia finansowego w celu złagodzenia skutków tych klęsk żywiołowych.

Zmniejszenie emisji przez transport, który jest odpowiedzialny za 70% zanieczyszczeń w miastach, przyczyni się do poprawy jakości powietrza. Dyrektywy, takie jak dotyczące jakości paliw, zmniejszenia emisji spalin z pojazdów drogowych i promocji pojazdów ekologicznych w transporcie miejskim, przyczynią się do zmniejszenia zanieczyszczenia środowiska naturalnego.

Niemniej jednak istotne znaczenie ma monitorowanie wdrożenia tych dyrektyw i osiągniętych rezultatów.

Daciana Octavia Sârbu (PSE). – (RO) Międzynarodowy raport „BioInitiative” w sprawie pól elektromagnetycznych i ich wpływu na zdrowie ludzkie budzi zaniepokojenie. Raport ten stwierdza, że obecnie obowiązujące dopuszczalne wartości, jeśli chodzi o ochronę przed narażeniem na promieniowanie niejonizujące, są przestarzałe i wymagane jest podjęcie natychmiastowych działań w celu zmniejszenia ekspozycji ludzi na promieniowanie wytwarzane przez urządzenia stosowane przez operatorów telefonii komórkowej.

Badania naukowe wykazały, że te rodzaje promieniowania powodują problemy zdrowotne, takie jak zaburzenia snu, białaczkę u dzieci, znaczne nasilenie stresu, zaś korzystanie z telefonu komórkowego przez dziesięć lat podwaja ryzyko raka mózgu. Nowy plan działania na rzecz zdrowia musi uwzględnić te zagrożenia, które nasilają się w miarę rozwoju nowych technologii i przeważają na obszarach wiejskich i w krajach rozwijających się.

Musimy kontynuować badania w tej dziedzinie i w dziedzinie zaburzeń zdrowia psychicznego, takich jak stres i depresja, w celu ustalenia, czy naprawę można je powiązać z promieniowaniem niejonizującym.

Genowefa Grabowska (PSE). - Pani Przewodnicząca! Chcę pogratulować naszej sprawozdawczyni tego sprawozdania, które jest tak ważne dla nas wszystkich, dla każdego Europejczyka. Chcę zwrócić uwagę na jedną kwestię i podkreślić znaczenie biomonitoringu, czyli strategii, która mierzy zależność między zanieczyszczeniem środowiska a zdrowiem nas, Europejczyków. Na tę strategię nie należy żałować pieniędzy. Trzeba inwestować w te badania, ale trzeba także te badania wdrażać w życie. A zanim nie będziemy mieć pewności, jak negatywne skutki wywiera określony element środowiska na nasze zdrowie, nie tylko mówmy, ale stosujemy zasadę ostrożności. Ta zasada także zapobiega większej ilości chorób, zapobiegnie większej ilości alergii, poprawi życie i funkcjonowanie Europejczyków. Uważam, że w dziedzinie chorób środowiskowych Unia Europejska powinna uczynić więcej i działać skuteczniej dla obywateli. Tego oczekuję także od Komisji.

Miroslav Mikolášik (PPE-DE). - (SK) Chciałbym pogratulować sprawozdawczyni, pani poseł Ries, jej sprawozdania, które opisuje zakres wdrożenia planu działania i przedkłada wiele zaleceń dotyczących następnego etapu.

Z zadowoleniem przyjmuję środki wprowadzone przez Komisję Europejską w celu poprawy środowiska w budynkach. Jako lekarz uważam ten krok za bardzo istotny. Wszyscy spędzamy przeważającą część naszego czasu w pomieszczeniach zamkniętych – biurach, szkołach i domach. Wysoki poziom zanieczyszczeń może powodować choroby astmatyczne, alergie, a nawet nowotwory. Dlatego też popieram wniosek w sprawie opublikowania zielonej księgi i przyjęcia odpowiedniej strategii europejskiej w tym zakresie.

Ponadto uważam, że należy zwrócić państwa uwagę na promieniowanie elektromagnetyczne. Postęp techniczny, jeśli korzystamy z niego nadmiernie lub w sposób niewłaściwy, z pewnością może stanowić ryzyko dla zdrowia, w formie nieregularnych godzin snu, leukemii bądź innych zaburzeń. W związku z tym Wspólnota Europejska musi bardziej aktywnie zaangażować się i przyjąć stanowisko w odniesieniu do tego zagrożenia związanego z nowoczesnością, jak również podjąć konkretne działania.

Silvia-Adriana Țicău (PSE). – (RO) Chciałabym dodać, że ludność Unii starzeje się i uważam, że Europejski plan działania na rzecz środowiska i zdrowia powinien poruszać problemy, z jakimi spotykają się ludzie starsi.

Niemniej jednak do roku 2010 mamy jeszcze trochę czasu. Myślę, że potrzebujemy spojrzenia z długoterminowej perspektywy oraz odpowiedniej strategii. Nie powinniśmy także zapominać, że w ostatnich latach zmniejszyła się liczba urodzeń. W niektórych państwach członkowskich współczynnik umieralności wśród dzieci jest wysoki. Podstawą samowystarczalności gospodarczej Unii jest młode i zdrowe europejskie społeczeństwo, a w związku z tym Unia musi wystąpić z konkretnym planem działania w celu zapewnienia naturalnego wzrostu, jakiego to społeczeństwo potrzebuje.

Kończąc przypominam państwu o potrzebie przeprowadzenia, pod nadzorem Komisji, badań epidemiologicznych w celu ustalenia, jaki wpływ ma promieniowanie elektromagnetyczne na zdrowie ludzkie.

Nathalie Kosciusko-Morizet, urzędująca przewodnicząca Rady. – (FR) Pani przewodnicząca, panie komisarzu, panie i panowie! Pragnę podkreślić fakt, że każdy z wielu posłów, którzy przemawiali podczas tej debaty, skupił się na innym problemie środowiskowym. Wydaje mi się, że ich podejście jest słuszne i że to właśnie sprawia, że wzywacie nas państwo do większej koordynacji i integracji pomiędzy różnymi politykami w zakresie ochrony środowiska. Na przykład, odnotowałam nawiązanie do zmian klimatycznych przez panią poseł Ek, panią poseł Țicău, a nawet pana posła Kuźmiuka, mimo że jego interwencja była skierowana w innym kierunku, jak również nawiązanie do problemów w rolnictwie przez pana posła Wojciechowskiego oraz nawiązanie do dyrektywy w sprawie ścieków komunalnych przez panią poseł Estrelę. Wszystkie te tematy są ze sobą wzajemnie powiązane, a ich ewidentnie złożony charakter musi dostarczyć nam dodatkowej motywacji potrzebnej do poszerzenia naszej wiedzy na temat zdrowia środowiskowego. Tak, pani poseł Doyle, prezydencja jest w pełni zdeterminowana do działania w tym kierunku. Osiągniemy to w drodze dyrektyw, nad którymi obecnie pracujemy, a mianowicie dyrektywy IPPC, wniosku dotyczącym dyrektywy w sprawie ochrony gleby oraz pakietu energetyczno-klimatycznego, gdyż przypomniano mi o powiązaniu ze zmianami klimatycznymi. Poprzez te dyrektywy w pewnym sensie odnosimy się do tych zagadnień, ustalając sposoby podejścia do różnych rozpoznanych patologii, takich jak nowotwory, o których wspomniała już pani poseł Belohorská.

Jednak pojawia się także wiele nowych problemów, które zostały poruszone przez kilku dzisiejszych mówców. Problem fal elektromagnetycznych do pewnego stopnia już zbadano. Mam na myśli zwłaszcza badania Interphone, ale nieustannie wchodzą na rynek nowe technologie, które w każdym przypadku zmuszą nas do podjęcia długoterminowego podejścia. Myślę także o jakości powietrza w budynkach – temacie poruszonym przez wielu z państwa, którego nie można traktować jako nowy, gdyż istniał on od zawsze. Niemniej jednak jest on w znacznie mniejszym stopniu zbadany niż problem jakości powietrza w budynkach, choć spędzamy 90% naszego czasu w pomieszczeniach zamkniętych.

Pani poseł Ferreira chciała wiedzieć, na przykład, czy na szczeblu krajowym we Francji był związek pomiędzy środowiskowym Grenelle a Europejskim planem działania. W kontekście środowiskowego Grenelle wykonaliśmy wiele pracy w zakresie zdrowia środowiskowego i napotkaliśmy takie same problemy, jak te, które państwo omówiliście w taki lub inny sposób. Przede wszystkim mamy rozpoznane patologie, te obszary, które zostały dobrze udokumentowane i w których należy poczynić dalsze postępy, włącznie z problemem nowotworów związanych z czynnikami środowiskowymi. Następnie mamy nowe problemy budzące obawy,

gdzie musimy pójść o wiele bardziej do przodu w naszych działaniach. Na przykład w środowiskowym Grenelle przewidzieliśmy klasyfikację wszystkich nanocząsteczek w celu ustanowienia procesu obowiązkowego zgłaszania tych nanocząsteczek, które są wprowadzane do obrotu. W ten sposób chcemy zapewnić lepszy system regulacji i monitoringu powietrza w budynkach, a także wprowadzić skuteczniejsze środki kontroli wszelkiego wyposażenia i umeblowania wnętrz, gdyż niektóre z nich stwarzają problemy z jakością powietrza w budynkach.

Pani poseł Ferreira, zapytała pani o koordynację i czy faktycznie krajowe systemy środowiskowo-zdrowotne są w jakimkolwiek stopniu skoordynowane z Europejskim planem działania. Oczywiście każde powiązanie tego rodzaju będzie stwarzać problemy. Obecnie jesteśmy na etapie, na którym każde państwo członkowskie sporządza własny plan na podstawie swoich obszarów problematycznych. W związku z tym wydaje mi się, że należałoby wprowadzić pewien stopień koordynacji po zakończeniu etapu wstępnego, a to będzie stanowić podstawę do następnego etapu procesu. Na koniec, jeśli pani pozwoli, pani przewodnicząca, chciałabym poczynić pewną aluzję, nie chcąc obrazić posłów – przedstawicieli rodu męskiego, którzy także są tu obecni i którym pragnę szczerze podziękować za ich wkład w dyskusję. Jednak to głównie panie przemawiały dzisiejszego rana w tej Izbie. Postrzegam tę sytuację nie jako problem, lecz raczej możliwość i być może nawet znak nadziei.

Stavros Dimas, Komisarz. – (EL) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Dziękuję państwu za konstruktywną dyskusję, jaką przeprowadziliśmy w tej ważnej kwestii, jaką jest relacja pomiędzy środowiskiem a zdrowiem. Sądzę, że ta dyskusja była przydatna i dała nam możliwość wymiany poglądów na temat poczynionych postępów i badań przeprowadzonych w kluczowych dziedzinach w celu ustalenia, czy dopuszczalne wartości miar ekspozycji ustalone w zaleceniu Rady wymagają przeglądu.

Nie tak dawno Komisja poprosiła swój komitet naukowy o przedstawienie nowopowstałych i zidentyfikowanych w ostatnim czasie zagrożeń dla zdrowia, mając na względzie zrewidowanie swojej opinii celem uwzględnienia najświeższych informacji zawartych w sprawozdaniu.

Tendencje obserwowane w ostatnim czasie oraz inicjatywy podjęte przez Komisję w konkretnych sprawach dotyczących relacji pomiędzy środowiskiem a zdrowiem są bardzo istotne. Ukazują one, że równocześnie ze współpracą, która rozwija się na zasadzie średnio- i długoterminowej pomiędzy sektorami ochrony środowiska, zdrowia i badań naukowych możliwe jest niezwłoczne podjęcie środków w celu włączenia na stałe wymiaru zdrowia do polityki ochrony środowiska z korzyścią zarówno dla środowiska naturalnego, jak i zdrowia.

Przejdę teraz do koordynacji, o której wspomniała jedna z mówczyń. Koordynację pomiędzy różnymi krajowymi planami działania na rzecz środowiska i zdrowia osiągamy po pierwsze na forum ds. środowiska i zdrowia pod auspicjami Komisji Europejskiej, a po drugie poprzez WHO, dzięki aktywnemu uczestnictwu Komisji w stosownych działaniach tej organizacji.

Jeśli chodzi o nanomateriały, sześć tygodni temu, 17 czerwca 2008 r. Komisja przyjęła komunikat w sprawie zakresu stosowania prawodawstwa UE do nanomateriałów, co podkreśla wagę stosowania zasady zapobiegania w tej dziedzinie.

Być może prawodawstwo UE nie odnosi się bezpośrednio do terminu „nanomateriały”, ale należy zaakceptować fakt, że prawodawstwo to w szerokim zakresie obejmuje ryzyko związane z nanomateriałami. Komisja oczywiście wywnioskowała, że należy nasilić egzekwowanie obowiązujących przepisów prawnych i dokonać przeglądu odpowiednich tekstów, takich jak specyfikacje i instrukcje techniczne, aby można było je lepiej stosować w przypadku nanomateriałów. Niewątpliwie Komisja będzie także kontynuować wspieranie stosownych badań naukowych, aby uzupełnić braki w wiedzy.

Zgodnie z oceną okresową relacja pomiędzy zmianami klimatycznymi a zdrowiem wyraźnie nabiera coraz większej wagi. Cieszę się, że tak wielu mówców zwróciło dziś na nią uwagę. Temat ten zostanie ujęty w białej księdze na temat dostosowania się do zmian klimatycznych, która ma zostać wkrótce zatwierdzona.

Odnosnie do uwagi naszego kolegi, posła polskiego, która nie jest bezpośrednio związana z tematem, nad którym dyskutujemy, lecz jest bardzo istotna w kontekście pakietu energii i zmian klimatycznych. Muszę stwierdzić, bez żadnych wątpliwości, że jakkolwiek wzrost cen energii elektrycznej w Polsce i innych krajach, w których ceny te są regulowane, nie będzie spowodowany wprowadzeniem aukcji do europejskiego systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych. Powodem tego wzrostu będzie potrzeba dalszych inwestycji w sektorze energetycznym, gdyż nie będzie inwestorów w przypadku braku szans na zyski z ich

inwestycji w tym sektorze. Wzrost cen nastąpi także na skutek liberalizacji sektora energetycznego i ujednolicenia rynku energii UE.

Uczestnictwo w systemie handlu emisjami dwutlenku węgla w celu zwalczania zmian klimatycznych będzie stanowić około 15%. Niedawno czytałam oświadczenia polskich urzędników państwowych zamieszczone w wielu gazetach mówiące o tym, że uczestnictwo w tym systemie stworzy problemy gospodarcze w Polsce itd. Należy zauważyć – i muszę to bardzo wyraźnie podkreślić – że wszelkie środki pieniężne, jakie są potrzebne na zakup uprawnień do emisji dwutlenku węgla, pozostaną w zainteresowanym kraju, na przykład w Polsce. Poza tym Polska dodatkowo skorzysta ze środków w wysokości około 1 mld EUR pochodzących z redystrybucji wynikającej z aukcji uprawnień w krajach Unii Europejskiej, których dochód na jednego mieszkańca kształtuje się powyżej średniej w UE.

A zatem obawy te są bezpodstawne. Polska może jedynie zyskać na tym systemie i pakiecie, który zostanie przedyskutowany w Parlamencie Europejskim i w Komisji.

Plan działania stanowi skuteczny środek pokierowania wszystkimi podmiotami zaangażowanymi w prace sektorów ochrony środowiska, zdrowia i badań naukowych na szczeblu państw członkowskich i Wspólnoty w celu jeszcze skuteczniejszego uwzględnienia relacji pomiędzy środowiskiem i zdrowiem podczas formułowania polityki ochrony środowiska.

Należy jeszcze intensywniej dążyć do realizacji tego celu przy współpracy wszystkich zainteresowanych stron i wsparciu Parlamentu Europejskiego. Pragnę ponownie podkreślić, że cieszę się z naszej współpracy i z poparcia prezydencji francuskiej.

PRZEWODNICZY: ALEJO VIDAL-QUADRAS

Wiceprzewodniczący

Frédérique Ries, sprawozdawczyni. – (FR) Panie przewodniczący! Pragnę pogratulować każdemu z obecnych tu posłów wysokiego poziomu dzisiejszej debaty. Uważam, że ta dziedzina leży w centrum zainteresowania Europejczyków i w sercu „Europy Narodów”. Ma ona znaczenie kluczowe. Pragnę podziękować każdemu z moich współpracowników i posłów za ich opinie i oceny, a także przedstawione przez nich propozycje, z których większość istotnie jest bardzo ambitna. Nie będę ich wszystkich tutaj streszczać, gdyż uczynił to już sekretarz stanu, pan komisarz Dimas.

Chciałabym tylko powrócić do jednej kwestii, jaką są pola elektromagnetyczne.

Pani poseł Kosciuszko-Morizet wspomniała o badaniach Interphone, lecz naszą uwagę skupia następujący problem: wyniki tych badań nie zostały w pełni opublikowane dlatego, że niektórzy uważają je za pełne sprzeczności. Natomiast kilku ekspertów, którzy uczestniczyli w badaniach a obecnie pracują w Izraelu, wyraźnie podkreśliło związek między narażeniem na fale GSM a nowotworem ślinianki przyusznej. Dlatego też oczekujemy na konkretne dowody, zanim podejmiemy jakiegokolwiek działania. Jak już wcześniej wspomniałam, gdy utrzymuje się niepewność naukowa, podjęcie decyzji należy do polityków.

Zakończę swoją wypowiedź nawiązując do naszej poprawki 1, przedłożonej na posiedzeniu plenarnym. Wzywam państwa do jej poparcia, gdyż została ona przedłożona przez większość grup parlamentarnych. Potwierdza ona zdecydowanie, że gdy technologie rozwijają się i ulegają zmianom, tak jak w przypadku tej konkretnej dziedziny, graniczne wartości narażenia także wymagają zmiany; w przeciwnym razie nie robimy nic, aby pomóc tym konsumentom, którzy mogą być zagrożeni. Mam głęboką nadzieję, że prezydencja francuska poprze tę propozycję poprawki do zalecenia z 1999 r.

Przewodniczący. – Debata została zamknięta.

Głosowanie odbędzie się dziś o godz. 12.00.

Oświadczenia pisemne (artykuł 142 regulaminu wewnętrznego)

Gyula Hegyi (PSE), na piśmie. – (HU) Sprawozdanie pani poseł Ries odnosi się do istotnych kwestii związanych ze śródkresowym przeglądem Europejskiego planu działania na rzecz środowiska i zdrowia. W mojej krótkiej wypowiedzi chciałbym poruszyć kwestię słodkich wód. Na Węgrzech i w wielu innych krajach Unii globalna zmiana klimatu oznacza przede wszystkim ekstremalne zmiany w układzie opadów.

Powodzie występują na przemian z miesiącami suszy, a to wymaga nowej strategii gospodarki wodnej. Musimy odpowiedzialnie gospodarować każdą kroplą słodkiej wody. Można to osiągnąć wyłącznie w drodze

współpracy na szczeblu unijnym. Należy udostępnić znaczne zasoby wspólnotowe dla gospodarki wodnej najpóźniej w okresie budżetowym rozpoczynającym się w roku 2013. Wiąże się z tym takie problemy, jak zapewnienie wody pitnej na całym terytorium Unii oraz stosowanie wód leczniczych i energii geotermalnej jako źródeł ciepła.

Dziesiątki tysięcy obywateli europejskich zmarło na skutek fal upałów w miastach. Łagodzenie skutków upałów także wymaga wody. Wykorzystując doświadczenia projektów gospodarki wodnej w krajach rozwijających się, nasi wybitni eksperci mogą także udzielić pomocy w ramach projektów unijnych. Nie zapominajmy, że wody słodkie to być może najcenniejszy skarb XXI wieku!

Rareș-Lucian Niculescu (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Uważam za stosowne włączenie do sprawozdania odniesienia do zobowiązania Komisji i państw członkowskich wsparcia planu działania na rzecz środowiska i zdrowia dzieci w Europie. Sprawa zdrowia dzieci europejskich wymaga poświęcenia jej wszelkiej należytej uwagi, zważywszy na poważne problemy, z jakimi borykają się wszystkie państwa członkowskie.

Chciałbym poinformować państwa o niepokojących statystykach odnotowanych w tym roku w szkołach rumuńskich: jeden na czterech uczniów cierpi na choroby chroniczne. Zgodnie z oficjalnym raportem, ich głównymi przyczynami są niewłaściwe odżywianie, brak aktywności fizycznej i zbyt ciężkie teczki szkolne. Najczęściej występujące problemy zdrowotne to: zaburzenia wzroku, opóźnienia w rozwoju, deformacje kręgosłupa, zaburzenia mowy i anemia.

Wielu uczniów i dzieci w wieku przedszkolnym ma nadwagę, a żywienie się w barach szybkiej obsługi (fast-foodach) powoduje otyłość. Pomijając fakt, że dzieci te żyją w środowisku naturalnym, które jest coraz bardziej niebezpieczne dla ich zdrowia, wygląda na to, że środowisko społeczne, w którym dzieci się rozwijają, także nie jest najbardziej odpowiednie. Z tego powodu uważam, że cała Europa powinna bardzo poważnie zastanowić się nad problemami zdrowotnymi dzieci, zanim dojdziemy do sytuacji, że będziemy zastanawiać się, jak jutro będzie wyglądać Europa.

Bogusław Rogalski (UEN), na piśmie. – Panie Przewodniczący,

Przestrzeganie praw człowieka, demokracji i praworządności to jeden z priorytetów Unii Europejskiej, która w celu egzekwowania wyżej wymienionych celów wprowadza, w razie zaistnienia potrzeby, środki restrykcyjne, zwane sankcjami. Sięganie po instrument, jakim są sankcje powinno być rozważane w przypadku poważnego naruszenia bezpieczeństwa oraz praw obywatelskich bądź w przypadku braku skuteczności działań umownych czy dyplomatycznych.

Wprowadzenie sankcji powinno być również uzasadnione w momencie wyrządzania nieodwracalnej szkody środowisku naturalnemu gdyż staje się zagrożeniem dla bezpieczeństwa, przez co narusza poważnie prawa człowieka. Wykluczone natomiast powinno być stosowanie "podwójnych standardów," czyli braku spójności oraz równości podczas nakładania oraz egzekwowania sankcji. Najczęściej stosowanymi sankcjami w Unii Europejskiej są zakazy przyznawania wiz oraz embarga na broń. Sankcje są również jednym z instrumentów w walce z terroryzmem.

Procedura sporządzania czarnych list z nazwiskami instytucji oraz jednostek związanych z działalnością terrorystyczną jest istotnym narzędziem polityki antyterrorystycznej UE.

A w celu zwiększenia skuteczności stosowanych sankcji potrzebna jest koordynacja działań międzynarodowych.

Unia powinna kontynuować stosowanie ukierunkowanych, inteligentnych sankcji w celu rozwiązania konkretnego problemu oraz minimalizacji konsekwencji humanitarnych, lub szkodliwych skutków dla osób, w które nie zostały one wymierzone.

5. Ochrona gleby (debata)

Przewodniczący. – Kolejnym punktem porządku obrad jest debata w sprawie pytania ustnego, które zadał Miroslav Ouzký w imieniu Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności do Rady dotyczącego postępów Rady we wdrażaniu dyrektywy ramowej w sprawie ochrony gleby (O-0070/2008 - B6-0455/2008).

Miroslav Ouzký, autor. – Panie przewodniczący! Pragnę jedynie podkreślić, że we wrześniu 2006 r. Komisja przyjęła wniosek dotyczący dyrektywy w sprawie ochrony gleby, mając na celu ochronę gleby w całej Unii

Europejskiej. Wniosek ten wywołał ożywioną i interesującą dyskusję w mojej komisji – Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności. Sprawozdawczymi, pani poseł Christina Gutiérrez-Cortines, ciężko pracowała nad znalezieniem kompromisu.

Dnia 14 listopada 2007 r. Parlament Europejski przyjął w pierwszym czytaniu stanowisko w sprawie wniosku. Od tamtej pory nie było pewne, kiedy Rada będzie w stanie przyjąć wspólne stanowisko i zakomunikować je Parlamentowi Europejskiemu.

W związku z powyższym na początku czerwca moja komisja zadała ustne pytanie do Rady, aby dowiedzieć się więcej na temat postępów poczynionych w Radzie od czasu przyjęcia stanowiska Parlamentu. Zwracam się do Rady z prośbą o zreferowanie osiągniętych postępów. Ponadto moja komisja chciałaby wiedzieć, kiedy Rada – zgodnie z bieżącym harmonogramem – będzie w stanie zakomunikować Parlamentowi Europejskiemu swoje wspólne stanowisko dotyczące ramowej dyrektywy w sprawie ochrony gleby.

Nathalie Kosciusko-Morizet, *urzędująca przewodnicząca Rady*. – (FR) Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie i panowie, panie pośle Ouzký! Szósty wspólnotowy program działań w zakresie ochrony środowiska uznaje, że gleba stanowi zasób ograniczony, który znajduje się pod naciskiem wymogów ochrony środowiska. Program ma na celu określenie, w sposób definitywny i jednoznaczny, konkretnej strategii ochrony gleby z uwzględnieniem zasady pomocniczości i zróżnicowania regionalnego, którą wszyscy bardzo dobrze rozumiemy.

W lutym 2007 r. – cofam się tu do przeszłości – Rada przeprowadziła debatę doradczą na temat komunikatu Komisji w sprawie strategii tematycznej i wniosku dotyczącego dyrektywy. W grudniu 2007 r. Rada przeanalizowała propozycje dotyczące kompromisu w sprawie dyrektyw sporządzonych przez prezydencję portugalską, która włożyła w ten wniosek ogromną ilość pracy. Propozycje te uwzględniały opinię wyrażoną przez Parlament Europejski w pierwszym czytaniu. Niestety, pomimo znacznych wysiłków ze strony prezydencji portugalskiej osiągnięcie politycznego porozumienia w tym konkretnym czasie nie było możliwe. Różnice zdań przybrały różne formy: niektóre państwa członkowskie zakwestionowały samą zasadność inicjatywy, innymi słowy potrzebę wprowadzenia wspólnotowych przepisów dotyczących ochrony gleby; inne sądziły, że dyrektywa ramowa pozwoli na większą elastyczność, a zwłaszcza pomoże uwzględnić w większym stopniu te polityki krajowe, które już zostały wdrożone – polityki, które nie zostały wystarczająco uznane we wniosku dotyczącym dyrektywy w kształcie takim, w jakim został on przedłożony. Od tamtej pory różne państwa członkowskie miały czas na refleksję i dziś Francja pragnie wznowić tę debatę na forum Rady. Naturalnie, opinia Parlamentu Europejskiego będą stanowić kluczowy element w naszych dyskusjach i będą miały istotne znaczenie dla ożywienia tej debaty, którą chcemy doprowadzić do końca. Zdajemy sobie sprawę z tego, że musieliście państwo znaleźć równowagę pomiędzy tymi, którzy nie chcieli naruszać uzasadnionych uprawnień państw członkowskich w dziedzinie ochrony gleby, a tymi, którzy domagali się ambitnego, zharmonizowanego systemu przepisów wspólnotowych. Uważamy, że opinia Parlamentu stanowi dobrą podstawę do stworzenia zrównoważonego pakietu, nad którym wszyscy możemy pracować.

W związku z powyższym inicjatywa ta została ponownie uruchomiona w dniu dzisiejszym, choć jest zbyt wcześnie, by stwierdzić, czy osiągnięcie porozumienia w ramach Rady będzie możliwe, czy też nie, a jeśli tak – to kiedy to nastąpi i na jakiej podstawie. Nie byłoby z mojej strony właściwe sugerowanie czegokolwiek w tym względzie. Mogę jedynie obiecać, że prezydencja francuska zrobi wszystko, co w jej mocy – i tu powtórzę własne słowa – jednocześnie uwzględniając opinię wyrażoną przez Parlament, któremu udało się przyjąć własne zrównoważone stanowisko, które ma nieocenioną wartość w tej trudnej dyskusji. Równocześnie patrzymy realistycznie, gdyż jest to dossier dotyczące bardzo delikatnej kwestii – jak każdy zauważył w trakcie poprzednich dyskusji – i zakładając nawet najlepszy scenariusz drugie czytanie w żadnym przypadku nie może się odbyć do czasu wyborów do PE przewidzianych na przyszły rok. W związku z tym nie śpieszymy się i wykorzystamy czas potrzebny na osiągnięcie możliwie jak najbardziej ugodowego rezultatu w sprawie, która w przeszłości okazała się niezwykle złożona.

Cristina Gutiérrez-Cortines, *w imieniu grupy PPE-DE*. – (ES) Panie przewodniczący! Pragnę skierować moje uwagi w szczególności do pani minister, ponieważ uważam, że jej zdolności intelektualne pozwolą jej zrozumieć, że jest to całkowicie nowa sprawa.

Zgodnie ze swoją zwyczajową praktyką Komisja przedłożyła wiążącą i do pewnego stopnia uproszczoną dyrektywę. Niemniej jednak tu w Parlamencie zdaliśmy sobie sprawę z tego, że do tak złożonego systemu, jak gleba, można podejść jedynie w sposób kompleksowy i teoretyczny. Dzieje się tak dlatego, że gleba posiada właściwości sekwestracji dwutlenku węgla, stanowi naturalne środowisko życia człowieka i wpływa na system produkcyjny, rolnictwo, kłeski żywiłowe i tworzenie infrastruktury. Krótko mówiąc, wpływa

na każdy aspekt naszego życia i rozumiemy, że w przypadku 27 krajów z wieloletnim doświadczeniem legislacyjnym wiele z nich nie mogło zastosować dyrektywy opartej na nazbyt uproszczonych kryteriach i szeroko pojętej komitologii. W rezultacie, po raz pierwszy w historii tego Parlamentu opracowaliśmy dyrektywę, która jest otwarta, elastyczna, oparta na systematycznych kryteriach samoorganizacji i ukierunkowana na nowe opracowanie artykułu 249 Traktatu, który stanowi, że państwa członkowskie muszą mieć te same cele i je spełniać, lecz pozwala im na swobodę w ich stosowaniu.

Przedmiotowa dyrektywa respektuje obecnie obowiązujące prawodawstwo, katalogi i biurokrację poszczególnych krajów. Kraje nie są zobowiązane do czynienia niczego nowego, jeśli mogą udowodnić, że cele dyrektywy zostały spełnione. Wiele z tych krajów już spełniło w pełni wszystkie te cele. Jednakże wielu posłów nie zrozumiało tej interakcji pomiędzy swobodą a złożonością, tego, że w otwartym systemie możliwy jest porządek i że otwarte i elastyczne systemy mogą istnieć w ramach samoorganizacji. Woleli oni odwrócić się od prawodawstwa, które ma wpływ na życie i ziemię.

Nie rozumiem, jak rządy zaniepokojone zmianami klimatycznymi mogą pozwolić sobie na sprzeciw wobec dyrektywy, która porusza problemy gleby, ziemi i zmian klimatu i zachęca do zapobiegania klęskom żywiołowym, wspiera ponowne zalesianie, rolnictwo i produktywność oraz respektuje wszelkie poprzednie porozumienia.

Powtarzam: musimy zrozumieć, czym jest wolność, gdyż wielu z nas nie wie, jak z nią żyć.

Inés Ayala Sender, w imieniu grupy PSE. – (ES) Panie przewodniczący, pani minister, panie komisarzu, panie i panowie! Wszystkie ważne zasoby naturalne i środowiska, takie jak woda, powietrze oraz gatunki i siedliska flory i fauny, są objęte konkretnym prawodawstwem wspólnotowym, podczas gdy gleba, które jest zasobem nieodnawialnym i ograniczonym, jak właśnie powiedziała pani minister, jest pozbawiona tej ochrony.

W związku z powyższym zaniedbanie to powinno natychmiast zostać naprawione, gdyż wszyscy z tego powodu cierpimy, zwłaszcza w czasach niedostatku żywności lub debat na temat podstaw gospodarki i alternatywnych źródeł energii, których podstawą jest przede wszystkim gleba.

Dzięki wypełnieniu tej luki w prawodawstwie wspólnotowym zwrócimy wyraźną uwagę na środki, które propagujemy w walce ze zmianami klimatycznymi, co obejmuje takie aspekty, jak zwalczanie wzrastającej erozji i pustoszczenia, nie zapominając o tak poważnych problemach, jak skażenie gleby lub jej uszczelnianie w wyniku błyskawicznego, nie zrównoważonego rozwoju, co nie tylko stanowi źródło obecnego kryzysu gospodarczego, ale także pochłania zasoby o tak fundamentalnym znaczeniu jak gleba.

Ponadto włączenie tego zagadnienia do europejskiego instytucjonalnego systemu legislacyjnego podziałłoby stymulując na poprawę przebiegu procesu legislacyjnego, umiejscawiając go w spójnych ramach regulacyjnych, opartych, w miarę możliwości, na europejskim finansowaniu, które możemy także powiązać z zasobami przeznaczonymi na walkę ze zmianami klimatycznymi.

Nie powinniśmy zapominać, że zagrożenia dla tych ograniczonych, nieodnawialnych zasobów wywierają negatywny wpływ, w większym lub mniejszym stopniu, na całe terytoria wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej, a także skutki transgraniczne.

Jak powiedziała jedna z moich koleżanek posłów, niektóre państwa członkowskie nie skłaniają się zbyt do ujednolicenia systemów ochrony gleby na szczeblu europejskim. Państwa te powinny pamiętać, że to, co wcześniej przyjął Parlament, nie jest jedynie elastycznym, przystosowalnym i ambitnym instrumentem prawnym, ale także takim, który nie ma nadmiernie nakazowego charakteru. Jest to instrument, który może pomóc sprawić, by walka ze zmianami klimatycznymi stała się bardziej konsekwentna i skuteczna.

Gleba pełni także istotną funkcję jako „magazyn” surowców naturalnych i węgla, nie wspominając już o propozycji magazynowania dwutlenku węgla, która obecnie jest przedmiotem dyskusji lub skutkach niedostatku wody, na które zwraca uwagę prawodawstwo.

Wniosek dotyczący przedmiotowej dyrektywy jest zablokowany w Radzie od listopada 2007 r. Jest to niedopuszczalne. Minął już prawie rok, odkąd ta izba wydała swoją opinię, dlatego też uważam, że należy zrobić wszystko, by odwrócić tę sytuację.

W ten sposób państwa członkowskie zyskają konkretne przepisy chroniące glebę, których celem będzie nie tylko ochrona środowiska naturalnego, ale także walka ze zmianami klimatycznymi, wylesianiem i pustoszczeniem. Stworzy to także nowe obszary dla badań naukowych, innowacji i zastosowania technologii,

doprowadzi do tworzenia miejsc pracy i możliwości społecznych, a w szczególności poprawy jakości życia obywateli europejskich.

Na koniec pragnę wezwać prezydencję Rady do zintensyfikowania wysiłków na rzecz przyjęcia tej istotnej dyrektywy. Pani poseł Kosciuszko-Morizet, niech pani się nie zniechęca! Wszyscy wiemy, że następują zachęcające zmiany w stanowiskach wewnątrz Rady, ale powinna pani zdawać sobie sprawę, że nie dopuścimy do tego, by ta dyrektywa została „odarta” ze swoich treści.

Pani poseł Kosciuszko-Morizet! Pani przewodniczący często wykazuje się wielką odwagą i ambicją w przypadku niektórych istotnych spraw i wyzwań: ochrona gleby musi być jedną z nich.

Jan Mulder, w imieniu grupy ALDE. – (NL) Panie przewodniczący! Urzędująca przewodnicząca Rady w swoim wystąpieniu na ten temat wspomniała między innymi, że jest to bardzo delikatna kwestia. Zgadzam się z tym całkowicie. W mojej wypowiedzi posunę się jeszcze dalej. Sądzę, że jak dotąd jestem pierwszym mówcą, który może powiedzieć z całą pewnością, że nie widzi potrzeby tego rodzaju dyrektywy. Nie wiem, dlaczego Europa musi mieć kolejną dyrektywę. A dlaczego tak myślę?

Po pierwsze, mamy już wiele dyrektyw dotyczących gleby, które wpływają na stan gleby i jej środowisko. Pomyślcie państwo o dyrektywie wodnej, dyrektywie w sprawie wód gruntowych, dyrektywie w sprawie azotanów, 18 dyrektywach dotyczących współzależności. Wszystkie one wywierają wpływ na stan gleby. W Europie – we Francji i w innych krajach – jesteśmy przytłoczeni zbyt wieloma przepisami administracyjnymi. Przeciętny rolnik potrzebuje więcej czasu na wypełnianie formularzy, by spełnić te wszystkie formalności, niż na swoją normalną pracę w gospodarstwie rolnym. Jeszcze jedna dyrektywa na ten temat? Chyba za wiele tego dobrego.

Powinniśmy przede wszystkim poczekać na rezultaty dyrektyw, które już mamy: czy nie są one wystarczające i czy nie przyczyniają się we właściwy sposób do przywrócenia zdrowego stanu gleby. Dyrektywa w sprawie wód gruntowych wejdzie w życie już w 2009 r., zatem wprowadzenie nowej dyrektywy przed tym terminem jest całkowicie zbędne. Komisja sporządziła wniosek i oszacowała korzyści. Jednak nie widzę nigdzie w tych kalkulacjach informacji, jakie obciążenie administracyjnego pociągnie za sobą przyjęcie nowej dyrektywy dla wszystkich zainteresowanych. Jeszcze raz powtarzam: marnujemy zbyt wiele czasu na czynności administracyjne, wypełnianie formularzy, posiedzenia i nie wiem, co jeszcze.

Co można w tym momencie zrobić? Komisja mogłaby odegrać bardzo ważną rolę w wymianie doświadczeń. Niektóre kraje zaszły już bardzo daleko w przywracaniu gleby do zdrowego stanu, zaś inne nie. Kraje, które osiągnęły postęp, uczyniły to bez pomocy Europy. Dlaczego kraje, które nadal mają problem, miałyby nie skorzystać z tych dobrych przykładów?

Raz jeszcze powtarzam: myślę, że mamy obecnie zbyt wiele biurokracji. Europa i ogólnie Unia Europejska nie zyska na popularności u swoich obywateli tworząc stos piętrzących się rozporządzeń i mówiąc ludziom: „a teraz pracujcie nad tym”. Nie, zredukujmy to w jak największym możliwym stopniu i pójdźmy za przykładem tych państw członkowskich, które mogą posłużyć jako przykłady dla innych krajów.

Janusz Wojciechowski, w imieniu grupy UEN. – Panie Przewodniczący! Dziękuję panu Ouzký za jego pytanie, bo też jestem zaniepokojony przedłużaniem się prac nad ustawodawstwem dotyczącym ochrony gleby. Mamy coraz bardziej widoczny kryzys żywnościowy, ludzi na świecie jest coraz więcej, a ziemi użytkowanej rolniczo coraz mniej i wyczerpują się możliwości intensyfikacji produkcji rolnej. Tym większe znaczenie ma w tej sytuacji racjonalna ochrona gleb.

Nic lepiej nie chroni gleby niż racjonalna gospodarka rolna, rolnictwo. Gleba nieuprawiana rolniczo degraduje się bardzo szybko. Obserwujemy niestety zjawisko, że wiele ziemi rolniczej nie jest uprawiane i ulega degradacji. I to powinno się zmienić. Polityka rolna w Unii Europejskiej powinna sprzyjać temu, żeby opłacało się uprawiać ziemię rolniczą i żeby przepisy prawne motywowały do tego, aby ziemia była uprawiana. Tą refleksją chciałbym się podzielić przy okazji tej debaty.

Friedrich-Wilhelm Graefe zu Baringdorf, w imieniu grupy Verts/ALE. – (DE) Panie przewodniczący! Przedstawiciel Rady powiedział, że w Radzie wyniknął znaczny spór w tej sprawie, który toczy się także w Parlamencie Europejskim.

Spór ten powstał na następującym tle. Wszystko zależy od tego, jaką definicję gleby przyjmujemy: czy jest to skarb, symbol płodności, którego celem jest dostarczenie naszym uprawom substancji odżywczych i który stanowi podstawę życia w systemie gospodarki rolnej respektującym zasady ochrony środowiska oraz posiada duże właściwości sekwestracji dwutlenku węgla? Lub czy jest to po prostu substancja, które wspomaga

rośliny w systemie produkcji rolno-przemysłowej, co wymaga stosowania technologii opartych na ropie naftowej, chemicznych i genetycznych, i która ma niezwykle niebezpieczny wpływ na klimat? Są to dwa trendy, które istnieją obok siebie, także w Unii Europejskiej. My także mamy gleby, które zostały wyłączone z produkcji rolnej.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich przyjęła opinię, która wzbudziła pewne kontrowersje, ponieważ wyznaczony sprawozdawca chciał odrzucić dyrektywę. Zatem większość członków komisji wydała opinię akceptującą sensowne podejście do zarządzania glebą i ta właśnie opinia została uwzględniona w sprawozdaniu. Z punktu widzenia rolnictwa, przyjęcie tej dyrektywy byłoby niezwykle korzystne.

Nie mogę zrozumieć, a co dopiero mówić o poparciu, sprzeciwu ze strony tradycyjnych stowarzyszeń rolników. Moim zdaniem szkodzą oni samym sobie, gdyż gospodarka rolna na przestrzeni dziejów tworzyła nasz krajobraz kulturowy, który obecnie ma szansę zachować.

Nie mogę zaakceptować poglądu, że stworzyłoby to nadmierną biurokrację. Panie pośle Mulder! Powiedział pan, że tak już się dzieje w niektórych krajach, na przykład w Niemczech. Nie chcemy nadmiernej biurokracji. Dlaczego by nie włączyć tych przykładów, które pan przytoczył, do dyrektywy ramowej przy wyraźnym zachowaniu zasady pomocniczości, uwzględnieniu uwarunkowań regionalnych, kulturowych, społecznych i klimatycznych, aby na poziomie lokalnym społeczeństwo mogło podejmować decyzje odnośnie do tego, co jest niezbędne a co nie jest?

Ilda Figueiredo, w imieniu grupy GUE/NGL. – (PT) Panie przewodniczący! Wiemy, że jest to bardzo delikatny obszar, gdyż ochrona gleby, która jest zasobem ograniczonym i nieodnawialnym, jest konieczna, zważywszy że rolnictwo i ochrona bioróżnorodności od tego zależą. Gleba służy jako platforma dla działalności człowieka nie tylko w miastach i infrastrukturze, ale także w przyrodzie i na terenach wiejskich. Dlatego jej ochrona ma pierwszorzędne znaczenie dla zachowania naszego dziedzictwa, zasobów naturalnych, jakości wód powierzchniowych i gruntowych, zdrowia i życia ludzkiego.

Gleba jest systemem dynamicznym, który spełnia wiele funkcji i świadczy usługi o wielkim znaczeniu dla działalności człowieka i przetrwania ekosystemów. Dlatego też jej ochrona jest zbiorową koniecznością w naszym codziennym życiu i dla dobra przyszłych pokoleń. Oznacza to, że nie może ona podlegać zasadom konkurencji. Niemniej jednak gleba jest także przedmiotem wielu nadużyć, spekulacji majątkowych, podlega degradacji i skażeniu, w tym także na terenach przygranicznych. Dlatego należy zintensyfikować współpracę pomiędzy państwami członkowskimi i określić wspólne cele zgodnie z zasadą pomocniczości i funkcją społeczną ziemi.

Są różne polityki wspólnotowe, które mają wpływ na glebę i mogą zagrozić jej ochronie. Dlatego też musimy dogłębniej i z różnej perspektywy zbadać te zagrożenia i możliwe scenariusze dla gleby w celu zidentyfikowania odpowiednich środków służących jej ochronie. Istotnym wkładem do tego mogłoby być wprowadzenie zmian we wspólnej polityce rolnej w celu zapewnienia większego wsparcia dla rolnictwa rodzinnego oraz rolników prowadzących małe i średnie przedsiębiorstwa rolne.

To właśnie w tym kontekście musimy poznać stanowisko Rady i monitorować jego rozwój.

Françoise Grossetête (PPE-DE). - (FR) Panie przewodniczący! Moją pierwszą reakcją na dyskusję nad wnioskiem dotyczącym dyrektywy ramowej było zapytanie się samej siebie, czy naprawdę potrzebujemy takiego tekstu i czy takie rozwiązanie naprawdę jest właściwe. Mamy już całą furę rozporządzeń dotyczących ochrony gleby, odpadów, pestycydów, ochrony środowiska naturalnego, wód gruntowych itp. Ponadto w kontekście „lepszego uregulowania”, nad czym od pewnego czasu pracujemy w Parlamencie, zdaję sobie sprawę, że nie wolno nam wyrzucić na innych wrażenia, że po raz kolejny „przepuszczamy coś przez maszynkę Komisji” i mnożymy regulacje jedna za drugą. Myślałam także o naszych lokalnych przedstawicielach i burmistrzach, którzy w przypadku przyjęcia dyrektywy ramowej będą mieli jeszcze więcej spraw na głowie.

Jest jednak druga strona medalu. Faktem jest, że ludzie prowadząc różnorodną działalność nie traktują naszej gleby z poszanowaniem. Systematycznie podejmuje się wysiłki w celu wprowadzenia metod intensyfikacji produkcji, co prowadzi do zubożenia gleby oraz przyjęcia praktyk stosowanych na obszarach miejskich, które doprowadziły do degradacji gleby. Uważam, że pani poseł Gutiérrez, której pracę określiłbym jako wybitną, przedstawiła nam rozsądne, godne zaakceptowania propozycje z zamiarem zbliżenia do siebie przeciwnych stron, gdyż faktycznie widzimy, że w Parlamencie zaznaczyła się wyraźna opozycja, podobnie jak w Radzie. Po wysłuchaniu opinii Parlamentu pani poseł Gutiérrez udało się wreszcie przedłożyć propozycje uwzględniające, w jak największym możliwym stopniu, zdania różnych stron. Opracowała ona zestaw

zrównoważonych stanowisk, które respektują zasadę pomocniczości, zwłaszcza w wyborze metod, które państwa członkowskie zobowiązane są przyjąć w celu wprowadzenia w życie regulacji dotyczących gleby. Pani poseł Gutiérrez uniknęła nadmiernego obciążenia administracyjnego, wzywając nas do naprawienia błędów przeszłości, jakie popełniliśmy dotychczas stosując niewłaściwe praktyki w rolnictwie, przemyśle i rozwoju ośrodków miejskich bez poszanowania gleby.

Zwracam się teraz do Rady: skoro prezydencja Rady mówi nam, że nie musimy się spieszyć, znaczy to, że ma zamiar wstrzymać dossier tej sprawy. Prezydencja zamierza wstrzymać je w momencie, gdy ze względu na rozbieżności pomiędzy państwami członkowskimi istnieje rzeczywista potrzeba zajęcia stanowiska, którego celem byłoby zachowanie i ochrona naszej gleby przy jednoczesnym poszanowaniu zasady pomocniczości.

Edite Estrela (PSE). – (PT) Panie przewodniczący! Jak stwierdziła pani minister, jest to delikatna i wysoce złożona kwestia, w której jak widzimy nie jest łatwo osiągnąć konsensus wśród 27 państw członkowskich, a nawet w tym Parlamencie. Jak powiedziała moja koleżanka, pani poseł Inés Ayala, gleba jest zasobem nieodnawialnym, związanym z klęskami żywiołowymi i produkcją rolną. Z glebą wiążą się tak delikatne i trudne kwestie, takie jak wykorzystanie gleby, rozwój i ochrona przyrody.

Wchodzi tu w grę wiele interesów i wielu posłów pyta, czy ta dyrektywa jest niezbędna. Inną sprawą jest elastyczność. Bardzo sztywne ramy prawne nie zawsze są najlepszą drogą do osiągnięcia zamierzonych celów, biorąc różne sytuacje pod uwagę. Moim zdaniem ta dyrektywa jest ważna i niezbędna dla utrzymania równowagi ekosystemów.

Neil Parish (PPE-DE). - Panie przewodniczący! Czy mogę powiedzieć urzędującej pani przewodniczącej, że to bardzo miło z jej strony, że „puściła koło w ruch”, ale lepiej by było, aby je z powrotem zatrzymała? Dlatego, gdyż moim zdaniem naprawdę nie potrzebujemy tej dyrektywy. Myślę, że poprzednia prezydencja Rady miała absolutną rację twierdząc, że jej nie chce. Jak echo powtarzam słowa pana posła Jana Muldera, że mamy już dyrektywę w sprawie azotanów i dyrektywę w sprawie wód gruntowych. Wszystkie te akty prawne oznaczają rozpoczęcie działań na rzecz gleby i zapewnienie, że oczyścimy nasze gleby w całej Unii Europejskiej.

Zgadzam się z panem posłem Graefe zu Baringdorf, że gospodarzami gleby są faktycznie rolnicy i że gleba jest tak ważna dla wszystkiego, co uprawiamy, ale czy naprawdę potrzebujemy dyrektywy w sprawie gleby? Problem z dyrektywą w sprawie gleby polega na tym, że jest ona zbyt szeroko zakrojona. Próbuje się zajmować się terenami przemysłowymi i zanieczyszczeniami przemysłowymi; mówimy o rozwoju obszarów miejskich, a następnie o gruntach rolnych i glebach uprawnych.

To czysty absurd wprowadzać prawodawstwo tego rodzaju na tym etapie. Sądzę, że jeden z problemów, jakie mamy w Unii Europejskiej, polega na tym, że gdy musimy coś zrobić, natychmiast tworzymy przepisy prawne – i myślę, że robimy to w najlepszych intencjach. Myślę, że jest to niepotrzebne. Powinniśmy zatrzymać się na chwilę i zastanowić. Myślę, że Rada ma rację, lecz nie da się już cofnąć biegu wydarzeń. Proponowałbym, by wniosek został odesłany do Komisji w nowym składzie i nowej prezydencji Rady na następnym posiedzeniu parlamentarnym. Oba organy będą mogły ponownie przyjrzeć się temu, co tak naprawdę się dzieje.

Nakłaniałbym te państwa członkowskie, które nie mają systemów kontroli wykorzystania terenów przemysłowych i zanieczyszczeń z przemysłu, aby wprowadziły te systemy na szczeblu krajowym. Nie ingerujemy w to ze szczebla europejskiego, gdyż nie sądzę, by było to potrzebne. Raczej chcemy zapobiec dalszemu wzrostowi biurokracji. Ludzie mają absolutnie dosyć papierkowej roboty. Dlatego zwracam się do urzędującej pani przewodniczącej: proszę nie puszczać koła w ruch, proszę je zatrzymać.

Glenis Willmott (PSE). - Panie przewodniczący! Po pierwsze chciałabym przypomnieć wszystkim państwu oraz prezydencji francuskiej, że dnia 14 listopada 2007 r. w pierwszym czytaniu w Parlamencie znaczna liczba posłów do PE – aż 295 – głosowała przeciwko przedmiotowej dyrektywie.

Niewątpliwie sprawa kosztów proponowanej dyrektywy budzi znaczne wątpliwości, zwłaszcza jej części dotyczące terenów skażonych i krajowych danych statystycznych.

Pomocniczość jest tutaj sprawą kluczową, zważywszy że gleba ma pewien wpływ transgraniczny, w przeciwieństwie do powietrza i wody, które oczywiście się przemieszczają. Proponowana dyrektywa zmusiłaby zbyt wiele państw członkowskich, które mają już skuteczne środki krajowe, do zlikwidowania ich, gdyż byłyby one niezgodne z dyrektywą.

Sprawa nie polega na tym, że nie potrzebujemy żadnych działań na poziomie unijnym na rzecz ochrony gleby – w istocie strategia tematyczna zawiera wiele dobrych sugestii – ale że każda nowa strategia UE dotycząca ochrony gleby powinna wnosić dodatkową wartość i uzupełniać, a nie zastępować, obowiązujące krajowe polityki państw członkowskich.

Hartmut Nassauer (PPE-DE). - (DE) Panie przewodniczący, panie i panowie! Ochrona gleby jest zadaniem nadzwyczaj istotnym dla zapewnienia przyszłym pokoleniom zdrowego środowiska dla upraw rolnych. Chętnie podpiszę się pod wszystkim, co dotychczas zostało powiedziane w tej sprawie. Jednakże żaden z tych argumentów nie oznacza, że ochrona gleby powinna być zadaniem europejskim. Gleba jest medium lokalnym, zlokalizowanym. Z zasady skażenie gleby nie ma wpływu transgranicznego, zatem nie ma powodu, by ochrona gleby była zadaniem dla Unii Europejskiej. Gleba nie dostarcza także żadnej europejskiej wartości dodanej. Wiele krajów europejskich ma już przepisy dotyczące ochrony gleby, które funkcjonują bardzo dobrze, i nie ma najmniejszego powodu, dla którego należałoby nałożyć przepisy europejskie na kraje, które własnych przepisów nie mają. Lub czy sądzi pan, panie komisarzu – mówię poważnie – że tam, gdzie państwa członkowskie nie podejmują działań w ramach swoich kompetencji, Komisja powinna wypełnić lukę? To byłby absurd.

Ze względu na zasadę pomocniczości ochrona gleby jest zadaniem państw członkowskich i są one zdolne poradzić sobie z tym problemem. To dlatego Rada – włącznie z pani krajem, pani sekretarz stanu – tymczasowo wstrzymała tę inicjatywę. Mam wielką nadzieję, że Republika Francuska utrzyma swoje stanowisko. Nie wątpię, że opracowanie europejskiej strategii ochrony gleby byłoby pożyteczne i nie miałbym także problemu z zapewnieniem wkładu finansowego ze strony Europy dla krajów, które nie osiągnęły optymalnego poziomu ochrony gleby. Niemniej jednak stanowczo sprzeciwiam się nałożeniu na nas wszystkich zharmonizowanego prawodawstwa dotyczącego ochrony gleby, finansowanego przez Komisję tylko dlatego, że niektóre kraje nie mają prawodawstwa w tym zakresie. Nie jest to krok, który powinna uczynić Europa. Byłby to jeszcze jeden przykład całkowicie zbędnej biurokracji, od której obywatele będą chcieli uciec, przed wyrażeniem swoich opinii w wyborach i referendum. Należy z tym skończyć.

Csaba Sándor Tabajdi (PSE). - (HU) Bez względu na to, jak słuszna jest wypowiedź pana posła Graefe zu Baringdorfa, że to rolnicy chronią glebę, prawdą jest, że w ostatnich dziesięcioleciach gleba w znacznym stopniu straciła swoją czystość na skutek intensywnej działalności rolniczej i stosowania dużych ilości nawozów sztucznych i chemikaliów. Wcześniej dotyczyło to zarówno starych, jak i nowych państw członkowskich. W ostatnich dwudziestu latach nowe państwa członkowskie tak naprawdę nie miały pieniędzy na nawozy sztuczne, chemikalia itp. Na przykład, czterokrotnie mniej nawozów sztucznych na hektar używa się na Węgrzech niż w Niderlandach. Dlatego najlepszym rozwiązaniem tego problemu jest zmiana sposobu prowadzenia upraw rolnych, a mianowicie w przyszłości będziemy musieli stosować metody, które chronią biosferę i glebę i w mniejszym stopniu obciążają glebę. A zatem aby chronić glebę, potrzebujemy całkiem nowych metod i podejść, gdyż leży to w interesie wszystkich rolników europejskich. W obecnym systemie jest ogromna ilość irracjonalnych działań, na przykład rośliny uprawne nie są sadzone po żniwach, co powoduje straty energii. Można by sadzić rośliny nadające się na kompost i w ten sposób zmniejszyć obciążenie nawozami sztucznymi. Dziękuję państwu za uwagę.

Ioannis Gklavakis (PPE-DE). - (EL) Panie przewodniczący, panie komisarzu, urzędująca pani przewodnicząca Rady! Wszyscy zgadzamy się z tym i wszyscy chcemy widzieć, że ziemia jest chroniona. Jest to ziemia, która żywi ludność, i chcemy, by nadal dawała nam żywność, a przede wszystkim zdrową żywność. Gleba, jak wszyscy wiemy, stanowi środowisko, które chcemy chronić, ale poważnie się obawiam, że je niszczy.

Dyrektywa w sprawie ochrony gleby wyraźnie rozróżnia pomiędzy zanieczyszczeniami powodowanymi przez rolnictwo a zanieczyszczeniami przemysłowymi. Jeśli chodzi o zanieczyszczenia powodowane przez rolnictwo, dostrzegamy wiele wysiłków podejmowanych w ramach wspólnej polityki rolnej oraz oceny funkcjonowania reformy WPR. Ostatnio otrzymaliśmy raport dotyczący znacznej redukcji wykorzystania chemikaliów w rolnictwie. Wszystkie te starania czynione są pod kątem rolnictwa.

Jednakże najbardziej interesuje nas to, co jest robione w kwestii zanieczyszczeń przemysłowych. W Komisji Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich jesteśmy zaniepokojeni wpływem narastającego skażenia gleby na nasze płody rolne i środowisko.

Stan gleby i wody odzwierciedla poziom zanieczyszczeń. Dlatego wskazane jest przyjęcie wskaźników i wartości granicznych dla oceny stanu zanim dojdziemy do punktu, z którego już nie będzie powrotu. W związku z powyższym nalegam, byśmy monitorowali zanieczyszczenie powietrza z dużą częstotliwością

– tak się składa, że robimy to gruntownie – a także monitorowali zanieczyszczenie gleby. Powinniśmy to robić szczególnie na obszarach o dużym stopniu uprzemysłowienia.

Wierzę, że prezydencja francuska uwzględni stanowiska państw członkowskich i znajdzie wzajemnie akceptowalne rozwiązanie w tej sprawie.

Czesław Adam Siekierski (PPE-DE). - Panie Przewodniczący! Choć od czasu, kiedy przyjęliśmy w pierwszym czytaniu stanowisko w sprawie projektu dyrektywy dotyczącej ochrony gleby, minął już blisko rok, to Rada do tej pory nie zdołała osiągnąć porozumienia. Dotychczas kilka krajów członkowskich wykorzystuje mniejszość blokującą. Teraz jest nadzieja na osiągnięcie kompromisu podczas francuskiej prezydencji. Na podstawie wypowiedzi przedstawiciela Francji wydaje się, że taka nadzieja była.

Słyszymy wiele głosów krytyki zarzucających projektowi zwiększenie biurokracji czy dublowanie istniejącego już krajowego i wspólnotowego ustawodawstwa. Moim zdaniem jest wprost przeciwnie. Dyrektywa jest nam potrzebna, ponieważ doprowadzi ona do ujednolicenia prawa w tym obszarze i zjednoczy siły na poziomie unijnym w celu ochrony gleby. Aby powstrzymać jej degradację musimy działać nie tylko na poziomie lokalnym, regionalnym, ale także wspólnotowym. Gleba jest naszym wspólnym dobrem. Istnieje zatem potrzeba określenia wspólnych zasad i celów, a także podjęcia odpowiednich działań. Ważne jest, aby wszyscy obywatele Unii uświadomili sobie, jak istotną rolę pełni ona w ekosystemie, w naszym codziennym życiu i gospodarce.

Wciąż niestety na terenie wielu państw członkowskich zalegają niebezpieczne substancje, składowiska odpadów, a nawet broń chemiczna pozostała po stacjonującym wojsku radzieckim. Niektóre kraje nie będą w stanie uporać się same z tymi problemami. Konieczna jest zatem odpowiednia motywacja oraz pomoc dla państw członkowskich w usunięciu tych substancji. Odpowiednie regulacje, które pozwolą na ponowne włączenie do użytkowania terenów zdegradowanych i równocześnie ograniczą degradację gleb, a także zapewnią jej zrównoważone wykorzystanie, są niezmiernie potrzebne. Będzie to niewątpliwie postęp w zakresie ochrony środowiska naturalnego i postęp w kierunku zachowania tak cennego bogactwa naturalnego, jakie stanowi gleba. Ta dyrektywa nam w tym pomoże. Dlatego należy kontynuować nad nią prace legislacyjne i poprosić o opinię niezależnych ekspertów, po to, aby sformułowali oni poglądy, które wzięlibyśmy pod uwagę.

Mairead McGuinness (PPE-DE). - Panie przewodniczący! Rozmawiałam dziś rano z rolnikiem, niestety rolnikiem, który siedzi i patrzy na zalane pola, gdyż w Irlandii i innych częściach Europy północnej mamy naprawdę bardzo kiepskie zbiory. Myślę, że dzisiejszego ranka powinniśmy mieć je na uwadze. Ten młody rolnik – kobieta wykształcona – przeczytała dyrektywę w sprawie gleby i jest poważnie zaniepokojona, że ta dyrektywa nałoży karę na kogoś takiego jak ona, kto stosuje minimalną ilość środków pielęgnacji gleby, właściwie opiekuje się glebą, zwłaszcza w nieodpowiednich do pory roku warunkach atmosferycznych. Ona wie, o czym mówi. Uważam, że nie potrzebujemy dyrektywy, aby mieć dobre gleby: potrzebujemy, by państwa członkowskie wzięły na siebie odpowiedzialność, a przede wszystkim potrzebujemy dobrego doradztwa rolniczego popartego rzetelnymi krajowymi badaniami naukowymi nad tym, co jest najlepsze dla gleby.

Sądzę, że jednym z największych problemów, jakich doświadczamy, a z pewnością w Irlandii, jest bardzo złe planowanie, które stwarza ogromne problemy w postaci powodzi i dodatkowych trudności, do jakich one prowadzą. Pozostawmy to państwom członkowskim. Udzielmy im wskazówek, ale nie dokładajmy im kolejnej dyrektywy do tych 18, do których przestrzegania już są zobowiązane.

James Nicholson (PPE-DE). - Panie przewodniczący! Poradziłbym Komisji i Radzie, aby poświęciły na tę dyrektywę tyle czasu, ile potrzebują. Jeżeli o mnie chodzi, mogą wycofać tę dyrektywę na zawsze. Z mojego punktu widzenia nie potrzebujemy jej.

Już dziś rolnicy cierpią z powodu nadmiernej biurokracji i papierkowej roboty i widzą, że to wszystko wywodzi się z Brukseli. Jeszcze jedna dyrektywa będzie dolaniem wody do ognia.

To prawda, że gleba jest bardzo istotna i wymaga ochrony, ale jak dotąd nie spotkałem rolnika, który nie chroniłby gleby na własnej ziemi – od tego zależy przyszłość rolników. Poszczególne części Europy znacznie różnią się od siebie pod względem potrzeb. Gleba wymaga różnych sposobów wsparcia od północy na południe, od wschodu na zachód.

Jest to delikatna kwestia. Proszę, wycofajmy i „pogrzebmy” tę dyrektywę. Jak powiedział pan poseł Mulder, mamy już wystarczająco dużo dyrektyw. Być może intencja jest dobra, ale nie potrzebujemy tej dobrej intencji.

Reinhard Rack (PPE-DE). - (DE) Panie przewodniczący, panie i panowie! Unia Europejska powinna działać w zakresie swoich kompetencji w tych obszarach, gdzie rzeczywistość może swoimi przepisami stworzyć europejską wartość dodaną. W tym konkretnym przypadku nie widzę tworzenia żadnej wartości dodanej. Widzę jedynie, że niektóre kraje nie traktują, a przynajmniej dotychczas nie traktowały swoich obowiązków na forum krajowym poważnie lub po prostu uważają, że w ten sposób mogą uzyskać dostęp do pieniędzy europejskich. Absolutnie nie mogę dostrzec tu żadnej wartości dodanej, a jedynie dodatkowe koszty i coraz więcej zbędnej biurokracji, zwłaszcza dla tych państw, które wypełniły swoje zobowiązania na szczelbu krajowym i podjęły stosowne środki ochrony gleby.

Jim Allister (NI). - Panie przewodniczący! Oczywiście, że ochrona gleby jest niezbędna, ale kolejna dyrektywa UE nie jest niezbędna. Jak powiedział pan poseł Mulder, mamy już nadmiar dyrektyw i sterty przepisów dotyczących zasady współzależności. Jest to sprawa państw członkowskich. Który naród pozwoliłby swojej glebie na całkowitą erozję i degradację? W istocie który rolnik potrzebuje, by Bruksela powiedziała mu, że nie może dopuścić do degradacji swojego majątku? Jest to po prostu śmieszne. Coraz większe „niańczenie” przez Brukselę nałoży na rolników jeszcze więcej obciążeń administracyjnych, których już i tak nie tolerują. Zamiast doglądać ziemi będą musieli tracić coraz więcej czasu na wypełnianie bezsensownych druczków. Parlament i Komisja powinny porzucić stare nawyki i zapomnieć o nich.

Robert Sturdy (PPE-DE). - Panie przewodniczący! Zgadzam się w pełni z tym, o czym w tak efektywnym stylu mówili moi przedmówcy.

Gdyby Komisja przyjechała do mnie i popatrzyła na moje gospodarstwo rolne, zobaczyłaby, że moja ziemia była uprawiana 3 000 lat p.n.e. i nadal jest uprawiana. Ludzie, którzy na niej pracują, wkładają w nią całe swoje serce. W tym roku produkujemy 4,5 tony pszenicy na akr, co daje łącznie ponad 10 ton pszenicy na hektar.

Dbamy o naszą glebę i dobrze nią zarządzamy. Pozostawmy to ludziom, którzy się na tym znają. Nie wprowadzajmy dodatkowej biurokracji płynącej z Brukseli, gdyż świadczy to źle o nas wszystkich, a przecież w sumie robimy tutaj dobrą robotę. Róbmy ją dalej, ale pewne sprawy zostawmy państwom członkowskim.

Nathalie Kosciusko-Morizet, urzędująca przewodnicząca Rady. - (FR) Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie i panowie! Po pierwsze chcę powiedzieć, że nie chcę, by nadal utrzymywała się niepewność w tej sprawie. Ta dyrektywa w dużym stopniu motywuje prezydencję, która jest przekonana o potrzebie jej wprowadzenia. Pragnę powtórzyć, że takie stanowisko nie jest zjawiskiem nowym, typowym dla obecnej prezydencji. Utrzymuje się ono stale, zatem nie mogę zrozumieć pewnych insynuacji w tym względzie. W grudniu 2007 r., gdy w Radzie odbyła się pierwsza debata, niektóre z państw członkowskich – co odbija się echem w dzisiejszej dyskusji – wyraziły formalny sprzeciw wobec zasady dyrektywy. Pozostałe państwa członkowskie były już w trakcie opracowywania polityk krajowych w tej dziedzinie i uważały, że choć dyrektywa jest dobrym pomysłem przedłożony w jej sprawie wniosek nie w pełni respektuje zasadę pomocniczości i nie uwzględnia w wystarczającym stopniu wysiłków, które zostały już włożone, włącznie z kwestiami natury technicznej. W tym czasie Francja była jednym z tej grupy państw. Dziś, gdy sprawujemy prezydencję i po raz kolejny podtrzymujemy to stanowisko, mamy wiele motywacji i chęci do uzgodnienia kwestii dyrektywy w sprawie ochrony gleby. Dostrzegaliśmy dzisiaj, że w całej tej sprawie występują między nami ogromne różnice zdań, które właściwie odzwierciedlają to, co się dzieje w Radzie Europejskiej. Dążymy do osiągnięcia porozumienia, które, mamy nadzieję, przyniesie sukces w trakcie obecnej prezydencji francuskiej. Jednakże, jak wszyscy widzimy, nie jest to wcale takie proste.

Stavros Dimas, Członek Komisji. - Panie przewodniczący! Dziękuję za możliwość wniesienia wkładu w tę debatę wynikającą z pytania ustnego zadanego przez Parlament do Rady. Komisja podtrzymuje swoje zobowiązanie do osiągnięcia porozumienia dotyczącego dyrektywy w sprawie ochrony gleby i dołoży wszelkich starań, aby cel ten osiągnąć.

Komisja sporządziła ten wniosek na podstawie rezolucji Parlamentu i Rady wzywających do podjęcia przez Unię Europejską kompleksowego podejścia do ochrony gleby. Pamiętam bardzo dobrze, panie pośle Nassauer, że późną wiosną 2006 r. otrzymałem pismo od rządu niemieckiego zawierające żądanie większości – o ile nie wszystkich – niemieckich krajów związkowych przyjęcia dyrektywy w sprawie ochrony gleby. Z zadowoleniem przyjmujemy silne poparcie Parlamentu dla tej dyrektywy, choć Parlament wprowadza

modyfikacje do wniosku Komisji. Mam nadzieję, że możemy osiągnąć wystarczający poziom złożoności, o którym wspomniała pani poseł Gutiérrez-Cortines.

Ubolewamy nad tym, że Rada nie była w stanie osiągnąć w grudniu porozumienia politycznego pomimo ogromnej pracy wykonanej przez prezydencję portugalską, poparcia 22 państw członkowskich oraz elastyczności wykazanej przez Komisję. Podkreślam, że podczas gdy utrzymuje się ten impas polityczny, degradacja gleby pogłębia się, co bardzo wyraźnie stwierdziło środowisko naukowe, na przykład na konferencji wysokiego szczebla dotyczącej gleby i zmian klimatycznych, zorganizowanej niedawno przez Komisję.

Dlatego też z zadowoleniem przyjmuję zobowiązanie Francji do wznowienia prac i oczekuję konstruktywnej współpracy z Francją i innymi państwami członkowskimi w celu osiągnięcia politycznego porozumienia w Radzie, które zapewni wysoki poziom ochrony gleby tak szybko, jak to możliwe.

Niemniej jednak Komisja musi zapewnić, że ostateczna wersja tekstu zostanie wdrożona i stanowić będzie wartość dodaną w stosunku do obecnego poziomu ochrony gleby. Zapewniam państwa, że z oddaniem będę realizować to zadanie.

Przewodniczący. – Debata została zamknięta.

PRZEWODNICZĄCY: HANS-GERT PÖTTERING

Przewodniczący

6. Sprostowanie (art. 204a Regulaminu): Patrz protokół

*

* *

Zbigniew Zaleski (PPE-DE). - Panie przewodniczący! Chciałbym zabrać głos w sprawie przestrzegania regulaminu. Wczoraj przed głosowaniem w sprawie projektu rezolucji w sprawie Gruzji nasz kolega pan poseł Schulz – oficjalnie, wobec całej Europy – oskarżył prezydenta Saakashvilię o wywołanie całego konfliktu. Jest to przykład propagandy rosyjskiej, podobnie jak twierdzenie, że polscy żołnierze zostali zamordowani w Katyniu przez Niemców, które pokutowało przez 50 lat.

Sądzę, że pan poseł Schulz i cała jego grupa muszą się jeszcze wiele nauczyć na temat rosyjskich metod, intryg i rosyjskiej propagandy.

(Nieustające oklaski z prawej strony sali)

Przewodniczący – Panie i panowie! Mamy przed sobą dzisiaj długie głosowanie. W związku z tym, że pan poseł Schulz jest poruszony tym, co powiedział pan poseł Zaleski, zostanie mu udzielony głos, ale zaraz potem chcemy przejść do głosowania. Wczoraj przeprowadziliśmy debatę na temat Gruzji i sporządziliśmy rezolucję, zatem nie musimy dziś powtarzać wszystkiego od nowa. Chcemy rozpocząć głosowanie, ale ponieważ pan poseł Schulz był przedmiotem uwag, udzielam mu głosu.

Martin Schulz (PSE). - *(DE)* Panie przewodniczący! Być może pan poseł Zaleski nie słuchał uważnie tego, co mówiłem wczoraj. Nie oskarżałem żadnego narodu. Moim zamiarem nie jest obarczanie winą żadnego konkretnego narodu. Co do zbrodni przeciwko ludzkości popełnionych przez Niemców podczas drugiej wojny światowej, przy niejedynej okazji dawałem wyraz temu, że wstydę się za swój naród, w którego imieniu zbrodnie te zostały popełnione.

Z uporem powtarzam to teraz w tym miejscu. Jestem jednym z tych Niemców, którzy chcą zapewnić, by nigdy więcej się to nie powtórzyło. Niemniej jednak prawda jest taka: każdy odpowiedzialny polityk, czy to mężczyzna, czy kobieta, który kieruje rządem i chce rozwiązywać problemy na terytorium własnego kraju przy użyciu siły zbrojnej stawia się samemu na pozycji działania poza prawem międzynarodowym i to właśnie ma miejsce w przypadku pana Saakashvili.

(Oklaski)

Przewodniczący. – Panie i panowie! Jest to sprawa, która w dużej mierze dotyczy nas wszystkich. Nie chcę opisywać wystąpienia, które wygłosiłem do Rady Europejskiej, które było skuteczną próbą połączenia

wszystkich różniących się między sobą stanowisk. Zalecam jednak państwu przeczytanie tego wystąpienia i myślę, że większość osób w tej Izbie odnajdzie odzwierciedlone w nim swoje stanowisko.

Jörg Leichtfried (PSE). - (DE) Panie przewodniczący! Być może umknęło to mojej uwadze, ale chciałbym wreszcie usłyszeć oficjalnie – innymi słowy od pana – czy pogłoski, jakie ustawicznie krążą w Izbie, są prawdziwe i co będzie się działo w najbliższych tygodniach, jeśli chodzi o Strasburg.

Przewodniczący. – Zamierzałem wydać na ten temat oświadczenie na zakończenie posiedzenia, gdyż chcę uniknąć prowadzenia teraz debaty w tej sprawie.

(Oklaski)

Czy zgadzamy się, abym na zakończenie posiedzenia wydał oświadczenie na temat podjętej decyzji, abyśmy naprawdę mogli przejść teraz do głosowania? Istnieje także komunikat w tej sprawie, który państwo otrzymacie. Proszę sprawdzić swoje e-maile. Jednakże oświadczenie wydam na zakończenie posiedzenia, gdy wszyscy państwo jeszcze będziecie na sali.

7. Głosowanie

Przewodniczący. - Pzechodzimy do głosowania.

(Wyniki i inne szczegóły głosowania zawarte są w protokole)

7.1. Kodeks postępowania dla komputerowych systemów rezerwacji (A6-0248/2008, Timothy Kirkhope) (głosowanie)

– Przed głosowaniem:

Jeanine Hennis-Plasschaert, w imieniu grupy ALDE. – Panie przewodniczący! Przemawiam w imieniu grupy ALDE w odniesieniu do sprawozdania pana posła Kirkhope. Zgodnie z artykułem 168 regulaminu wewnętrznego, grupa ALDE chce wnioskować o odesłanie sprawy do komisji. Mówiąc jasno, naszym zamiarem nie jest zniweczenie kompromisowego pakietu zawartego z Radą, lecz moja grupa uważa, że powinna odbyć się szerzej zakrojona debata na temat definicji przewoźnika macierzystego.

Komisja pracuje nad formalnym ogłoszeniem w tej sprawie, co zostało przyjęte z dużym zadowoleniem. Jednakże nie daje nam to stuprocentowej jasności, jakie w tym momencie potrzebujemy. Należy dopuścić do formalnej debaty, jak również do rzetelnych konsultacji z naszymi służbami prawnymi. Nie ma pośpiechu – nie musimy poddawać tej sprawy pod głosowanie akurat w tym momencie.

Brian Simpson (PSE). - Panie przewodniczący! Cieszę się, że mogę przemawiać za wnioskiem grupy ALDE o odesłanie tej sprawy do komisji. W ciągu mojej wieloletniej kariery w Parlamencie nie mogę przypomnieć sobie, w dziedzinie transportu, sprawozdania, które powodowałyby tak wiele zamieszania i nieudomówień, jak ten. Tworzymy tutaj prawo, a za tym idzie zobowiązanie do działania z pełną świadomością i zrozumieniem tekstu, nad którym szanowni posłowie będą głosować. Mimo to wielu posłów nie ma pewności co do tego tekstu. Wielu z nich z trudem usiłuje pojąć ten złożony akt ustawodawczy, który interwencja Rady jeszcze bardziej komplikuje.

W szerokim gremium zasiadającym w tej Izbie panuje tak wielka niepewność i niepokój, iż uważam, że musimy skierować wniosek z powrotem do Komisji Transportu w celu ponownej oceny i dokładniejszego przeanalizowania jego konsekwencji. Chodzi o to, by zrobić to dobrze, a nie, by zrobić to szybko. Tak postępując, nie przysporzymy sobie dalszych problemów; będziemy działać odpowiedzialnie jako ustawodawcy, broniąc prawa Parlamentu do pracy we własnym tempie, a nie w tempie narzucanym mu przez lobby przemysłowe i Radę Ministrów.

Georg Jarzembowski (PPE-DE). - (DE) Panie przewodniczący, panie i panowie! To, co właśnie powiedział pan poseł Simpson, faktycznie jest bardzo zawile; w rzeczy samej stawia on całą sprawę na głowie. Są pewne gałęzie przemysłu, które usiłują blokować prawodawstwo w interesie swoich firm. Powiem tak: w przypadku tego kodeksu postępowania naszym zamiarem jest lepsza ochrona praw konsumentów. Musimy wzmocnić prawa konsumentów, abyśmy mogli otrzymywać dobre oferty poprzez systemy komputerowe.

Kategorycznie odrzucamy taktykę odwlekania sprawy ze strony socjalistów, którzy usiłują zniweczyć kompromis z rządem francuskim i spowodować jego upadek w sensie legislacyjnym. Nalegam, abyście państwo odrzucili wniosek o odesłanie sprawy z powrotem do komisji.

Timothy Kirkhope, sprawozdawca. – Panie przewodniczący! Nalegam, abyśmy nie odsyłali tej sprawy do komisji. Sądzę, że jest to niepotrzebna, a być może nawet szkodliwa taktyka grania na zwłokę w interesie konsumentów w Europie, których reprezentujemy. W czerwcu w pierwszym czytaniu osiągnęliśmy porozumienie z Radą i Komisją po wyczerpującej debacie i poparciu mojej Komisji Transportu. Moi sprawozdawcy pomocniczy byli od początku do końca w pełni zaangażowani w ten proces i o ile mi wiadomo uzgodnili rezultat.

Dwie prezydencje – słoweńska i francuska – w pełni współpracowały ze mną w tej sprawie i nie rozumiem, dlaczego teraz potrzebujemy więcej czasu na debatę lub dogłębną analizę tego tak istotnego środka. Najśluszniejszym i najbardziej demokratycznym sposobem postępowania jest głosowanie teraz nad tym porozumieniem. Wiele osób, które obecnie protestują, nie zadały sobie trudu, aby przybyć na debatę wczoraj wieczorem, kiedy to pan komisarz Mandelson, na mój wniosek, w wyraźny sposób zapewnił Parlament, że przed wejściem w życie przedmiotowego rozporządzenia zostanie opublikowane formalne ogłoszenie w Dzienniku Urzędowym, podające jasną interpretację rozporządzenia z punktu widzenia Komisji oraz bardzo konkretne surowe kryteria egzekwowania stosowania tych środków (co zdarza się w sprawach objętych konkurencją) w interesie konsumentów Europy. Nie sądzą, aby konsumenci zrozumieli te protesty, jeśli nie przejdziemy do wprowadzania tych środków. W związku z powyższym szczerze proszę wszystkich państwa o poparcie dla mnie i ciężkiej pracy, jaką wszyscy wykonaliśmy w swoich grupach politycznych, aby przeforsować tę sprawę tak szybko, jak to możliwe.

(Parlament odrzucił wniosek o odesłanie sprawy do komisji)

7.2. Kwalifikowalność krajów Azji Środkowej na mocy decyzji Rady 2006/1016/WE (A6-0317/2008, Esko Seppänen) (głosowanie)

7.3. Więźniowie palestyńscy w Izraelu (głosowanie)

7.4. Ocena sankcji UE jako elementu działań i polityki UE w obszarze praw człowieka (A6-0309/2008, Hélène Flautre) (głosowanie)

– Przed głosowaniem nad poprawką 10:

Hélène Flautre, sprawozdawczyni. – (FR) Panie przewodniczący! Poprawka została wycofana i nie musi być poddawana pod głosowanie.

7.5. Milenium na rzecz rozwoju - Cel 5: poprawa zdrowia matek (głosowanie)

– Po głosowaniu nad ustępem 6:

Ewa Tomaszewska (UEN). - Pięciokrotnie nie zadziałało moje urządzenie do głosowania przy głosowaniu roll-call. I zwracałam na to uwagę, próbowałam zabrać głos, ale nie byłam dopuszczona. To nie jest w porządku. Przez pewien okres zabrakło również tłumaczenia na język polski i reakcji również nie było. Bardzo proszę, żeby w taki sposób dłużej wobec nas nie postępować.

Przewodniczący. – Pani poseł Tomaszewska! Ogromnie mi przykro, że pani głos nie został policzony. Mam nadzieję, że to się więcej nie powtórzy. Proszę panią o oddanie głosu tutaj, a następnie zostanie on prawidłowo zarejestrowany dla potomności.

7.6. Handel usługami (A6-0283/2008, Syed Kamall) (głosowanie)

7.7. Europejska polityka portowa (A6-0308/2008, Josu Ortuondo Larrea) (głosowanie)

7.8. Transport towarowy w Europie (A6-0326/2008, Michael Cramer) (głosowanie)**7.9. Śródkresowy przegląd Europejskiego planu działania na rzecz środowiska i zdrowia na lata 2004-2010 (A6-0260/2008, Frédérique Ries) (głosowanie)**

Przewodniczący. – Głosowanie zostało zamknięte.

8. Komunikat Przewodniczącego / Przewodniczącej

Przewodniczący. – Panie i panowie! Przyszedł czas, bym wydał oświadczenie dotyczące Strasburga. Biuro rozpatrzyło tę sprawę w dniu wczorajszym. W Strasburgu nadal toczą się prace remontowe. Wczoraj wieczorem Biuro przyjęło anonimową decyzję – także w odpowiedzi na sugestię pana posła Fazakasa – którą zamierzamy teraz opublikować, że Konferencja Przewodniczących została poinformowana, jak następuje: druga sesja wrześniowa odbędzie się również tutaj, w Brukseli.

(Oklaski)

Nie chcę, aby państwa zachwyt był przedwczesny: odkryliśmy, że w tym budynku także jest kilka miejsc, gdzie przecieka woda i obecnie badamy tego przyczyny. Chcemy mieć tutaj w Brukseli takie same standardy bezpieczeństwa, jakie mamy w Strasburgu. Mogę państwa zapewnić, że bezpieczeństwo zawsze będzie sprawą najwyższej wagi.

Według stanu na chwilę obecną, inspektorzy przeprowadzą końcową inspekcję dnia 22 września. Daje to wystarczająco dużo czasu na decyzję w sprawie październikowej sesji miesięcznej. Chciałbym życzyć państwu bezpiecznego i przyjemnego pobytu tutaj w Brukseli, a ponieważ zbliża się pora obiadu, także smacznego!

PRZEWODNICZY: MAURO

Wiceprzewodniczący

9. Wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania

Ustne wyjaśnienia dotyczące głosowania

– Projekt rezolucji: Więźniowie palestyńscy w Izraelu (RC-B6-0343/2008)

Miroslav Mikolášik (PPE-DE). – (SK) Chciałbym stwierdzić, że rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie Izraela i Palestyny została przedłożona w niezbyt odpowiednim momencie w świetle ostatniego rozwoju wypadków, gdyż w ubiegłym tygodniu Izrael uwolnił kolejnych 198 więźniów palestyńskich. Ten gest świadczy o woli Izraela budowania wzajemnego zaufania w procesie pokojowym pomimo bezlitosnej krytyki ze strony izraelskiego społeczeństwa.

To samo dotyczy ostatniej wymiany więźniów na granicy libańskiej. Niewątpliwie jest to bardzo smutne, że w więzieniach izraelskich przetrzymywani są także młodzi ludzie. Jednak najważniejszą przyczyną jest fakt, że organizacje terrorystyczne ich wykorzystują, podlegając nienawiści i determinację do zabijania. W ciągu ostatnich ośmiu lat nieletni stanowili aż do 16 % zamachowców-samobójców i wyraźnie obserwuje się tendencję do coraz niższego ich wieku. Wychowanie i edukacja dzieci to kluczowe czynniki, które mogą mieć istotny wpływ na przyszły rozwój współlistnienia Izraelitów i Palestyńczyków.

Frank Vanhecke (NI). – (NL) Panie przewodniczący! Przyjmując tę konkretną rezolucję, Parlament pokazuje, że nie przyjmuje neutralnej pozycji w tym szczególnie złożonym konflikcie na Bliskim Wschodzie, że nie jest biernym obserwatorem. Wprost przeciwnie, ten Parlament systematycznie staje po stronie Palestyńczyków, a przeciwko Izraelitom.

Najwyraźniej temu Parlamentowi nie wystarcza, że corocznie dziesiątki milionów euro europejskich wpływów z podatków znika gdzieś w bezdennej otchłani na skorumpowanych i antyzachodnich terytoriach palestyńskich. Najwyraźniej temu Parlamentowi nie wystarcza, że organizacje pozarządowe, które otwarcie – podkreślam: otwarcie aprobują akty terrorystyczne i znajdują dla nich wytłumaczenie są znowu sponsorowane pieniędzmi milionów europejskich podatników. Teraz Parlament prosi o to dosłownie w

rezolucji domagając się uwolnienia skazanych na karę więzienia terrorystów. Choć może to stanowisko jest politycznie poprawne, myślę, że doczekamy czasów, gdy go pożałujemy.

Philip Claeys (NI). – (NL) Panie przewodniczący! Ja także głosowałem przeciwko rezolucji w sprawie więźniów palestyńskich w Izraelu, ponieważ przynajmniej ta rezolucja wyraża ideę – sformułuję to w życzliwy sposób – że my jako Parlament Europejski, gdy potępiamy terroryzm, nie podchodzimy do tego naprawdę poważnie. Ta rezolucja uzasadnia uwolnienie ludzi, którzy byli zaangażowani w działania terrorystyczne. Przynajmniej jeden z nich odpowiada za śmierć wielu obywateli izraelskich. Dlatego też zatwierdzenie tej rezolucji nie jest dobre dla wiarygodności Parlamentu, a, co gorsza – podważa ogólnie ideę walki z terroryzmem.

– Sprawozdanie: Hélène Flautre (A6-309/2008)

Véronique De Keyser (PSE). – (FR) Panie przewodniczący! W sprawozdaniu pani poseł Flautre głosowałam za poprawkami 4 i 5, które nie przeszły, a które dotyczą Izraela. Chciałabym wyjaśnić powody mojego poparcia dla nich: poprawki te nie miały żadnego związku z sankcjami przeciwko Izraelowi, a raczej – a zwłaszcza poprawka 5 – odnosiły się do naruszeń prawa międzynarodowego popełnionych przez Izrael, które są szeroko udokumentowane.

Pragnę powiedzieć, że generalnie jestem przeciwna sankcjom bez względu na to, czy są one nakładane przeciwko Palestyńczykom czy Izraelitom. Żałuję jednak, że ta poprawka, która mówiła o inicjatywach, jakie można było podjąć wobec Izraela, w przeciwieństwie do sankcji, nie została zachowana. Jeśli porzucimy ideę, że my w Unii Europejskiej musimy podejmować inicjatywy w celu zapobiegania naruszeniom praw człowieka, wówczas „nie zdamy egzaminu z demokracji”.

Poza tym, przedkładając taki pogląd, nie krytykujemy narodu żydowskiego, gdyż jest on dla nas drogi, i potępiamy wszelkie formy antysemityzmu. Nie krytykujemy państwa izraelskiego, ale wspieramy jego istnienie i chcemy, by było bezpieczne. Jednak sprzeciwiamy się tym ugrupowaniom w Izraelu, które podważają demokrację w tym kraju, a to jest zupełnie inna sprawa. Co więcej, wspieramy wszystkie izraelskie organizacje pozarządowe, które pracują na rzecz upowszechniania praw człowieka i prawa międzynarodowego.

Frank Vanhecke (NI). – (NL) Panie przewodniczący! We wczorajszej debacie miałem okazję krótko wspomnieć, że sprawozdanie pani poseł Flautre dotyczące polityki Unii Europejskiej w zakresie praw człowieka to naprawdę dobry i wyważony dokument. Niemniej jednak żałuję, że nie ma w nim wyraźnego odniesienia do problemu i zagrożenia islamizacją w Europie i na świecie. Ta islamizacja jest zjawiskiem niezaprzeczalnym i zagraża wielu podstawowym europejskim i zachodnim wartościom, prawom podstawowym oraz prawom człowieka. Mam na myśli przede wszystkim tak ważną sprawę, jak rozdział kościoła od państwa, a zwłaszcza równość mężczyzn i kobiet.

Same kraje islamskie zresztą wyszły z tego sprawozdania zbyt lekką ręką, mimo że w wielu z tych tzw. krajów rozwiniętych i w wielu z tych często bardzo bogatych krajów naftowych, jak Arabia Saudyjska, przeważa sytuacja, które jest nie do przyjęcia, poczynając od faktycznej pracy niewolniczej i handlu niewolnikami do wyjątkowo daleko posuniętej, poniżającej dyskryminacji kobiet. To z pewnością wymaga poprawy w kolejnym sprawozdaniu.

Ryszard Czarnecki (UEN). – Panie Przewodniczący! Sprawozdanie pani Flautre jest być może jednym z najważniejszych przyjętych w czasie tej sesji. Mówi on o instrumencie sankcji, z którego my nie możemy jako Unia Europejska rezygnować, choć powinniśmy stosować go w sposób bardzo elastyczny, ostrożny i raczej rzadko, tak aby ten instrument nie uległ swoistej dewaluacji, inflacji.

Niemniej jednak przestrzegałbym przed stosowaniem tego instrumentu wedle podwójnych standardów (*double standards*). Sankcje powinny być groźbą nie tylko wobec krajów biednych, małych, które łamią prawa człowieka, ale także tych bogatych, największych, które są dobrymi partnerami biznesowymi dla Unii Europejskiej. Te kraje również powinny mieć świadomość, że Unia Europejska z instrumentu sankcji może skorzystać.

– Projekt rezolucji: Milenijne cele rozwoju i umiarkowanie okolooporodowa matek (RC-B6-0377/2008)

Zita Pleštinšká (PPE-DE). – (SK) Uważam wspólny projekt rezolucji w sprawie oceny milenijnego celu rozwoju 5 dotyczącego umiarkowania okolooporodowej matek za dobrze wyważony.

Zgadzam się z zawartym w rezolucji stwierdzeniem, że zdrowie okołoporodowe matek jest dziedziną, w której odnotowano najmniejszy postęp spośród wszystkich milenijnych celów rozwoju. Jako że nic nie wskazuje na to, abyśmy do 2015 r. osiągnęli postęp w tej dziedzinie, zwłaszcza w krajach Afryki Subsaharyjskiej i Azji Południowej, zgadzam się z tym, że musimy podjąć odpowiednie kroki.

W szczególności niepokoją mnie cztery poprawki złożone w imieniu grup ALDE i GUE/NGL, po raz kolejny zmuszające Parlament Europejski do podejmowania decyzji w sprawach, które leżą w gestii suwerennych państw członkowskich. Obejmuje to zgodę na bezpieczne i legalne aborcje. Niestety te poprawki zostały zaakceptowane w dzisiejszym głosowaniu.

Każde państwo członkowskie UE ma inny pogląd na temat sztucznego przerywania ciąży, dlatego też podejmują one decyzje w tej sprawie zgodnie z zasadą pomocniczości. Nawet traktat lizboński został odrzucony w referendum w katolickiej Irlandii ze względu na aborcję. Aborcje są zabronione w Polsce, zaś Słowacja przyjmuje w ich sprawie odmienne stanowisko. Dlatego właśnie głosowałam przeciwko temu projektowi rezolucji.

Frank Vanhecke (NI). – (NL) Panie przewodniczący! Głosowałam przeciwko tej rezolucji nie tylko dlatego, że faktycznie sprzeciwiam się jeszcze jednemu materiałowi propagandowemu na rzecz aborcji, który jest w niej zawarty, lecz przede wszystkim dlatego, że ogólnie uważam stanowisko Parlamentu w tej sprawie za raczej hipokrytyczne. Z jednej strony Parlament słusznie twierdzi, że należy zrobić wszystko, by doprowadzić do znacznej redukcji umieralności okołoporodowej matek w krajach rozwijających się, zaś z drugiej strony stale opowiada się za zintensyfikowaniem i rozszerzeniem skali legalnej imigracji oraz za wnioskami Komisji Europejskiej dotyczącymi tzw. niebieskiej karty. To właśnie ta polityka imigracyjna powoduje ogromny drenaż mózgow z krajów rozwijających się do krajów zachodnich, to właśnie ta polityka ograbia kraje rozwijające się z najlepszych pracowników, jakich one potrzebują, włącznie z pracownikami ochrony zdrowia, lekarzami i pielęgniarkami, które są bardziej potrzebne w Afryce niż na Zachodzie. Odmawiam zaakceptowania takiego hipokrytycznego stanowiska.

Daniel Hannan (NI). – Panie przewodniczący! Zabrałem głos, aby udzielić wyjaśnień dotyczących sposobu głosowania nad naszą rezolucją w sprawie zdrowia matek. Musimy zaczekać aż ta izba uporządkuje swoje stanowisko w tej sprawie, ale przynajmniej wypowiedziała się ona jasno w kwestii macierzyństwa.

Niemniej jednak nie chcąc wydać się małostkowym zapytam, dlaczego w ogóle poczuliśmy potrzebę wypowiedzenia się w tych sprawach. Są to sprawy delikatne, intymne i dla wielu z naszych okręgów wyborczych etyczne. Z zasady powinny być poruszane w ramach krajowych procedur demokratycznych państw członkowskich. Dając wyraz swoim poglądom dzisiejszego popołudnia, okazaliśmy tupet, arogancję i żądzę przejęcia władzy na szczeblu centralnym i odrzucenia narodowych tradycji członków naszych okręgów wyborczych. Przyjrzyjcie się państwo tej rezolucji, a może zrozumiecie, dlaczego tak się dzieje, że instytucje Unii Europejskiej nie cieszą się popularnością i zaufaniem wśród większości wyborców.

Linda McAvan (PSE). – Panie przewodniczący! Myślę, że pan poseł Daniel Hannan nie zrozumiał idei tej rezolucji. Rezolucja tak naprawdę dotyczy posiedzenia ONZ w sprawie milenijnych celów rozwoju, a jej celem jest wywarcie nacisku na przywódców światowych, aby potraktowali 5 milenijny cel rozwoju dotyczący zdrowia matek poważnie. To wszystko, o co w niej chodzi. Nie ma ona nic wspólnego z aborcją w Polsce lub Irlandii. Dotyczy ona dostępu matek do przysługujących im praw. Jednakże moje wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania nie dotyczyły tej sprawy.

Chciałam powiedzieć, że jedną z najsmutniejszych rzeczy, jaką kiedykolwiek w życiu widziałam, była scena w szpitalu na oddziale przetok położniczych w Addis Abebie, który odwiedziliśmy z kilkoma koleżankami w ramach delegacji AKP. Zobaczyliśmy tam długie kolejki młodych kobiet – były to po prostu dziewczynki w wieku 13-14 lat – a ulicą, na której stały, spływała struga moczu. Stały w kolejce, a spod nich ciekły strugi moczu, gdyż rozwinęła się u nich przetoka pochwowa z powodu braku opieki medycznej podczas porodu w odległych rejonach Etiopii.

Myślę, że jest niezwykle istotne, aby Unia Europejska zainwestowała środki we właściwą opiekę medyczną nad matkami w najbiedniejszych krajach świata. To hańba, że poczyniliśmy tak małe postępy w realizacji tego milenijnego celu rozwoju, gdyż jest on jednym z najważniejszych. Mam nadzieję, że uzbroi to w cierpliwość naszych negocjatorów, takich jak Glenys Kinnock, którzy udają się do Nowego Jorku.

Uważam także, że osoby takie, jak pan poseł Daniel Hannan, naprawdę powinny dokładnie przeczytać przedmiotowy projekt i dowiedzieć się, co dzieje się w tym Parlamencie.

– Sprawozdanie: Syed Kamall (A6-0283/2008)

Czesław Adam Siekierski (PPE-DE). - Panie Przewodniczący! Sprawozdanie to jest wyjątkowo ważne. Cechą gospodarek rozwiniętych jest duże zapotrzebowanie na usługi. Decydują one o poziomie życia i dobrobytu społeczeństw. Systematycznie rośnie zapotrzebowanie na rozwój usług związanych z nowoczesną technologią, na usługi wysokiej jakości, spełniające standardy i oczekiwania odbiorców.

Wzrost PKB w coraz większym zakresie zależy od wielkości usług. Usługi stanowią znaczną część wymiany handlowej. Rynek w tym zakresie systematycznie się rozwija. Stąd mówimy tak wiele o warunkach i zasadach liberalizacji handlu usługami na szczeblu światowym w ramach WTO. Wiele rodzajów usług, szczególnie tych, które są bardzo wyrafinowaną kategorią dóbr, przynosi wyjątkowe zyski. W związku z tym proces liberalizacji handlu usługami przebiega powoli i z tak dużymi oporami. Kończąc, chcę powiedzieć, że weszliśmy w taki okres, kiedy głównymi wyznacznikami rozwoju są usługi.

– Sprawozdanie: Josu Ortuondo Larrea (A6-0308/2008)

Czesław Adam Siekierski (PPE-DE). - Panie Przewodniczący! Głosowałem za przyjęciem sprawozdania w sprawie europejskiej polityki portowej, ponieważ podnosi się w nim wiele ważnych dla tego sektora gospodarki problemów. Dotyczy to także Polski.

Zadałem sobie pytanie, jak te zapisy odnoszą się do sytuacji polskich stoczní, w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie. Od dłuższego czasu toczą się przed Komisją Europejską postępowania w sprawie objęcia polskich zakładów pomocą publiczną. Stocznia szczecińska, piąta w Europie, boryka się z poważnymi problemami. W podobnej sytuacji znajduje się stocznia gdyńska. Jest to efekt nawarstwiających się przez wiele lat problemów wynikających z transformacji oraz wpływ sytuacji międzynarodowej, o której wspominałem we wczorajszym wystąpieniu.

Co zatem dzieje się w tej chwili z polskimi stoczniami? W oczach Komisji stocznie te nie są źródłem zatrudnienia. Nie podlegają nieuczciwej konkurencji. Może brzmi to wyjątkowo dziwnie. W dodatku w celu osiągnięcia pełnego potencjału proponuje się zamknięcie dwóch pochylni, co jest pełnym absurdem. Plan restrukturyzacji tych stoczní jest odrzucany raz po raz, co tylko prowadzi do ich upadku, zamiast stanowić przyczynek do odbudowy pozycji europejskiego przemysłu stocznioowego na świecie.

Przewodniczący. – Chciałbym przypomnieć tym z państwa, którzy nie mieli okazji zabrać głosu, że mogą złożyć oświadczenie pisemne umożliwiające wpisanie do rejestru ich wyjaśnień dotyczących sposobu głosowania.

Pisemne wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania

– Sprawozdanie: Timothy Kirkhope (A6-0248/2008)

Glyn Ford (PSE), na piśmie. – Dziękuję panu posłowi Kirkhope za jego sprawozdanie, które pomoże w zapewnieniu konsumentom lepszych usług. W chwili obecnej cena, jaką konsumenci płacą za bilet na podróż między państwami członkowskimi, zależy od kraju zakupu. W moim kraju, Anglii, płacę tę samą cenę za bilet niezależnie od tego, czy kupuję go w mieście wylotu, mieście przylotu czy w innym mieście. Nie widzę absolutnie żadnego powodu, by nie zastosować tej zasady w całej Unii.

Jörg Leichtfried (PSE), na piśmie. – (DE) Głosuję za sprawozdaniem pana posła Timothy'ego Kirkhope w sprawie kodeksu postępowania dla komputerowych systemów rezerwacji.

Nowy kodeks postępowania pobudzi konkurencję pomiędzy systemami rezerwacji komputerowej, co wpłynie korzystnie na ceny i jakość usług. Obecny kodeks jest przestarzały, gdyż dziś prawie 40% rezerwacji dokonuje się za pośrednictwem alternatywnych stron internetowych bez ponoszenia żadnych opłat z tytułu rezerwacji. Nowy kodeks przyniesie konsumentom korzyści w postaci zwiększenia konkurencji i zmniejszenia opłat, gdyż tanie linie także zostaną objęte systemem rezerwacji.

W celu zapewnienia konsumentom jak najlepszej informacji i ochrony przed praktykami antykonkurencyjnymi należy rozszerzyć zakres świadczonych usług, a następnie uregulować go i kontrolować w skali całej UE. Ważne jest zatem, aby ceny podawane w głównych ogłoszeniach były całkowitymi cenami łącznie z wszystkimi podatkami i opłatami, aby konsument nie dał się nabrać na oferty specjalne, które faktycznie nie są dostępne. To samo dotyczy wyszczególnienia emisji dwutlenku węgla i zużycia paliwa: obie te rzeczy muszą być dla konsumenta jasne. Oferta połączeń kolejowych alternatywna w stosunku do

lotów trwających krócej niż 90 minut daje konsumentowi inną opcję i umożliwia mu dokonanie świadomego wyboru.

David Martin (PSE), *na piśmie*. – Aktualizując kodeks postępowania dla komputerowych systemów rezerwacji (KSR) zapewniacie państwo zgodność systemów rezerwacji usług lotniczych z zasadą uczciwej konkurencji. Niemniej jednak obawiam się, że niejasna definicja udziału firmy w kapitale jako przewoźnika mającego „decydujący wpływ” na KSR, spowoduje zamieszanie i doprowadzi do zakłócenia konkurencji. Przedmiotowe sprawozdanie powinno przynosić korzyści konsumentom i te poglądy zostały odzwierciedlone w moim głosowaniu.

Andrzej Jan Szejna (PSE), *na piśmie*. – Komputerowy system rezerwacyjny jest platformą służącą do sprzedaży biletów lotniczych i kolejowych łączącą ich dostawców. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady miał na celu zmianę obecnie obowiązujących przepisów oraz wzmocnienie konkurencji pomiędzy komputerowymi systemami rezerwacyjnymi.

Nowelizację Kodeksu przygotowano w celu poprawy przejrzystości, a także zapobieganiu zakłóceniom konkurencji i nadużyciom rynkowym. Głosowałem przeciwko sprawozdaniu w sprawie Kodeksu postępowania dla komputerowych systemów rezerwacji, ponieważ byłem zwolennikiem odesłania go do Komisji Transportu i Turystyki.

Wniosek Komisji zawierał, moim zdaniem, zbyt wiele niedoprecyzowanych pojęć (w szczególności zaś kluczowego pojęcia przewoźnika macierzystego). W związku z tym uważam, iż nie chroni ono w pełni interesu konsumentów wspólnego rynku europejskiego.

Silvia-Adriana Țicău (PSE), *na piśmie*. – (RO) Głosowałam za odesłaniem do Komisji rozporządzenia w sprawie systemów rezerwacji komputerowej, ponieważ nadal są w nim sformułowania niejednoznaczne, które mogą doprowadzić do różnych interpretacji tekstu. Rozporządzenie obowiązuje w całości i jest bezpośrednio stosowane we wszystkich państwach członkowskich i z tego względu tekst musi być precyzyjny.

Uważam, że opublikowanie w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej specyfikacji prezentującej podaną przez Komisję Europejską interpretację niektórych definicji zawartych w rozporządzeniu nie jest rozwiązaniem możliwym do przyjęcia. Instytucje europejskie zobowiązały się do przeprowadzenia procesu uproszczenia legislacyjnego, a zwłaszcza stabilności legislacji.

Oczywiście aktualizacja i poprawa rozporządzenia w sprawie systemów rezerwacji komputerowej jest niezbędna i doceniam pracę wszystkich kolegów i koleżanek posłów w komisji. Jednakże uważam, że tekst ten wymaga większej przejrzystości w celu zapewnienia stabilnych ram prawnych niezbędnych dla prawidłowego funkcjonowania sektora pasażerskiego transportu lotniczego.

Ewa Tomaszewska (UEN), *na piśmie*. – W sprawie poprawki nr 48 w głosowaniu sprawdzającym głosowałam przeciw naruszeniu równych praw podmiotów konkurujących, wyróżniającemu trzy kraje Unii Europejskiej i zapewniającemu im uprzywilejowaną pozycję na rynku. Niestety urządzenie do głosowania zawiodło, a moje sygnały, że działa ono nieprawidłowo, zostały zlekceważone. Proszę o wliczenie mojego głosu jako głosu oddanego przeciw 2 części poprawki.

– Sprawozdanie: Esko Seppänen (A6-0317/2008)

Hélène Goudin i Nils Lundgren (IND/DEM), *na piśmie*. – (SV) Stawanie w obronie praw człowieka w otaczającym nas świecie jest jednym z zadań politycznych Unii Europejskiej jako unii wartości. Niemniej jednak zdaniem Listy Czerwonej wartości tej nie wolno wykorzystywać do prowadzenia polityki zagranicznej na szczeblu unijnym, a tym samym wkraczania w zakres kompetencji państw członkowskich do niezależnej realizacji polityki zagranicznej.

W związku z powyższym doceniamy ustalenie przez EBI priorytetów w zakresie udzielenia kredytów, co sprzyja rozwojowi demokracji i stabilności w Azji Środkowej. Jednakże sprzeciwiamy się trendowi do uczynienia z EBI instrumentu zaspokajania przez UE swoich ambicji w zakresie polityki zagranicznej.

Po dokładnym rozpatrzeniu sprawy postanowiliśmy głosować za poprawkami do wniosku Komisji zaproponowanymi przez Parlament Europejski, pomimo że niektóre z nich nie są ściśle zgodne z naszymi zasadami w tym względzie.

– Projekt rezolucji: Więźniowie palestyńscy w Izraelu (RC-B6-0343/2008)

Alessandro Battilocchio (PSE), na piśmie. – (IT) Panie przewodniczący! Głosuję za tym dokumentem, ale pragnę zaznaczyć, że jest to któryś z rzędu tekst zatwierdzany przez tę Izbę jako wyraz poparcia dla idei poszanowania praw człowieka w tej części świata. Jakie efekty przynoszą nasze deklaracje? Niestety, niewielkie, poza wyrażeniem solidarności politycznej.

Jeśli Europa chce być wiarygodna w tej sprawie, musi mówić jednym głosem i postawić bezpieczeństwo międzynarodowe ponad indywidualnymi interesami krajowymi. Uważam, że jest to warunek niezbędny dla osiągnięcia równowagi pomiędzy dwoma wymaganiami: dla Palestyńczyków wolnego i niezależnego państwa, zaś dla Izraelitów bezpiecznego życia na własnym terytorium, bez ataków i grózb. Jeśli oddzielimy od siebie te dwa aspekty, zajęcie wiarygodnego stanowiska i znalezienie trwałego rozwiązania będzie dość trudne. Mam nadzieję, że w przyszłości nasza Unia Europejska, która przejawia takie zainteresowanie pokojem w tej bliskiej nam części świata, będzie w stanie pełnić rolę mediatora skuteczniejszej niż dotychczas.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Głosowaliśmy za tą kompromisową rezolucją nie dlatego, że zgadzamy się z wszystkimi jej stwierdzeniami i sformułowaniami, ale dlatego, że naszym zdaniem może ona pomóc w potępieniu niedopuszczalnej sytuacji politycznych więźniów palestyńskich przetrzymywanych w izraelskich więzieniach.

Izrael, mający przyzwolenie i poparcie Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników, bezprawnie okupuje terytoria palestyńskie, zbudował osiedla i mur dzielący, dokonuje zamachów na palestyńczyków, przetrzymuje ich w więzieniach, atakuje i wykorzystuje, systematycznie naruszając prawo międzynarodowe i lekceważąc niezbywalne prawo narodu palestyńskiego do suwerennego, normalnie funkcjonującego i niezależnego państwa.

Około 10 000 palestyńczyków, w tym setki dzieci, jest obecnie przetrzymywanych w izraelskich więzieniach w nieludzkich warunkach i podlega poniżającemu, dyskryminującemu i okrutnemu traktowaniu, włącznie ze stosowaniem tortur. Większość z nich ma zakaz widywania się z rodziną. Wielu zostało zatrzymanych na zasadzie „aresztu administracyjnego” bez aktu oskarżenia ani rozprawy sądowej.

Izrael przetrzymuje w swoich więzieniach około jedną trzecią członków Palestyńskiej Rady Legislacyjnej, jak również innych urzędników wybranych przez społeczność lokalną.

Uwięzienie palestyńskich działaczy jest instrumentem używanym do walki ze słusznym oporem ze strony narodu palestyńskiego i do kontynuowania bez końca izraelskiej okupacji.

Jakiegokolwiek słuszne, realne i trwałe rozwiązanie kładące kres izraelskiej okupacji terytoriów palestyńskich wymaga uwolnienia przez Izrael wszystkich palestyńskich więźniów politycznych.

Athanasios Pafilis (GUE/NGL), na piśmie. – (EL) Jest to rezolucja nie do przyjęcia, która w gruncie rzeczy rozgrzesza Izrael z eksterminacji narodu palestyńskiego i okupacji jego terytoriów.

Na przykład paragraf 4 rezolucji popiera walkę Izraela z terroryzmem. Nadaje miano terrorystów osobom walczącym o wolność, sprzeciwiającym się okupacji ich terytoriów przez wojska izraelskie oraz blokadzie gospodarczej, społecznej i politycznej i atakom odwetowym, jakich doświadczają. Wśród ofiar są małe dzieci, jak na przykład w strefie Gazy, gdyż został wybrany rząd, który nie cieszy się sympatią Izraelczyków, Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej.

Ponadto paragraf 7 prowokacyjnie wzywa władze palestyńskie do tłumienia oporu narodu palestyńskiego. Oskarża on byłych więźniów, nawet małe dzieci, o akty przemocy lub akty terrorystyczne.

Stawianie tego typu zarzutów jest żenujące. Zamiast tego Parlament Europejski powinien zażądać wycofania się Izraelitów z okupowanych terytoriów na zachodnim brzegu Jordanu. „Ściana wstydu” w Jerozolimie powinna zostać zburzona, mordercze ataki na osoby cywilne, kobiety i dzieci muszą ustać, a wszyscy więźniowie polityczni muszą zostać uwolnieni. Parlament Europejski powinien zażądać od Izraela zachowania zgodności z zasadami prawa międzynarodowego i stosownymi rezolucjami ONZ.

Olle Schmidt (ALDE), na piśmie. – (SV) Sytuacja Izraela i Palestyny jest skomplikowana. Dla Izraela problemem jest borykanie się z ogromnym poczuciem braku bezpieczeństwa, jakie stwarza jego otoczenie. Jako dobry przyjaciel Izraela wiem to bardzo dobrze. Jednakże zawsze jest ważne, by stać na straży prawa międzynarodowego. Dlatego postanowiłem uczestniczyć w negocjacjach dotyczących rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie sytuacji więźniów palestyńskich w więzieniach izraelskich.

Gdy negocjacje dobiegły końca ich końcowy rezultat stał się znacznie bardziej wyważony, co oznaczało, że ostatecznie poparłem rezolucję. Widzę, że nie należy potępiać Izraela, jak to było w przypadku sprawozdania pani poseł Flautre w sprawie oceny sankcji UE jako elementu działań i polityki UE w obszarze praw człowieka, gdzie fakty nie zostały zbadane. Dlatego też w przypadku tamtego sprawozdania głosowałem na „nie”.

Marek Siwiec (PSE), na piśmie. – Przyjęta przez Parlament Europejski rezolucja w sprawie sytuacji więźniów palestyńskich w więzieniach w Izraelu jest stronnicza i w konsekwencji zniekształca rzeczywisty obraz konfliktu na Bliskim Wschodzie. Zupełnie nie uwzględnia bowiem kontekstu politycznego oraz potrzeby zapewnienia przez władze izraelskie bezpieczeństwa swoim obywatelom. Pomimo toczących się negocjacji pokojowych oraz gestów dobrej woli, takich jak niedawna decyzja o uwolnieniu 198 palestyńskich więźniów, Izrael jest w stanie ciągłego zagrożenia terrorystycznego ze strony terytoriów palestyńskich. Jako jedyne państwo demokratyczne w regionie, Izrael zmagą się z tym zagrożeniem za pomocą demokratycznych metod i środków.

Ponadto rezolucja, potępiając władze izraelskie za stosowanie niewłaściwych środków w odniesieniu do nieletnich, pomija milczeniem fakt, iż zgodnie z raportami Amnesty International organizacje terrorystyczne, takie jak Brygady Męczenników Al-Aqsa, Hamas, Islamski Jihad oraz Palestyński Front Wyzwolenia Palestyny, rekrutują nieletnich i wykorzystują ich jako posłańców, a w niektórych przypadkach także jako bojowników i zamachowców w atakach przeciwko żołnierzom oraz ludności cywilnej Izraela.

W związku z tak jednostronnym i niekompletnym ujęciem kwestii więźniów palestyńskich zagłosowałem przeciwko tej rezolucji.

- Sprawozdanie: Hélène Flautre (A6-0309/2008)

Slavi Binev (NI), na piśmie. ? – (BG) Panie przewodniczący, szanowni koledzy posłowie! Sprawozdanie pani poseł Helene Flautre rozważa sankcje, jakie mają być wprowadzone przez Unię Europejską w przypadku naruszeń praw człowieka bez względu na to, w jakiej części świata. Ale co dzieje się na naszym własnym podwórku? Korzystając z okazji, chciałabym zwrócić państwa uwagę na bezprecedensowe działania rządzącej koalicji w Bułgarii.

Dnia 30 lipca, gdy w parlamencie bułgarskim miano głosować nad wotum nieufności, użyto sił policyjnych wobec posła do PE, pana Dimitra Stoyanova. Pomimo że nazwiska „pomocników” w mundurach zostały natychmiast ustalone, sprawa ucichła – do dziś nie ma żadnych wyjaśnień, nie nałożono żadnych kar, cały czas w rażący sposób usiłuje się zatuszować tę sprawę.

Postępowanie funkcjonariuszy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych świadczy o tym, że wiedzieli oni, kogo biją, zwłaszcza że Stoyanov cały czas miał przy sobie identyfikator posła do PE i wielokrotnie tłumaczył, kim jest.

Bezprawne zatrzymanie i pobicie posła do Parlamentu Europejskiego jest czymś, co nie zdarzyło się jak dotąd w 50-letniej historii tej instytucji! Sprawa naszego kolegi to niebezpieczny cios wymierzony w fundamentalne zasady współczesnej europejskiej demokracji. Jest to bezpośrednie naruszenie praw osobistych.

Po tym, jak represyjny aparat państwowy nie oszczędził Dimitra Stoyanova, człowieka posiadającego status posła do PE, co dopiero mówić o zwykłym obywatelu bułgarskim?

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Jako że w wyjaśnieniu dotyczącym sposobu głosowania nie jest możliwe omówienie wszystkich istotnych kwestii poruszonych w sprawozdaniu, a zwłaszcza tych, z którymi całkowicie się nie zgadzamy, być może najlepszym podejściem jest powołanie się na przykład głosowania nad poprawkami złożonymi na posiedzeniu plenarnym, aby uwydatnić główny cel tego instrumentu politycznego UE.

Pomimo zawartych w sprawozdaniu odniesień do różnych krajów większość w Parlamencie odrzuciła dwie złożone poprawki stanowiące, co następuje:

- „... sankcje Unii Europejskiej przeciwko rządowi palestyńskiemu utworzonemu w lutym 2006 r. w wyniku wyborów, które UE uważa za wolne i demokratyczne podważyły spójność polityki unijnej i przyniosły efekt przeciwny do zamierzonego, powodując znaczne pogorszenie sytuacji politycznej i humanitarnej”;

- „... uporczywe naruszanie prawa międzynarodowego przez Izrael wymaga podjęcia natychmiastowych działań ze strony Unii”.

Czy może być lepszy przykład świadczący o tym, że celem sankcji UE jest niedopuszczalna ingerencja, oczywiście przy zastosowaniu „podwójnych standardów”. Innymi słowy, sankcje stosowane są jako środki nacisku i politycznej ingerencji w celu ochrony „przyjaciół” i krytykowania „innych”, których UE (i Stany Zjednoczone) obierają za cel.

Dlatego właśnie głosowałem przeciw temu sprawozdaniu.

Ona Juknevičienė (ALDE), na piśmie. – W kontekście wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE stosuje środki restrykcyjne lub sankcje w celu zapewnienia zgodności z celami WPZiB. Obecna polityka sankcji UE cierpi na nadmiar przypadków rozpatrywanych na zasadzie doraźnej, czego rezultatem często bywa niespójność i brak konsekwencji. Uważam, że Komisja powinna odegrać bardziej proaktywną rolę w określeniu jasnej polityki UE w zakresie sankcji.

Sądzę, że PE musi być bardzo precyzyjny, gdy mówi o sankcjach, a zwłaszcza gdy wzywa UE do działań będących reakcją na naruszenia prawa międzynarodowego, tak jak w przedmiotowym sprawozdaniu w sprawie Izraela. Uważam, że zanim zwrócimy się do UE z prośbą o nałożenie jakichkolwiek sankcji, musimy być dobrze poinformowani o konkretnych przypadkach naruszenia prawa międzynarodowego i powstrzymać się od czynienia ogólnikowych stwierdzeń. Jeśli dysponujemy faktami, powinny one być wyszczególnione w tekście lub przedstawione w przypisie do odpowiedniego dokumentu.

David Martin (PSE), na piśmie. – Głosowałem za sprawozdaniem pani poseł Hélène Flautre w sprawie oceny sankcji UE jako elementu działań i polityki UE w obszarze praw człowieka. Z zadowoleniem przyjmuję wyważone podejście sprawozdawczynie wobec tak istotnego narzędzia wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE. Sankcje należy stosować w zależności od przypadku i wymierzać w taki sposób, by uniknąć skrzywdzenia niewinnych ludzi. Cieszę się, że sprawozdanie pani poseł Flautre odpowiednio ujmuje te kwestie.

Zita Plešinská (PPE-DE), na piśmie. – (SK) UE uważa poszanowanie praw człowieka za najważniejszą zasadę, dlatego zamieszcza klauzule dotyczące praw człowieka i mechanizmy wdrożeniowe we wszystkich nowych umów dwustronnych zawieranych z krajami trzecimi.

Polityczna skuteczność sankcji i ich negatywne skutki są dziś sprawą dyskusyjną. Jesteśmy szczególnie tego świadomi, gdy UE musi zająć stanowisko wobec konfliktu na Kaukazie.

W związku z tym z zadowoleniem przyjmuję sprawozdanie pani poseł Hélène Flautre i głosowałam za jego przyjęciem. Sprawozdanie wnosi nową filozofię do stosowania sankcji i zmianę idei w obszarze praw człowieka.

Potrzebujemy skutecznej polityki sankcji, aby nie stosować „podwójnych standardów” tłumacząc to, na przykład, strategicznym znaczeniem partnera, tak jak w przypadku Rosji i Chin.

Musimy wykorzystać dokumenty strategiczne dla różnych krajów oraz inne podobne rodzaje dokumentów jako podstawę do opracowania spójnej strategii dotyczącej praw człowieka w danym kraju i sytuacji w zakresie demokracji. Musimy wykorzystać obiektywne i aktualne informacje otrzymane od przedstawicieli organizacji lokalnych i pozarządowych. Musimy wspierać społeczeństwo obywatelskie i zastosować sankcje wobec tych, którzy ponoszą winę za konflikty, na przykład poprzez zamrożenie aktywów i nałożenie zakazu podróżowania. Sankcje nie powinny dotyczyć najbardziej niebezpiecznych ludzi.

Stanowczo uważam, że nie zwiększymy skuteczności polityki sankcji, dopóki nie włączymy jej do zintegrowanej strategii UE w obszarze praw człowieka. Sankcje będą skuteczne jedynie wtedy, gdy pomogą zmienić stosunki, a co za tym idzie – rozwiązać konflikty.

Pierre Schapira (PSE), na piśmie. – (FR) Po wyborach do organów ustawodawczych w Palestynie w lutym 2006 r. byłem jednym z pierwszych, który stwierdził, zarówno z Jerozolimy, jak i w Parlamencie, że nie powinniśmy stosować sankcji przeciwko rządowi palestyńskiemu, ponieważ ucierpią na tym tylko zwykli ludzie. Co prawda musimy przyznać, że sytuacja polityczna na okupowanych terytoriach znacznie się pogorszyła, zwłaszcza pomiędzy Fatah i Hamas, ale tego kryzysu politycznego nie można przypisać wyłącznie sankcjom europejskim. Dlatego też wstrzymałem się od głosu w sprawie poprawki 4.

Kategorycznie potępiam uporczywe naruszenie przez Izrael prawa międzynarodowego, szkoda tylko, że tekst sprawozdania nie wspomina o tych naruszeniach prawa międzynarodowego, które zostały popełnione przez inne kraje Bliskiego Wschodu. Wygląda to na przypadek stosowania podwójnych standardów, dlatego głosowałem przeciw poprawce 5.

Søren Bo Søndergaard (GUE/NGL), na piśmie. – (DA) Pomimo, że sprawozdanie pani poseł Flautre zawiera elementy, które są warte krytyki, głosuję za sprawozdaniem jako wyraz mojego poparcia dla walki w obronie praw człowieka.

Andrzej Jan Szejna (PSE), na piśmie. – Sankcje stosowane przez Unię Europejską są środkami warunkującymi skuteczność wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Są to instrumenty o charakterze dyplomatycznym lub częściej gospodarczym, które służą zapewnieniu przestrzegania podstawowych zasad prawa międzynarodowego, demokracji oraz praw człowieka.

Uważam, iż sprawozdawczyni, która wnosi o okresowe rewidowanie istniejących środków restrykcyjnych, ma rację. Należy sformułować dokładne zasady stosowania sankcji, tak by ich użycie było zawsze poprzedzone dokładną i indywidualną analizą.

Moim zdaniem priorytetem jest takie ukształtowanie sankcji ekonomicznych, by (szczególnie w przypadku praktyki sporządzania czarnych list) nie miały one negatywnych skutków dla społeczeństwa oraz nie godziły w prawa obywateli w państwach sankcjonowanych. Dlatego też w tej części popieram sprawozdanie w sprawie oceny sankcji UE w obszarze praw człowieka.

W przypadku konieczności zastosowania sankcji za celowe uznaję również wprowadzanie pozytywnych środków służących obywatelom państwa, na które nałożono środki restrykcyjne.

Charles Tannock (PPE-DE), na piśmie. – Ja oraz moi koledzy i koleżanki z Brytyjskiej Partii Konserwatywnej całym sercem opowiadamy się za prawami człowieka dla wszystkich ludzi. Popieramy zawartą w WPZiB koncepcję sankcji UE stosowanych na zasadzie jednomyślności wobec tych, którzy w najbardziej okrutny sposób notorycznie łamią prawa człowieka, pod warunkiem że Zjednoczone Królestwo zawsze będzie mogło skorzystać z prawa weta w tym zakresie. Ubolewamy nad tym, że sankcje są stosowane niekonsekwentnie i mogą być łamane, na przykład w sposób, w jaki prezydentowi Mugabe zezwolono kilka razy na wjazd do UE pomimo zakazu podróżowania nałożonego na jego reżim.

Niestety sprawozdanie pani poseł Flautre posuwa się jeszcze dalej, uznając prawo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości do orzekania w sprawie list zakazanych organizacji terrorystycznych – co musi pozostać decyzją o charakterze politycznym, a nie sądowym – a także twierdząc, że do zwiększenia skuteczności sankcji UE za łamanie praw człowieka potrzebny jest traktat lizboński. Sprawozdanie domaga się nadzoru Parlamentu Europejskiego nad służbami bezpieczeństwa państw członkowskich i opracowania kodeksu postępowania w sprawie embarga na wywóz broni. Z tych powodów nie poprzemy tego sprawozdania.

Ewa Tomaszewska (UEN), na piśmie. – W sprawie paragrafu 57 w głosowaniu imiennym głosowałam przeciw. Niestety urządzenie do głosowania zawiodło, a moje sygnały, że działa ono nieprawidłowo, zostały zlekceważone, jak w przypadku 5 innych głosowań imiennych. Proszę o wliczenie mojego głosu jako głosu oddanego przeciw oryginalnemu tekstowi paragrafu 57 rezolucji.

- Projekt rezolucji: Milenijne cele rozwoju a zdrowie matek (RC-B6-0377/2008)

Marie-Arlette Carlotti (PSE), na piśmie. – (FR) Na piśmie piąty milenijny cel rozwoju – jakim jest zmniejszenie umieralności okołoporodowej matek o 75% od chwili obecnej do roku 2015 – wydawał się być jednym z najłatwiejszych do osiągnięcia.

W rzeczywistości okazał się tym, w którym najbardziej oddaliliśmy się od obranego celu. Fakty świadczą na naszą niekorzyść: w Afryce Subsaharyjskiej jedna na szesnaście kobiet umiera przy porodzie. Wskaźnik ten od dwudziestu lat prawie się nie zmienił.

W jakim innym miejscu na planecie można spotkać się z tak drastycznym brakiem równowagi, jak w obszarze zdrowia ludzkiego? Co więcej, gdy umiera matka, istnieje dziesięciokrotnie większe prawdopodobieństwo, że dziecko także umrze.

A zatem dokładając wszelkich starań w celu osiągnięcia milenijnych celów rozwoju, musimy zwrócić szczególną uwagę na cel numer 5.

Do grupy państw G8 ostatecznie dotarło to przesłanie. Na swoim ostatnim posiedzeniu w Japonii G8 przyjęła „pakiet zdrowotny”, który ma na celu wyszkolenie i rekrutację 1 miliona pracowników opieki zdrowotnej dla Afryki, aby 80% matek miało zapewnioną pomoc podczas porodu.

Pileczka jest teraz po stronie UE.

Wspólnota musi działać równolegle i naprawdę skutecznie w kilku kierunkach:

- informowanie i edukacja kobiet,
- wzmocnienie systemów zdrowia publicznego w krajach południa,
- masowe inwestycje w zasoby ludzkie w obszarze opieki zdrowotnej.

Ilda Figueiredo (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Corocznie około 536 000 kobiet umiera w czasie ciąży, porodu lub położu (z czego 95% w Afryce i Azji Południowej), a na każdą umierającą kobietę przypada 20 lub więcej kobiet, które cierpią z powodu komplikacji – począwszy od chronicznych infekcji do powodujących inwalidztwo uszkodzeń, których można by łatwo uniknąć, zapewniając powszechny dostęp do podstawowej opieki położniczej i pogotowia położniczego oraz usług w zakresie zdrowia reprodukcyjnego. Wymaga to większego wsparcia ze strony krajów rozwiniętych.

Te dane liczbowe są bardzo niepokojące i świadczą o tym, że cel w zakresie umieralności okołoporodowej matek (MCR5) nie tylko jest daleki od osiągnięcia, ale także że nie poczyniliśmy w nich żadnych postępów. Dane na dzień dzisiejszy są dokładnie takie same, jak dane sprzed 20 lat.

W rzeczywistości umieralności okołoporodowej matek można by uniknąć zapewniając lepszą opiekę zdrowotną i gwarantując wszystkim kobietom dostęp do informacji i kompleksowych usług w zakresie zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego.

W związku z powyższym popieramy przyjętą rezolucję i wyrażamy zadowolenie, że nasz wniosek w sprawie ochrony dostępu do skutecznych środków antykoncepcyjnych oraz legalnej i bezpiecznej aborcji także został przyjęty na posiedzeniu plenarnym.

Hélène Goudin i Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie. – (SV) To przerażające, że tak wielka część ludności świata żyje w skrajnym ubóstwie, że kobiety w tych krajach i obszarach umierają podczas ciąży lub porodu i że tak wielu ludziom brakuje informacji i dostępu do bezpiecznych środków antykoncepcyjnych. Jest to problem, który dotyczy wartości ludzkiego życia i nienaruszalności uniwersalnych praw człowieka, a nie tylko kobiet żyjących w ubóstwie.

Ta rezolucja zawiera pozytywne – i niezbędne – propozycje, lecz podnosi także kwestie, które nie leżą w zakresie kompetencji UE. Postanowiliśmy poprzeć te propozycje, które wzywają do stworzenia kobietom lepszych warunków, zwłaszcza w zakresie zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego. Jednakże rezolucja porusza także inne tematy, z których niektóre dotyczą polityki zagranicznej. W związku z tym w głosowaniu końcowym wstrzymaliśmy się od głosu.

Ona Juknevičienė (ALDE), na piśmie. – Rezolucja PE w sprawie umieralności okołoporodowej matek ma ogromne znaczenie w świetle milenijnych celów rozwoju i przekazuje nasze przesłanie, że zdajemy sobie sprawę z obecnej sytuacji i wzywamy do podjęcia działań w celu pomocy milionom kobiet w krajach rozwijających się. Zdecydowanie popieram sugestię, by zwrócić się do Komisji i Rady o opracowanie programów i polityk, które pomogą zapobiec umieralności okołoporodowej matek, ze szczególnym naciskiem na dostęp do informacji dotyczących zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego, likwidację analfabetyzmu i żywienia.

W kontekście tej rezolucji uważam, że stosowanie środków antykoncepcyjnych ma bardzo duże znaczenie w zapobieganiu chorobom, niepożądanym ciążom i zmniejszeniu umieralności okołoporodowej matek, lecz jednocześnie jestem przekonana, że nie mamy prawa potępiać ani krytykować kościołów, które występują wyłącznie z pozycji autorytetu moralnego, a nie legislacyjnego, głosząc swoją wiarę, lecz nie zabraniając podejmowania osobistych wyborów. Co więcej, są kościoły, które nie poruszają sprawy antykoncepcji wśród swoich wiernych.

Rovana Plumb (PSE), na piśmie. – (RO) Głosowałam za przedmiotową rezolucją ze względu na wysoki współczynnik umieralności okołoporodowej matek nie tylko w krajach słabo rozwiniętych, ale także w nowych państwach członkowskich UE.

Niepokojące jest to, że corocznie 536 000 rodzin zostaje bez opieki matki, co stwarza nierównowagę na poziomie podstawowej komórki społeczeństwa. Znamy przyczyny i metody walki z tym zjawiskiem; sposób organizacji i planowania działań zależy od nas.

Naprawdę uważam, że nacisk należy położyć głównie na dostęp kobiet do informacji dotyczącej zdrowej reprodukcji. Nie możemy być skuteczni w swoich działaniach, jeśli same kobiety nie staną się świadome ryzyka, jakie podejmują przed ciążą lub w czasie jej trwania. Ponadto powinniśmy przeznaczyć możliwie jak najwięcej zasobów na zapewnienie usług wysokiej jakości dostępnych dla wszystkich.

Toomas Savi (ALDE), na piśmie. – Panie przewodniczący! Wyraziwszy poparcie dla poprawek dotyczących potępienia wprowadzonego przez Stany Zjednoczone zakazu dotowania z funduszy federalnych tych organizacji rozwojowych, które w jakikolwiek sposób działają na rzecz prawa kobiet do aborcji (oświadczenie G.W. Busha z Mexico City znane pod nazwą „global gag rule”) oraz zakazu stosowania środków antykoncepcyjnych, jakiego domagają się niektóre kościoły, głosowałem za przedmiotową rezolucją. Jednakże doznałem szoku, gdy dowiedziałem się, że niektórzy z moich kolegów, których zwykle traktuje się poważnie, przedkładają oświadczenia papieża nad zdrowie i dobro ludzi w krajach rozwijających się.

Silvia-Adriana Țicău (PSE), na piśmie. – (RO) Wzrost współczynnika śmiertelności niemowląt i spadek współczynnika urodzeń z jednej strony, zaś starzenie się populacji z drugiej strony wymagają zdecydowanego podjęcia w trybie pilnym działań przez państwa członkowskie i instytucje europejskie.

Głosowałam za rezolucją w sprawie umieralności okołoporodowej matek przed posiedzeniem wysokiego szczebla ONZ dnia 25 września, którego celem był przegląd milenijnych celów rozwoju ze względu na fakt, że ten tekst wzywa Radę i Komisję do rozszerzenia usług w zakresie zdrowia matek i kładzie nacisk na programy opieki prenatalnej, żywienia dla matek, odpowiednią pomoc położniczą z unikaniem zbyt częstego stosowania cesarskiego cięcia, opiekę postnatalną i planowanie rodziny. W drodze tej rezolucji wzywamy Radę i Komisję do zagwarantowania, że usługi w zakresie zdrowia reprodukcyjnego będą w zasięgu możliwości finansowych, dostępne i wysokiej jakości.

Należy przeznaczyć jak najwięcej zasobów na programy i polityki w zakresie zapobiegania umieralności okołoporodowej matek.

Ponadto uważam za istotne finansowanie działań w zakresie planowania rodziny z funduszy publicznych.

Ewa Tomaszewska (UEN), na piśmie. – W rezolucji zawarto zapisy kryptoaborcyjne i wprost domagające się legalizacji aborcji. Wypowiadanie się w tej sprawie narusza zasadę pomocniczości. Zarazem oznacza to, że środki finansowe ze składek członkowskich krajów, w których aborcja nie jest dopuszczalna, mogą być kierowane na ten cel w krajach trzecich.

Używanie pretekstu dbałości o zdrowie kobiet dla wprowadzania propagandy proaborcyjnej i zużywania środków finansowych na ten cel, zamiast na podnoszenie zdrowotności matek, to hipokryzja. Dlatego głosowałam przeciw tej rezolucji.

Anna Záborská (PPE-DE), na piśmie. – (SK) Głosowałam przeciw przedmiotowej rezolucji.

Ochrona zdrowia matek jest podstawowym warunkiem przetrwania ludzkości.

Matki w krajach rozwijających się stoją obecnie w obliczu pandemii bez dostępu do podstawowej opieki zdrowotnej, aspiryny lub kubka wody pitnej. Sekretarz Generalny ONZ wyraźnie podkreślił, że mniej niż 10% budżetu jest wykorzystywane na rozwiązanie problemów, które dotyczą 90% ludności świata. Na walkę z zapaleniem płuc, biegunką zakaźną, gruźlicą i malarią – chorobami, które powodują ogromne problemy zdrowotne w krajach rozwijających się, lecz są uleczalne – przeznaczono mniej niż 1% budżetu.

ONZ przyjęła strategię wspierającą poród pod opieką wykwalifikowanego personelu medycznego. Ma to na celu ograniczenie ryzyka związanego z macierzyństwem, zmniejszenie śmiertelności niemowląt i zapewnienie dostępu do usług.

Jednakże nasza rezolucja proponuje, między innymi, „zapewnienie kompleksowej i bezpiecznej aborcji” i ubolewa na braku usług w zakresie zdrowia reprodukcyjnego. Wzywa Radę i Komisję do „zagwarantowania dostępnych, osiągalnych i wysokiej jakości usług w zakresie zdrowia reprodukcyjnego, a także do „wspierania dostępu wszystkich kobiet do wyczerpujących informacji i kompleksowych usług w zakresie zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego” Wzywa Radę i Komisję do interweniowania w tej dziedzinie, lecz aborcja leży wyłącznie w kompetencjach państw członkowskich a nie UE.

Nie możemy oferować matkom w krajach rozwijających się niejasnej, uproszczonej, a nawet gorzej – ideologicznie tendencyjnej wizji ochrony zdrowia.

- Sprawozdanie: Syed Kamall (A6-0283/2008)

Bruno Gollnisch (NI), na piśmie. – (FR) Układ ogólny w sprawie handlu usługami (GATS), który przewiduje liberalizację usług na poziomie międzynarodowym, a którego zawarcia nie może się doczekać sprawozdawca, w rzeczywistości nie jest niczym więcej, jak dyrektywą Bolkesteina w skali globalnej. Wczorajszy „polski hydraulik” jutro będzie Chińczykiem lub Pakistańczykiem.

Jedyny wyjątek dotyczy usług „podmiotów państwowych”, które nie są „świadczone na zasadzie komercyjnej ani w konkurencji z innymi dostawcami usług”. Innymi słowy, jedynymi podmiotami, na które ta rezolucja nie będzie miała wpływu, będą policja, sądy, służby dyplomatyczne i siły zbrojne. Z drugiej strony, GATS będzie kolejnym krokiem w kierunku likwidacji usług publicznych – procesu, który Komisja rozpoczęła jakieś 15 lat temu w imię konkurencji i jednolitego rynku.

Dziś Unia Europejska wierzy, że korzysta z przewagi konkurencyjnej i twierdzi, że jej dostawcy usług nie mają wystarczającego dostępu do rynków krajów trzecich. Jednakże sektor usługowy dojdzie do takiego stanu, jak nasz przemysł – przeniesienia siedzib, zmniejszanie skali działalności, a w charakterze premii import dumpingu socjalnego. Patrząc z perspektywy standardów społecznych, środowiskowych i jakości, które zgodnie z opinią sprawozdawcy nie powinny stanowić bariery handlowej, sprawozdanie „zasiewa ziarno” stopniowej dezintegracji europejskiego modelu społecznego i gospodarczego.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Mimo usunięcia pewnych, bardziej negatywnych aspektów i stonowania niektórych sformułowań, które nie podważając procesu liberalizacji usiłują go „zhumanizować”, przedmiotowa rezolucja w gruncie rzeczy nadal stanowi rodzaj podręcznika broniącego liberalizacji usług, włącznie z usługami publicznymi (które przedstawiono jako ponoć ograniczone potrzebą przyjęcia „zróżnicowanego” podejścia do liberalizacji).

Jednakże pomimo obaw ze strony większości w Parlamencie obecna sytuacja międzynarodowa nie jest taka sama, jak w chwili rozpoczęcia rozwojowej rundy dauhauńskiej w 2001 r., co oznacza, że Stany Zjednoczone i UE usiłują skłonić WTO do realizacji swojego planu gospodarczej dominacji nad światem.

Jednakże pomimo kolejnych porażek UE i „społeczni demokracji” Mandelson i Lamy znowu próbują uchronić negocjacje przed „wypadnięciem z toru” w celu zabezpieczenia, a nie utraty gruntu, jaki już osiągnęli w negocjacjach.

Jak stwierdziliśmy wcześniej, celem największych grup gospodarczych i finansowych jest kontrola nad handlem międzynarodowym w ramach kapitalistycznej konkurencji, kontrola nad gospodarkami krajowymi (rolnictwo, przemysł, usługi, rynek pracy, zasoby naturalne) oraz kontrola nad samymi państwami.

Liberalizacja oznacza podważanie osiągnięć pracowników, atak na suwerenność narodu, jak również niszczenie środowiska naturalnego.

Dlatego głosowaliśmy przeciwko tej rezolucji!

Małgorzata Handzlik (PPE-DE), na piśmie. – Udział usług w gospodarce europejskiej wynosi ponad trzy czwarte. Sektor usług ma kluczowe znaczenie dla konkurencyjności i innowacyjności europejskiej gospodarki, która w znacznej części oparta jest na wiedzy. Skutecznie działający wewnętrzny rynek usług Unii Europejskiej ma duże znaczenie dla konkurencyjności przedsiębiorstw UE na globalnym rynku. Kluczowe dla funkcjonowania rynku europejskiego będzie terminowe i prawidłowe wdrażanie i transpozycja, zwłaszcza dyrektywy dotyczącej usług na rynku wewnętrznym.

Handel usługami w dużym stopniu stanowi transfer wiedzy fachowej między państwami. W związku z tym wolny handel usługami odgrywa ważną rolę we wszelkich strategiach rozwoju, gdyż umożliwia szybki i skuteczny transfer know-how na dużą skalę. Szersze otwarcie dostępu do rynku usług jest zatem szansą nie tylko dla krajów rozwiniętych, ale także dla krajów rozwijających się, które często pozbawione są dostępu do know-how.

Uzyskiwanie dostępu do rynku w przypadku usług jest trudnym procesem w ramach toczących się negocjacji WTO. Nie można jednak zapominać, iż negocjacje w sprawie handlu usługami muszą służyć zarówno interesom UE, jak i wzrostowi gospodarczemu najbiedniejszych krajów. Gdyż to przecież otwarcie handlu

usługami mogłoby prowadzić, dzięki dopuszczeniu inwestycji zagranicznych, do większej i zrównoważonej produkcji, jak również do modernizacji infrastruktury we wszystkich gospodarkach.

David Martin (PSE), na piśmie. – Sprawozdanie pana posła Kamalla w sprawie handlu usługami rozważa, jakimi sposobami firmy UE mogą uzyskać dostęp do rynków usług krajów trzecich. Faktycznie, usługi odgrywają coraz ważniejszą rolę w handlu międzynarodowym. Z tego właśnie względu należy rozróżnić pomiędzy usługami handlowymi a usługami użyteczności publicznej. Wyraziłem to jasno poprzez sposób, w jaki głosowałem.

Athanasios Pafilis (GUE/NGL), na piśmie. – (EL) W ramach GATS, za pomocą dwustronnych i wielostronnych umów oraz przy użyciu w otwarty lub zakamuflowany sposób przymusu i gróźb UE nakłania kapitał do penetracji wschodzących rynków usług w krajach słabiej rozwiniętych w celu zwiększenia zysków i swojego własnego wpływu. Sprawozdanie Komisji pochwała i popiera tę politykę.

Monopolisci upatrzili sobie za cel dobra użyteczności publicznej, takie jak woda, zdrowie i opieka społeczna, edukacja itp., gdyż dążą oni do liberalizacji, otwarcia rynków krajowych i prywatyzacji podmiotów państwowych. Kapitalistyczna restrukturyzacja przyniesie katastrofalne skutki zwłaszcza dla pracowników z najuboższych krajów.

Rywalizacja ośrodków imperialistycznych w powiązaniu ze sprzeciwem ze strony uboższych krajów doprowadziła do tego, że ostatnia runda negocjacji WTO zakończyła się fiaskiem. Ośrodki rywalizują ze sobą o zawarcie dwustronnych i wielostronnych umów, dążąc do wzmocnienia swojej pozycji.

Uwaga koncentruje się na bezpośrednim i pośrednim zniesieniu usług publicznych, zwłaszcza w sektorach zyskowych dla kapitału oraz na zniesieniu wszelkich barier bezpieczeństwa. Jest to próba zrównania usług z towarami i przeprowadzenia wspólnych negocjacji dotyczących płodów rolnych. Są to po prostu przykłady imperialistycznej agresji ze strony europejskich kapitalistów, którzy skłonni są rozpętać wojnę, by narzucić innym swoje racje.

Tokia Saïfi (PPE-DE), na piśmie. – (FR) Głosowałam za sprawozdaniem w sprawie handlu usługami w celu nakłonienia Komisji, aby kontynuowała swoje negocjacje handlowe w duchu postępującego, obustronnego otwierania rynków usług i wdrożenia polityki większej przejrzystości. Unia Europejska, która jest największym na świecie eksporterem i dostawcą usług, musi popierać większy dostęp do rynku usług w równym stopniu dla krajów rozwiniętych, jak i rozwijających się.

Niemniej jednak liberalizacja musi postępować stopniowo i w sposób obustronny tzn. przy uwzględnieniu różnych interesów zainteresowanych krajów. Mając to na uwadze, głosowałam za poprawką 2, która podkreśla konieczność rozróżnienia pomiędzy usługami handlowymi i niehandlowymi oraz przyjęcia zróżnicowanego podejścia przy otwarciu rynku usług użyteczności publicznej. Głosowałam także za poprawką 5, która w kontekście EPA wzywa do zapewnienia dla wszystkich obywateli powszechnych, dostępnych, zrównoważonych i przystępnych usług publicznych.

Wreszcie, głosowałam za poprawką 7, która przyznaje, że niektóre produkty, takie jak woda, powinny być uznane za powszechne dobra publiczne i pragnę podkreślić, że proponując otwarcie rynków dla usług tego rodzaju należy zachować pewną dozę ostrożności.

Olle Schmidt (ALDE), na piśmie. – (SV) Handel usługami stał się dziś koniecznością dla większości gospodarek. Żaden kraj nie może osiągnąć sukcesu gospodarczego, mając drogą i nieefektywną infrastrukturę usług. Producenci i eksporterzy tekstyliów, pomidorów i innych towarów nie będą konkurencyjni bez dostępu to efektywnie działającego systemu bankowego, efektywnie działających towarzystw ubezpieczeniowych, firm rachunkowych, systemów telekomunikacji i transportu.

Jednakże możliwość oferowania usług publicznych świadczonych przez firmy prywatne także ma istotne znaczenie. Konkurencja w sektorze zdrowia, edukacji i komunikacji publicznej przynosi w rezultacie lepsze usługi. Dlatego też postanowiłem poprzeć ideę nierozróżniania w sposób kategoryczny pomiędzy usługami użyteczności prywatnej a usługami użyteczności publicznej, gdyż uważam, że konkurencja w sferze publicznej także przyczynia się do zwiększenia i poprawy usług. Dla mnie jest to oczywiste, bez względu na to, czy dotyczy to naszego rynku wewnętrznego, czy handlu usługami w innych krajach, poza granicami UE.

Andrzej Jan Szejna (PSE), na piśmie. – Sprawozdanie w sprawie handlu usługami ma na celu uwydatnienie roli handlu usługami jako dziedziny, dzięki której tworzone są stale nowe miejsca pracy oraz zwiększa się dobrobyt obywateli. Usługi te mają obecnie aż 75% udziału w PKB Unii Europejskiej.

Sprawozdawca wzywa do otwarcia i liberalizacji rynku handlu usługami. Oczywiście liberalizacja i zwiększanie konkurencyjności na rynku są konieczne, jednak w moim przekonaniu otwarcie handlu usługami nie może oznaczać prywatyzacji. Musimy wyraźnie odróżnić naturę usług komercyjnych od publicznych, a także, co za tym idzie zagwarantować zdecydowane rozróżnienie w podejściu do otwarcia handlu usługami publicznymi i handlowymi.

Silvia-Adriana Țicău (PSE), na piśmie. – (RO) Głosowałam za sprawozdaniem w sprawie handlu usługami, które podkreśla znaczenie handlu usługami dla tworzenia miejsc pracy.

Poprawka 2, złożona przez Grupę Socjalistyczną, podkreśla potrzebę zróżnicowanego podejścia w kontekście otwarcia rynku usług użyteczności publicznej, a w szczególności potrzebę rozróżnienia pomiędzy usługami handlowymi i niehandlowymi.

Uważam za niezwykle istotną poprawkę 5, która wzywa do zapewnienia wszystkim obywatelom powszechnych, dostępnych, zrównoważonych i przystępnych usług publicznych charakteryzujących się wysoką jakością, oraz poprawkę 10, która nawołuje Komisję do intensyfikacji walki z fałszerstwem dokonywanym w szczególności za pośrednictwem Internetu oraz zwraca się do Komisji o przedstawienie Parlamentowi i Radzie wniosku dotyczącego dostarczania Wspólnocie i jej państwom członkowskim danych jakościowych i statystycznych na szczeblu europejskim na temat fałszerstw, w szczególności za pośrednictwem Internetu.

Bernard Wojciechowski (IND/DEM), na piśmie. – Trwająca od połowy wieku XX „rewolucja usługowa” sprawiła, że usługi stały się najważniejszym sektorem gospodarki w większości krajów. Postęp technologiczny, szczególnie w telekomunikacji i informatyce, zmienił zasadniczo sposób postrzegania usług i możliwości ich uczestnictwa w handlu międzynarodowym. Gwałtowna ekspansja omawianego sektora, połączona z postępem technologicznym, doprowadziła do rozwoju międzynarodowego handlu usługami.

Udział Polski, podobnie jak i pozostałych krajów Europy Środkowej i Wschodniej, w międzynarodowych obrotach usługowych zawsze był niewielki. W znacznej mierze był to jednak rezultat niedorozwoju sektora usług w gospodarkach centralnie planowanych. Zasadnicze zmiany w rozwoju tego sektora przyniósł dopiero okres transformacji, na który nałożył się później okres stowarzyszenia ze Wspólnotami Europejskimi. W rezultacie już obecnie widać ogromne przemiany w sektorze usług, a integracja Polski ze Wspólnotami i związany z tym proces dostosowania polskiej gospodarki do wymogów WE powinny zwiększyć tempo rozwoju sektora usług oraz możliwość udziału Polski w międzynarodowych obrotach usługowych.

Dlatego też uważam, że UE powinna dołożyć wszelkich starań w celu poprawy jakości handlu usługami jako dziedziny sprzyjającej tworzeniu dobrobytu i miejsc pracy we wszystkich gospodarkach na świecie, a także jako czynnika przyspieszającego rozwój.

- Sprawozdanie: Josu Ortuondo Larrea (A6-0308/2008)

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Mimo iż z zadowoleniem przyjmujemy podkreśloną w sprawozdaniu potrzebę inwestycji w regiony portowe, modernizacji technologicznej i ochrony środowiska naturalnego uważamy, że to sprawozdanie ukrywa fakt, że jednym z celów Komisji Europejskiej w zakresie przyszłej polityki portowej jest dążenie do liberalizacji tych strategicznych usług publicznych w różnych państwach członkowskich.

W związku z tym ubolewamy nad odrzuceniem naszych propozycji, które:

- podkreślały odrzucenie wszelkich nowych prób liberalizacji usług portowych na szczeblu unijnym poprzez zastosowanie zasad konkurencji rynku wewnętrznego;

- oraz wzywały do podjęcia inicjatyw na rzecz zwalczania braku bezpieczeństwa i zagrożenia wypadkami w tym sektorze oraz do zagwarantowania poszanowania praw pracowników portów, zwłaszcza w dziedzinie zatrudnienia, sprawiedliwego wynagrodzenia, godziwych warunków pracy, opieki społecznej, układów zbiorowych pracy, praw związków zawodowych i szkolenia zawodowego.

Różnorodność i komplementarność portów europejskich musi być zachowana, a zarządzanie nimi musi być oparte o zaawansowane standardy jakości i bezpieczeństwa, co jest elementem strategicznym rozwoju gospodarczego. Umożliwienie zarządzania portami europejskimi korporacjom transnarodowym, co wydaje się mieć miejsce, wpłynie negatywnie na stosunki pracy i rokowania zbiorowe, zwiększając ryzyko braku bezpieczeństwa portów, co w konsekwencji podważy bezpieczeństwo morskie.

Dlatego też wstrzymaliśmy się od głosu.

Ona Juknevičienė (ALDE), na piśmie. – Podczas głosowań wyraziłam swoje stanowisko, głosując przeciw poprawkom grupy GUE. Sektor portowy ma podstawowe znaczenie dla Unii Europejskiej z punktu widzenia ekonomicznego, handlowego, społecznego, środowiskowego i strategicznego. Jednakże biorąc pod uwagę znaczenie tego sektora, nie mogę poprzeć podejścia, zgodnie z którym porty powinny stanowić własność publiczną.

Wprost przeciwnie, popieram prawo państw członkowskich do uwzględnienia ich najlepiej pojętych interesów przy podejmowaniu decyzji o tym, czy otworzyć sektor portowy dla liberalizacji. Decyzje o tym, czy prywatyzować porty lub stosować w nich partnerstwa publiczno-prywatne, leżą w kompetencjach państw członkowskich i nie powinny być narzucane przez instytucje europejskie, o ile są zgodne z prawodawstwem europejskim. W rzeczywistości niektóre porty europejskie już są pod zarządem władz lub firm z krajów trzecich. Moim zdaniem sektor portowy, tak jak każdy inny sektor, powinien mieć prawo do działania na równie konkurencyjnych zasadach.

Athanasios Pafilis (GUE/NGL), na piśmie. – (EL) Komunistyczna Partia Grecji głosuje przeciw przedmiotowemu sprawozdaniu, gdyż popiera ono założenia komunikatu Komisji w sprawie europejskiej polityki portowej i stanowi jego kontynuację. Komunikat ten popiera cel, na którego punkcie Unia nieomal ma obsesję, jakim jest prywatyzacja portów. Dotychczas pracownicy portów walczyli o to, by nie dopuścić do prywatyzacji portów, lecz UE nie zrezygnowała z niej, gdyż jest to główny cel kapitału unijnego.

Z tego względu Komisja obecnie stara się ją promować poprzez rozdrobnienie, tj. przekazywanie dochodowych usług portowych w ręce kapitału. Jednocześnie UE ma na oku dotacje państwowe dla portów i przygotowuje się do ich zniesienia lub drastycznego obciążenia, torując drogę dla prywatyzacji portów. Porty stanowią sektor o znaczeniu strategicznym dla gospodarki państw członkowskich i są bezpośrednio związane z ich potencjałem obronnym i suwerennością. Z tego względu plany liberalizacji usług portowych i prywatyzacji portów wpływają nie tylko na tych, którzy w nich pracują, ale także na całą klasę robotniczą i masy.

Klasie robotniczej i ogólnie pracownikom nie wystarczy jedynie zachować czujność i organizować walkę przeciwko planom prywatyzacyjnym; muszą oni walczyć o to, by porty były własnością narodu w ramach samowystarczalnej gospodarki narodowej i pozostawały pod zarządem organów cieszących się popularnością wśród społeczeństwa.

- Sprawozdanie: Michael Cramer (A6-0326/2008)

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Mimo iż zgadzamy się co do kwestii uwzględnionych i propozycji zawartych w sprawozdaniu, uważamy, że nie odzwierciedla ono najważniejszych elementów polityki krajowej w tym strategicznym sektorze – mającym konsekwencje społeczne, gospodarcze i środowiskowe – a zwłaszcza ustanowienia tego systemu w ramach silnego sektora publicznego oraz potrzeby zwalczania systematycznego naruszania i nieprzestrzegania praw pracowników, co można zaobserwować w niektórych segmentach tego sektora.

Dlatego też uważamy, że sprawozdanie nie spełnia swoich celów, gdyż nie porusza najważniejszego aspektu, jakim są warunki pracy pracowników tego sektora. Praktyka zawierania umów o prace tymczasowe sprzyja nieprzestrzeganiu godzin pracy, okresów wypoczynku i układów zbiorowych pracy. Poza tym, że stanowi ona naruszenie praw pracowników, podaje w wątpliwość ich bezpieczeństwo (oraz bezpieczeństwo osób trzecich). Dlatego musimy powstrzymać te destrukcyjne działania w zakresie miejsc pracy i coraz większy brak bezpieczeństwa stosunków pracy, promując integrację i nadając godność karierom zawodowym i wynagrodzeniom.

Ponadto nasz sprzeciw budzi nacisk na stosowanie zasady „użytkownik płaci” i „zanieczyszczający płaci”, ponieważ to konsument końcowy jest tym, na kogo te środki mają największy wpływ. Ze środków tych czerpią korzyści jedynie ci, którzy mają zdolność finansową do tego, by „używać” lub „zanieczyszczać” i nie zawsze przyczyniają się one do znacznej poprawy w dziedzinie transportu towarowego.

Jörg Leichtfried (PSE), na piśmie. – (DE). Głosuję za sprawozdaniem pana posła Michaela Cramera w sprawie zrównoważonego i wydajnego systemu logistycznego i systemu transportu towarowego w Europie.

System ten odgrywa bardzo ważną rolę we wzmacnianiu konkurencyjności gospodarki europejskiej w skali międzynarodowej, przy czym nie odbywa się to na koszt środowiska ani obywateli. „Zielone korytarze” są

podstawową koncepcją służącą optymalizacji transportu europejskiego w sposób możliwie jak najbardziej zrównoważony. Zmniejszenie wszelkich rodzajów zanieczyszczeń przy jednoczesnym zwiększeniu wykorzystania odnawialnych źródeł energii jest właściwym podejściem, jakie należy przyjąć.

W tym kontekście inwestycje w nowe technologie, takie jak skomputeryzowany system „stop-go” w transporcie towarowym oraz współmodalność i intermodalność środków transportu innych niż transport drogowy, odgrywają ważną rolę i torują drogę naprzód.

Harmonizacja zarządzania i procedur administracyjnych w skali całej UE także wpłynie na poprawę i zwiększenie wydajności europejskiego systemu transportowego. Aby osiągnąć sukces, Europa potrzebuje konkurencyjnej i innowacyjnej gospodarki. Przedmiotowe sprawozdanie w istotny sposób przyczynia się do osiągnięcia tego celu.

Bogusław Liberadzki (PSE), na piśmie. – Zgadzam się z ideą posła Cramera, że należy zadbać o poprawę wydajności, integracyjności i zrównoważenia transportu towarowego w Europie.

Zgadzam się również ze wszystkimi elementami, które mają pomóc w dążeniu do osiągnięcia wyznaczonego celu. Skoncentrowanie się na korytarzach transportowych, wspieranie innowacyjnych technologii, innowacyjnej infrastruktury i wydajniejszego zarządzania transportem towarowym, uproszczenie procedur administracyjnych i łańcucha transportu towarowego, podniesienie atrakcyjności środków transportu niekorzystających z sieci drogowej to wytyczne, które w pełni popieram. Uważam, że priorytety wybrane przez sprawozdawcę wpłyną istotnie na poprawę transportu towarowego w Europie.

- Sprawozdanie: Frédérique Ries (A6-0260/2008)

Liam Aylward (UEN), na piśmie. – Ja i moi współpracownicy z zadowoleniem przyjmujemy ponowne zainteresowanie badaniami dotyczącymi potencjalnych zagrożeń dla zdrowia, jakie stanowi długotrwałe narażenie na działanie pól elektromagnetycznych. Ostrożność, jeśli chodzi o ich skutki dla zdrowia, jest niezbędna. Jest to sprawa, którą jestem osobiście zainteresowany i którą usiłowałem poruszyć w styczniu bieżącego roku. W moim piśmie do byłego komisarza, pana Kyprianou, zwróciłem jego uwagę na fakt, że od 12 lipca 1999 r. w tej sprawie nie został przeprowadzony żaden przegląd, mimo że powinien on się odbyć po 5 latach od tej daty.

Głosowałem za sprawozdaniem pani poseł Ries, które przyznaje, że na skutek napływu nowych technologii od czasu sprawozdania z 1999 r. wyniki badań są przestarzałe. Niemniej jednak głosowałem przeciwko poprawce wzywającej do nałożenia zharmonizowanych zaostrzonych limitów na emisję konkretnych fal elektromagnetycznych. Jest to sprawa zdrowia, która dotyczy także Irlandii. Rząd Irlandii opublikował ostatnio raport konkludujący, że jak dotąd nie stwierdzono żadnych krótko- ani długoterminowych negatywnych skutków tych fal na zdrowie. W raporcie tym przyjęto już wytyczne Międzynarodowej Komisji Ochrony przed Promieniowaniem Niejonizującym (ICNIRP) dotyczące ograniczania narażenia społeczeństwa i pracowników na pola elektromagnetyczne, zatwierdzone przez Światową Organizację Zdrowia. Irlandia musi uregulować tę kwestię na szczeblu krajowym, kierując się zaleceniami WHO.

Ilda Figueiredo (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Głosowaliśmy za przedmiotowym sprawozdaniem pomimo pewnych sprzeczności. Jednakże zawiera ono wiele pozytywnych aspektów, które są istotne, w szczególności sposób, w jaki broni ono zasady ostrożności stwierdzając, że powinna ona stanowić jeden z fundamentów polityki prowadzonej przez Wspólnotę w dziedzinie zdrowia i środowiska.

Ponadto sprawozdanie krytykuje w pewnym stopniu plan działania, zwłaszcza gdy stwierdza, że „może on prowadzić jedynie do połowicznego sukcesu, ponieważ ma na celu wyłącznie wspieranie istniejących polityk wspólnotowych, nie jest oparty na polityce zapobiegania zmierzającej do ograniczenia chorób wywołanych czynnikami środowiskowymi i nie ma jasno określonego, wymiernego celu.”

To sprawozdanie podkreśla także, że Komisja Europejska musi uwzględnić znaczenie gospodarcze MŚP, zapewniając im pomoc techniczną, aby umożliwić im dostosowanie się do wiążących przepisów w dziedzinie chorób środowiskowych, a także zachęcić je do wprowadzenia innych zmian, które są pozytywne z punktu widzenia chorób środowiskowych i mają wpływ na funkcjonowanie przedsiębiorstw.

David Martin (PSE), na piśmie. – Głosowałem za sprawozdaniem pani poseł Frédérique Ries w sprawie śródkresowego przeglądu Europejskiego planu działania na rzecz środowiska i zdrowia na lata 2004-2010. Popieram wezwanie do skoncentrowania planu działania na jakości powietrza na zewnątrz i wewnątrz budynków i chemikaliach. Dla wszystkich producentów lub importerów, którzy są zobowiązani udowodnić

bezpieczeństwo swoich produktów przed ich wprowadzeniem na rynek, sprawozdanie jest pozytywnym krokiem w kierunku zapewnienia stosownej ochrony zarówno konsumentom, jak i środowisku.

Athanasios Pafilis (GUE/NGL), na piśmie. – (EL) Bezmyślne wykorzystywanie zasobów naturalnych dla zysku, kapitalistyczna restrukturyzacja, liberalizacja rynków i prywatyzacja sektora energetycznego, transportu i telekomunikacji prowadzi do zniszczenia środowiska. W połączeniu z pogarszaniem się warunków pracy oraz prywatyzacją sektorów ochrony zdrowia, opieki społecznej i ubezpieczeń obserwujemy ogólny wzrost problemów zdrowotnych, zwłaszcza tych związanych z czynnikami środowiskowymi. Komercjalizacja służby zdrowia oraz polityka środowiskowa UE, która stosując system handlu emisjami zanieczyszczeń i zasadę „zanieczyszczający płaci” przekształca środowisko w towar, nie może zapobiec zagrożeniom i chorobom, nie może nawet ich opanować z korzyścią dla pracowników, gdyż jej podstawowym celem jest zwiększenie zysków kapitału.

Sprawozdanie zawiera prawidłowe stwierdzenia dotyczące stosowania zasad zapobiegania i ochrony; braku konkretnych, surowych środków; potrzeby kompleksowych badań wśród grup najbardziej narażonych na zanieczyszczenia; zdrowia psychicznego oraz skutków oddziaływania pól elektromagnetycznych itp. Niemniej jednak kończy się ono propozycjami, przy formułowaniu których sprawozdawczyni kierowała się promonopolistyczną polityką UE, takimi jak zwiększenie ulg podatkowych i zachęt ekonomicznych dla firm. Takie podejście przenosi odpowiedzialność za ochronę na osoby indywidualne.

Rovana Plumb (PSE), na piśmie. – (RO) Entuzjazm z lutego 2005 r., kiedy to zatwierdzono „Europejski plan działania na rzecz środowiska i zdrowia na lata 2004-2010”, wyczerpał się, choć wiele z proponowanych działań nie zostało zrealizowanych. Należy bezwzględnie dotrzymać terminów określonych w planie i osiągnąć te działania, zwłaszcza w bieżącym dziesięcioleciu, gdy największym wyzwaniem dla zdrowia ludzkiego w dziedzinie ochrony środowiska jest dostosowanie się do zmian klimatycznych.

Mniej zamożne grupy społeczeństwa, jak również grupy bardziej wrażliwe biologicznie (dzieci, kobiety ciężarne i osoby starsze) będą bardziej narażone na skutki tych zmian.

Szczególną uwagę należy poświęcić społecznym aspektom dostosowania, w tym zagrożeniom związanym z zatrudnieniem i wpływowi na warunki życia i zamieszkania.

Zapobieganie negatywnym skutkom, jakie na ludzkie zdrowie wywierają ekstremalne warunki atmosferyczne, odgrywa bardzo istotną rolę. W tym celu zwrócono się do Komisji o opracowanie podręcznika najlepszych praktyk zawierającego działania do podjęcia przez władze regionalne i lokalne we współpracy z innymi instytucjami, jak również programy edukacji i uświadamiania społeczeństwa na temat dostosowania się do skutków zmian klimatycznych.

10. Korekty do głosowania i zamiar głosowania: patrz protokół

(Posiedzenie zostało zawieszono o godz. 13.05 i wznowiono o godz. 15.00)

PRZEWODNICZY: MANUEL ANTÓNIO DOS SANTOS

Wiceprzewodniczący

11. Zatwierdzenie protokołu z poprzedniego posiedzenia: patrz protokół

12. Debaty nad przypadkami łamania praw człowieka, zasad demokracji i praworządności(debata)

12.1. Zamach stanu w Mauretanii

Przewodniczący. – Kolejnym punktem porządku obrad jest debata nad sześcioma projektami rezolucji w sprawie zamachu stanu w Mauretanii⁽¹⁾.

⁽¹⁾ Patrz protokół.

Alain Hutchinson, autor. – (FR) Panie przewodniczący, panie komisarzu! Zamach stanu, jaki miał miejsce w Mauretanii, możemy uznać za prawdziwą tragedię. Unia Europejska zainwestowała ogromne środki w przemiany demokratyczne w Mauretanii, podobnie jak zainwestowała w wielu innych krajach. Co więcej, a nawet co ważniejsze – powiedziałbym, że naród mauretański wniósł znaczny wkład w proces demokratyzacji, a ci, którzy są odpowiedzialni za obalenie całkiem niedawno dyktatora Tayi rozbudzili wielkie nadzieje wśród ludności tego kraju, jednocześnie dotrzymując wszystkich swoich zobowiązań, poczynawszy od organizacji referendum konstytucyjnego w czerwcu 2006 r. do wyborów prezydenckich w marcu 2007 r., włącznie z przeprowadzeniem lokalnych i powszechnych wyborów w 2006 r. Ten długotrwały proces dał wszystkim możliwość wypowiedzenia swojego zdania: związkom zawodowym, społeczeństwu obywatelskiemu i oczywiście politykom. Zaledwie po roku zamach ten rozwał wszelkie nadzieje a w szeregach demokratów zapanowało wielkie rozczarowanie.

Ten upadek demokracji i tragedia narodu mauretańskiego wyraźnie przypomina nam o tym, że wszystkie młode demokracje są nadzwyczaj kruche i należy poświęcać im szczególną uwagę. Musimy jednoznacznie potępić nowy reżim mauretański. Jeśli wybrany prezydent popełnił błąd, naród mauretański, parlament i wybrani przedstawiciele kraju powinni byli zareagować, skrytykować to i nałożyć sankcje. Wojsko, żandarmeria ani inne siły policyjne w żadnym wypadku nie miały prawa angażować się w coś, co jest wyłącznie sprawą polityczną.

W związku z powyższym wzywamy nowe „samozwane władze” mauretańskie do przywrócenia narodowi Mauretanii praw, które w grabieżczy sposób jemu odebrały. Żądamy umożliwienia wybranemu prezydentowi wznowienia pełnienia swoich funkcji politycznych, nawet za cenę znoszenia wszelkiej krytyki, pod warunkiem że będzie ona wyrażana w sposób demokratyczny i z poszanowaniem dla aspiracji narodu mauretańskiego, który ponownie został wzięty w charakterze zakładników dla zaspokojenia zachcianek mniejszości.

Ponadto chciałbym dodać, panie przewodniczący, że miałem zaszczyt przewodzenia misji obserwacyjnej Parlamentu w Mauretanii i jestem głęboko wstrząśnięty tym, co tam się wydarzyło. Na tym zakończę i umożliwię zabranie głosu pani poseł Isler Béguin, która przewodziła misji obserwacyjnej Unii Europejskiej podczas wyborów. Ubolewamy nad tymi wydarzeniami, gdyż to, czego świadkiem byliśmy w Mauretanii, można nazwać żywym pragnieniem demokracji, pragnieniem nieustannie wyrażanym przez cały ubiegły rok, a to, co teraz się stało, jest tragedią.

Marios Matsakis, autor. – Panie przewodniczący! Ten nieszczęsny afrykański naród cierpi już od wielu lat z powodu niestabilności politycznej i zamieszek. Odzwierciedleniem tego jest fakt, że w tym kraju w ciągu ostatnich trzech lat miały miejsce dwa wojskowe zamachy stanu. Drugi z nich nastąpił 6 sierpnia 2008 r. Generałowie przejęli władzę, gwałcąc legalność konstytucyjną i aresztowali prezydenta, premiera, pozostałych członków rządu i wiele osób cywilnych. Zadziwiające jest to, że dwie trzecie parlamentarzystów mauretańskich podpisało deklarację poparcia dla inicjatora zamachu stanu.

Bez względu na fakt, że w grę wchodzić może ewentualny lęk przed prześladowaniem, sytuacja, w której wybrani do parlamentu przedstawiciele narodu przyznają w ostateczności, że proces demokratyczny zakończył się porażką i otwarcie aprobują dyktaturę wojskową, jest godna pożałowania i stanowi znieważenie demokracji. Wzywamy wszystkie siły polityczne w Mauretanii do tego, by postawiły na pierwszym miejscu interesy swoich obywateli i wykazując się dojrzałością i zdrowym rozsądkiem, wspólnie pracowali nad przywróceniem w swoim kraju porządku konstytucyjnego. Nalegamy, by UE, ONZ i Unia Afrykańska udzieliły wszelkiego niezbędnego wsparcia dla osiągnięcia tego celu.

Esko Seppänen, autor. – (FI) Panie przewodniczący! Zamach stanu dokonany przez juntę wojskową w Mauretanii został szeroko potępiony z uzasadnionych powodów. Jak twierdzą obserwatorzy międzynarodowi oddelegowani do tego kraju, wybory w latach 2006 i 2007 zostały przeprowadzone zgodnie z przepisami i nie ma żadnych wątpliwości co do legalności zdymisjonowanego rządu Mauretanii.

Od czasu uzyskania niepodległości po francuskich rządach kolonialnych w Mauretanii miało miejsce ponad 10 zamachów stanu lub ich prób. Poprzedni był dopiero trzy lata temu. Wówczas, podobnie jak tym razem, przejęli władzę wysokiego stopnia wojskowi. Rozwój tego kraju trudno jest określić jako stabilny lub demokratyczny.

Do zamachu przyczyniły się spory pomiędzy demokratycznie wybranym prezydentem i generałami mauretańskimi oraz stanowisko generałów wobec ekstremistów islamskich. Jest to ogromne wyzwanie dla innych, którzy usiłują wprowadzić pokój i stabilność w tym regionie.

Sprawozdawca w projekcie rezolucji całkiem słusznie zauważa, że przywrócenie legalnego i demokratycznie wybranego rządu jest podstawowym warunkiem stabilnego, demokratycznego rozwoju Mauretanii. Dlatego też przeprowadzenie nowych wyborów nie jest rozwiązaniem możliwym do przyjęcia, gdyż to upoważniłoby juntę wojskową do użycia siły. Niebezpieczne w tej sytuacji jest to, że jeśli kraj pozostaje odizolowany, tworzy się podatny grunt do ożywienia poglądów i działań ekstremistycznych, które „usuną na boczny tor” rozwój demokratyczny. Z tego względu musimy poprzeć rozwiązanie zainicjowane przez ONZ, które jest w miarę możliwości najszybsze i najbardziej pokojowe. Nasza grupa popiera projekt rezolucji w sprawie sytuacji w Mauretanii.

Marie Anne Isler Béguin, autorka. – (FR) Panie przewodniczący, panie komisarzu! To dzięki panom mogłam przeprowadzić misję obserwacyjną podczas wyborów w Mauretanii.

Byliśmy bardzo dumni z wyników tych wyborów, gdyż po 24 latach wojsko oddało władzę w ręce obywateli, co można uznać za wielki sukces.

W ubiegłym tygodniu przebywałam w Mauretanii przez osiem dni i co tam usłyszałam? Usłyszałam, jak ludzie, którzy wcześniej byli tacy szczęśliwi, że mają rząd cywilny, znowu cieszyli się z tego, że powróciły rządy wojska, aby – jak to sformułowali – „udoskonalic demokrację”.

Oczywiście nazywamy to zamachem stanu. To jest zamach stanu, który zdecydowanie potępiamy. Jednakże sądzę, że naprawdę musimy tam pojechać i zobaczyć, co się dzieje. Zalecam państwu, drodzy posłowie, wysłanie delegacji do Mauretanii. Przedstawiciel Unii Afrykańskiej, pan Ping, nazywa to „sytuacją nietypową”. Pan Djinnit z Organizacji Narodów Zjednoczonych nazywa to „odwróceniem sytuacji” a obaj twierdzą, że dziś musimy być kreatywni. Faktycznie, gdy oni mówią, że kraj ten znalazł się w impasie, mają całkowitą rację – jest to impas instytucjonalny, ale ten impas instytucjonalny nie jest rezultatem zamachu – jest on rezultatem procesu degradacji, który sięga kwietnia, a jego kulminacja nastąpiła w czerwcu lub lipcu. Oznak tego procesu było wiele – wotum nieufności, nad którym nie można było głosować, nadzwyczajne posiedzenia parlamentu, na które nie zezwolono, przeważająca większość dwóch trzecich, jeśli nie trzech czwartych głosów za prezydentem w wyborach, które unieważniono i zażądano ustąpienia prezydenta. To naprawdę było odwrócenie trudne do pojęcia dla tych, którzy nie śledzą sytuacji politycznej w tym kraju.

Drodzy posłowie! Proszę, abyście pojechali do Mauretanii i zobaczyli, jak naprawdę wygląda sytuacja. Wzywam państwa do poparcia dorobku demokracji, który ten kraj zdołał osiągnąć w ostatnich wyborach.

Należy także pamiętać o tym, że instytucje takie jak senat, parlament i rada miejska nadal funkcjonują. Ufam, że organy te działają jako strażnicy władzy ludowej. Dlatego myślę, że znalezienie rozwiązania należy do nich. Uważam, że musimy pokładać zaufanie w naszych kolegach i koleżankach parlamentarzystach, że zaproponują właściwy tok postępowania w sprawie junty wojskowej. Podobnie jak my jesteśmy przedstawicielami naszych obywateli, naród mauretański także ma swoich przedstawicieli, do których należy decyzyja, co należy teraz zrobić.

Sądzę, że musimy podkładać w nich wiarę i zaufanie: jeśli nie uda im się przedstawić rozwiązania, które będzie legalne i instytucjonalnie uzasadnione, wówczas możemy zainterweniować z całą mocą. Jednak uważam, że dziś ci przedstawiciele narodu, którzy mają pełne prawo do działania, powinni przedłożyć propozycje, a my jako ich współtowarzysze powinniśmy udzielić im naszego poparcia.

Ryszard Czarnecki, autor. – Panie Przewodniczący! Sytuacja w Mauretanii jest znana tym, którzy się nią interesują. Jest ona także znana tym deputowanym, którzy, tak jak ja, mieli zaszczyt reprezentować Parlament Europejski w tym kraju.

Myślę, że moja bardzo doświadczona koleżanka – pani Béguin – ma rację, mówiąc o eskalacji środków z naszej strony tak, aby, podobnie jak to było w przypadku innych krajów, Parlament Europejski mógł w tej sprawie skutecznie interweniować. Nie chodzi tutaj bowiem o to, aby mówić, co jest dobre, co być powinno, mówić o pewnych normatywach, ale o to, aby w sposób realny pomóc tym ludziom, którzy walczą o prawa obywatelskie i o wartości demokratyczne tam, gdzie jest o nie znacznie trudniej niż w Unii Europejskiej. Stąd propozycja rozłożenia tych środków tak, aby były one rzeczywiście skutecznie wykorzystane.

Colm Burke, autor. – Przed głosowaniem zamierzam złożyć poprawkę ustną. Ostatni zamach stanu w Mauretanii odbiera wszelkie nadzieje. Dla kraju, który w ostatnich latach poczynił tak duże postępy na drodze ku demokracji ten zamach jest cofnięciem się w rozwoju.

Nie można nie doceniać znaczenia demokratycznej Mauretanii w tym szczególnie zapalnym subregionie Afryki, dlatego powrót do demokracji i rządów cywilnych jest sprawą nadrzędną. Obalenie demokratycznie

wybranego rządu jest po prostu nie do przyjęcia, podobnie jak przetrzymywanie prezydenta i premiera tego kraju w areszcie domowym. Jednak należy także zauważyć, że dwie trzecie posłów do mauretańskiego parlamentu podpisało deklarację popierającą inicjatora zamachu i jego współtowarzyszy generałów. Ubiegłej niedzieli generałowie utworzyli własny rząd, który moim zdaniem należy uznać za nielegalny.

Nie uznajemy tego samozwańczego, tymczasowego rządu. Niemniej jednak uważam, że należy wezwać juntę wojskową do jak najszybszego ustalenia terminu nowych wyborów prezydenckich, tak by ponownie mogli zostać wybrani ministrowie cywilni zamiast osobistości wojskowych. Junta musi zobowiązać się do neutralności wyborczej, tak jak uczyniła to po ostatnim zamachu w 2005 r. Jeśli takie posunięcia nie przyniosą skutku w najbliższej przyszłości, Unia Europejska musi rozważyć wprowadzenie ostrzejszych środków, jak np. zawieszenie pomocy o charakterze niehumanitarnym. Komisja musi poważnie zastanowić się nad reaktywowaniem artykułu 96 umowy z Kotonu, co może doprowadzić do zamrożenia aktywów członków junty, jak również do zawieszenia pomocy. Kończąc, wzywam Unię Europejską do ścisłej współpracy z Unią Afrykańską nad rozstrzygnięciem tego kryzysu politycznego.

Laima Liucija Andrikiene, w imieniu grupy PPE-DE. – (LT) Jest to godne ubolewania, lecz generałowie mauretańscy dokonali kolejnego zamachu stanu, który niestety dotknie bardzo poważnie ludność tego kraju. Fakt, że w przededniu zamachu wojskowego, w pogarszającej się sytuacji gospodarczej i społecznej, Bank Światowy podjął decyzję o zawieszeniu płatności dla tego kraju, jeszcze bardziej tę sytuację utrudnił, a obywatele wkrótce odczują tego skutki. Jedyną opinią, jaką można wydać na temat tej sytuacji, jest potępienie sprawców zamachu stanu i zażądanie jak najszybszego przywrócenia w tym kraju porządku konstytucyjnego i rządów cywilnych. Żądamy natychmiastowego uwolnienia prezydenta Sidi Mohameda Cheikh Abdallahiego i przywrócenia normalnych warunków pracy urzędników państwowych.

Zamach wojskowy nie jest drogą wyjścia z kryzysu. Jedynie polityczne dyskusje oraz wolne i sprawiedliwe wybory mogą wyprowadzić każdy kraj z kryzysu konstytucyjnego. Obowiązkiem Unii Europejskiej jest pomóc w przezwyciężeniu kryzysu w jak najsukuteczniejszy sposób, udzielając pomocy osobom w najtrudniejszym położeniu zmagającym się ze skutkami kryzysu gospodarczego i żywnościowego.

Leopold Józef Rutowicz, w imieniu grupy UEN. – Panie Przewodniczący! Mauretania to biedny i nietypowy kraj islamski, nękany w zasadzie bezkrwawymi zamachami stanu, uznający Izrael, popierający Stany Zjednoczone w walce z Al-Kaidą, o demokratycznej konstytucji. Nękany jest on klęskami żywiołowymi, utrzymywane jest w nim zwyczajowo niewolnictwo pozbawiające ludzi tożsamości kulturowej, religijnej i osobowości. Proces ten ma jednak charakter spadkowy. Kraj ten, według ocen, dość dobrze wykorzystuje uzyskane środki pomocowe na rozwój infrastruktury i szkolnictwa.

Ostatni zamach łączy się z ogłoszeniem świętej wojny przez Al-Kaidę, co może doprowadzić do destabilizacji kraju, zwiększenia głodu, zniszczenia oznak pewnego postępu, śmierci wielu ludzi i wprowadzenia w kraju nieludzkich metod radykalnego islamizmu. W sytuacji tych zagrożeń konieczne jest podjęcie szybkich działań przez Unię Europejską i organizacje państw afrykańskich, by zapobiec tej tragedii.

Raül Romeva i Rueda, w imieniu grupy Verts/ALE. – (ES) Panie przewodniczący! Nie dalej jak wczoraj rozmawialiśmy na temat niespójności i nieskuteczności, jaka czasami cechuje politykę sankcji Unii Europejskiej. Mauretania jest oczywistym tego przykładem. Zamach stanu, jaki nastąpił w tym kraju tego lata, musi zostać potępiony i to właśnie czynimy w przedmiotowej rezolucji.

Jednakże wzywamy też do złagodzenia napięć politycznych w ramach właściwych instytucji, które w tym momencie jeszcze są do tego zdolne.

Poza tym, reagując w skali międzynarodowej, nie należy ganić tych, którzy na to nie zasługują, szczególnie naród mauretański, który i tak już wystarczająco cierpi na skutek kryzysu gospodarczego i żywnościowego.

W związku z powyższym apelujemy do Komisji Europejskiej o niewycofywanie funduszy na projekty wspierające społeczeństwo obywatelskie zapewnianych w ramach Europejskiej Inicjatywy na Rzecz Demokracji i Praw Człowieka (EIDHR), jak również o ponowne rozważenie zamrożenia porozumienia w sprawie połowów.

Ponadto wzywamy Komisję do zaangażowania się w dialog polityczny, zgodnie z artykułem 8 umowy z Kotonu, mając na względzie przywrócenie konstytucyjnej legalności. Jeśli ten dialog się nie powiedzie, Komisja powinna reaktywować artykuł 96 umowy z Kotonu, co powinno doprowadzić do zamrożenia pomocy, z wyjątkiem pomocy żywnościowej i humanitarnej.

Koenraad Dillen (NI). – (NL) Panie przewodniczący! Kruche systemy demokratyczne w Afryce obalane w drodze zamachu wojskowego; to niekończąca się historia, która w kółko się powtarza. Nie przesadzę, jeśli powiem, że ta izba w przeszłości wyrażała swoje potępienie dla wszelkiego rodzaju zamachów stanu w Afryce już chyba z dziesiątki tysięcy razy. W większości krajów afrykańskich stale panują niesprawiedliwe rządy, a ci sami przywódcy utrzymują się przy władzy od dziesięcioleci. Miliardy, jakie wydano na pomoc rozwojową, niczego nie zmieniły. Despoci często pozostają u władzy i o wiele za często przyjmujemy ich z przesadnymi honorami. Jest to powód do pesymizmu.

Wybory, które ten Parlament pomógł monitorować, zostały przeprowadzone sprawliwie; to już ustaliliśmy. Jednakże wydarzenia, jakie miały miejsce tego lata w Mauretanii, stanowią kolejny dowód na to, że same wybory nie wystarczą, by zyskać trwałą akceptację demokratycznych wartości w Afryce.

Wniosek, jaki dziś musimy z tego wyciągnąć, jest następujący: Europa musi wykazać odwagę i uzależnić pomoc gospodarczą i rozwojową od dobrych rządów i demokracji, gdyż ostatecznie tymi, którzy na niej skorzystają, będą sami Afrykanie. Jednakże UE nie miała jak dotąd odwagi zająć takiego stanowiska. Ustne potępienie zamachu stanu w Mauretanii nie wystarczy, jeśli Unia Europejska jednocześnie nie zastosuje konkretnych sankcji w celu odizolowania junty.

Filip Kaczmarek (PPE-DE). - Panie Przewodniczący! Wielka szkoda, że musimy dzisiaj dyskutować o Mauretanii. Mauretania to kraj, którego pierwsze wolne wybory w ubiegłym roku zostały uznane przez społeczność międzynarodową, w tym Misję Obserwacyjną Parlamentu Europejskiego, za sprawiedliwe i przejrzyste. To kraj, który poczynił znaczne postępy w kluczowych dla jego demokratyzacji, stabilności i dalszego rozwoju kwestiach, takich jak penalizacja niewolnictwa, liberalizacja mediów oraz powrót uchodźców.

Dziś Mauretania czyni krok wstecz, przekreślając rezultat demokratycznych wyborów oraz wykazując brak poszanowania dla rządów prawa. Jakkolwiek można różnie interpretować i oceniać postępowanie prezydenta Abdellahiego, jednak kwestia pozostaje niezmienna. Zmiana prezydenta wybranego w powszechnych, demokratycznych i wolnych wyborach nie powinna i nie może następować w drodze zamachu stanu. Tego typu praktyki nie mogą mieć miejsca w kraju rozwijającej się demokracji, jakim od niedawna stała się Mauretania. Unia Europejska powinna współpracować z rządem Mauretanii i z Unią Afrykańską w celu rozwiązania tej kwestii.

Eija-Riitta Korhola (PPE-DE). – (FI) Panie przewodniczący! Jak słyszeliśmy na początku sierpnia, pierwszy demokratycznie wybrany prezydent Mauretanii, jak również premier i minister spraw wewnętrznych tego kraju, zostali zdymisjonowani i uwięzieni w wyniku zamachu stanu.

Mauretania jest jednym z najuboższych krajów świata i jednym z najnowszych producentów ropy naftowej. Jeśli jej demokratyczny rozwój jest zagrożony, należy podać w wątpliwość współpracę na szeroką skalę z tym krajem. W związku z tym, że Bank Światowy zamroził pomoc finansową w wysokości 175 mln USD, zaś UE rozważa zamrożenie 156 mln EUR, istnieje ryzyko, że realizacja kilku projektów rozwojowych zostanie zaniechana. Jednakże w sytuacji takiej jak ta zbyt łagodne podejście na dłuższą metę nie opłaci się.

Przyjęcie twardej linii postępowania oczywiście nie oznacza pozbawienia Mauretańczyków pomocy żywnościowej i humanitarnej. Jednak rządzącej juncie wojskowej należy przypomnieć o umowie z Kotonu i zagrozić, że jeśli nie zostanie podjęty dialog na temat przywrócenia porządku demokratycznego, dopływ unijnych funduszy znowu zostanie odcięty.

Glyn Ford (PSE). - Panie przewodniczący! Powtórzę to samo, co już zostało powiedziane dzisiejszego popołudnia przez dużą liczbę posłów: demokratyczna Mauretania jest filarem stabilności w tym subregionie. Zaledwie w 12 miesięcy po tym, jak misja obserwacyjna wyborów Unii Europejskiej uznała wybory za sprawiedliwe i przejrzyste, nastąpił drugi zamach stanu w ciągu dwóch lat dokonany przez generałów w Mauretanii.

Wzywamy do natychmiastowego uwolnienia prezydenta i premiera i uważamy, że sposobem na rozwiązanie tego konfliktu jest dialog. Z zadowoleniem przyjmujemy zaangażowanie Unii Afrykańskiej w ten proces, lecz nalegamy, by Komisja włączyła się w dialog w celu znalezienia pokojowego i demokratycznego rozwiązania obecnego kryzysu i użyla, w miarę konieczności, groźby zamrożenia wszelkiej pomocy – poza pomocą żywnościową i humanitarną – dla Mauretanii, jeśli nie znajdziemy zadowalającego rozwiązania w nadchodzących miesiącach.

Zbigniew Zaleski (PPE-DE). - Panie Przewodniczący! Pani Komisarz! Chciałbym się dołączyć do głosu mojego kolegi Kaczmarka i powiedzieć tak: to, że dochodzi do zamachu stanu w Afryce, właśnie w Mauretanii, to nie jest jakieś zaskoczenie. Jeżeli popatrzymy na mapę Afryki, to procesy demokratyzacji, które, dzięki Bogu, już zaczęły się i trwają, są ciągle bardzo słabe. I to jest fakt.

Naszą rolą jest jak najbardziej pomagać w demokratyzacji. Czyli to, co robimy w czasie naszych misji obserwacyjnych, jeżeli chodzi o wybory parlamentarne czy prezydenckie, i też pomoc finansowa. Nasza obecność na miejscu i uświadamianie ludziom, na czym polega demokracja, że oni biorą w ogóle w tym udział po ciężkich przygotowaniach, to jest prawdopodobnie ta lekcja, w którą warto inwestować i to robimy. Jestem za tym, żeby w tym aspekcie nie być skąpym, a raczej być hojnym. To jest przyszłość dla Afryki.

Benita Ferrero-Waldner, komisarz. - Panie przewodniczący! Od kilkunastu miesięcy Mauretania doświadcza napiętej sytuacji politycznej, w której duża część Parlamentu stoi w opozycji do prezydenta Mauretanii. Dnia 6 sierpnia 2008 r., po zdymisjonowaniu przez prezydenta Adallahiego grupy dowódców wojskowych, wojsko zareagowało dokonaniem błyskawicznego i bezkrwawego zamachu stanu. Obecnie wybrany w wyborach powszechnych prezydent przebywa w areszcie domowym w pensjonacie. Należy zauważyć, że premier także został aresztowany, podczas gdy inne instytucje, takie jak wybrany parlament, nie ucierpiały z powodu zamachu stanu.

Trzy lata temu, 3 sierpnia 2005 r., ci sami generałowie – wówczas pułkownicy – dokonali podobnego przejęcia władzy w stosunku do 20-letniego reżimu pułkownika Ould Taya, który po zamachu pozostał przy władzy.

Jednakże zamach, jaki miał miejsce w ostatnim czasie, radykalnie różni się od przejęcia władzy w 2005 r., które położyło kres dyktaturze i poskutkowało wzorcowym przejściem do demokracji przy silnym wsparciu politycznym i finansowym Unii Europejskiej. W wyniku tego przejścia, które odbyło się w drodze wolnych i sprawiedliwych wyborów, władza znalazła się w rękach pierwszych demokratycznie wybranych instytucji w Mauretanii, których funkcjonowanie wymaga dalszej poprawy.

Od pierwszego dnia zamachu stanu nasze stanowisko było jasne. Pan komisarz Michel zdecydowanie potępił zamach, żądając uwolnienia prezydenta Abdallahiego i przywrócenia go na stanowisko, jak również szybkiego powrotu do porządku konstytucyjnego. Cała społeczność międzynarodowa zajęła bardzo zbliżone stanowisko.

Decyzje podjęte ostatnio przez juntę wojskową – samozwańczą „Wysoką Radę Państwa” – o sformalizowaniu przejęcia władzy i mianowaniu nowego rządu i premiera są teraz szeregiem kroków w niewłaściwym kierunku, przeciwko żądaniom społeczności międzynarodowej.

Sądzę, że ten zamach stanu stanowi poważne i jawne naruszenie najważniejszych postanowień umowy z Kotonu dotyczących zasad demokracji i rządów prawa. W związku z tym dnia 2 września 2008 r. Komisja przyjęła komunikat dla Rady w sprawie rozpoczęcia konsultacji z Mauretanią zgodnie z artykułem 96 umowy z Kotonu.

Na podstawie wyników konsultacji zostaną zaproponowane odpowiednie środki. Niemniej jednak, zważywszy na potencjalny negatywny wpływ tych środków na ludność, nadal mamy nadzieję na znalezienie akceptowalnego rozwiązania bez konieczności izolowania kraju o tak dużym znaczeniu strategicznym, o czym mówiło wielu z państwa.

W międzyczasie będziemy nadal śledzić rozwój wypadków w Mauretanii, jednocześnie w pełni wspierając wysiłki Unii Afrykańskiej na rzecz przywrócenia porządku konstytucyjnego w tym kraju.

A teraz skomentuję krótko dwa pytania. Na tym etapie jest zbyt wcześnie, by wchodzić w szczegóły odpowiednich działań, jakie należy podjąć w sprawie poszczególnych projektów lub obszarów współpracy. Myślę, że powinniśmy poczekać na wyniki konsultacji w sprawie artykułu 96 umowy z Kotonu. Dobrym pomysłem, pani poseł Isler Béguin, jest także zaczekanie na wyjazd delegacji do Mauretanii, lecz najpierw powinniśmy rozpocząć konsultacje w sprawie artykułu 96 umowy z Kotonu.

Wreszcie, mamy dwa istotne projekty: jednym jest projekt Europejskiego Funduszu Rozwoju dotyczący wsparcia społeczeństwa obywatelskiego, który jest w toku (wartość: 4,5 mln EUR), zaś drugim planowane wsparcie inwestycji na rzecz demokracji i praw człowieka (wartość: 300 000 EUR). Projekty te prawdopodobnie będą kontynuowane w przypadku częściowego zamrożenia współpracy. A zatem w tym momencie jesteśmy na takim etapie, iż uważamy, że należy odwołać się do artykułu 96 umowy z Kotonu

i zgodnie z nim rozpocząć konsultacje, a o dalszych krokach będziemy decydować w miarę rozwoju wypadków.

Przewodniczący. – Debata została zamknięta.

Głosowanie odbędzie się po zakończeniu debaty.

Oświadczenia pisemne (artykuł 142 Regulaminu)

Sebastian Valentin Bodu (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Z żalem należy stwierdzić, że temat poszanowania praw człowieka w krajach afrykańskich jest wiecznie obecny. Dla wielu Europejczyków poszanowanie praw człowieka jest darem, który został im dany od urodzenia. Pochodzę z kraju, który doświadczył najcięższego reżimu komunistycznego w Europie, gdzie prawa człowieka nie były najwyższą pozycją na liście jego przywódców. Nie mogę powiedzieć, że 18 lat demokracji doprowadziło do całkowitego zaniku przypadków naruszenia praw człowieka, ale sytuacja jest dużo lepsza niż w ciągu długich lat komunizmu.

Kruchy kontynent afrykański, którego kilkusetletnie dzieje poważnie odbiły się na mentalności jego mieszkańców, stoi obecnie w obliczu groźby destabilizacji całego regionu w wyniku zamachu stanu dokonanego przez generałów w Mauretanii. Faktycznie anulowali oni demokratyczną decyzję podjętą w 2007 r. przez naród mauretański, który wybrał swojego pierwszego prezydenta w demokratyczny sposób. Zgodność z zasadą rządów prawa jest najważniejszym, podstawowym wymogiem demokracji.

Nowy reżim w Mauretanii nie cieszy się poparciem narodu i reprezentuje partykularne interesy niewielkiej grupy społeczeństwa. Obowiązkiem społeczności międzynarodowej jest zapewnić, by sytuacja w tym kraju jeszcze bardziej się nie pogorszyła, dla bezpieczeństwa jego mieszkańców i stabilności całego regionu, gdzie terroryzm stanowi rzeczywiste zagrożenie.

12.2. Wieszanie ludzi w Iranie

Przewodniczący. – Kolejnym punktem porządku obrad jest debata nad sześcioma projektami rezolucji w sprawie wieszania ludzi w Iranie⁽²⁾.

Paulo Casaca, autor. – (PT) W bieżącym roku przypada 20. rocznica masowej egzekucji tysięcy więźniów politycznych w więzieniach w Teheranie. Była to jedna z największych zbrodni przeciwko ludzkości popełnionych od czasów drugiej wojny światowej.

Liczba egzekucji w Iranie całkowicie wymyka się spod kontroli: według oficjalnych doniesień władz irańskich 29 egzekucji wykonano jednego dnia w więzieniu Evin w Teheranie. Reżim nie respektuje niczych praw, nawet osób nieletnich. Jak ogłosiły władze amerykańskie, obecnie stoimy przed groźbą przekazania w ręce irańskiego reżimu obozu Ashraf, gdzie prawie 4 000 Irańczyków znalazło schronienie na mocy czwartej konwencji genewskiej, zgodnie ze statusem, który został im nadany przez same władze Stanów Zjednoczonych. Mimo iż zostali oni oficjalnie uznani za chronionych przez władze amerykańskie, jesteśmy świadkami negocjacji dotyczących ich przekazania władzom irańskim w tym momencie i na takich warunkach, jakie na dziś zostały zaproponowane.

Panie komisarzu, panie i panowie! Absolutnie nie możemy do tego dopuścić; w przeciwnym razie będziemy kolaborować z tymi, którzy popełniają najcięższe zbrodnie przeciwko ludzkości. Staniemy się ich współsprawcami. Pod żadnym pozorem nie wolno nam na to pozwolić. Panie i panowie! Muszę państwu powiedzieć, że jest to o wiele gorsze niż Guantanamo i musimy to jasno wytłumaczyć władzom Stanów Zjednoczonych. Nie możemy do tego dopuścić, gdyż oznaczałoby to całkowity upadek naszych cywilizowanych wartości.

Charles Tannock, autor. – Panie przewodniczący! Okrutny teokratyczny reżim w Teheranie wydaje się czerpać perwersyjną przyjemność w szokowaniu świata, łamiąc standardy cywilizowanego świata, jakie cechują większość innych krajów. Iran jest znany nie tylko z masowych egzekucji, ale także regularnego i bezwzględного wykonywania kary śmierci na młodocianych przestępcach.

Podczas gdy większość krajów, które nadal nakładają karę śmierci na osoby dorosłe, czyni to wyłącznie w przypadku morderstw popełnionych z premedytacją, irańska interpretacja zbrodni zagrożonych karą

(2) Patrz: protokół.

śmierci jest wyjątkowo szeroka i obejmuje homoseksualizm i cudzołóstwo. Sądy często nakładają karę śmierci za czyny, które dla nas w Europie są zaledwie wykroczeniami, a nie przestępstwami.

W przeszłości na nastoletnich dziewczętach uprawiających seks pozamałżeński wykonywano egzekucje za tzw. „przestępstwa przeciwko seksualnej czystości”. Jako Unia powinniśmy być niezachwiani w naszym potępieniu przerażających statystyk dotyczących łamania praw człowieka w Iranie, podobnie jak w przypadku irańskich wysiłków na rzecz wzbogacenia uranu w celu produkcji broni nuklearnej. Apelujemy tu w tej Izbie do irańskiego prezydenta o okazanie litości, ale nie mam zbyt wielkich nadziei.

Marios Matsakis, autor. – Panie przewodniczący! Pomimo rezolucji przyjętych w przeszłości przez ten Parlament i Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych i przecząc podstawowym wartościom moralnym i etycznym, teokratyczny, totalitarny reżim sprawujący rządy w Iranie poza wszelkim innym złem nadal poddaje swoich obywateli karze śmierci. Jednakże należy powiedzieć, że na szczęście wydaje się, iż Iran znosi egzekucje wykonywane najstraszliwszą i najbardziej barbarzyńską metodą kamieniowania. Jest to niewątpliwie krok we właściwym kierunku.

Niemniej jednak sprawiedliwość wielu procesów sądowych mających miejsce w Iranie pozostawia wiele do życzenia. W wielu przypadkach standardy administracji wymiaru sprawiedliwości są dalekie od oczekiwanych w XXI wieku. Ponadto nadal często zdarzają się prześladowania na tle politycznym lub teologicznym. Tego typu praktyki jeszcze bardziej kompromitują obecne władze w Teheranie. Co więcej, nadal wykonywane są egzekucje na młodocianych przestępcach pomimo protestów społeczności międzynarodowej.

Nowa rezolucja, którą dziś przyjmujemy, budzi duże nadzieje, że przywódcy reżimu w Iranie przynajmniej posłuchają głosu zdrowego rozsądku i szybko przystąpią do działań mających na celu doprowadzenie swojego kraju do zgodności z uznanymi w skali międzynarodowej normami racjonalnego zachowania. Naród irański zasługuje na o wiele więcej niż na znoszenie barbarzyńskiego traktowania z powodu ślepego politycznego lub religijnego fanatyzmu narzuconego przez wyjątkowo krótkowzrocznych i okrutnych przywódców. Iran już dawno powinien był wprowadzić liberalne zmiany. Miejmy nadzieję, że wkrótce to nastąpi.

Feleknas Uca, autorka. – (DE) Panie przewodniczący! Znowu musimy rozmawiać o naruszeniach praw człowieka w Iranie a tak niewiele czasu minęło, odkąd ostatnio dyskutowaliśmy na ten temat.

Nie dalej jak trzy miesiące temu sporządziliśmy w tej Izbie projekt rezolucji w sprawie egzekucji w Iranie. Niestety od tamtej pory nic nie zmieniło się na lepsze. Wprost przeciwnie: w obliczu kryzysu nuklearnego reżim Mullaha nieprzerwanie popełnia morderstwa. Tydzień temu dokonano publicznej egzekucji na 18-letnim Behnamie Saree. Tydzień wcześniej 20-letni mężczyzna został powieszony za przestępstwo, które popełnił w wieku 15 lat. Procedura jest zawsze taka sama: młody człowiek musi wejść na stół, wokół jego szyi zakładana jest pętla, a gdy w momencie egzekucji kat usuwa stół spod nóg, pętla zaciska się na szyi skazańca. Ta metoda jest pozbawiona litości.

W obliczu takich aktów barbarzyństwa trudno sobie wyobrazić większe okrucieństwo. Pytam państwa, panie i panowie: czy może być jeszcze gorzej? A jednak muszę państwu powiedzieć: tak, może być! Jeszcze gorsze są egzekucje nieletnich. Nakładanie i wykonywanie kary śmierci na młodych ludziach, którzy jeszcze nie osiągnęli pełnoletności, stanowi poważne naruszenie międzynarodowych zobowiązań Republiki Islamskiej.

Iran jest stroną wielu konwencji międzynarodowych, które zobowiązują ten kraj do powstrzymania się od wykonywania egzekucji na młodocianych przestępcach. Faktycznie, jest to makabryczne i graniczy z brakiem poczucia przyzwoitości, gdy przedstawiciele rządu irańskiego reagują na krytykę tej praktyki twierdząc, że egzekucja jest wstrzymana do czasu osiągnięcia przez skazańca pełnoletności.

Iran jest krajem, który przeprowadza najwięcej egzekucji na nieletnich, plasując się w czołówce krajów, które w najbardziej rażący sposób łamią prawa człowieka. Według Amnesty International od 1990 r. żaden inny kraj na świecie nie wykonał tak wielu egzekucji na nieletnich. Tylko w latach 2007 i 2008 przeprowadzono egzekucję na 15 młodych ludziach, a sytuacja młodocianych przestępców, którzy stoją w obliczu egzekucji, osiągnęła w Iranie niedopuszczalny, krytyczny poziom. Co najmniej 132 młodocianych przestępców jest obecnie przetrzymywanych w celach śmierci, a ich faktyczna liczba może być znacznie większa.

Sytuacja w irańskich więzieniach także jest krytyczna: od 25 sierpnia kilkuset kurdyjskich więźniów politycznych prowadzi strajk głodowy w irańskich więzieniach. Protestują przeciwko nieludzkim warunkom,

torturom i maltretowaniu oraz przeciwko karze śmierci. Społeczność międzynarodowa musi podjąć pilne działania w tej sprawie. Musimy niezmordowanie prowadzić kampanię i nalegać, by Iran dotrzymywał swoich zobowiązań w zakresie poszanowania praw człowieka.

Sytuacja jest zbyt groźna, by zwlekać z podjęciem działań w celu rozwiązania tego problemu.

Raül Romeva i Rueda, autor. – (ES) Panie przewodniczący! Na początku sierpnia napłynęły do nas wspaniałe wiadomości z Iranu. Irańskie władze sądownicze postanowiły zawiesić stosowanie kamieniowania jako metody egzekucji.

Bezpośrednią konsekwencją tej decyzji był fakt, że co najmniej 10 kobiet uniknęło egzekucji wykonanej tą brutalną metodą. Niemniej jednak zadowolenie trwało krótko, gdyż w propozycji reformy kodeksu karnego, którą obecnie rozpatruje irański parlament, śmierć poprzez kamieniowanie została zachowana w przypadku niektórych form cudzołóstwa.

Niemniej jednak zarzucamy Iranowi nie tylko kamieniowanie, lecz samo istnienie kary śmierci, gdyż liczba osób, na których w tym kraju wykonano egzekucję, jest wciąż jedną z najwyższych na świecie. Powtórzę to, co już zostało powiedziane, że w bieżącym roku wykonano egzekucję na 191 osobach, zaś w 2007 r. na 317. Tylko Chiny są w stanie pobić ten rekord.

Ogólnie rzecz biorąc, otwarcie potępiamy prześladowania, więzienie i częste egzekucje na osobach, które angażują się w obronę i upowszechnianie praw człowieka, które bronią swobody seksualnej i prowadzą kampanie przeciwko karze śmierci. Wszyscy ci ludzie często są oskarżani w Iranie o prowadzenie działalności zagrażającej bezpieczeństwu narodowemu.

Jest wiele przypadków, o których powinniśmy tutaj wspomnieć, ale pozwólcie mi państwo powiedzieć przynajmniej o jednym: przypadku działacza i obrońcy praw mniejszości, Yaghouba Mehrnehada, członka grupy etnicznej Beludżów i dyrektora wykonawczego związku młodzieży „Głos Sprawiedliwości”, który został stracony 4 sierpnia po publicznej konfrontacji z miejscowymi urzędnikami, w której skrytykował ich postawę.

Marcin Libicki, autor. – Panie Przewodniczący! Dzisiaj mówimy o zbrodniach, których dopuszcza się Iran wobec swoich własnych obywateli. Sprawa jest o tyle inna niż w wielu wypadkach, o których często dyskutujemy, że Iran nie pozostaje z nikim w stanie wojny. A więc nie ma tych największych napięć, które mogą wywoływać różne zbrodnicze czyny. Iran ma reżim wybrany w sposób względnie demokratyczny. A więc znowu nie powinno być tego napięcia politycznego. Iran nie ma też wewnętrznych napięć narodowościowych.

Mimo wszystko, codziennie w Iranie odbywa się przynajmniej jedna egzekucja. Egzekucja na młodocianych, egzekucja często na starszych za czyny popełnione w wieku 13–14 lat. Wspólnota międzynarodowa powinna wyciągnąć z tego wnioski. I powinna wykluczyć Iran z tych organizacji międzynarodowych, z których to jest możliwe. Bo takie postępowanie przynosi jednak czasami skutki, czego najlepszym przykładem jest to, że kamieniowania zostały zawieszone. Chciałbym też zaapelować, żeby nie przekazano Iranowi ludzi znajdujących się w obozie Aszraf, ponieważ byłiby oni narażeni na wydanie w ręce kata.

Tunne Kelam, w imieniu grupy PPE-DE. – Panie przewodniczący, panie komisarzu! Musimy jak najszybciej okazać reżimowi irańskiemu nasze stanowcze potępienie coraz większej liczby egzekucji, jak również nasze poparcie dla demokratycznych przemian w tym kraju. Jednak leży nam na sercu również los prawie 4 000 członków irańskiej opozycji, przebywających w obozie Ashraf w Iraku.

W związku z powyższym apelujemy do władz Iraku i Stanów Zjednoczonych o niezmuszanie uchodźców irańskich do opuszczenia obozu Ashraf i powrotu do Iranu, lecz o znalezienie długoterminowego zadowalającego rozwiązania dla tych, którzy tam przebywają i mają status osób chronionych zgodnie z czwartą konwencją genewską.

Proinsias De Rossa, w imieniu grupy PSE. – Panie przewodniczący! Wydaje mi się, że gdy jakkolwiek religia w jakiegokolwiek części świata zyskuje władzę absolutną, postępuje ona w taki sam okrutny i pozbawiony tolerancji sposób jak dyktatura świecka. W Iranie homoseksualizm jest przestępstwem zagrożonym karą śmierci, cudzołóstwo jest przestępstwem zagrożonym karą śmierci, podobnie jak szpiegostwo, napad z bronią w ręku, handel narkotykami oraz, oczywiście, odstępstwo od wiary. Jeśli się nie podporządkujesz, zostaniesz powieszony.

Zgodnie ze źródłami opozycji działacze polityczni są oskarżani o przestępstwa kryminalne i poddawani egzekucjom. Irański mężczyzna został powieszony za gwałt, mimo iż jego domniemana ofiara wycofała oskarżenie a wyrok zostanie poddany rewizji sądowej. Do wykonywania publicznych egzekucji przez powieszenie używa się przenośnych dźwigów i wysięgników zamontowanych w pojazdach ciężarowych, a ponieważ przy tej metodzie ciało nie spada, skazaniec umiera powolną, bolesną śmiercią przez uduszenie.

Musimy stale wywierać presję na władze irańskie, aby systematycznie zamieniały wszelkie kary śmierci, przynajmniej w przypadku młodocianych przestępców, na inne wyroki i zaniechały wykonania wyroku na czterech młodych chłopcach, którzy obecnie czekają na egzekucję. Z zadowoleniem przyjmę zawieszenie kamieniowania kobiet – mam nadzieję, że tę zmianę uda się doprowadzić do szczęśliwego końca. Jednakże jak podkreśla rezolucja, niepokojące jest to, że opracowano nowe ustawodawstwo, w którym kamieniowanie jest utrzymane w przypadku cudzołóstwa.

Marco Cappato, w imieniu grupy ALDE. – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Patrząc na Iran z punktu widzenia zagrożenia globalnego i nuklearnego dochodzi się do wniosku, że intensywne działania polityczne i dyplomatyczne wymagają, na przykład, zaangażowania w nie Rosji. Ponadto Iran jest najwyraźniejszym dowodem na to, że kwestia praw człowieka powinna stanowić integralną część naszej międzynarodowej i wspólnej polityki bezpieczeństwa, ponieważ u podłoża zagrożenia nuklearnego, jakie stanowi Iran, leży przemoc, jaką ten reżim stosuje codziennie wobec obywateli irańskich, na co musimy zwrócić naszą uwagę.

Mam nadzieję, że pan komisarz powie nam więcej o tym, w jaki sposób wykorzystywane są fundusze na upowszechnianie demokracji i rządów prawa. Wiemy, jak bardzo trudno jest skontaktować się z demokratyczną opozycją w Iranie. Ponadto pozostaje ogólna kwestia kary śmierci, nad którą głosowała ONZ. Ta izba mocno nalegała na moratorium na wykonywanie kary śmierci, na jej globalne zawieszenie. Teraz nadszedł czas na ugruntowanie tej postawy i zaproponowanie, aby ONZ mianowała specjalnego wysłannika Sekretarza Generalnego ONZ ds. kary śmierci. Proponuję to w poprawce ustnej i mam nadzieję, że grupy polityczne uznają ją za nadającą się do zatwierdzenia.

Mogens Camre, w imieniu grupy UEN. – Panie przewodniczący! Ufam, że wszyscy posłowie w tej izbie zgodzą się ze mną, że kiedy się czyta o indywidualnych przypadkach naruszenia praw człowieka, zrelacjonowanych w tej rezolucji, odnosi się wrażenie, że to nie może dotyczyć wydarzeń mających miejsce w XXI wieku. Jednak taka jest godna ubolewania prawda o sytuacji w tym kraju, który cofnął się do czasów średniowiecza, do prymitywnych, okrutnych metod, usiłując poskromić własny naród – naród, który pragnie demokracji, wolności i reform.

My, zachodnie demokracje, nie możemy negocjować w nieskończoność ze zbrodniczym reżimem w Teheranie, wierząc naiwnie, że nasi słabi negocjatorzy uzyskają cokolwiek od reżimu, który nie rozumie i nie respektuje współczesnego świata i jego wartości i który ewidentnie nienawidzi własnego narodu tak samo, jak nienawidzi nas. Niech ta rezolucja będzie ostatnim apelem o sprawiedliwość i prawa człowieka. Chciałbym także wspomnieć – z głębokim ubolewaniem – że irański demokratyczny ruch oporu PMOI nadal znajduje się na liście organizacji terrorystycznych UE, mimo że zarówno Europejski Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu, jak i brytyjski sąd najwyższy stwierdziły w swoich decyzjach, że jest to nieuzasadnione.

Popieram poprawki ustne złożone przez pana posła Kelama dotyczące obozu Ashraf oraz poprawkę ustną pana posła Hutchinsona. Poprawki te udoskonały przedmiotową rezolucję.

Koenraad Dillen (NI). – (NL) Panie przewodniczący! Nie wolno nam ulegać iluzji. Teokracja w Teheranie wyraźnie żywi jedynie pogardę dla demokracji w Europie. Tak czy inaczej, to dobrze, że Parlament ponownie jasno i wyraźnie potępił egzekucje w Iranie. Egzekucje nieletnich są nie tylko sprzeczne z prawem międzynarodowym, lecz jest to totalne barbarzyństwo, które wyraźnie świadczy o bezlitosnej naturze reżimu sprawującego od dziesięcioleci władzę w Teheranie. Powinno to także stanowić ostrzeżenie dla naiwnych ludzi, którzy myślą, że z Iranem można się obchodzić w białych rękawiczkach.

Jednak jest coś, o czym ta rezolucja nie mówi. Słusznie zauważa, że więcej ludzi jest poddawanych egzekucji w Iranie niż w jakimkolwiek innym kraju poza Chinami. Niemniej jednak należy dodać, że od stycznia 2005 r. jedynymi krajami, które skazują nieletnich na śmierć i wykonują na nich egzekucje, są Arabia Saudyjska, Sudan, Jemen i Pakistan. To nie przypadek, że są to kraje islamskie, gdzie wszystko rozpatruje się w duchu i literze prawa shariatu. Być może to, co powiem, nie jest poprawne politycznie, lecz fakty mówią same za siebie. Te praktyki stanowią kolejne dowody na to, że ten odłam islamu, który jeszcze nie doznał oświecenia, jest niezgodny z naszymi zachodnimi wartościami.

Bernd Posselt (PPE-DE). - (DE) Panie przewodniczący! Mój kolega poseł z prawej strony sali wykorzystał problem kary śmierci w Iranie i straszliwe zbrodnie tam popełniane jako pretekst do zaatakowania samej religii. Przypisał te działania religijnej naturze reżimu. Moim zdaniem jest to absurd.

Reżim irański jest zupełnie zwyczajnym reżimem totalitarnym, który po prostu wykorzystuje islam dla swoich własnych celów. Właśnie na tym polega problem, dlatego musimy stanowczo potępić sam reżim, a nie religię islamu.

Nawiasem mówiąc, najbardziej plugawymi reżimami w dziejach świata były te, które powoływały się na narody lub międzynarodowy socjalizm, jak czynią to dotychczas Chiny.

Dlatego też trzeba jasno sobie powiedzieć: ta izba nie jest miejscem na ideologiczne dysputy, nawet w sprawie Iranu. Nie chodzi tu o ideologię, ale o uniwersalność praw człowieka. Ta uniwersalność przekracza różnice ideologiczne. Nie ma czegoś takiego, jak azjatyckie lub islamskie prawa człowieka, które dają ludziom mniejsze poczucie bezpieczeństwa i akceptują karę śmierci w takiej lub innej formie. Radykalnie sprzeciwiamy się karze śmierci, bez względu na to, czy jest praktykowana w Stanach Zjednoczonych, Chinach czy Iranie, ale nie postrzegamy tych krajów tak samo. Jedno jest jasne: reżim irański jest reżimem totalitarnym i chcemy, aby nastąpił jego kres.

Józef Pinior (PSE). - Panie Przewodniczący! Prawo międzynarodowe nie pozostawia żadnych wątpliwości. Nie można stosować kary śmierci w stosunku do osoby, która w chwili popełnienia przestępstwa nie ukończyła 18 lat. Iran gwałci to międzynarodowe prawo.

Pragę podkreślić, że Iran, jako państwo, był stroną konwencji międzynarodowych. Podpisał tego typu zobowiązanie. W lipcu bieżącego roku 24 organizacje ochrony praw człowieka z całego świata wezwały Iran do zawieszenia stosowania kary śmierci w stosunku do osób młodocianych, a także w ogóle do zawieszenia stosowania kary śmierci w tym kraju. W tym roku zastosowano karę śmierci już w stosunku do szóstego młodocianego. To jest 26. osoba od 2005 r.

Panie Przewodniczący! Pani Komisarz! Zajmujemy się barbarzyńskimi metodami stosowania prawa w Iranie już któryś raz w Parlamencie Europejskim. Nie możemy dopuścić do tego, żeby osoby, które obecnie przebywają w obozie w Aszraf zostały wydane temu państwu, ze względu na brak rządów prawa w Iranie.

Janusz Onyszkiewicz (ALDE). - Panie Przewodniczący! Sytuacja praw człowieka w Iranie nie ulega poprawie. Wczoraj dwóch ludzi zostało powieszonych w Arak i Borujerd, a wielu czeka na wykonanie wyroku. W Iraku, w obozie Aszraf, przebywa kilka tysięcy przeciwników reżimu ajatollahów. Są to członkowie organizacji mudżahedinów ludowych, którym grozi wydalenie z Iraku. Oznaczać to będzie dla wielu z nich pewną śmierć. Wobec planowanej zmiany statusu sił zbrojnych USA, które zapewniały mieszkańcom obozu bezpieczeństwo zgodnie z IV Genewską Konwencją, należy, o tym mowa w projekcie rezolucji, jak najszybciej znaleźć długofalowe rozwiązanie problemu uchodźców irańskich, znajdujących się w tym obozie. I przy okazji chciałbym się po raz kolejny upomnieć o pilne wykonanie wyroków sądowych i wykreślenie mudżahedinów ludowych z listy organizacji terrorystycznych.

Marek Aleksander Czarnecki (ALDE). - Panie Przewodniczący! Rośnie liczba publicznych egzekucji w Iranie. Według danych *Amnesty International* co roku na oczach tysięcy ludzi ginie w ten sposób około 200 skazanych. W Iranie karę śmierci stosuje się między innymi w przypadkach bluźnierstwa, odstępstwa od wiary, cudzołóstwa i prostytucji. Drakońskie kary za niemoralność lub zmianę wyznania wywołują słuszne protesty obrońców praw człowieka poza Iranem, a reformatorskich polityków w samym Iranie.

Zachód nie może być jedynie biernym obserwatorem tych makabrycznych aktów. Parlament powinien wyraźnie potępić działania irańskiego reżimu i jednocześnie poprzeć pokojowe i reformatorskie dążenia opozycji reprezentowanej przez Ludową Organizację Mudżahedinów. Naturalną konsekwencją demokratycznej ewolucji tej organizacji, której liderem jest pani Maryam Radjavi, jest jej usunięcie z oficjalnej listy terrorystów Unii Europejskiej.

Dumitru Oprea (PPE-DE). - (RO) Rozpatrując te zjawiska z psychologicznego punktu widzenia udowodniono, że ciężkie kary nigdy nie spełniają roli resocjalizacyjnej, lecz wzbudzają nienawiść, przemoc i pragnienie zemsty na współobywatelach i władzach. Nie twierdzą, iż nie należy w ogóle karać winnych, ale nie przez stosowanie kary śmierci.

Nie zapominajmy, że ludzi można przywrócić do normalnego życia poprzez reedukację i programy reintegracji społecznej. Nie zapominajmy, że w Iranie młodzi ludzie w wieku poniżej 18 lat są poddawani karze śmierci, mimo iż prawa międzynarodowe, pod którymi Irańczycy się podpisują, nie zezwalają na tego

rodzaju potworności. W pewnym momencie dowiedzieliśmy się o strasznej sytuacji, kiedy to grupa młodych ludzi z Isfahanu została ukarana za to, że tańczyli ze sobą w niedozwolony sposób – zbyt blisko, kilka centymetrów od siebie.

Jako nauczyciel pragnę przypomnieć, że pozytywnych rezultatów w edukacji nie da się osiągnąć, stosując zastraszanie, przymus, ograniczenia i kary cielesne.

Aloyzas Sakalas (PSE). - Panie przewodniczący! Chciałbym zwrócić uwagę kolegów i koleżanek posłów na fakt, że w Iranie corocznie setki ludzi poddawane są egzekucji. Jest to rezultat nieskutecznej polityki, jaką nasza Unia prowadzi z Iranem w ostatnich latach.

Powinniśmy wiedzieć, że tylko silna wewnętrzna opozycja w Iranie jest zdolna zmienić tę sytuację. Moje pytanie dzisiaj brzmi: dlaczego irański ruch oporu nadal znajduje się na czarnej liście UE, pomimo iż sądy brytyjskie nakazały jego zdjęcie z tej listy? Czyż nie nadszedł czas, by Rada pod rządami obecnej prezydencji dotrzymała swoich zobowiązań do poszanowania rządów prawa i raz na zawsze usunęła ruchy oporu z czarnej listy? Wierzę, że pani komisarz Ferrero-Waldner może podjąć odpowiednie kroki w tym celu.

Ewa Tomaszewska (UEN). - Panie Przewodniczący! Karanie dziesięcioletniego dziecka śmiercią to bestialstwo. Używanie dźwigów jako szubienic to zbrodnia, ale i szyderstwo z rozwoju techniki. Publiczne egzekucje to także propagowanie agresywnych zachowań wśród ludności. Wielokrotnie już debatowaliśmy na temat sytuacji w Iranie, który cynicznie gwałci podpisane przez siebie międzynarodowe zobowiązania. Nasze rezolucje nie dają żadnych rezultatów. Oczekuję, że Komisja Europejska rozważy możliwość sankcji w związku ze zbrodniami władz Iranu wobec własnego narodu.

Zbigniew Zaleski (PPE-DE). - Panie Przewodniczący! Absurd prawa i psychologia terroru to jest najkrótsza definicja dzisiejszego totalitaryzmu w Iranie. Surowość prawa polega na tym, aby ludzie wiedzieli, co jest karane, ale musi być pewna odpowiedniość. Mamy jeden przykład w historii – w sowieckiej Rosji w ogóle nie było prawa. Tam była wola jednego wszechwładczego człowieka i jego urzędu, KGB. W Iranie absurd polega na tym, że wszystko może być karane śmiercią. Nie ma tam żadnych sądów, nie ma tam logiki ani w ogóle sądownictwa. W związku z tym postulat, żeby żadnych uciekinierów politycznych, a szczególnie młodocianych, w tym przypadku z Iraku, skądkolwiek, nie zwracać do Iranu, bo to jest jedna katownia, a nie sądownictwo.

Benita Ferrero-Waldner, komisarz. – Panie przewodniczący! Sądzę, że z pewnością mamy do czynienia z jednym z najsmutniejszych przypadków łamania praw człowieka, a konkretnie z karą śmierci – a zwłaszcza karą śmierci wykonywaną na młodych ludziach. Myślę, że wszyscy odczuwamy głęboką, autentyczną i palącą potrzebę zrobienia czegoś w tej sprawie. W czerwcu miała miejsce debata na ten sam temat, a mimo to od czerwca do dziś sytuacja niestety nie poprawiła się, lecz pogorszyła. Nasze poważne i głębokie zaniepokojenie odzwierciedla rosnąca liczba oświadczeń opublikowanych także przez Unię Europejską od debaty czerwcowej, która do dziś wynosi osiem.

Wspomnieliście państwo o wielu przypadkach; ja także chciałabym wspomnieć o kilku. Na przykład w ubiegłym tygodniu, w dzień po tym, jak UE wyraziła ubolewanie z powodu powieszenia młodocianego przestępcy Hejazygo, miała miejsce kolejna egzekucja na nieletnim. Dnia 26 sierpnia Zaree został stracony w więzieniu w Shiraz pomimo apeli o litość napływających nie tylko z Unii Europejskiej, ale także z całego świata, zwłaszcza od Wysokiego Komisarza NZ ds. Praw Człowieka. Egzekucja Zaree – jak państwo zauważyli – zwiększyła liczbę egzekucji wykonanych na młodocianych od początku bieżącego roku aż do sześciu. Doniesienia sugerują, że ponad stu młodocianych przestępców w Iranie oczekuje na karę śmierci. Niestety, śmierć zbiera coraz obfitsze żniwo. Gdy to mówimy, kolejny nieletni, Soleimanian, stoi w obliczu rychłej egzekucji. Moratorium na egzekucje młodocianych, wprowadzone dekretem prezesa irańskiego sądu najwyższego, jest rażąco i uporczywie łamane przez jego własnych sędziów.

Odnosnie do kwestii obozu Ashraf, niewątpliwie konwencje genewskie powinny mieć zastosowanie, jak wobec innych osób. W przypadku przymusowego wydalenia uchodźców przebywających w obozie Ashraf do Iranu należy złożyć protesty wobec rządu Iranu. Próbowaliśmy przy różnych okazjach rozmawiać otwarcie lub stosować dyskretne zabiegi dyplomatyczne. Ja sama przy różnych okazjach, gdy minister spraw zagranicznych lub przewodniczący parlamentu przybył do mnie z wizytą w innych sprawach – na przykład w sprawie broni nuklearnej – zawsze bardzo mocno podkreślałam ten problem. Osiągnęliśmy sukces tylko w jednej sprawie, jaką jest kamieniowanie kobiet. Zawsze wypowiadałam się przeciwko tej praktyce, ale – jak możecie sobie państwo wyobrazić – jestem także absolutnie przeciwna temu, co dzieje się z młodymi ludźmi oraz generalnie stosowaniu kary śmierci. Niemniej jednak władze irańskie są głuche na nasze wezwania.

Dlatego też czasami nie mamy innej alternatywy, jak tylko uciec się do tak zwanej „dyplomacji przez megafon”, której Teheran nie znosi i którą odrzuca.

Iran musi sprostać swoim zobowiązaniom. Jego zachowanie jedynie rzuca cień na i tak już nadszarpniętą międzynarodową reputację tego kraju. Bez konkretnej poprawy sytuacji w zakresie praw człowieka nasze wspólne cele w postaci rozwoju stosunków pomiędzy Unią Europejską a Islamską Republiką Iranu nie mogą być prawidłowo realizowane, nawet jeśli dałoby się rozwiązać kwestię broni nuklearnej.

Ufam, że Parlament Europejski i wszyscy partnerzy UE przyjmą tę linię postępowania i będą zgodnie z nim działać. W dniu dzisiejszym jeszcze raz wzywam władze Islamskiej Republiki Iranu do pełnego przestrzegania konwencji międzynarodowych, których kraj ten jest stroną. Apeluję do Iranu, by oszczędził życia wszystkim pozbawionym nadziei nieletnim oczekującym na śmierć. Ta cała sytuacja w zakresie praw człowieka istotnie jest bardzo trudna. Jak państwo wiecie, mieliśmy dialog na temat praw człowieka, lecz niestety nie powiódł się. Próbowaliśmy pracować nad dyplomacją publiczną i ściśle współpracujemy z państwami członkowskimi UE w celu dobrej koordynacji i realizacji jej zadań. Przeznaczaliśmy 3 mln EUR na telewizyjny serwis informacyjny w Farsi. Usiłujemy także pracować ze społeczeństwem obywatelskim w Iranie, lecz stawia się nam na drodze wiele przeszkód.

Przewodniczący. – Debata została zamknięta.

Głosowanie odbędzie się po zakończeniu debaty.

Oświadczenia pisemne (artykuł 142 Regulaminu)

Glyn Ford (PSE), na piśmie. – Ten Parlament popiera całkowite zniesienie kary śmierci na całym świecie. Niestety, aby do tego dojść, trzeba przebyć długą drogę. Dlatego też musimy próbować czynić postępy na miarę naszych możliwości. Z zadowoleniem przyjmujemy zawieszenie stosowania kamieniowania jako metody egzekucji kobiet w Iranie. Wzywamy członków Madżlisu do pilnego wprowadzenia zmian w prawie, gwarantujących niewykonywanie kary śmierci za popełnione przestępstwa, jeżeli ich sprawca ma mniej niż 18 lat.

Powinniśmy także potępić więzienie i prześladowania obywateli irańskich, którzy prowadzą kampanię w obronie praw człowieka i przeciwko karze śmierci. W obecnych okolicznościach wzywamy władze Iraku i Stanów Zjednoczonych do odstąpienia od przymusowego wydalania do Iranu irańskich uchodźców i osób ubiegających się o azyl, a także do współpracy w celu znalezienia długotrwałego rozwiązania sytuacji osób przebywających obecnie w stanie zawieszenia w obozie Ashraf.

12.3. Zabójstwa albinosów w Tanzanii

Przewodniczący. – Kolejnym punktem porządku obrad jest debata nad sześcioma projektami rezolucji w sprawie zabójstwa albinosów w Tanzanii⁽³⁾.

Ryszard Czarnecki, autor. – Panie Przewodniczący! W XXI wieku zabija się ludzi tylko z tego powodu, że są albinosami. Ma to miejsce w Tanzanii, w kraju, w którym ponad jedna trzecia mieszkańców żyje poniżej progu ubóstwa. O skali tego zjawiska świadczy fakt, że w ostatnim czasie aresztowano 173 osoby pod zarzutem zabójstwa lub okaleczenia albinosów. W ciągu ostatniego półrocza zabito lub okaleczono właśnie z tego powodu 25 osób.

Możemy mówić o bardzo dużej populacji albinosów na świecie. W praktyce 50 osób na milion to albinosi. Ale tylko w Tanzanii są tak okrutnie traktowani. Ich krew i części ciała są przeznaczane na handel, przy czym odpowiedzialność spoczywa tutaj na animistycznych szamanach, na gangach, które są przez nich wynajmowane, a także, co trzeba podkreślić, na policji, która przymyka na to oko.

Kończąc, chciałem powiedzieć, że nasz protest tutaj będzie skuteczny tylko wtedy, kiedy albinosom w Tanzanii zapewni się opiekę zdrowotną, edukację i możliwość integracji ze społeczeństwem.

Laima Liucija Andrikienė, autorka. – (LT) Panie przewodniczący! Omawiamy dzisiaj przypadek dyskryminacji mniejszości. Mniejszością tą są albinosi, którzy są zabijani i okaleczani w Tanzanii, włącznie z małymi dziećmi. Jest to poważny problem w całej Afryce Subsaharyjskiej. Pragnę państwu przypomnieć, że na

(3) Patrz: protokół.

świecie jedna osoba na 20 tys. jest dotknięta albinizmem. Jak wspomniał mój przedmówca, szamani w Tanzanii sprzedają odcięte części ciała i krew albinosów górnikom i rybakom, którzy naiwnie wierzą, że mogą im one przynieść szczęście, zdrowie i bogactwo. Nasze stanowisko jest bardzo jasne – zabójstwa albinosów i ich dyskryminacja są niedopuszczalne i nie należy ich tolerować. Rząd tanzański musi podjąć konkretne środki, aby położyć kres tej straszliwej sytuacji. Rząd i prezydent Tanzanii rozpoczęli już wdrażanie środków, co doceniamy, lecz to nie wystarczy. Sprawa sądowa, podczas której zostaną osądzone 173 osoby podejrzane o zabójstwa albinosów, będzie papierkiem lakmusowym postawy władz tanzańskich. Winni muszą ponieść karę. Jednakże najlepszym sposobem rozwiązania tego problemu byłoby zagwarantowanie wszystkim obywatelom tego kraju, włącznie z albinosami, lepszej edukacji i odpowiedniej opieki zdrowotnej. Społeczność międzynarodowa, jak również Unia Europejska, powinny udzielić pomocy w rozwiązaniu tych problemów. Większość ludzi z albinizmem umiera na raka skóry przed osiągnięciem 30 roku życia.

Marios Matsakis, autor. – Panie przewodniczący! Osoby z genetycznym defektem albinizmu, poza tym, że cierpią na poważne problemy zdrowotne, doświadczają w różnym stopniu dyskryminacji w skali międzynarodowej.

Jednak niedawno w Afryce Subsaharyjskiej, a zwłaszcza w Tanzanii, albinosi padli ofiarą bezprzykładnych, barbarzyńskich ataków i okaleczenia, a części ich ciała zostały wykorzystane przez szamanów jako składniki do produkcji mikstur, które rzekomo mają zapewnić ludziom bogactwo. Poza tym, że ewidentnie mamy tu do czynienia z przestępczością, taka sytuacja wskazuje także na to, iż jest o ogromnie zacofane społeczeństwo, w którym nadal stosowane są brutalne praktyki szamańskie.

Rząd Tanzanii jest zobowiązany do podjęcia, w sposób szybki i zdecydowany, działań w następujących aspektach: po pierwsze, ochrona wszystkich albinosów przed kolejnymi atakami; po drugie, przeprowadzenie dochodzenia w sprawie wszystkich przestępstw przeciwko albinosom i postawienie odpowiedzialnych przed sądem; po trzecie, zapewnienie swoim obywatelom wystarczającego wykształcenia, by uwolnić ich od przekleństwa czarów i zabobonów; i po czwarte, zapewnienie wszystkim albinosom jak najlepszej opieki zdrowotnej i pomocy socjalnej, jakiej potrzebują do prowadzenia prawie normalnego, bezpiecznego i spokojnego życia.

Erik Meijer, autor. – (NL) Panie przewodniczący! To, co dzieje się w Tanzanii, nie jest aktem przemocy popełnionym przez państwo. Dyskryminacja i stosowanie przemocy to praktyki, które przetrwały od czasów cywilizacji judeochrześcijańskiej i islamskiej, gdy nie zakładano, że wszyscy ludzie są równi.

W Tanzanii żyje 150 tys. mieszkańców, którzy z powodu braku barwnika w skórze zwanego melaniną, który odpowiada za wytwarzanie pigmentu, mają czerwone oczy, białą skórę i białe włosy. Są oni uważani za wytwór sił nieczystych. Wielu z nich jest mordowanych, po czym obdziera się ich ze skóry, a inne części ich ciała są używane w rytuałach magicznych. Tanzania, ze względu na dużą liczbę albinosów, jest największym dostawcą części ludzkiego ciała na całą Afrykę.

Położenie kresu tym przerażającym praktykom nie będzie możliwe bez aktywnego edukowania zwykłych ludzi w Tanzanii i w całej Afryce, zapewnienia albinosom lepszej opieki zdrowotnej i lepszego dostępu do prominentnych stanowisk. Rząd tanzański podejmuje środki w celu zapewnienia im ochrony, co obejmuje rejestr wszystkich albinosów, jednak bez zmiany nastawienia do położenia albinosów rejestr ten może być niewłaściwie wykorzystany w przyszłości tj. w celu wyśledzenia tych ludzi i ich eksterminacji. W latach 40. tych mieliśmy w Europie złe doświadczenia z rejestracją zagrożonych grup ludności.

Charles Tannock, w imieniu grupy PPE-DE. – Panie przewodniczący! W dzisiejszych czasach ciężki los albinosów w Tanzanii wydaje się niewiarygodny. Gdy po raz pierwszy usłyszałem o tej sprawie, wydawała mi się ona niczym wyjęta prosto z powieści Josepha Conrada „Jądro ciemności”. Chciałbym wierzyć w odrodzenie i potencjał Afryki podobnie jak wielu innych posłów tej Izby, ale morderstwa albinosów dla ich części ciała nie przyczyniają się ani trochę do poprawy wizerunku tego kontynentu na forum międzynarodowym. To smutne, lecz cierpienia albinosów nie są typowe tylko dla Tanzanii, ale występują w całej Afryce.

Abstrahując od konsekwencji zdrowotnych albinizmu w tropikach, włącznie z wysokim zagrożeniem straszliwym rakiem skóry, stopniem narażenia na straszliwego raka skóry, cierpiący w milczeniu albinosi są w najlepszym razie traktowani jak dziwolągi lub wybryk natury, a w najgorszym mordowani dla zaspokojenia popytu na specyfiki szamańskie, które jest bliższa czarnoksiężtwa, jakie znamy z czasów średniowiecza niż medycynie ludowej.

UE powinna bez wahania rozpocząć kampanię w tej sprawie i wywierać nacisk na takie kraje jak Tanzania, gdzie ewidentnie taki brak poszanowania praw człowieka i godności ludzkiej jest na porządku dziennym. Niemniej jednak otuchy dodała mi wiadomość, że tanzański prezydent zaapelował do swojego narodu o zmianę tradycyjnych praktyk i zwyczajów. Miejmy nadzieję, że inni przywódcy w Afryce powtórzą to ważne przesłanie.

Lidia Joanna Geringer de Oedenberg, w imieniu grupy PSE. – Panie Przewodniczący! W marcu bieżącego roku doszło do brutalnego zabójstwa oraz okaleczenia ponad 25 albinosów, w tym dzieci, którzy zamieszkiwali region jeziora Wiktorii. Na terenach tych już wcześniej dochodziło do aktów agresji wobec osób, którym przypisywano posiadanie tzw. nadprzyrodzonych zdolności.

Zważywszy, iż 36% tanzańskiej ludności żyje poniżej granicy ubóstwa, praktycznie bez dostępu do opieki medycznej, stałą praktyką jest zwracanie się o pomoc do lokalnych szamanów. Wiara w nadprzyrodzone zdolności potęgowana jest także niskim poziomem wykształcenia lokalnej ludności, która dodatkowo neguje także wszystko, co inne. Ofiarą otwartej dyskryminacji ze względu na swoją odmienność padli właśnie albinosi, wyjątkowo licznie zamieszkujący tereny Afryki subsaharyjskiej. Odmawia się im prawa nie tylko do opieki medycznej, ale także społecznej i prawnej. Dyskryminacja w życiu codziennym, w szkołach, instytucjach publicznych oraz na rynku pracy jest praktyką codzienną. Albinosi czują się upokarzani na każdym kroku i traktowani jak obywatele drugiej kategorii.

Ukaranie winnych za zabójstwa, przy jednoczesnej pracy u podstaw w celu podniesienia świadomości tanzańskiego społeczeństwa, mogłoby przeciwdziałać istniejącej nietolerancji oraz ukrócić akty agresji wobec albinosów w przyszłości. Niezbędne jest w tym celu poparcie podjętych już przez tanzański rząd inicjatyw, w tym specjalnej ochrony dla albinoskich dzieci oraz współpraca ze społeczeństwem obywatelskim i organizacjami pozarządowymi. Koncentracja działań musi obejmować przede wszystkim tereny wiejskie, gdzie świadomość społeczna jest najniższa. Ponadto Komisja oraz państwa członkowskie Unii powinny silnie wspierać doraźne działania podjęte przez Tanzańskie Stowarzyszenie Albinosów. Zaś dalsze kroki powinny zmierzać ku zapewnieniu ludności albinoskiej pełnych praw w dostępie do edukacji, rynku pracy, a także ochrony społecznej i zdrowotnej.

Ewa Tomaszewska, w imieniu grupy UEN. – Panie Przewodniczący! Od marca zamordowano w Tanzanii 25 osób – albinosów – w związku z odbywającymi się tam zabobonnymi praktykami. Wynikają one z wierzeń, że części ciała albinosów – nogi, ręce, włosy i krew – czynią człowieka zdrowym, szczęśliwym i bogatym. Ostatnia ofiara to 7-miesięczne dziecko. W ubiegłym roku także 25 albinosów straciło życie.

Praktyki okultystyczne mają miejsce u wybrzeży jeziora Wiktorii, na terenach rolniczych, także wśród rybaków i górników. Albinosi są często przedmiotem dyskryminacji i szykan. Prezydent Jakaya Kikwete, używając policji, stara się zlokalizować ukrywających się albinosów, deklarując zapewnienie im ochrony. Nie budzi to jednak z ich strony zaufania, ponieważ obawiają się uczestników praktyk okultystycznych, także wśród policjantów. Morderstwa albinosów są organizowane przez gang szamanów. Aresztowano 173 osoby z tego środowiska pod zarzutem udziału w zbrodni.

Nominację albinoski – pani Al-Shymai Kwegyir – na członka parlamentu w uznaniu za jej walkę z dyskryminacją, dokonaną na wniosek prezydenta, przyjmujemy za krok w dobrym kierunku. Popieramy działania Tanzańskiego Stowarzyszenia Albinosów i oczekujemy od Komisji jej realnego wsparcia.

Urszula Krupa, w imieniu grupy IND/DEM. – Panie Przewodniczący! Omawiany dzisiaj problem łamania praw człowieka dotyczy podzwrotnikowej Tanzanii, gdzie albinosi są dyskryminowani, podobnie jak w wielu krajach Afryki.

Jednak szczególnie brutalnie zabijani w Tanzanii, gdzie w ostatnim roku straciło życie ponad 25 osób. Z 39 mln Tanzańczyków 270 tys. cierpi na genetyczny defekt spowodowany występowaniem recesywnego genu warunkującego brak barwnika w skórze, co naraża albinosów na zaburzenia wzroku, oparzenia skóry, nowotwory i przedwczesny zgon. Aby doszło do ujawnienia defektu oboje rodziców musi być nosicielami tego genu. Kobiety rodzące albinoskie dzieci zmuszane są do rozwodów, a dzieci traktowane jako klątwa nałożona na rodzinę, opętanie przez nieczyste duchy lub jako zwierzęta, choć z drugiej strony szamani rozpuszczają wieści o magicznych właściwościach białej skóry albinosów, która ma być pomocna w zdobywaniu powodzenia i bogactwa. Prowadzi to do ich zabijania, wraz z brutalnym ćwiartowaniem i używaniem do wytwarzania eliksirów.

Trudno podejrzewać, co jest celem i powodem tego barbarzyństwa, ale być może jest to próba eliminacji chorych z defektami genetycznymi. Mimo, że ostatnio rząd potępia stosowanie przemocy wobec białoskórych

Afrykańczyków, propaguje akcję edukacyjną, a nawet wybrano parlamentarzystkę cierpiącą na albinizm, to jednak dramat tych osób trwa nadal. Ponadto brakuje środków finansowych na odzież ochronną i inną pomoc zepchniętej na margines, dyskryminowanej ludności, której uniemożliwia się także pracę i naukę.

Protesty i apele społeczności międzynarodowej oraz pomoc edukacyjna i finansowa mogą pomóc w przeciwdziałaniu tego typu ekstremalnej dyskryminacji i wymóc stosowanie postępowań prawnych w stosunku do zatrzymanych 173 pseudo-szamanów, oskarżanych o zbrodnicze działania, podżeganie do zabójstw i handel ludzkimi organami.

Avril Doyle (PPE-DE). - Panie przewodniczący! Pragnę jedynie dodać kilka słów wsparcia do wypowiedzi moich przedmówców ze wszystkich stron sali, którzy relacjonowali przerażającą historię traktowania albinosów w Tanzanii. Wiem, że dzieje się to także w innych częściach Afryki, ale tu koncentrujemy się na Tanzanii – usłyszeliśmy o 270 tys. albinosach, którzy są dyskryminowani, zepchnięci na margines, brutalnie traktowani i mordowani dla swoich części ciała z powodu zabobonów, czarów i różnych praktyk okultystycznych.

Podnosząc tę kwestię tutaj (pochwalam wszystkich moich przedmówców, którzy ją poruszyli oraz tych, którzy umieścili ten punkt w porządku obrad), dołączamy nasz głos – głos Parlamentu Europejskiego – do międzynarodowych głosów protestu, mając nadzieję, że rząd tanzański – i inni – wysłuchają nas.

Jest to głównie kwestia edukacji, lecz przede wszystkim musimy zapewnić albinosom ochronę w ramach ich własnych społeczności; potrzebujemy pełnego dochodzenia. Fakt, że niektóre siły policyjne stanowią część problemu i nie można im zaufać, że przyczynią się do jego rozwiązania, jest niezwykle niepokojący.

Benita Ferrero-Waldner, komisarz. – Panie przewodniczący! Podzielamy głębokie oburzenie Parlamentu z powodu wzrastającej liczby ataków na albinosów w Tanzanii, odrażającego, nielegalnego handlu częściami ich ciała podyktowanymi praktykami medycyny ludowej, zabobonami i praktykami szamańskimi.

W szczególności podzielamy zaniepokojenie, które ostatnio wyraził Komitet ONZ ds. Eliminacji Dyskryminacji Kobiet, że na przykład kobiety i dziewczynki-albinoski są szczególnym celem rytualnych zabójstw. Potępiamy wszelkie formy dyskryminacji i prześladowania i zobowiązujemy się popierać polityki i działania służące ich wykorzenieniu.

Trzeba przyznać, że rząd Tanzanii także zobowiązał się do położenia kresu tym praktykom i podniesienia świadomości społecznej na temat albinizmu. W związku z tym z zadowoleniem przyjmujemy nominację albinoski na posła do parlamentu, niedawne aresztowania niektórych szamanów oraz zobowiązanie prezydenta do postawienia odpowiedzialnych przed sądem, o czym już wspomniano.

Ponadto ściśle monitorujemy ogólną sytuację w zakresie praw człowieka w Tanzanii we współpracy z państwami członkowskimi i innymi partnerami w dziedzinie rozwoju. Niektóre państwa członkowskie i inni partnerzy wspierają takie organizacje, jak Centrum ds. Prawnych i Praw Człowieka, które regularnie monitoruje ewentualne naruszenia praw człowieka. Jako członek grupy donatorów ds. zarządzania Komisja nadal będzie koordynować reakcje donatorów, w tym Stowarzyszenia Albinosów, na poruszane problemy.

Ponadto Komisja wraz z państwami członkowskimi w Tanzanii poruszy ten problem w dialogu politycznym z władzami tanzańskimi.

Finansowany przez Europejski Fundusz Rozwoju w wysokości 3 mln EUR program na rzecz społeczeństwa obywatelskiego pomoże w budowaniu świadomości: organizowane są warsztaty na temat sytuacji albinosów a w regionie Mwanza w północnej Tanzanii wkrótce będzie realizowana kampania uczulająca społeczeństwo na ten problem.

A zatem, generalnie rzecz biorąc, poruszamy tę kwestię, korzystając z formy regularnych dialogów. Kwestie te są także oczywiście poruszane w naszych bieżących pracach dotyczących funduszy publicznych oraz sektorów ochrony zdrowia, edukacji i zatrudnienia. Uważamy, że niezależny i dobrze funkcjonujące sądownictwo jest sprawą nadrzędną.

W związku z powyższym jako Komisja w naszych kontaktach z władzami będziemy stale podkreślać znaczenie podjęcia odpowiednich działań prawnych przeciwko sprawcom tych okrutnych czynów.

Skontaktujemy się także z szanowną panią Kway-Geer, pierwszą albinoską posłanką do parlamentu Tanzanii (wspominaliśmy już o niej) i przedyskutujemy z nią działania możliwe do podjęcia, gdyż ona lepiej wie i może nam powiedzieć, co można zrobić. Wreszcie, razem z prezydentką przedyskutujemy tę sprawę

na uroczystości z okazji 60. rocznicy podpisania Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka planowanej w Tanzanii na 10 grudnia 2008 r.

Przewodniczący. – Debata została zamknięta.

Głosowanie odbędzie się natychmiast po zakończeniu debat.

13. Głosowanie

Przewodniczący. – Teraz przejdziemy do głosowania.

13.1. Zamach stanu w Mauretanii (głosowanie)

– *Przed głosowaniem:*

Colm Burke (PPE-DE). - Panie przewodniczący! Przepraszam za spóźnienie na wcześniejszą debatę. Było to spowodowane faktem, że próbowaliśmy uzgodnić warunki poprawki ustnej dotyczącej ustępu 8. Oto uzgodniony tekst poprawki: „Odnotowuje ogłoszenie przez juntę wojskową nowych wyborów prezydenckich, ubolewa jednak nad tym, że w przeciwieństwie do junty, która sprawowała władzę w 2005-2007, obecna w żaden sposób nie zobowiązała się do neutralności wyborczej; wzywa rządzące siły wojskowe o bezzwłoczne zobowiązanie się do określenia harmonogramu, zgodnie z którym przywracane będą instytucje demokratyczne, w porozumieniu z wszystkimi siłami politycznymi”.

W odniesieniu do ustępu 10 należy skorygować błąd drukarski, co zostało uzgodnione w dyskusjach. Ostatni wiersz ustępu 10 powinien otrzymać następujące brzmienie: „co mogłoby pociągnąć za sobą zamrożenie pomocy, z wyjątkiem pomocy żywnościowej i humanitarnej”.

(Parlament zaakceptował poprawkę ustną)

13.2. Wieszanie ludzi w Iranie (głosowanie)

– *Przed głosowaniem:*

Marco Cappato (ALDE). - *(IT)* Panie przewodniczący, panie i panowie! Proponuję umieścić następujące poprawki na końcu rezolucji. Przepraszam, że robię to w ostatniej chwili, ale wiąże się to z moratorium ONZ na stosowanie kary śmierci, w której Parlament wyraził już trzykrotnie swoje zdanie. Dlatego uważam tę jedynie ustną poprawkę za możliwą do zaakceptowania.

Dwa nowe ustępy, które proponuję, mają następujące brzmienie. Przeczytam je bardzo wolno w języku angielskim.

„Domaga się, by na następnym Zgromadzeniu Ogólnym NZ przedstawić rezolucję, nakazującą wszystkim krajom, które stosują karę śmierci, udostępnienie Sekretarzowi Generalnemu NZ i opinii publicznej wszelkich informacji na temat kary śmierci i egzekucji, tak aby przewyciężyć tajemnicę państwową dotyczącą kary śmierci, która stanowi również bezpośrednią przyczynę większej liczby egzekucji”.

Drugi ustęp otrzymuje brzmienie:

„Domaga się, by nowa rezolucja przewidywała mianowanie specjalnego wysłannika Sekretarza Generalnego ONZ, którego zadaniem będzie monitorowanie sytuacji, zapewnienie maksymalnej przejrzystości w systemie stosowania kary śmierci oraz sprzyjanie międzynarodowemu procesowi ukierunkowanemu na wdrożenie rezolucji ONZ w sprawie moratorium na stosowanie kary śmierci”.

(IT) Zdaję sobie sprawę, że jest to, powiedzmy, dodatkowy temat związany ze sprawą Iranu, ale to także wymaga podjęcia błyskawicznych działań. W związku z tym proszę państwa o zaakceptowanie tego dodatku do naszej rezolucji.

(Parlament zaakceptował poprawkę ustną)

Raül Romeva i Rueda, autor. – Panie przewodniczący! Obie poprawki dotyczą przede wszystkim artykułu 9. Otrzymaliśmy specjalną prośbę od Wysokiego Komisarza Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców (UNHCR), aby nie wspominać o tym w rezolucji. Sądzę, że jest to absolutnie akceptowalne i

zgodnie z tą poprawką proszę o usunięcie z tekstu rezolucji fragmentu: „rozpoczęcia współpracy szczególnie z UNHCR i innymi organizacjami”. Proszę zauważyć, że ta poprawka ma obejmować także poprawkę ustną pana posła Hutchinsona, w której prosił on o uwzględnienie członków opozycji.

Odnosnie do punktu K preambuły, my także mieliśmy tę samą prośbę w związku z tą samą zasadą, o której już wspomniałem. Tutaj wyrazy, o których usunięcie z rezolucji prosimy, brzmią: „na mocy art. 27 czwartej konwencji genewskiej”. Należy także zauważyć, że włączamy także poprawkę ustną pana posła Kelama. Biorąc od uwagę fakt, że jest to specjalna prośba od UNHCR, nalegam, abyśmy je uwzględnili.

Paulo Casaca, w imieniu grupy PSE. – (PT) Panie przewodniczący! Uważam, że należy skorygować to, co właśnie zostało powiedziane. Mogę zagwarantować tej izbie, że Wysoki Komisarz ONZ nigdy tego nie zasugerował ani też nie zgadza się z tym, co powiedział przed chwilą nasz kolega poseł. Dlatego też apeluję do tej izby o niegłosowanie za przedstawionymi dopiero co propozycjami. To zakwestionowałoby najważniejszy punkt, podkreślony przez pana komisarza, tj. ochronę, jaką zapewnia konwencja genewska więźniom obozu Ashraf. Dlatego też nie powinniśmy akceptować tej poprawki w kształcie takim, w jakim została złożona. Muszę także zauważyć, że byłoby to całkowicie sprzeczne z propozycją mojego kolegi, pana posła Hutchinsona, a także naszego kolegi z Grupy Europejskiej Partii Ludowej. W związku z powyższym zdecydowanie odrzucam tę poprawkę ustną.

Bernd Posselt, w imieniu grupy PPE-DE. – (DE) Panie przewodniczący! Chciałbym powiedzieć, że nasza grupa także jest przeciwna tej poprawce ustnej i uważa, że należy pozostawić wzmiankę o konwencji, co wynegocjowaliśmy na początku tygodnia.

Tunne Kelam (PPE-DE). - Panie przewodniczący! Jestem przeciwny połączeniu w punkcie preambuły K mojej poprawki ustnej, które polega na zastąpieniu wyrazów „byłych członków” wyrazem „współpracowników” z usunięciem wzmianki o konwencji genewskiej. Pan komisarz właśnie potwierdził, że czwarta konwencja genewska ma zastosowanie również do osób przebywających w Ashraf. Dlatego pragnę prosić państwa o poparcie pierwszej części tej poprawki, która jest taka sama, jak poprawka pana posła Hutchinsona, lecz o sprzeciwienie się usunięciu wzmianki o konwencji genewskiej.

Mogens Camre, w imieniu grupy UEN. – Panie przewodniczący! Pragnę dołączyć do moich dwóch przedmówców, gdyż grupa UEN także jest przeciw wszelkim zmianom w treści poprawek ustnych, które zostały wydrukowane w aktach.

Alain Hutchinson, autor. – (FR) Panie przewodniczący! Pragnę jedynie potwierdzić, że nie poprzemy poprawki, która została złożona przez naszego kolegę posła, ale złożyliśmy poprawkę ustną do artykułu 9, która przyjmuje taki sam kierunek postępowania, jak ta, którą on przedłożył i tego kierunku się będziemy trzymać.

(Poprawka ustna złożona przez posła Romeva i Rueda nie została zaakceptowana. Poprawki ustne złożone przez pana posła Kelama i pana posła Hutchinsona zostały zaakceptowane.)

13.3. Zabójstwa albinosów w Tanzanii (głosowanie)

Przewodniczący. – Głosowanie zostało zakończone.

14. Skład komisji i delegacji: Patrz protokół

15. Decyzje dotyczące niektórych dokumentów: patrz protokół

16. Oświadczenia pisemne wpisane do rejestru (art. 116 Regulaminu): patrz protokół

17. Przekazanie tekstów przyjętych na niniejszym posiedzeniu: patrz protokół

18. Kalendarz następnych posiedzeń: Patrz protokół

19. Przerwa w obradach

Przewodniczący. – Ogłaszam posiedzenie Parlamentu Europejskiego za odroczone.

(Posiedzenie zostało zamknięte o godz. 16.45)

ZAŁĄCZNIK (Odpowiedzi pisemne)

PYTANIA DO RADY (Wyłączną odpowiedzialność za przedstawione poniżej odpowiedzi ponosi urzędująca prezydencja Rady Unii Europejskiej)

Pytanie nr 7 skierowane przez: Gay Mitchell (H-0540/08)

Dotyczy: wizji UE w następstwie odrzucenia przez Irlandię traktatu lizbońskiego

Po odrzuceniu traktatu lizbońskiego w Irlandii, dużo mówi się o rzekomym braku zrozumienia kwestii dotyczących UE wśród obywateli UE i niedoinformowania tych obywateli w tym zakresie, wynikającego ze sposobu, w jaki UE przedstawiana jest w kontekstach krajowych, gdzie UE jest często kozłem ofiarnym, oskarżanym o stwarzanie trudności, a zbyt łatwo niedostrzeganych jest wiele korzyści.

Jeżeli rzeczywiście tak jest, zagraża to legitymacji UE i powinno być brane bardzo poważnie. UE powinna nawiązać konstruktywne stosunki ze społeczeństwem, a mieszkańcom Europy należałoby zapewnić wizję UE.

Czy Rada odniesie się do tej kwestii i określi, jak UE może wspólnie pracować nad zlikwidowaniem deficytu wizji UE?

Pytanie nr 8 skierowane przez: Christopher Heaton-Harris (H-0571/08)

Dotyczy: wyborów w 2009 r. i traktatu lizbońskiego

Czy Rada liczy na to, że proces ratyfikacji traktatu lizbońskiego zakończony zostanie do czasu wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2009 r.?

Pytanie nr 9 skierowane przez: Martin Callanan (H-0576/08)

Dotyczy: traktatu lizbońskiego i przyszłości

Czy Rada uważa, że po odrzuceniu traktatu lizbońskiego UE potrzebuje kolejnego „okresu refleksji” i czy przewiduje, że pod koniec tego okresu refleksji powstanie kolejny przereklamowany dokument, tak jak miało to już miejsce?

Pytanie nr 10 skierowane przez: David Sumberg (H-0593/08)

Dotyczy: głosowania nad traktatem lizbońskim

Czy Rada uważa, że przeprowadzenie w Irlandii drugiego referendum w sprawie traktatu lizbońskiego jest właściwym rozwiązaniem, pomimo tego, że większość wyborców odrzuciła już ten dokument w referendum przeprowadzonym niedawno w tym kraju?

Pytanie nr 11 skierowane przez: Georgios Toussas (H-0598/08)

Dotyczy: wstrzymania procesu ratyfikacji traktatu lizbońskiego

W następstwie referendum przeprowadzonego w Irlandii w dniach 12 i 13 czerwca 2008 r., przewodniczący Komisji, szefowie rządów UE i członkowie Rady Europejskiej wydali oświadczenia stanowiące próbę zignorowania zdecydowanego sprzeciwu obywateli Irlandii wobec wprowadzenia w życie traktatu lizbońskiego, zachęcając do kontynuacji procesu ratyfikacji i tym samym ignorując nie tylko werdykt wydany w Irlandii, ale także wyniki referendum przeprowadzonych w 2005 r. we Francji i w Holandii odrzucające konstytucję europejską, a wszystko to dzieje się w czasie, gdy wzrost nastrojów anty-unijnych rozszerza się na kolejne państwa członkowskie, które zostały pozbawione przez rządy tych państw prawa do referendum w sprawie traktatu lizbońskiego.

Czy Rada zamierza uszanować opinię obywateli Irlandii, Francji i Holandii, uznać, że traktat lizboński jest martwy i wstrzymać wszelkie kolejne procesy ratyfikacyjne?

Odpowiedź wspólna

Ta odpowiedź, która nie została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie pierwszej sesji wrześnieowej Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

W dniach 19 i 20 czerwca Rada Europejska przyjęła do wiadomości wynik irlandzkiego referendum i odnotowała, że proces ratyfikacji kontynuowany jest w innych państwach członkowskich.

Prezydencja francuska utrzymuje bliskie kontakty z władzami Irlandii. Dnia 21 lipca pan Sarkozy odwiedził Dublin z Bernardem Kouchnerem, żeby zapoznać się z różnymi stanowiskami i je zrozumieć. Panowie Sarkozy i Kouchner spotkali się z władzami, przywódcami partii politycznych i przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego Irlandii. Kolejne spotkania planowane są w nadchodzących miesiącach, zarówno w Paryżu, jak i w Dublinie.

Odnótowałem ostatnie oświadczenia irlandzkiego Ministra Spraw Europejskich w sprawie ewentualnej możliwości dopuszczenia Irlandczyków do głosowania w kolejnym referendum.

Jak wskazała Rada Europejska w czerwcu, szanujemy uczucia i opinie Irlandczyków. Nie możemy zapominać jednak, że traktat lizboński przyjęły już 24 parlamenty krajowe.

Ponadto Parlament zdaje sobie w pełni sprawę, że ze względu na nową, niepewną sytuację międzynarodową, kwestią o podstawowym znaczeniu jest, żeby Unia dysponowała środkami oraz instrumentami politycznymi i prawnymi, które umożliwiałyby jej realizację swoich celów.

Mając na uwadze wyniki październikowych obrad Rady Europejskiej podejmiemy wszelkie wysiłki, żeby pomóc władzom Irlandii w opracowywaniu propozycji dotyczących dalszych działań. Kwestią o podstawowym znaczeniu jest, żeby te propozycje były gotowe do października, tak, aby możliwe było jak najszybsze znalezienie rozwiązania, które mogłoby zostać przyjęte przez wszystkie 27 państw członkowskich. Nie możemy zmarnować ani chwili na szczeblu międzynarodowym. Musimy działać. Musimy zapewnić, żebyśmy na podstawie propozycji irlandzkich byli gotowi wprowadzić nasze przyszłe ramy prawne i wykorzystali w praktyce zdobyte doświadczenia, jeśli chodzi o organizację wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2009 r. i skład Komisji.

*

* *

Pytanie nr 12 skierowane przez: David Martin (H-0542/08)

Dotyczy: rozbudowy osiedli izraelskich

Jakie oświadczenie złożyła Rada Izraelowi, jeśli chodzi o stałą rozbudowę osiedli izraelskich?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która nie została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie pierwszej sesji wrześnieowej Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Stanowisko Unii jest jasne. Unia przedstawiła je wielokrotnie:

Jeśli chodzi o Unię Europejską, zakładanie osiedli na okupowanych terytoriach palestyńskich, w tym w Jerozolimie Wschodniej, jest niezgodne z prawem międzynarodowym. Akt zakładania osiedli przesądza o wyniku negocjacji dotyczących ostatecznego statusu Terytoriów Palestyńskich oraz zagraża żywotności uzgodnionego rozwiązania, odzwierciedlającego zasadę współistnienia obu państw.

W lipcu i sierpniu Unia Europejska ponownie wezwała Izrael do wstrzymania wszelkich działań związanych z zakładaniem i rozbudową osiedli, a w szczególności działań związanych z „naturalnym rozwojem” osiedli, w tym osiedli położonych w Jerozolimie Wschodniej, a ponadto do likwidacji niekontrolowanych osiedli założonych po marcu 2001 r.

*

* *

Pytanie nr 14 skierowane przez: Bernd Posselt (H-0551/08)**Dotyczy: negocjacji w sprawie przystąpienia Chorwacji**

Jakie działania realizuje Rada w celu zapewnienia, że prowadzone przez UE negocjacje w sprawie przystąpienia Chorwacji zakończone zostaną przed końcem roku, a także, jaki będzie, według Rady, wynikający z nich harmonogram pełnego członkostwa Chorwacji w UE?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która nie została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie pierwszej sesji wrześnieowej Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

W negocjacjach w sprawie przystąpienia Chorwacji czynione są znaczące postępy, a w 2008 r. negocjacje te weszły w kluczowy etap. Od podjęcia tych negocjacji w październiku 2005 r. otwartych zostało 21 rozdziałów, a trzy z nich zostały już tymczasowo zamknięte. Są to:

- rozdz. 25 („nauka i badania”);
- rozdz. 26 („edukacja i kultura”);
- rozdz. 20 („polityka w zakresie przedsiębiorstw i przemysłu”).

Oprócz zamknięcia rozdz. 20, podczas konferencji w sprawie przystąpienia, która miała miejsce dnia 25 lipca, nastąpiło otwarcie rozdz. 1 („swobodny przepływ towarów”).

Tempo tych negocjacji zależy i zależeć będzie przede wszystkim od postępów, jakie Chorwacja będzie w stanie poczynić pod względem spełnienia określonych warunków.

Podstawowym wyzwaniem jest obecnie wykorzystanie postępów, które zostały poczynione, żeby przyspieszyć reformy i ich wdrażanie. Dotyczy to w szczególności:

- reformy wymiaru sprawiedliwości i administracji publicznej;
- zwalczania korupcji, praw mniejszości;
- reform gospodarczych.

W dziedzinie współpracy regionalnej, UE zachęca Chorwację do kontynuacji swoich wysiłków w ustanawianiu dobrosąsiedzkich stosunków w celu:

- znalezienia ostatecznych, wspólnie akceptowanych rozwiązań wszystkich nierozstrzygniętych jeszcze problemów w dwustronnych stosunkach z państwami sąsiednimi, a szczególnie sporów dotyczących przebiegu granic;
- dążenia do pojednania pomiędzy narodami regionów.

*
* *

Pytanie nr 16 skierowane przez: Marian Harkin (H-0556/08)**Dotyczy: wspólnej polityki rolnej**

Biorąc pod uwagę ogólnoświatowe niedobory żywności oraz wzrost liczby ludności na świecie, czy prezydencja francuska zgadza się, że dla obywateli Unii Europejskiej podstawowe znaczenie ma zapewnienie możliwości realizacji pierwotnego celu wspólnej polityki rolnej, którym jest zapewnienie Europie bezpieczeństwa żywnościowego, a jeżeli prezydencja zgadza się z tym, jakie są jej konkretne propozycje, żeby to bezpieczeństwo zapewnić?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która nie została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie pierwszej sesji wrześnieowej Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Jak pani poseł wie, dnia 3 lipca 2008 r. prezydencja francuska, działając we współpracy z Komisją Europejską i Parlamentem Europejskim zorganizowała konferencję pod hasłem „kto wyżywi świat?”. W konferencji tej udział wzięło wielu przedstawicieli instytucji UE i organizacji międzynarodowych, w tym przedstawiciele Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), Międzynarodowego Funduszu Rozwoju Rolnictwa (IFAD) i Światowej Organizacji Handlu (WTO) oraz społeczeństwa obywatelskiego z kilku kontynentów. Wszyscy uczestnicy konferencji uznali znaczenie rolnictwa jako katalizatora wzrostu gospodarczego i rozwoju.

W dniach 19 i 20 czerwca Rada Europejska przypomniła środki podjęte już przez Unię Europejską w celu złagodzenia presji na ceny żywności, a mianowicie:

- sprzedaż zapasów interwencyjnych;
- obniżkę zwrotów wywozowych;
- zniesienie wymogu odłogowania w 2008 r.;
- zwiększenie kwot mlecznych i zawieszenie należności w przywozie zbóż..

Podjęcie tych środków przyczyniło się do wzrostu podaży i przywrócenia równowagi na rynkach rolnych.

Rada Europejska wezwała Komisję Europejską do przedłożenia wniosków dotyczących dodatkowych środków w celu uporania się z problemami, o których tutaj mowa.

Ponadto Komisja Europejska pracuje nad opracowaniem środków szczególnych w celu udzielenia wsparcia grupom w szczególnie niekorzystnej sytuacji ekonomicznej, zarówno w Europie, jak i na świecie, a Rada rozpatrzy przyjęcie tych środków w październiku.

Prezydencja francuska ma nadzieję, że oprócz oceny funkcjonowania reformy wspólnej polityki rolnej, przeprowadzona zostanie analiza dotycząca przyszłego kształtu tej polityki w celu określenia, czy nasze metody produkcji i organizacji są odpowiednio dostosowane do naszych potrzeb w zakresie bezpieczeństwa żywnościowego i innych wyzwań naszych czasów.

*
* *

Pytanie nr 17 skierowane przez: Dimitrios Papadimoulis (H-0561/08)

Dotyczy: środków w reakcji na wzrost kosztów utrzymania

Rekordowo wysoki poziom inflacji, który w maju osiągnął poziom 3,7%, jeśli chodzi o strefę euro, i 3,9%, jeśli chodzi o Unię Europejską ogółem, stwarza szczególnie trudną sytuację dla najbiedniejszych grup społecznych, w tym dla osób o niskich dochodach, emerytów i rencistów, bezrobotnych, młodzieży i migrantów ekonomicznych, wywołując obawy w całej Europie.

Jakie środki zaleci prezydencja francuska w reakcji na wzrost kosztów utrzymania?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która nie została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie pierwszej sesji wrześnieowej Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Odpowiedzi na to pytanie udzieliłem częściowo dnia 8 lipca, odpowiadając na pytanie skierowane przez pańskiego kolegę posła, pana Matsisa.

Jednakże faktem jest, że latem sytuacja uległa pewnej poprawie. Jesteśmy obecnie świadkami spowolnienia, jeśli chodzi o wzrost cen surowców. To dobra wiadomość, nawet, jeżeli ciągle to za mało. Niemniej jednak należy to podkreślić.

Jak pan, panie pośle wie, w dniach 19 i 20 czerwca 2008 r. Rada Europejska omawiała kwestię zmian cen produktów rolnych i żywności. Dlatego wprowadzony został szereg środków szczególnych, mając na uwadze Radę Europejską w październiku lub grudniu 2008 r.

Jak właśnie powiedziałem, kwestią o podstawowym znaczeniu jest, żeby w tej sprawie przypomnieć środki podjęte już przez Unię w celu złagodzenia presji na ceny żywności i przywrócenia równowagi na właściwych

rynkach, np. poprzez sprzedaż zapasów interwencyjnych, obniżkę zwrotów wywozowych, zniesienie wymogu odłogowania i zwiększenie kwot mlecznych.

Jeśli chodzi o środki, które należy podjąć, Rada Europejska podkreśliła znaczenie zapewnienia zgodności polityki dotyczącej biopaliw z zasadą zrównoważonego rozwoju poprzez ocenę ewentualnego wpływu polityki w tym zakresie na produkty rolne wykorzystywane do produkcji żywności, a w razie konieczności poprzez podjęcie działań w celu poradzenia sobie z wszelkimi problemami.

Ponadto Komisja Europejska pracuje nad opracowaniem środków szczególnych w celu udzielenia wsparcia grupom w szczególnie niekorzystnej sytuacji ekonomicznej, zarówno w Europie, jak i na świecie, a Rada rozpatrzy przyjęcie tych środków w październiku.

Nie zapominam jednak o związku pomiędzy tą kwestią a kwestią rozwoju handlu międzynarodowego.

Czerwcową rundę negocjacji w Dausze nie doprowadziła do osiągnięcia racjonalnego porozumienia, pomimo wszystkich wysiłków UE. Nie nadszedł jeszcze czas, żeby w ramach struktur wielostronnych, lub w razie braku takich struktur, w ramach struktur dwustronnych i regionalnych, poszukiwać sposobów umożliwienia państwom trzecim zwiększenia swojej produkcji i wspierania wywozu swoich produktów.

Rada Europejska z zadowoleniem przyjęła inicjatywę Komisji Europejskiej mającą na celu zbadanie kwestii stosowania regulacji restrykcyjnych w sektorze sprzedaży detalicznej oraz dokładne monitorowanie działań na rynkach finansowych zajmujących się obrotem towarami, w tym obrotem spekulacyjnym i wpływu takich działań na zmiany cen, a ponadto wszelkich ewentualnych konsekwencji politycznych. Rada wezwała Komisję do przedłożenia sprawozdania w tej sprawie w okresie poprzedzającym nadchodzące, grudniowe obrady Rady Europejskiej oraz do rozważenia zaproponowania odpowiednich reakcji politycznych, w tym środków mających na celu zwiększenie przejrzystości na tych rynkach.

*
* *

Pytanie nr 19 skierowane przez: Sarah Ludford (H-0562/08)

Dotyczy: pomocy prawnej

Po załamaniu się negocjacji dotyczących instrumentu zwiększającego prawa procesowe podejrzanych w postępowaniach kryminalnych, czy Rada jest gotowa zająć się kwestią pomocy prawnej i to w trybie pilnym?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która nie została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie pierwszej sesji wrześnieowej Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Rada nie zajmuje się obecnie jakąkolwiek inicjatywą dotyczącą pomocy prawnej. Rada jest gotowa zbadać tę kwestię, tak jak wszelkie inne inicjatywy podejmowane przez Komisję lub poszczególne państwa członkowskie, zgodnie z Traktatem.

*
* *

Pytanie nr 20 skierowane przez: Gunnar Hökmark (H-0565/08)

Dotyczy: europejskiej przestrzeni badawczej

Rada dąży do stworzenia ogólnych zasad zarządzania tą polityką, ponieważ ma ona wpływ na wiele istotnych kwestii, takich jak definicja obszaru nią objętego, zakres geograficzny europejskiej przestrzeni badawczej oraz zasada pomocniczości.

Jak Rada zamierza stawić czoła temu wyzwaniu i w jakim terminie?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która nie została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie pierwszej sesji wrześnieowej Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Rada jest świadoma kluczowej roli, jaką odgrywa europejska przestrzeń badawcza, stanowiąca jeden z głównych filarów strategii lizbońskiej i katalizator europejskiej konkurencyjności.

Podczas marcowych obrad Rady Europejskiej oraz majowego posiedzenia Rady ds. Konkurencyjności określone zostały ogólne zasady zarządzania polityką dotyczącą europejskiej przestrzeni badawczej. Państwa członkowskie wezwane zostały do ustanowienia zasad zarządzania dla każdej inicjatywy dotyczącej europejskiej przestrzeni badawczej, tzn.:

- wspólnego planowania badań,
- partnerstwa prowadzących badania,
- ram prawnych dla europejskich infrastruktur badawczych,
- efektywnego zarządzania własnością intelektualną i skutecznej ochrony takiej własności,
- strategii współpracy międzynarodowej na rzecz europejskiej przestrzeni badawczej.

Jesteśmy świadomi konieczności wzmocnienia zarządzania w tym zakresie, a prezydencja francuska ma nadzieję, że do końca roku wypracowana zostanie „wizja na 2020 r.” w celu przedstawienia planów budowy i rozwoju europejskiej przestrzeni badawczej w dłuższej perspektywie. W tej sprawie, będziemy blisko współpracować z prezydenturą czeską i prezydenturą szwedzką, ponieważ wszystkie nasze prezydencje uważają tę kwestię za kwestię priorytetową.

*
* *

Pytanie nr 21 skierowane przez: Diana Wallis (H-0567/08)

Dotyczy: szkolenia kadr wymiaru sprawiedliwości w Unii Europejskiej

Powszechnie uważa się, że szkolenie sędziów krajowych i kadr wymiaru sprawiedliwości należy przede wszystkim do państw członkowskich. Dlaczego zatem wkład państw członkowskich do budżetu Europejskiej Sieci Szkolenia Kadr Wymiaru Sprawiedliwości stanowi mniej niż 25% środków?

W kontekście, np. podstawy prawnej przewidzianej w traktacie lizbońskim w odniesieniu do szkolenia sędziów i kadr wymiaru sprawiedliwości, czy Rada uważa taki poziom finansowania za odpowiedni, żeby szkoleniu kadr w Unii Europejskiej zapewnić należyte wsparcie?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która nie została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie pierwszej sesji wrześnieowej Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Rada przywiązuje dużą wagę do szkolenia sędziów i kadr wymiaru sprawiedliwości oraz do współpracy sądowej w rozwijaniu europejskiej przestrzeni sprawiedliwości.

Nie określiliśmy jednak jeszcze wszystkich instrumentów na szczeblu Wspólnoty. Dlatego podjętych zostało szereg inicjatyw, a mianowicie:

- w dniach 7 i 8 lipca w Cannes prezydencja francuska poświęciła znaczną część nieformalnego spotkania Rady Ministrów odpowiedzialnych za wymiar sprawiedliwości i sprawy wewnętrzne kwestii szkolenia sędziów i kadr wymiaru sprawiedliwości; państwa członkowskie jednomyślnie przyznały, że niezbędne jest znaczne zwiększenie wysiłków w tym zakresie;
- następnie dnia 10 lipca Francja i kolejnych dziesięć państw członkowskich złożyły projekt rezolucji Rady i przedstawiciele rządów państw członkowskich spotykających się w ramach Rady w celu zaoferowania znacznego poparcia politycznego dla wzmożonych działań w dziedzinie szkolenia sędziów i kadr wymiaru sprawiedliwości w Unii Europejskiej;
- podjęta została kolejna inicjatywa w celu harmonizacji wysiłków, tzn. Europejska Sieć Szkolenia Kadr Wymiaru Sprawiedliwości, w formie stowarzyszenia o celu niezarobkowym ustanowionego zgodnie z prawem belgijskim poza zakresem ram prawnych UE; inicjatywa ta finansowana jest przez Wspólnotę oraz uczestniczące w niej państwa członkowskie; mamy nadzieję, że zostanie włączona do systemu UE; prezydencja

francuska nie tylko opowiada się za przyjęciem tego rozwiązania, ale także będzie aktywnie wspierać ten projekt.

*
* *

Pytanie nr 22 skierowane przez: Laima Liucija Andrikienė (H-0568/08)

Dotyczy: pomocy finansowej UE dla Afganistanu i Iraku

Afganistan i Irak stały się przypadkami testowymi międzynarodowej pomocy na rzecz rozwoju i wielostronnej współpracy, a w szczególności dla Unii Europejskiej.

Czy Rada jest w stanie zwiększyć pomoc finansową UE dla Afganistanu i Iraku w najbliższych latach? Jakie jest stanowisko Rady w sprawie konieczności zapewnienia odpowiedniej równowagi pomiędzy poziomem wydatków z tytułu egzekwowania prawa i wspierania operacji wojskowych z jednej strony, i wydatków z tytułu odbudowy kraju, pomocy humanitarnej i poprawy usług w zakresie zdrowia i edukacji, z drugiej strony?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która nie została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie pierwszej sesji wrześnieowej Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

W swoich konkluzjach z dni 26 i 27 maja 2008 r. Rada przypomniała, że Unia Europejska chciałaby, żeby Afganistan stał się państwem pewnym siebie, stabilnym, demokratycznym, bogatym i zjednoczonym, w którym szanowane są prawa człowieka. Ogólnie rzecz biorąc, Unia Europejska jest wysoce zaangażowana w udzielanie Afganistanowi pomocy. Programy mające na celu wspieranie należytego sprawowania rządów i budowy państwa prawa, rozwoju obszarów wiejskich, ochrony zdrowia i ochrony socjalnej, rozminowywania i współpracy regionalnej finansowane są nie tylko przez wszystkie państwa członkowskie UE, ale także przez Komisję Europejską. Dlatego podczas międzynarodowej konferencji na rzecz Afganistanu, zorganizowanej 12 czerwca w Paryżu, Komisja Europejska oświadczyła, że w latach 2008-2010 przeznaczy na te działania 500 mln euro. Jeśli chodzi o działania UE w Afganistanie, muszą także wspomnieć o afgańskiej misji działającej w ramach realizacji europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony, która wykonuje znakomitą robotę, jeśli chodzi o szkolenie policji afgańskiej.

Oprócz tych szczególnych działań europejskich w Afganistanie, pani poseł podkreśliła słusznie, że działania społeczności międzynarodowej w Afganistanie mają dwa wymiary, a mianowicie wymiar wojskowy i wymiar dotyczący odbudowy kraju. Obydwa te elementy są ze sobą związane i wynikają z przyjętego przez społeczność międzynarodową wszechstronnego podejścia do rozwiązania problemów Afganistanu. W istocie, obecność sił międzynarodowych może być uzasadniona tylko wtedy, gdy ma na celu stworzenie warunków wspierających rozwój instytucjonalny, gospodarczy i społeczny Afganistanu.

Dlatego wysiłki społeczności międzynarodowej w Afganistanie muszą obejmować oba te aspekty. W rzeczywistości po podjęciu na kwietniowym szczycie w Bukareszcie decyzji dotyczącej zwiększenia swoich wysiłków wojskowych w Afganistanie, podczas czerwcowej konferencji międzynarodowej na rzecz Afganistanu, społeczność międzynarodowa postanowiła także zwiększyć, znacznie i to przez dłuższy okres, swoje zaangażowanie polityczne i finansowe w odbudowę Afganistanu. Konferencja ta okazała się być wielkim sukcesem dla Afganistanu i jego obywateli, skutkując zgromadzeniem niemalże 14 mld euro i odnową partnerstwa pomiędzy społecznością międzynarodową i władzami Afganistanu. Konferencja ta okazała się także być wielkim sukcesem dla Unii Europejskiej, której udało się przedstawić w pełni swoje stanowiska w kluczowych sprawach dotyczących efektywnego rozwoju tego kraju.

Jeśli chodzi o Irak w swoich konkluzjach z dni 26 i 27 maja 2008 r. Rada przypomniała, że chciałaby, żeby Irak stał się państwem bezpiecznym, stabilnym, demokratycznym, bogatym i zjednoczonym, w którym szanowane są prawa człowieka. Unia Europejska realizuje misję pomocy w celu wsparcia odbudowy tego kraju. Jeśli chodzi o budowę państwa prawa, realizacja w Iraku zintegrowanej misji Unii Europejskiej dotyczącej państwa prawnego (EUJUST LEX) umożliwiła przeszkolenie 1400 irackich policjantów oraz pracowników wymiaru sprawiedliwości i służb więziennych. Ze względu na pozytywne rezultaty tej misji w czerwcu 2009 r. jej mandat zostanie prawdopodobnie przedłużony w celu dostosowania programu szkoleń do zmiany sytuacji w Iraku, jeśli chodzi o bezpieczeństwo, a także zapewnienia, że wysiłki Unii zaspokajają możliwie jak najpełniej potrzeby osób działających w tych sektorach. Oprócz tych działań w

zakresie współpracy, Unia Europejska uczestniczy aktywnie w ponownym włączaniu Iraku do społeczności międzynarodowej poprzez swoje poparcie dla międzynarodowego porozumienia z Irakiem oraz swoje negocjacje w sprawie zawarcia umowy o handlu i współpracy.

Należy także pamiętać, że niezbędne jest zapewnienie równowagi pomiędzy poziomem wydatków z tytułu operacji wojskowych z jednej strony i wydatków z tytułu odbudowy kraju i pomocy humanitarnej z drugiej strony, a przede wszystkim, że te dwa elementy całej operacji stanowią część tego samego celu zwiększenia bezpieczeństwa i utrzymania pokoju.

*
* *

Pytanie nr 23 skierowane przez: Liam Aylward (H-0579/08)

Dotyczy: Unii Europejskiej i Bliskiego Wschodu

Czy Rada może powiedzieć, jak Unia Europejska zajmuje się bieżącą sytuacją polityczną w Izraelu i Palestynie oraz jak zamierza wspierać pokój i pojednanie w tym regionie?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która nie została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie pierwszej sesji wrześnieowej Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Jak pan, panie pośle wie, pokój i pojednanie na Bliskim Wschodzie stanowią dla państw członkowskich UE strategiczny priorytet wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

Obecnie Unia zaangażowana jest w dwa podstawowe rodzaje wysiłków mających na celu wspieranie pokoju w tym regionie.

Po pierwsze, Unia ściśle współpracuje z innymi członkami Kwartetu i jego partnerów w regionie we wspieraniu Izraelczyków i Palestyńczyków we wspólnym rozwiązaniu sporów, które ich dzielą w celu zawarcia porozumienia pokojowego do końca 2008 r., jak uzgodniono w listopadzie ubiegłego roku w Annapolis. W szczególności już ponad dziesięć lat temu Unia Europejska wyznaczyła specjalnego przedstawiciela odpowiedzialnego za proces pokojowy, którego zadaniem jest współpraca z obydwoma stronami. Obecnie stanowisko to piastuje pan ambasador Marc Otte.

Po drugie, ostatnio Unia Europejska ustanowiła strategię działania: „Budowa państwa na rzecz pokoju na Bliskim Wschodzie”. Strategia ta, przedstawiona w listopadzie 2007 r. i przyjęta przez państwa członkowskie podczas posiedzenia Rady ds. Ogólnych i Stosunków Zewnętrznych, systematyzuje w szczególności działania dotyczące bieżącej i przyszłej pomocy technicznej i finansowej UE mającej na celu wzmocnienie zdolności Palestyńczyków w zakresie budowy państwa.

Rzeczą powszechnie znaną jest, że Unia Europejska i jej państwa członkowskie są od dłuższego już czasu największymi darczyńcami władz palestyńskich, wnosząc do budżetu Palestyny niemalże jedną trzecią środków i udzielając Palestynie ponad połowę pomocy zagranicznej. To wsparcie udzielane jest przez UE w szczególności poprzez specjalny mechanizm finansowy, znany obecnie jako PEGASE. W ramach tego mechanizmu wspierana jest obecnie realizacja trzyletniego palestyńskiego planu reform i rozwoju, który w grudniu 2007 r. został zatwierdzony przez międzynarodowe instytucje finansowe, a który dotyczy sprawowania rządów na Terytoriach Palestyńskich, infrastruktury publicznych, budowy sektora prywatnego i rozwoju społecznego.

Unia Europejska nie zadowala się jednak ograniczeniem swojej roli do roli darczyńcy. Przykładowo, Unia Europejska zaangażowana jest także w szkolenie i dostarczanie sprzętu policji palestyńskiej (w ramach tzw. misji EUPOL COPPS, cywilnej misji realizowanej zgodnie z reżimem prawnym dla misji realizowanych w ramach europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony). Unia Europejska jest także gotowa wznowić swoją misję ds. szkolenia i kontroli na przejściu granicznym w Rafah (EUBAM Rafah), gdy tylko pozwolą na to okoliczności.

Ponadto w celu wzmocnienia zdolności Palestyny w zakresie budowy państwa, Unia Europejska zorganizowała także lub zdecydowanie wspierała w ramach ścisłej współpracy z przedstawicielem Kwartetu, panem Tonym Blairem, trzy międzynarodowe konferencje, w okresie mniej niż jednego roku, dotyczące finansowania władz palestyńskich (konferencja w grudniu 2007 r. w Paryżu), inwestycji prywatnych na Terytoriach

Palestyńskich (konferencja w maju 2008 r. w Betlejem) i wreszcie wsparcia w zapewnianiu bezpieczeństwa cywilnego i budowie państwa prawa (konferencja w czerwcu 2008 r. w Berlinie). Każda z tych konferencji skutkowała udostępnieniem zasobów i uzgodnieniem nowych środków w celu wzmocnienia zdolności Palestyny w zakresie budowy państwa.

Wreszcie w ramach przedmiotowej strategii działania Unia Europejska rozważa wniesienie szczególnego wkładu w wykonywanie zawartego w przyszłości porozumienia pokojowego, wspieranego przez jego strony.

Pan poseł może zatem być pewny, że Unia Europejska bierze pod uwagę każdą możliwość i zamierza wykorzystać całą swoją zdolność wywierania wpływu do zapewnienia, że proces pokojowy na Bliskim Wschodzie będzie nadal posuwać się do przodu.

*
* *

Pytanie nr 24 skierowane przez: Seán Ó Neachtain (H-0583/08)

Dotyczy: przepisów UE w zakresie towarów wolnocłowych

Otrzymuję często skargi obywateli państw europejskich, którzy znaleźli się podczas swojej podróży z państwa trzeciego w strefie tranzytowej na lotnisku jakiegoś państwa członkowskiego, gdzie zakupione przez nich towary wolnocłowe zostały skonfiskowane przez europejskie władze lotniskowe.

Czy Rada mogłaby powiedzieć, kiedy złagodzi te przepisy poprzez zawarcie z państwami trzecimi większej liczby umów dwustronnych?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która nie została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie pierwszej sesji wrześnieowej Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Zgodnie z prawem wspólnotowym dotyczącym podatku VAT i podatku akcyzowego, wszystkie towary wwożone do Unii Europejskiej z państwa trzeciego podlegają opodatkowaniu.

Niemniej jednak w celu uniknięcia podwójnego opodatkowania, w przywozie towarów w celach niehandlowych w bagażu osobistym podróżnych przybywających z państw trzecich stosowany jest wspólnotowy system zwolnień z podatku. Obecnie i zgodnie z dyrektywą 69/169/EWG⁽⁴⁾, państwa członkowskie UE nie nakładają podatku na towary o wartości łącznej nieprzekraczającej 175 euro. Dnia 1 grudnia 2008 r., kwota ta zostanie zwiększona do 300 lub 430 euro dla podróżnych przybywających, odpowiednio drogą powietrzną lub morską, zgodnie z dyrektywą 2007/74/WE⁽⁵⁾.

Oprócz tych progów pieniężnych, wwożone bez cła mogą być również określone ilości wyrobów tytoniowych i napojów alkoholowych, a ograniczenia ilościowe dotyczące takich towarów określone są w tych dyrektywach.

Należy zwrócić uwagę, że dyrektywa 69/169/EWG określa także ograniczenia ilościowe dotyczące zwolnień z podatku akcyzowego na herbatę, kawę i perfumy, które to ograniczenia zniesione zostaną z dniem 1 grudnia 2008 r., zgodnie z dyrektywą 1007/74/WE.

Do Rady nie wpłynęły żadne wnioski Komisji Europejskiej dotyczące zawierania umów w rodzaju przywołanym przez pana posła.

*
* *

(4) Dyrektywa Rady 69/169/EWG z dnia 28 maja 1969 r. w sprawie harmonizacji przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych odnoszących się do zwolnienia z podatku obrotowego i podatku akcyzowego towarów przywożonych w międzynarodowym ruchu pasażerskim, Dz.U. L 133 z 4.06.1969, str. 6.

(5) Dyrektywa Rady 2007/74/WE z dnia 20 grudnia 2007 r. w sprawie zwolnienia towarów przywożonych przez osoby podróżujące z państw trzecich z podatku od wartości dodanej i akcyzy, Dz.U. L 346 z 29.12.2007, str. 6.

Pytanie nr 26 skierowane przez: Nirj Deva (H-0587/08)**Dotyczy: traktatu lizbońskiego i polityki obronnej**

Czy na którymkolwiek etapie procesu uzgadniania postanowień traktatu lizbońskiego dotyczących polityki zagranicznej omawiana była koncepcja armii UE? Czy Rada uważa, że utworzenie armii UE jest nadal możliwe, pomimo tego, że traktat lizboński nie może wejść w życie, ponieważ nie został ratyfikowany przez wszystkie państwa członkowskie?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która nie została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie pierwszej sesji wrześnieowej Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Jak Rada Europejska oświadczyła już wielokrotnie, a w szczególności w Helsinkach, Nicei, Laeken i Sewilli, cele europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony nie obejmują dążenia do utworzenia armii europejskiej.

Proces budowy zdolności UE (cel tytułowy) opiera się w rzeczywistości na zasadzie dobrowolnego wnoszenia wkładu finansowego i zaspokajania, biorąc każdy z przypadków z osobna, wspólnie określonych potrzeb.

Ponadto w przypadku wszystkich operacji UE każde państwo członkowskie określa poziom swojego wkładu zgodnie z procedurą krajową. Wkład ten wykorzystywany jest ostatecznie zgodnie z wolą tego państwa członkowskiego.

Wreszcie, z wyjątkiem wszelkich prowadzonych przez nie działań, przedmiotowe siły są w każdym czasie kontrolowane przez poszczególne państwa członkowskie, do których należą. Skutkiem tego Unia Europejska nie dysponuje żadnymi stałymi siłami, jako takimi.

*
* *

Pytanie nr 27 skierowane przez: Rodi Kratsa-Tsagaropoulou (H-0589/08)**Dotyczy: wynagrodzeń dyrektorów przedsiębiorstw**

Jeśli chodzi o przedstawione przez przewodniczącego Eurogrupy podczas posiedzenia plenarnego Parlamentu Europejskiego w dniu 9 lipca 2008 r., a następnie powtórzone przez Prezesa Europejskiego Banku Centralnego uwagi dotyczące potwornie wysokich wynagrodzeń wypłacanych dyrektorom przedsiębiorstw, jakie jest stanowisko prezydencji Rady w sprawie propozycji dotyczących podniesienia składek pracowniczych i podatków płaconych przez przedsiębiorstwa wypłacające olbrzymie kwoty w formie premii i pakietów odpraw („złotych spadochronów”? Czy konieczne jest obecnie wprowadzenie europejskiego kodeksu postępowania dla kierownictwa przedsiębiorstw w celu promowania przejrzystości, jeśli chodzi o wynagrodzenia dyrektorów, przy jednoczesnym uszanowaniu różnorodności, jeśli chodzi o przedsiębiorstwa w Europie? Czy prezydencja Rady może wyjaśnić, dlaczego odpowiednie zalecenie Komisji Europejskiej⁽⁶⁾ zostało zignorowane przez państwa członkowskie i zainteresowane przedsiębiorstwa? Czy niezbędne jest podjęcie środków mających na celu zapewnienie udostępniania informacji dotyczących polityki dotyczącej wynagrodzeń dyrektorów i unikania konfliktu interesów pomiędzy kierownictwem wyższego szczebla i akcjonariuszami czy udziałowcami? Które państwa członkowskie podjęły odpowiednie działania w tym zakresie i jaką formę miały podjęte przez nie środki?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która nie została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie pierwszej sesji wrześnieowej Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Prezydencja zwraca uwagę, że kwestie dotyczące przejrzystości i opodatkowania wynagrodzeń dyrektorów spółek należą przede wszystkim do państw członkowskich. Niemniej jednak prezydencja jest świadoma znaczenia tych kwestii i obaw, jakie budzą wśród naszych obywateli. Skutkiem tego kwestie te zostaną omówione na nieformalnym spotkaniu ministrów finansów i prezesów banków centralnych UE, które ma

⁽⁶⁾ Zalecenie Komisji z dnia 14 grudnia 2004 r. w sprawie wspierania odpowiedniego systemu wynagrodzeń dyrektorów spółek notowanych na giełdzie (2004/913/WE), Dz.U. L 385 z 29.12.2004, str. 55.

się odbyć w dniach 12 i 13 września w Nicei. Celem tej dyskusji będzie identyfikacja najlepszych praktyk krajowych w tym zakresie.

Główne wyniki tego spotkania zostaną jak zwykle opublikowane na stronie internetowej prezydencji.

*
* *

Pytanie nr 28 skierowane przez: Zdzisław Kazimierz Chmielewski (H-0591/08)

Dotyczy: stosowania selektywnych narzędzi połowowych

Ostatnie propozycje legislacyjne Rady nie usuwają podnoszonych w krajach basenu bałtyckiego wątpliwości na temat zasad stosowania selektywnych narzędzi połowowych. Nadal aktualne pozostaje pytanie, dlaczego na pozabałtyckich obszarach wodnych UE nie wymaga się stosowania takich selektywnych narzędzi połowowych jak worki z oknem selektywnym BACOMA czy też worek o oczku obróconym T90, które na Morzu Bałtyckim są obowiązkowe?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która nie została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie pierwszej sesji wrześniowej Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Rada dziękuje panu posłowi za to pytanie dotyczące stosowania selektywnych narzędzi połowowych.

Obowiązujące obecnie rozporządzenie Rady (WE) nr 850/98 z dnia 30 marca 1998 r. w sprawie zachowania zasobów połowowych poprzez środki techniczne dla ochrony niedojrzałych organizmów morskich⁽⁷⁾, które obejmuje swoim zakresem zastosowania większość stref morskich Unii Europejskiej z wyjątkiem Morza Bałtyckiego i Morza Śródziemnego, nie dopuszcza stosowania worków z oknem selektywnym BACOMA czy worków o oczku obróconym T90.

Niemniej jednak wniosek dotyczący rozporządzenia Rady w sprawie ochrony zasobów rybnych poprzez środki techniczne obejmuje przepisy dopuszczające stosowanie takich worków w przyszłości, nie wprowadzając jednak obowiązku ich stosowania⁽⁸⁾. Wniosek ten jest obecnie omawiany na forum Rady. Rada z niecierpliwością oczekuje opinii Parlamentu w sprawie tego wniosku.

*
* *

Pytanie nr 29 skierowane przez: Johan Van Hecke (H-0595/08)

Dotyczy: Unii na rzecz regionu Morza Śródziemnego

W lipcu miała miejsce inauguracja Unii na rzecz regionu Morza Śródziemnego, jako próby związania 17 państw basenu Morza Śródziemnego z Unią Europejską wokół projektów regionalnych. Niektóre z tych państw mają jednak godne ubolewania notowania, jeśli chodzi o przestrzeganie praw człowieka.

Przykładowo w marcu w leżącym na północy Maroka, oddalonym o 250 km od Casablanki mieście Fez odkryta została duża mogiła zbiorowa. Obrońcy praw człowieka uważają, że pochowane tam osoby zostały zastrzelone w 1990 r. przez armię dążącą do zdławienia strajku generalnego. Według ekspertów znalezienie ciał pochowanych w mogiłach zbiorowych pokazuje, jak poważne są przypadki naruszenia praw człowieka w ostatnich latach nowożytnej historii Maroka. Władze Maroka ciągle jeszcze nie zniosły kary śmierci i nie ratyfikowały Statutu Rzymskiego.

Czy ta Unia na rzecz regionu Morza Śródziemnego będzie również platformą wykorzystywaną do nawoływania do przeprowadzenia reform demokratycznych i lepszych notowań, jeśli chodzi o przestrzeganie praw człowieka przez państwa trzecie będące członkami tej Unii? Czy prezydencja włączy do porządku dziennego posiedzeń Unii kwestie dotyczące praw człowieka?

⁽⁷⁾ Dz.U. L 125 z 27.04.98, str.1-36.

⁽⁸⁾ Wniosek Komisji COM(2008)324 wersja ostateczna z dnia 4 czerwca 2008 r., Doc. 10476/08.

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która nie została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie pierwszej sesji wrześnieowej Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Na szczycie w Paryżu na rzecz regionu Morza Śródziemnego (13 lipca), głowy państw i szefowie rządów uczestniczący w realizacji „procesu barcelońskiego – Unii na rzecz regionu Morza Śródziemnego” oświadczyli, że proces ten opierać się będzie na dorobku prawnym procesu barcelońskiego, którego trzy rozdziały (dialog polityczny, współpraca gospodarcza i wolny handel oraz dialog międzyludzki, społeczny i kulturowy) pozostają nadal podstawami stosunków eurośródziemnomorskich. W deklaracji przyjętej podczas tego szczytu głowy państw i szefowie rządów podkreślili także swoje zaangażowanie we wzmacnianie demokracji i pluralizmu politycznego. Głowy państw i szefowie rządów potwierdzili także swoje pragnienie budowy wspólnej przyszłości w oparciu o poszanowanie zasad demokracji, praw człowieka i podstawowych swobód, zagwarantowanych w odpowiednich instrumentach międzynarodowych, w tym zapewnianie praw gospodarczych, społecznych, kulturowych, obywatelskich i politycznych, zwiększanie roli kobiet w społeczeństwie, poszanowanie mniejszości, zwalczanie rasizmu i ksenofobii oraz wspieranie dialogu kulturowego i wzajemnego zrozumienia.

Ponadto układy o stowarzyszeniu i plany działań, istniejące w ramach europejskiej polityki sąsiedztwa zawierają zobowiązania dotyczące praw człowieka i przewidują możliwość poruszania kwestii w tym zakresie. Tak zainicjowany został dwustronny, dotyczący w szczególności praw człowieka, dialog z kilkoma państwami basenu Morza Śródziemnego leżącymi na południu, a mianowicie z Egiptem, Jordanią, Marokiem i Tunezją.

*
* *

Pytanie nr 30 skierowane przez: Syed Kamall (H-0600/08)**Dotyczy: ratyfikacji traktatu lizbońskiego**

Czy obowiązujące obecnie prawo dopuszcza wprowadzenie w życie którekolwiek z postanowień traktatu lizbońskiego, jeżeli dokument ten ratyfikuje tylko 26 państw członkowskich?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która nie została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie pierwszej sesji wrześnieowej Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Zgodnie z art. 6 ust. 2 traktatu lizbońskiego postanowienia tego Traktatu mogą zostać wprowadzone w życie dopiero po złożeniu instrumentów ratyfikacyjnych wszystkich państw sygnatariuszy.

*
* *

Pytanie nr 31 skierowane przez: Mihael Brejc (H-0602/08)**Dotyczy: comiesięcznej migracji Parlamentu**

Podczas kadencji obecnego Parlamentu, jak i jego poprzedników, pojawiło się wiele apeli o likwidację comiesięcznych sesji w Strasburgu. Obywatele UE są zdecydowanie krytycznie nastawieni do sytuacji, w której posłowie i urzędnicy muszą przemieszczać się z Brukseli do Strasburga, uważając, że wydatkowane na ten cel corocznie środki w kwocie ponad 200 mln euro mogłyby być wykorzystywane z większym pożytkiem na inne cele. Nie można ignorować też tego, że ponad jeden milion obywateli poparło protesty przeciwko tej praktyce podróżowania tam i z powrotem.

W przyszłym roku w Parlamencie zasiadać będą nowo wybrani posłowie i obywatele będą nas pytać, dlaczego ciągle przemieszczamy się w ten sposób. Jak należałoby według Rady odpowiedzieć na to pytanie?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która nie została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie pierwszej sesji wrześnieowej Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Zgodnie z art. 289 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską oraz art. 189 Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Energii Atomowej, „siedzibę instytucji Wspólnoty określa wspólne porozumienie rządów państw członkowskich”.

Zgodnie z protokołem (nr 8) w sprawie ustalenia siedzib instytucji i niektórych organów oraz służb Wspólnot Europejskich oraz Europolu, który zgodnie z art. 311 TWE stanowi integralną część traktatów, „Parlament Europejski ma siedzibę w Strasburgu, gdzie odbywa się 12 posiedzeń plenarnych, w tym posiedzenie budżetowe. Dodatkowe posiedzenia plenarne odbywają się w Brukseli. Komisje Parlamentu Europejskiego obradują w Brukseli. Sekretariat Generalny Parlamentu Europejskiego i jego służby pozostają w Luksemburgu”.

Należy zwrócić uwagę, że traktaty, w tym ten protokół, zostały podpisane i ratyfikowane przez wszystkie państwa członkowskie zgodnie ze swoimi odpowiednimi procedurami konstytucyjnymi. Wszelkie zmiany postanowień dotyczących siedzib instytucji muszą być przyjęte zgodnie z tą samą procedurą, która jest określona w art. 48 Traktatu o Unii Europejskiej.

Ustalenie siedzib instytucji nie należy do kompetencji Rady, lecz państw członkowskich.

*
* *

Pytanie nr 32 skierowane przez: Konstantinos Droutsas (H-0607/08)

Dotyczy: przestępstw popełnianych przez prywatne wojska najemne

Amerykańscy imperialiści i ich sojusznicy zawarli duże umowy dotyczące wojsk najemnych, takich jak wojska spółki Blackwater, które okupując Irak i inne kraje dokonują śmiertelnych ataków na nieuzbrojoną ludność cywilną oraz zajmują się handlem narkotykami i innymi nielegalnymi działaniami. Korzystanie z wojsk najemnych stanowi zdecydowanie reakcyjną taktykę, a ludność cywilna ponosi tego konsekwencje. Pod pretekstem walki z przestępczością zorganizowaną takie wojska uczestniczą w mordowaniu popularnych polityków i działaczy związków zawodowych i są z reguły nastawione wrogo do ruchów robotniczych, nie tylko w Iraku, gdzie brutalność takich wojsk stała się normą, ale także w Afganistanie, Ameryce Łacińskiej i innych rejonach świata, gdzie działają wyposażone w najnowocześniejszą broń ciężką dostarczaną im przez przemysł zbrojeniowy działający przede wszystkim na polecenie rządów cywilnych.

Czy Rada potępia przestępczą działalność spółki Blackwater i innych prywatnych wojsk najemnych i czy wzywa do ich likwidacji?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która nie została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie pierwszej sesji wrześniowej Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Rada nie zajmowała się działalnością spółki Blackwater czy innych prywatnych agencji wojskowych i ochrony w ogóle. Rada uważa jednak, że tak jak stanowią to wytyczne UE w sprawie wspierania zgodności z międzynarodowym prawem humanitarnym, każda strona konfliktu musi przestrzegać międzynarodowego prawa humanitarnego oraz szanować prawa człowieka. Fakt korzystania z usług prywatnych agencji wojskowych czy ochrony nie ma żadnego wpływu na tę zasadę.

Odnotowujemy zorganizowane w dniu 5 maja 2008 r. przez Parlament Europejski posiedzenie dotyczące prywatnych agencji wojskowych i ochrony oraz wysunięte przez Podkomisję Parlamentu Europejskiego ds. Bezpieczeństwa i Obrony podczas tego posiedzenia żądanie przeprowadzenia badania wzrostu roli prywatnych agencji wojskowych i ochrony.

*
* *

Pytanie nr 33 skierowane przez: Leopold Józef Rutowicz (H-0608/08)

Dotyczy: efektu cieplarnianego

Czy Rada uważa, że istnieje konieczność powołania zespołu, który oceniłby realny wpływ wszystkich czynników i ustaliłby kompletną politykę energetyczną - ograniczającą skutki efektu cieplarnianego?

W prowadzonych dyskusjach i opracowywanych dokumentach odnośnie do efektu cieplarnianego wymienia się w zasadzie CO₂. Pomija się sprawę metanu, który ma wpływ na powstawanie dziur ozonowych oraz

efekt cieplarniany. Jeden metr sześcienny metanu powoduje takie skutki jak dwadzieścia cztery metry sześciennego CO₂. Metan uwalniany jest w produkcji górniczej, wytwarzają go zwierzęta, ludzie oraz występuje on w procesach gnilnych. Określa się, że wytwarzany metan w niektórych państwach w około trzydziestu procentach ma wpływ na efekt cieplarniany.

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która nie została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie pierwszej sesji wrześnieowej Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Jak pan, panie pośle wie, w styczniu 2007 r. Komisja przedstawiła pakiet prawodawczy dotyczący energii i klimatu, którego celem jest stawienie czoła jednocześnie wyzwaniom konieczności zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych, zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego i zagwarantowania Unii Europejskiej konkurencyjności w dłuższym okresie. Przedmiotowy pakiet obejmuje szereg wniosków dotyczących energii i zmian klimatu.

Jeden z wniosków tego pakietu, tzn. wniosek dotyczący podziału obowiązków, obejmuje wszystkie rodzaje gazów cieplarnianych wymienione w zał. A do protokołu z Kioto, tzn. dwutlenek węgla (CO₂), metan (CH₄), podtlenek azotu (N₂O), wodorofluorowęglowodory (HFC), perfluorowęglowodory (PFC) i sześć fluorków siarki (SF₆) wyrażany jako równoważnik dwutlenku węgla.

Jeśli chodzi w szczególności o rolnictwo i zmiany klimatu chciałbym panu przypomnieć, że w swoich konkluzjach z dni 19 i 20 czerwca 2008 r. Rada Europejska stwierdziła, że niezbędne jest prowadzenie prac nad innowacyjnymi rozwiązaniami oraz działalnością badawczo-rozwojową w odniesieniu do produkcji rolnej, szczególnie w celu zapewnienia wzrostu efektywności energetycznej i wydajności tej produkcji oraz możliwości dostosowania jej do zmian klimatu.

Jak dotychczas Rada nie otrzymała żadnego wniosku dotyczącego powołania zespołu, który miałby ocenić rzeczywisty wpływ wszystkich czynników przyczyniających się do wywołania efektu cieplarnianego, ale jak pan wie, dyskusje dotyczące wniosków pakietu energetyczno-klimatycznego kontynuowane są na forum Rady oraz z Parlamentem Europejskim w celu osiągnięcia wszechstronnego porozumienia do końca bieżącego roku.

*
* *

Pytanie nr 34 skierowane przez: Athanasios Pafilis (H-0610/08)

Dotyczy: gróźb ataku na Iran

Ostatnio nastawienie Izraela wobec Iranu jest coraz bardziej wrogie ze względu na irański program nuklearny i Izrael nasila swoje groźby ataku wojskowego. Groźby te zostały zawarte aż nazbyt wyraźnie w ostatnich oświadczeniach ministra obrony Ehuda Baraka, który powiedział, że Izrael jest gotowy zaatakować Iran, a także zwrócił uwagę, że Izrael wielokrotnie udowodnił już swoją gotowość podjęcia zdecydowanych działań. W okresie od 28 maja do 12 czerwca 2008 r. groźby te znalazły odzwierciedlenie w przeprowadzonych na terytorium Grecji manewrach „Wielki Spartanin”, w ramach których siły powietrzne Izraela i Grecji dokonały symulacji ataku lotnictwa izraelskiego na irańską elektrownię jądrową. Wydarzenia te potwierdzają, że agresywna, imperialistyczna taktyka Izraela stanowi stałe zagrożenie dla pokoju w regionie oraz jego mieszkańców.

Czy Rada potępia te groźby agresji i organizowanie manewrów w ramach przygotowań do wojskowego ataku Izraela na Iran, który miałby nieprzewidywalne konsekwencje dla obywateli Iranu oraz pokoju w regionie i na całym świecie?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która nie została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie pierwszej sesji wrześnieowej Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Rada popiera podejście Sekretariatu Generalnego/Wysokiego Przedstawiciela – Javiera Solany i grupy sześciu (Niemiec, Chin, USA, Francji, Wielkiej Brytanii i Rosji), którzy aktywnie szukają dyplomatycznego rozwiązania kryzysu pomiędzy Iranem i społecznością międzynarodową, dotyczącego irańskiego programu nuklearnego.

Kwestie związane z tym programem wywierają znaczny wpływ na stabilność w regionie oraz na międzynarodowy reżim nierozprzestrzeniania broni jądrowej.

Rada podejmuje wszelkie wysiłki mające na celu znalezienie pokojowego i wynegocjowanego rozwiązania, które stanowiłoby odpowiednią reakcję na obawy społeczności międzynarodowej. W tym celu, jak Rada powtarzała to już wielokrotnie, musimy zdecydowanie stosować podejście dwutorowe, łączące otwartość na dialog i większe sankcje, jeżeli Iran nie zastosuje się do decyzji Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Jednocześnie Rada odnotowuje z przykrością wszystkie oświadczenia, które mogą narazić na szwank wysiłki mające na celu znalezienie wynegocjowanego rozwiązania i przypomina, że potępiła w możliwie jak najbardziej zdecydowany sposób groźby wysuwane wielokrotnie przez władze Iranu pod adresem Izraela.

*
* *

PYTANIA DO KOMISJI

Pytanie nr 41 skierowane przez: Christopher Heaton-Harris (H-0573/08)

Dotyczy: ochrony konsumentów i traktatu lizbońskiego

Czy Komisja uważa, że martwy obecnie traktat lizboński mógłby ułatwić ochronę konsumentów w Unii Europejskiej i czy Komisja ma jakiegokolwiek plany, żeby posunąć się do przodu, jeśli chodzi o jakiegokolwiek postanowienia tego Traktatu dotyczące ochrony konsumentów?

Odpowiedź

Podczas swoich czerwcowych obrad, Rada Europejska odnotowała wynik irlandzkiego referendum i irlandzki zamiar zaproponowania rozwiązania. Komisja nie będzie w żaden sposób antycypować wyniku procesu ratyfikacji.

Traktat lizboński ułatwiłby rozszerzonej Unii działanie w sposób bardziej efektywny i bardziej demokratyczny, co byłoby korzystne w przypadku wszystkich obszarów polityki Unii. Dotyczy to także polityki ochrony konsumentów, dla której Komisja przyjęła strategię na lata 2007-2013.

*
* *

Pytanie nr 45 skierowane przez: Eoin Ryan (H-0586/08)

Dotyczy: regulacji agencji ratingowych

Czy Komisja mogłaby przedstawić szczegółową ocenę rozwiązania zaproponowanego w sprawie uregulowania w przyszłości agencji ratingowych działających w Unii Europejskiej?

Odpowiedź

Latem 2007 r., Komisja dokonała przeglądu działalności agencji ratingowych i rynków kredytowych oraz ich roli w wywołaniu kryzysu na rynku nieregularnych kredytów hipotecznych.

W świetle doświadczenia zdobytego w następstwie tego przeglądu prowadzone są obecnie prace nad reakcją regulacyjną na szereg problemów zidentyfikowanych w związku z działalnością agencji ratingowych. Komisja prowadzi konsultacje dotyczące podstawowych elementów ram regulacyjnych. Dokumenty stanowiące przedmiot tych konsultacji zawierają propozycje Komisji dotyczące przyjęcia zestawu przepisów wprowadzających szereg istotnych wymogów, które agencje ratingowe musiałyby przestrzegać, jeśli chodzi o zezwolenie na wykonywanie i wykonywanie działalności ratingowej w UE. Głównym celem byłoby zapewnienie, że oceny wystawiane przez agencje ratingowe są wiarygodne i stanowią rzetelne informacje dla inwestorów. Agencje ratingowe musiałyby zajmować się przypadkami konfliktu interesów, stosować rzetelne metodologie ratingowe i zwiększyć przejrzystość swojej działalności ratingowej. Dokumenty konsultacyjne zawierają także propozycję dwu ewentualnych rozwiązań, jeśli chodzi o skuteczne sprawowanie nadzoru nad agencjami ratingowymi na szczeblu UE. Pierwsze z nich polegałoby na wzmocnieniu roli Komitetu Europejskich Organów Nadzoru Papierów Wartościowych (CESR) jako współkoordynatora oraz ścisłej współpracy w zakresie nadzoru pomiędzy krajowymi organami nadzorczymi. Drugie rozwiązanie

polegałoby na ustanowieniu Europejskiej Agencji (albo CESR, albo nowej agencji), odpowiadającej za rejestrację wszystkich agencji ratingowych działających w UE oraz na wykorzystywaniu krajowych organów nadzorczych do nadzorowania działalności agencji ratingowych. W ramach konsultacji omawiana jest także kwestia uwzględnienia w prawodawstwie UE rozwiązań ograniczających nadmierne poleganie na ocenach wystawianych przez agencje ratingowe.

Prace przygotowawcze powinny zakończyć się jesienią 2008 r. przyjęciem przez Komisję wniosku prawodawczego.

*
* *

Pytanie nr 46 skierowane przez: David Sumberg (H-0594/08)

Dotyczy: traktatu lizbońskiego i funkcji rynku wewnętrznego

Czy Komisja uważa, że koniec traktatu lizbońskiego spowodowany brakiem ratyfikacji we wszystkich państwach członkowskich będzie miał korzystny wpływ na funkcjonowanie rynku wewnętrznego?

Pytanie nr 47 skierowane przez: Syed Kamall (H-0601/08)

Dotyczy: traktatu lizbońskiego i rynku wewnętrznego

Teraz, kiedy traktat lizboński należy uznać za martwy ze względu na brak ratyfikacji we wszystkich 27 państwach członkowskich, czy Komisja zgadza się, że Traktat ten nie wzmacniał dostatecznie rynku wewnętrznego, a także, że każdy kolejny traktat UE powinien być zdecydowanie oddany ideom wolnego handlu i rynku wewnętrznego?

Odpowiedź wspólna

W odpowiedzi na pierwszą część pytania Komisja chciałaby zwrócić uwagę pana posła na konkluzje Rady Europejskiej z czerwca 2008 r. Rada Europejska odnotowała wynik irlandzkiego referendum w sprawie traktatu lizbońskiego i przyznała, że potrzeba więcej czasu na przeanalizowanie sytuacji. Rada Europejska odnotowała, że rząd Irlandii zaangażuje się aktywnie w konsultacje, zarówno wewnętrzne, jak i z innymi państwami członkowskimi, żeby zapoznać się z propozycjami dotyczącymi wspólnego rozwiązania. Rada Europejska przypomniała, że celem traktatu lizbońskiego jest ułatwienie rozszerzonej Unii działania w sposób bardziej efektywny i bardziej demokratyczny. Rada Europejska odnotowała, że do czerwca traktat lizboński ratyfikowały już parlamenty 19 państw członkowskich, a także, że proces ratyfikacji kontynuowany jest w pozostałych państwach członkowskich. Co więcej od tamtego czasu traktat lizboński ratyfikowany został w kolejnych trzech państwach członkowskich. Rada Europejska zaznaczyła, że poruszy tę kwestię 15 października w celu zastanowienia się nad odpowiednim rozwiązaniem. Dnia 10 lipca 2008 r. urzędujący przewodniczący Unii Europejskiej, pan Sarkozy, potwierdził przyjęcie tego podejścia podczas swojego wystąpienia na forum Parlamentu Europejskiego.

Rynek wewnętrzny stanowi istotę i pozostanie istotą integracji europejskiej. Przyszłość rynku wewnętrznego nie jest bezpośrednio związana z traktatem lizbońskim. Dlatego prace nad wzmocnieniem i zwiększeniem efektywności rynku wewnętrznego będą kontynuowane, żeby rynek ten był nadal motorem dobrobytu i wzrostu gospodarczego z korzyścią dla obywateli i przedsiębiorstw europejskich.

*
* *

Pytanie nr 51 skierowane przez: Marco Pannella (H-0544/08)

Dotyczy: praw człowieka i Wietnamu

W ostatnich latach Wietnam odnotował gwałtowny, znaczny wzrost gospodarczy, dzięki (między innymi) pomocy udzielonej Wietnamowi przez UE w ramach unijnej polityki pomocy na rzecz rozwoju i unijnej polityki wsparcia finansowego. Wzrostowi PKB Wietnamu towarzyszy wzrost liczby przypadków naruszenia praw człowieka. W szczególności ponad 250 więźniów politycznych z plemion Montagnardów, aresztowanych w 2001 r. i 2004 r. nie zostało jeszcze wypuszczonych na wolność, podczas gdy rosnąca liczba kambodżańskich Khmerów Krom składa wnioski o azyl w Kambodży ze względu na prześladowania na tle religijnym.

Biorąc pod uwagę, że Komisja podejmuje wysiłki mające na celu zapewnienie, że jej polityka na rzecz rozwoju jest bardziej zgodna z prawami człowieka, czy Komisja jest zadowolona z wpływu, jaki udzielane przez nią wsparcie wywołuje na sytuację mniejszości etnicznych i religijnych, pracowników napływowych i obrońców demokracji w Wietnamie?

Czy Komisja nie uważa, że powinna sprawdzić, czy rząd wietnamski wykonuje swoje zobowiązania prawne, które zaciągnął, podpisując umowy o współpracy i ratyfikując międzynarodowe konwencje dotyczące praw obywatelskich, politycznych, społecznych i gospodarczych?

Odpowiedź

Doceniając korzyści wynikające z otwartości gospodarczej Wietnamu, Komisja podziela obawy Parlamentu Europejskiego, jeśli chodzi o sytuację praw człowieka w tym kraju. Prawa mniejszości etnicznych i religijnych oraz obrońców praw człowieka stanowią niezbędne podstawy społeczeństwa demokratycznego i stałego rozwoju gospodarczego. Komisja jest poważnie zaangażowana na szczeblach krajowym, regionalnym (tzn. w ramach współpracy z państwami Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej) i wielostronnym w celu zapewnienia poszanowania i ochrony tych praw. Choć Komisja aktywnie wspiera projekty koncentrujące się na zwiększaniu ochrony praw człowieka w Wietnamie, to jednak zdaje sobie sprawę, że wiele jest jeszcze do zrobienia w tym zakresie.

Obecnie Komisja realizuje szereg projektów mających na celu podniesienie poziomu życia osób biednych i osób w niekorzystnej sytuacji, mieszkających w Wietnamie. Komisja realizuje (w latach 2006-2010) projekt o budżecie zamykającym się w kwocie 18 mln euro, którego podstawowym celem jest podniesienie standardów zdrowia poprzez zapewnienie osobom biednym mieszkającym na wyżynach Północy i obszarach górskich Środkowego Wietnamu wysokiej jakości opieki w zakresie profilaktyki, leczenia i podnoszenia stanu zdrowia. Ponadto Komisja wnosi do budżetu projektu realizowanego przez Bank Światowy 11,45 mln euro w formie dotacji. Projekt ten zapewni zwiększony zasięg niezbędnych świadczeń zdrowotnych, szczególnie na szczeblu gminnym, na obszarach górskich Wietnamu. Oczekuje się, że projekt ten przyniesie korzyści około trzem milionom osób, w większości mniejszościom etnicznym i ludziom biednym. Realizowany jest także wspólny projekt Komisji Europejskiej i Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR), który zapewni równy i nieograniczony dostęp do edukacji rodzinom autochtonicznym w niekorzystnej sytuacji.

Komisja kontynuuje naciski na rząd wietnamski, żeby ten osiągnął postępy w sprawie ochrony praw człowieka w ramach dialogu lokalnego na rzecz praw człowieka oraz w ramach Podgrupy ds. Praw Człowieka Wspólnego Komitetu. Ponadto podczas prowadzonych obecnie negocjacji w sprawie nowej umowy o partnerstwie i współpracy, Komisja zdecydowanie nalega na uwzględnienie niezbędnych elementów klauzuli dotyczącej praw człowieka i klauzuli dotyczącej współpracy na rzecz praw człowieka.

Podczas zbliżającej się wizyty wiceministra i ministra spraw zagranicznych Wietnamu, pana Pham Gia Khiema, Komisja podniesie kwestię międzynarodowych zobowiązań Wietnamu i wezwie rząd wietnamski do zapewnienia zgodności przepisów prawa krajowego z postanowieniami Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych oraz innymi standardami międzynarodowymi dotyczącymi praw człowieka.

*
* *

Pytanie nr 52 skierowane przez: Bernd Posselt (H-0552/08)

Dotyczy: delegatur Komisji Europejskiej na Kaukazie

Czy ze względu na problemy w Czeczeni i jej strategiczne znaczenie, Komisja ma zamiar utworzyć w tym kraju delegaturę lub przynajmniej biuro ds. monitoringu i jaka jest sytuacja, ogólnie rzecz biorąc, jeśli chodzi o rozlokowanie delegatur Komisji oraz o średniookresowe plany Komisji dotyczące działań na Kaukazie?

Odpowiedź

Komisja nie zamierza otwierać delegatury lub biura ds. monitoringu w Czeczeni czy gdziekolwiek indziej w regionie Kaukazu Północnego. Przez cały okres konfliktu w tym regionie, Komisja brała aktywny udział w międzynarodowych działaniach w zakresie pomocy humanitarnej dla ludności tego regionu, a Wydział Pomocy Humanitarnej Delegatury Komisji Europejskiej (ECHO) w Moskwie monitoruje takie działania pomocowe, w tym poprzez częste wizyty w regionie. Jeśli chodzi o inne kraje regionu, Komisja ma delegatury w Tbilisi i w Jerewanii oraz nowo otwartą delegaturę w Baku, wzmacniając w ten sposób swoją obecność w regionie.

*
* *

Pytanie nr 53 skierowane przez: Vural Öger (H-0560/08)

Dotyczy: Partnerstwa Wschodniego - form współpracy regionalnej w dziedzinie sąsiedztwa europejskiego

W następstwie ustanowienia Unii na rzecz regionu Morza Śródziemnego rozważane jest obecnie na szczęblu europejskim ustanowienie Unii na rzecz regionu Europy Wschodniej. Pod dyskusję poddana została także koncepcja utworzenia Unii na rzecz regionu Morza Czarnego. W maju 2008 r., Polska i Szwecja przedstawiły dokument roboczy „Partnerstwo Wschodnie”, proponując ściślejszą współpracę pomiędzy UE i Ukrainą, Republika Mołdowy, Azerbejdżanem, Armenią, Gruzją i Białorusią.

Jakie jest stanowisko Komisji w sprawie propozycji ustanowienia Unii pomiędzy UE i państwami Europy Wschodniej? Czy Komisja przedstawi konkretne propozycje dotyczące tego partnerstwa w formie komunikatu, jak to zrobiła w przypadku Unii na rzecz regionu Morza Śródziemnego? Czy Komisja udzieli jakichkolwiek informacji dotyczących podstawowych filarów tego partnerstwa? Czy Unia na rzecz regionu Morza Śródziemnego stanowić będzie wzór dla tej nowej unii i czy podobnie, ta nowa Unia na rzecz regionu Europy Środkowej oparta będzie na współpracy ukierunkowanej na projekty? Czy Komisja ma jakiekolwiek preferencje dotyczące nazwy tej nowej unii? Jakie jest stanowisko Komisji w sprawie podstawowej zasady ustanowienia kilku różnych „Unii”?

Odpowiedź

Europejska polityka sąsiedztwa stanowi dla Komisji priorytet o kluczowym znaczeniu i pozostanie dla niej takim priorytetem. W tym kontekście, Komisja jest zainteresowana pogłębianiem dwustronnych stosunków ze swoimi wschodnimi partnerami. Z zadowoleniem przyjęte zostaną pragmatycznie propozycje wnoszące wkład w realizację tego celu, takie jak inicjatywa polsko-szwedzka.

W czerwcu 2008 r., Rada Europejska wezwała Komisję do posunięcia prac do przodu i na wiosnę 2009 r. przedstawienia Radzie na podstawie odpowiednich inicjatyw wniosku dotyczącego zasad i warunków „partnerstwa wschodniego”.

Komisja natychmiast rozpoczęła prace nad tym wnioskiem. Na obecnym etapie powiedzieć można, że propozycje Komisji opierać się będą na następujących zasadach:

- a) podstawowe ramy stosunków ze wschodnimi sąsiadami UE stanowić będzie europejska polityka sąsiedztwa, oparta na dwustronnej, zróżnicowanej w formie współpracy z każdym poszczególnym partnerem, czego najwyraźniej oczekują także ci partnerzy;
- b) przedmiotowe propozycje powinny opierać się na istniejących już strukturach oraz stanowić ich uzupełnienie i wносить do nich wartość dodaną, nie powielając realizowanych już działań, a w szczególności ustanowionej rok temu Synergii Czarnomorskiej, która zaczyna owocować, przynosząc konkretne rezultaty w tym regionie;
- c) wszelkie nowe ramy wielostronne muszą obejmować wszystkie państwa członkowskie UE, żeby Unia mogła w pełni wykorzystać swoje możliwości i swoją pozycję gospodarczą, a także, żeby stopniowo doprowadzić do jeszcze większego zbliżenia partnerów z tego regionu do samej Unii;
- d) nowe propozycje powinny oczywiście cieszyć się poparciem zainteresowanych sąsiadów.

*
* *

Pytanie nr 54 skierowane przez: Sarah Ludford (H-0563/08)

Dotyczy: finansowania przez UE programów zapobiegania torturom

Unia Europejska jest liderem w finansowaniu programów zapobiegania torturom i wspierania ofiar tortur w ramach europejskiego instrumentu na rzecz wspierania demokracji i praw człowieka na świecie (EIDHR). Planowane jest stopniowe zniesienie lub ograniczenie finansowego wsparcia ze strony UE do 2010 r., a powstała w ten sposób luka mają wypełnić państwa członkowskie. Ostatnio, specjalny sprawozdawca Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. tortur, pan Manfred Nowak, ostrzegł przed wprowadzeniem w

życie tego planu, chyba, że najpierw przyjęty zostanie kompleksowy program i złożone zostaną jednoznaczne zobowiązania.

Biorąc pod uwagę, że harmonogram stopniowego zniesienia wsparcia został już ustalony, czy państwa członkowskie złożyły Komisji jednoznaczne zobowiązania dotyczące kontynuacji finansowania projektów dotyczących zapobiegania torturom na obecnym poziomie wsparcia?

Odpowiedź

Zapobieganie i zniesienie wszelkich form tortur i brutalnego traktowania na świecie stanowi jeden z podstawowych celów polityki praw człowieka UE. W tym kontekście, Komisja oddana jest kontynuacji udzielania przez siebie znacznego wsparcia walce z torturami w ramach europejskiego instrumentu na rzecz wspierania demokracji i praw człowieka (EIDHR). Komisja nie planuje ograniczenia ogólnego wsparcia w tym zakresie. W budżecie na lata 2007-2010 przeznaczonych zostało na ten cel ponad 44 mln euro. Taki poziom finansowego wsparcia odzwierciedla w pełni poziom tego wsparcia z przeszłości.

Komisja zamierza jednak dokonać pewnej zmiany ukierunkowania wsparcia udzielanego w ramach EIDHR ośrodkom zajmującym się rehabilitacją ofiar tortur. Komisja rzeczywiście planuje stopniowe zniesienie wsparcia udzielanego ośrodkom w UE począwszy od 2010 r. w celu udzielenia wsparcia finansowego większej liczbie ośrodków zajmujących się rehabilitacją ofiar tortur w państwach trzecich, gdzie wsparcie ze strony rządu lub ze źródeł prywatnych jest często znikome lub nawet nie ma go wcale. Komisja przypomina, że EIDHR jest instrumentem, którego celem jest wspieranie projektów realizowanych w państwach trzecich przez organizacje pozarządowe, a także, że zgodnie z prawem WE i prawem międzynarodowym państwa członkowskie UE mają obowiązek udzielenia pomocy ofiarom tortur. W kwietniu 2008 r., Rada przypomniła znaczenie finansowego wsparcia dla programów zapobiegania torturom i rehabilitacji ofiar tortur i wyraźnie wezwała państwa członkowskie do wspierania ośrodków zajmujących się rehabilitacją ofiar tortur.

Komisja jest w pełni świadoma ewentualnych konsekwencji tej zmiany ukierunkowania i podchodzi do tej kwestii ostrożnie. Komisja i państwa członkowskie oddane są zapewnieniu, że stopniowe zniesienie wsparcia, o którym tutaj mowa nie odbędzie się kosztem ofiar tortur w UE. W tym celu, Komisja rozpoczęła już proces konsultacji z zainteresowanymi stronami, w tym z właściwymi organami ONZ i organizacjami pozarządowymi. W najbliższych miesiącach, Komisja zamierza dokonać oceny bieżących potrzeb ofiar tortur oraz alternatywnych form wsparcia, w celu identyfikacji wszechstronnego podejścia.

*
* *

Pytanie nr 55 skierowane przez: Gerard Batten (H-0564/08)

Dotyczy: szczytu UE-Rosja

W kontekście ostatniego szczytu UE-Rosja w Chanty-Mansyjsku, czy Komisja może mi powiedzieć, czy podniosła kwestię zamordowania pana Aleksandra Litwinienki, o co osobiście zwróciłem się dnia 18 czerwca 2008 r. w Parlamencie Europejskim do pani Ferraro-Waldner podczas debaty dotyczącej przygotowań do szczytu UE-Rosja (w dniach 26 i 27 czerwca 2008 r.)?

Przyczyną mojej interwencji było, że wiele wskazuje na to, iż przedmiotowe morderstwo dokonane zostało przez organy państwa rosyjskiego, a także, że władze Rosji odmówiły wydania zgody na ekstradycję głównego podejrzanego, pana Andrieja Ługowoja.

Jeżeli kwestia ta została podniesiona, jaka była odpowiedź strony rosyjskiej? Jeżeli kwestia ta nie została podniesiona, dlaczego?

Odpowiedź

Jeśli chodzi o śmierć pana Aleksandra Litwinienki, Komisja odsyła pana posła do oświadczenia wydanego przez prezydencję UE w imieniu UE ponad rok temu, w którym UE wyraźnie wyraziła „swoje rozczarowanie brakiem konstruktywnej współpracy Rosji z władzami Wielkiej Brytanii”, podkreślając „znaczenie niezwłocznego podjęcia przez Federację Rosyjską konstruktywnej współpracy w tym zakresie”. Stanowisko to nie uległo zmianie i Komisja nadal podnosi tę kwestię w ramach dialogu, który prowadzi z Rosją.

Komisja uważa, że zasadę przewodnią naszych stosunków z Rosją stanowić powinna zasada państwa prawa, zgodnie z zasadą poszanowania wiążących zobowiązań międzynarodowych, które Rosja zaciągnęła, zwłaszcza na forum Rady Europy oraz Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Podczas ostatniego szczytu UE-Rosja w czerwcu 2008 r., Komisja z zadowoleniem przyjęła stałe podkreślanie przez pana prezydenta Miedwiediewa konieczności poprawy sytuacji, jeśli chodzi o przestrzeganie w Rosji zasady państwa prawa i będzie nadal zwracać panu prezydentowi Miedwiediewowi uwagę na konieczność zapewnienia, że cel ten zostanie rzeczywiście zrealizowany.

*
* *

Pytanie nr 56 skierowane przez: Laima Liucija Andrikiene (H-0569/08)

Dotyczy: pomocy finansowej UE dla Afganistanu i Iraku

Afganistan i Irak stały się testowymi przypadkami międzynarodowej pomocy na rzecz rozwoju i wielostronnej współpracy, w szczególności dla Unii Europejskiej. Przykładowo, jeśli chodzi o krajowy program orientacyjny Komisji dla Afganistanu, którego budżet na lata 2007-2010 zamyka się w kwocie 610 mln euro, kwestią o podstawowym znaczeniu jest znalezienie właściwej równowagi pomiędzy poziomem wydatków z tytułu egzekwowania prawa i wspierania operacji wojskowych, z jednej strony, i wydatków z tytułu odbudowy kraju, pomocy humanitarnej i poprawy usług w zakresie zdrowia i edukacji, z drugiej strony.

Jakie są plany Komisji w tym zakresie? Czy pomoc finansowa UE dla Afganistanu i Iraku zostanie zwiększona? Jakie programy i projekty mają być finansowane w najbliższych trzech latach? Czy Komisja zamierza okresowo oceniać efektywność pomocy finansowej UE dla Afganistanu i Iraku, a także odpowiednio informować Parlament Europejski o wynikach tych ocen?

Odpowiedź

1. Komisja zdecydowanie uznaje znaczenie zapewnienia efektywnego wsparcia na odbudowę oraz konieczność poprawy sytuacji w Afganistanie i w Iraku, zarówno w odniesieniu do bezpieczeństwa, jak i dobrobytu mieszkańców tych krajów.

Większość środków finansowych udostępnionych w ramach afgańskiego programu orientacyjnego na lata 2007-2010 przeznaczonych jest na wspieranie odbudowy w kontekście rozwoju obszarów wiejskich, sprawowania rządów i ochrony zdrowia. Edukacja wspierana jest ze środków afgańskiego funduszu powierniczego odbudowy, zarządzanego przez Bank Światowy.

Jeśli chodzi o Irak, niestety Komisji nie udało się jeszcze opracować wieloletniego programu orientacyjnego. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo, nieprzewidywalna sytuacja polityczna i gwałtownie zmieniające się warunki życia nie pozwalają obecnie opracować takiego programu. Skutkiem tego, jak dotychczas, pomoc dla Iraku udzielana była w formie środków szczególnych. W 2008 r., Komisja proponuje przeznaczenie 85% kwoty 72 mln euro ogółem na zapewnienie Irakijczykom i uchodźcom dostępu do usług podstawowych, a pozostałe 15% na pomoc techniczną dla irackich instytucji.

2. Krajowy dokument strategiczny dotyczący Afganistanu określa priorytety finansowej pomocy Wspólnoty dla Afganistanu na lata 2007-2013. Na lata 2007-2010, przeznaczonych zostało 610 mln euro. Ponadto Afganistan korzysta ze wsparcia udzielanego ze środków ujętych w tematycznych pozycjach budżetu europejskiego instrumentu na rzecz wspierania demokracji i praw człowieka, pomocy humanitarnej i instrumentu na rzecz stabilności.

Jeśli chodzi o Irak, rząd Iraku i społeczność międzynarodowa uzgodniły wspólnie, że wsparcie ze strony darczyńców powinno koncentrować się w przyszłości na zwiększeniu zdolności instytucji irackich do lepszego wykorzystywania znacznych zasobów finansowych Iraku. Dlatego Komisja koncentruje swoje wsparcie na pomocy technicznej dla instytucji irackich oraz na poprawie sytuacji, jeśli chodzi o zapewnianie mieszkańcom tego kraju dostępu do usług podstawowych.

3. Komisja zaproponuje udzielenie w ramach rocznego programu działań dla Afganistanu na 2008 r. wsparcie na ochronę zdrowia (60 mln euro), ochronę socjalną (24 mln euro), sektor wymiaru sprawiedliwości i służby celne (30 mln euro) i rolnictwo (30 mln euro). Jeśli chodzi o 2009 r., oczekuje się, że programy obejmą finansowanie sprawowania rządów, rozwoju obszarów wiejskich, rozminowywania i współpracy regionalnej, a w 2010 r., zrealizowane zostaną programy dotyczące ochrony zdrowia, rozwoju obszarów wiejskich i sprawowania rządów.

Jeśli chodzi o Irak, biorąc pod uwagę brak programu wieloletniego, obecnie nie przewiduje się wdrożenia jakiegokolwiek programu w okresie najbliższych trzech lat. Jeśli chodzi o 2008 r., w październiku 2008 r., Radzie i Parlamentowi Europejskiemu przedłożony zostanie wniosek dotyczący szczególnego środka dla Iraku. Środek ten będzie zgodny z wytycznymi zawartymi w nocie informacyjnej przekazanej Parlamentowi w czerwcu 2008 r.

4. Pomoc finansowa Wspólnoty dla Afganistanu jest systematycznie monitorowana i oceniana przez misje i wizyty w terenie, niezależne misje monitorujące rezultaty i okresowe sprawozdania dotyczące projektów oraz mechanizm skoordynowanego dialogu darczyńców i komitety sterujące z rządem. Jeśli chodzi o udzielenie absolutorium z wykonania budżetu na 2006 r., Komisja potwierdziła, że zamierza systematycznie składać Parlamentowi sprawozdania z realizacji programu pomocy dla Afganistanu. Pierwsze sprawozdanie z realizacji tego programu udostępnione zostało w Internecie i będzie systematycznie uaktualniane.

W 2008 r., w Iraku przeprowadzone zostały dwie kontrole i jedna ocena w terenie. Wstępne wyniki tych kontroli i tej oceny są pozytywne. Ostateczne wyniki i wnioski zostaną przedłożone Parlamentowi, jak tylko będą dostępne.

*
* *

Pytanie nr 57 skierowane przez: Martin Callanan (H-0572/08)

Dotyczy: stosunków zewnętrznych i traktatu lizbońskiego

Teraz, kiedy traktat lizboński jest martwy na skutek braku ratyfikacji we wszystkich 27 państwach członkowskich, jak Komisja zamierza zwiększyć udział UE w kształtowaniu stosunków zewnętrznych i polityki zagranicznej bez postanowień tego Traktatu?

Odpowiedź

Po odrzuceniu w czerwcu 2008 r. traktatu lizbońskiego w referendum w Irlandii, Rada Europejska zbadała sytuację na swoim posiedzeniu, które odbyło się w dniach 19 i 20 czerwca 2008 r. Uzgodniono, że analiza sytuacji wymaga więcej czasu. Odnotowano także, że rząd Irlandii będzie aktywnie konsultował, zarówno wewnętrznie, jak i z innymi państwami członkowskimi, w celu zaproponowania wspólnego rozwiązania. Rada Europejska wskazała, że zajmie się tą kwestią dnia 15 października, żeby zastanowić się nad rozwiązaniem.

Rada Europejska przypominała, że celem traktatu lizbońskiego jest ułatwienie rozszerzonej Unii działania w sposób bardziej efektywny i bardziej demokratyczny. Komisja uważa, że wejście w życie i wykonywanie w przyszłości nowego Traktatu wzmocniłoby zewnętrzny wymiar UE, a także zwiększyłoby wiarygodność i spójność działań UE na świecie.

W międzyczasie, a także jak zostało to przedstawione w jej komunikacie z czerwca 2006 r. „Europa w świecie”⁽⁹⁾, Komisja jest zdecydowana wspierać zwiększenie efektywności, sprawności i widoczności stosunków zewnętrznych UE na podstawie obowiązujących obecnie traktatów.

Komisja będzie nadal aktywnie wносить wkład we wspólne poszukiwanie rozwiązania.

*
* *

Pytanie nr 58 skierowane przez: Manuel Medina Ortega (H-0528/08)

Dotyczy: umów dotyczących przyjmowania powracających emigrantów

Czy w kontekście przyjętej niedawno dyrektywy w sprawie odsyłania imigrantów, Komisja udostępni informacje dotyczące oceny bieżącej sytuacji, jeśli chodzi o umowy (lub negocjacje dotyczące umów) z państwami stanowiącymi podstawowe źródła emigracji do Europy – umowy, których celem jest zapewnienie, że imigranci (a w szczególności nieletni pozbawieni opieki), którzy nie mogą zostać przyjęci przez Europę zostaną przyjęci z powrotem przez te państwa?

⁽⁹⁾ COM(2006) 278 wersja ostateczna

Odpowiedź

Komisja została upoważniona do wynegocjowania umów Wspólnoty o readmisji z 16 państwami. Rada przyjęła decyzje dotyczące wytycznych negocjacyjnych dla Maroka, Sri Lanki, Rosji, Pakistanu, Hongkongu, Makau, Ukrainy, Albanii, Algierii, Chin, Turcji, Byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii, Serbii, Czarnogóry, Bośni-Hercegowiny i Mołdowy.

Komisja z powodzeniem zakończyła negocjacje z jedenastoma z tych 16 państw. Umowy WE o readmisji weszły w życie w przypadku Hongkongu i Makau (odpowiednio w marcu i czerwcu 2004 r.), Sri Lanki (w maju 2005 r.), Albanii (w maju 2006 r.), Rosji (w czerwcu 2007 r.) i wreszcie pozostałych czterech państw Bałkan Zachodnich, Ukrainy i Mołdowy (w styczniu 2008 r.).

We wrześniu 2007 r., zakończone zostały negocjacje z Pakistanem (na szczęblu głównych negocjatorów). Uzgodniony tekst przekazany został pakistańskiej Radzie Ministrów do formalnego zatwierdzenia.

Zawarcie umowy z Marokiem jest nadal jednym z priorytetów UE. Negocjacje są w toku i jest nadzieja, że zostaną zakończone w niedalekiej przyszłości.

W 2006 r., podjęte zostały formalne negocjacje z Turcją, ale od tego czasu osiągnięte zostały niewielkie postępy. Zawarcie umowy WE o readmisji z Turcją jest nadal jednym z priorytetów UE i rozważane są sposoby wyjścia z tego impasu.

Wreszcie, negocjacje z Algierem i Chinami nie zostały jeszcze formalnie podjęte, ale podejmowane są wysiłki, żeby doprowadzić do tego jak najszybciej.

*
* *

Pytanie nr 59 skierowane przez: Armando França (H-0531/08)

Dotyczy: doręczania dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych lub handlowych

Rozporządzenie Rady nr 1348/2000⁽¹⁰⁾ w sprawie doręczania w państwach członkowskich sądowych i pozasądowych dokumentów w sprawach cywilnych lub handlowych (poprawione i uaktualnione przez Parlament Europejski i Radę w 2005 r.) jest świetnym instrumentem upraszczającym, ułatwiającym i przyspieszającym doręczanie dokumentów sądowych, a ostatecznie przyczyniającym się do wzrostu handlu w UE i wzmocnienia gospodarki UE w ogóle.

Ze względu na obecny etap rozszerzania (27 państw członkowskich) i konieczność zapewnienia powszechnego wdrażania tego ważnego rozporządzenia, czy Komisja mogłaby powiedzieć, które państwa członkowskie przyjęły już przepisy wdrażające to rozporządzenie? W jakim stopniu rozporządzenie to zostało już wdrożone w UE i czy Komisja zamierza podjąć jakiekolwiek działania w celu uaktualnienia podręcznika agencji przyjmujących i słownika dokumentów? Kiedy opublikowane zostanie kolejne sprawozdanie dotyczące stosowania tego rozporządzenia?

Odpowiedź

Rozporządzenie Rady (WE) nr 1348/2000 w sprawie doręczania w państwach członkowskich sądowych i pozasądowych dokumentów w sprawach cywilnych lub handlowych stosowane jest we wszystkich 27 państwach członkowskich. Jeśli chodzi o Danię, rozporządzenie to stosowane jest od dnia 1 lipca 2007 r. na podstawie umowy pomiędzy Wspólnotą Europejską a Królestwem Danii w sprawie doręczania dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych lub handlowych⁽¹¹⁾.

W październiku 2004 r., Komisja przyjęła sprawozdanie dotyczące stosowania tego rozporządzenia. W sprawozdaniu tym Komisja stwierdziła, że od czasu wejścia w życie w 2001 r., stosowanie tego rozporządzenia uległo poprawie oraz przyspieszyło, usprawniło i ułatwiło przekazywanie i doręczanie dokumentów pomiędzy państwami członkowskimi. Podstawowymi powodami przyspieszenia przekazywania i doręczania takich dokumentów są: wprowadzenie bezpośrednich kontaktów pomiędzy organami lokalnymi, możliwość doręczenia za pośrednictwem poczty lub bezpośrednio oraz wprowadzenie standardowych formularzy.

⁽¹⁰⁾ Dz.U. L 160 z 30.6.2000, str. 37.

⁽¹¹⁾ Dz.U. L 300 z 17.11.2005.

Niemniej jednak wiele osób zajmujących się stosowaniem tego rozporządzenia, a szczególnie organy lokalne, nadal nie posiada dostatecznej wiedzy dotyczącej tego rozporządzenia. Ponadto stosowanie niektórych przepisów tego rozporządzenia nie jest w pełni zadowalające. Należałoby rozważyć zmianę tych przepisów w celu zapewnienia dalszej poprawy i ułatwienia stosowania tego rozporządzenia.

Dlatego w lipcu 2005 r., Komisja przedłożyła wniosek dotyczący zmiany niektórych przepisów tego rozporządzenia (COM(2005) 305). Dnia 13 listopada 2007 r., Parlament Europejski i Rada przyjęły rozporządzenie (WE) nr 1393/2007 dotyczące doręczania w państwach członkowskich dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych (doręczanie dokumentów) i uchylające rozporządzenie Rady (WE) nr 1348/2000. To nowe rozporządzenie wejdzie w życie z dniem 13 listopada 2008 r.

Jeśli chodzi o rozporządzenie Rady (WE) nr 1348/2000, najważniejsze zmiany obejmują:

- wprowadzenie przepisu stanowiącego, że agencja przyjmująca podejmuje wszelkie niezbędne działania w celu doręczenia danego dokumentu jak najszybciej, a w każdym razie w terminie jednego miesiąca od daty wpłynięcia;
- wprowadzenie nowego standardowego formularza informującego adresata o przysługującym mu prawie odmowy przyjęcia doręczanego mu dokumentu w momencie doręczania lub poprzez zwrócenie tego dokumentu do agencji przyjmującej w terminie jednego tygodnia;
- wprowadzenie przepisu stanowiącego, że koszty wynikające z czynności urzędnika sądowego lub osoby właściwej działającej zgodnie z prawem państwa członkowskiego, do którego adresowane są dokumenty powinny odpowiadać jednorazowej opłacie w stałej wysokości ustalonej uprzednio przez to państwo członkowskie zgodnie z zasadami proporcjonalności i równego traktowania;
- wprowadzenie jednolitych zasad doręczania za pośrednictwem poczty (listem poleconym za potwierdzeniem odbioru lub równoważną przesyłką).

Komisja opublikuje informacje przekazane jej przez państwa członkowskie oraz uaktualnione wersje podręcznika agencji przyjmujących i słownika dokumentów zgodnie z art. 23 rozporządzenia (WE) nr 1393/2007.

Art. 24 rozporządzenia (WE) nr 1393/2007 stanowi, że kolejne sprawozdanie dotyczące stosowania tego rozporządzenia przedstawione zostanie najpóźniej do dnia 1 czerwca 2011 r.

*
* *

Pytanie nr 62 skierowane przez: Mairead McGuinness (H-0549/08)

Dotyczy: „wakacji” poświęconych chirurgii kosmetycznej

Dowody wskazują na wzrost liczby obywateli decydujących się na wyjazd za granicę w celu spędzenia tzw. „wakacji kosmetycznych” w celu poddania się jakiemuś zabiegowi chirurgicznemu lub niechirurgicznemu czy zabiegowi z zakresu dentystyki kosmetycznej.

Czy Komisja może powiedzieć jak regulowany jest ten sektor? Czy monitorowane są wyniki oraz jakie są dane dotyczące wyników takich zabiegów?

Jakie regulacje mają zastosowanie do chirurgów „przylatujących” do danego państwa w celu przeprowadzenia operacji i jakie są mechanizmy kontroli mające zapewnić legalność danego chirurga?

Odpowiedź

Komisja nie jest odpowiedzialna za monitorowanie wykonywania usług w zakresie ochrony zdrowia w państwach trzecich.

Jeśli chodzi o Unię Europejską, zgodnie z art. 152 Traktatu, państwa członkowskie odpowiadają za organizację i wykonywanie usług zdrowotnych na swoim terytorium, niezależnie od tego czy usługi w zakresie ochrony zdrowia świadczone są pacjentom krajowym czy zagranicznym. Obejmuje to monitorowanie wyników oraz kontrolę jakości i bezpieczeństwa.

W zakresie swoich obowiązków, Komisja wspiera prace prowadzące do zapewnienia większej dostępności danych dotyczących wyników i jakości zabiegów medycznych w Unii Europejskiej poprzez projekty współfinansowane w ramach programu zdrowia publicznego.

Przykładowo, Komisja wspiera realizowany przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) projekt dotyczący wskaźników jakości ochrony zdrowia, koncentrujący się na opiece kardiologicznej, opiece nad chorymi na cukrzycę, psychiatrycznej opiece zdrowotnej, opiece podstawowej, profilaktyce i bezpieczeństwie pacjentów. Inne przykłady obejmują projekt „Euphoric” mający na celu analizowanie wyników dotyczących zdrowia w oparciu o określone wskaźniki oraz ocenianie jakości opieki udzielanej w ramach zabiegów zdrowotnych czy projekt „Hospital Data 2” (HPD2) mający na celu zwiększenie porównywalności i opracowanie szeregów czasowych zabiegów szpitalnych.

Jeśli chodzi o „przylatujących chirurgów”, dyrektywa 2005/36/WE w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych dopuszcza swobodne świadczenie usług, przy jednoczesnym zapewnieniu odpowiedniego poziomu kwalifikacji. Chirurgia należy do specjalizacji medycznych, dla których dyrektywa ta gwarantuje automatyczne uznawanie dyplomów w oparciu o minimalne wspólne standardy na szczeblu UE.

Ponadto nie wpływając na rolę państw członkowskich, jeśli chodzi o wykonywanie usług w zakresie ochrony zdrowia, Wspólnota Europejska może przyczynić się w przyszłości do zapewniania pacjentom lepszej transgranicznej opieki zdrowotnej.

Jeśli chodzi o świadczenie usług w zakresie ochrony zdrowia w poszczególnych państwach członkowskich UE, dnia 2 lipca 2008 r., Komisja przedłożyła wniosek dotyczący dyrektywy⁽¹²⁾ dotyczącej praw pacjenta w transgranicznej opiece zdrowotnej, która określiłaby wyraźnie, między innymi obowiązki państw członkowskich w zakresie jakości i bezpieczeństwa transgranicznej opieki zdrowotnej. Przyjęta zostałaby jasno określona zasada, zgodnie z którą państwo członkowskie leczenia odpowiada za określenie oraz zapewnienie i monitorowanie stosowania standardów jakości i bezpieczeństwa w praktyce. Proponowana dyrektywa ma także na celu poprawę sytuacji, jeśli chodzi o gromadzenie danych dotyczących transgranicznej opieki zdrowotnej. Jednakże określenie, jakie zabiegi kwalifikują się do zwrotu kosztów leczenia należałoby do państwa członkowskiego, z którego pochodzi pacjent. Ponadto proponowana dyrektywa nie narusza postanowień dyrektywy 2005/36/WE w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych, a środki wykonawcze przyjęte przez państwa członkowskie nie powinny stanowić nowych barier w swobodnym przepływie pracowników służby zdrowia.

*
* *

Pytanie nr 63 skierowane przez: Bogusław Sonik (H-0550/08)

Dotyczy: płatności banknotami o nominale 500 euro

Spotykam się ze skargami obywateli, którzy mają problem z płatnością banknotami o nominale 500 euro na terenie Królestwa Belgii. Sprawa dotyczy głównie stacji benzynowych oraz portu lotniczego Brussels - Charleroi. Niemożliwość zapłacenia banknotem o takim nominale jest uciążliwa dla obywateli, szczególnie w takim miejscu jak port lotniczy. Nie chodzi tu o jednostkowe przypadki, w których instytucja nie jest w stanie rozmiąć takiego banknotu, ale o systemowe odmawianie przyjmowania płatności za pomocą takiego nominału.

Jakie przepisy prawne dotyczą tej kwestii i czy takie praktyki są zgodne z prawem unijnym?

Odpowiedź

Zgodnie z trzecim zdaniem art. 106 ust. 1 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską i art. 10 rozporządzenia Rady (WE) nr 974/98 z dnia 3 maja 1998 r. w sprawie wprowadzenia euro, wszystkie banknoty euro mają status prawnego środka płatniczego. Choć art. 11 przedmiotowego rozporządzenia określa maksymalną liczbę bilonu, którą musi przyjąć dana strona, rozporządzenie nie określa żadnego limitu w przypadku banknotów. Poszczególne banknoty euro określone zostały decyzją Rady Prezesów Europejskiego Banku Centralnego (EBC).

⁽¹²⁾ COM(2008) 414.

Nie ma żadnych przepisów prawa wspólnotowego, które przewidywałyby wyraźnie możliwość odwołania się od decyzji odmowy przyjęcia określonych banknotów. Zgodnie z prawem cywilnym i prawem walutowym państw członkowskich zastosowanie mogą mieć jednak przepisy odrębne.

Komisja wie, że niektóre sklepy w Belgii odmawiają czasem przyjęcia banknotów o nominale 500 euro. Jednakże praktyka ta nie wydaje się zyskiwać na popularności i stosowana była w czasie, gdy w obiegu był jeszcze frank belgijski, kiedy takie same przypadki miały także miejsce, jeśli chodzi o banknoty o nominale 10 tys. franków belgijskich. Przypadki odmowy przyjęcia banknotu o nominale 500 euro odnotowane zostały także w innych państwach strefy euro.

Jeżeli sklepikarz jasno i wyraźnie poinformuje swoich klientów, że nie przyjmuje tytułem płatności banknotów o wysokim nominale (np. poprzez widoczne znaki przy wejściu do sklepu i za kasą), uważa się z zasady, że kupujący nawiązał ze sprzedającym stosunek umowny i milcząco przyjął określone warunki.

*
* *

Pytanie nr 64 skierowane przez: Marian Harkin (H-0557/08)

Dotyczy: ochrony konsumentów

Jakie działania podjęła Komisja w celu zapewnienia, że podczas dalszych negocjacji WTO interesy konsumentów żywności w UE będą chronione poprzez zapewnienie ciągłej zdolności producentów UE do prowadzenia działalności gospodarczej i produkowania żywności o wysokiej jakości pod nadzorem UE i zgodnie z przepisami UE?

Odpowiedź

Po siedmiu latach negocjacji, właśnie wtedy, gdy sukces wydawał się być w zasięgu ręki, ministrowie obecni na spotkaniu, które odbyło się w lipcu 2008 r. w Genewie nie byli w stanie sfinalizować czegoś, w co UE nadal wierzyła i o co UE tak bardzo walczyła. Jest jeszcze za wcześnie, żeby ocenić konsekwencje tej porażki w dłuższym okresie. Wiemy jednak, że porozumienie osiągnięte w Genewie przyniosłoby Europie i jej partnerom korzyści, pobudzając jednocześnie gospodarki państw rozwijających się w sposób, który nie pojawił się nigdy wcześniej, stwarzając podstawy dla wzrostu handlu i dobrobytu w nadchodzącej dekadzie.

Oczywiście nowe możliwości handlowe oznaczają wzrost konkurencji i wyzwanie dostosowania się, co nie zawsze jest łatwe. Kwestią o podstawowym znaczeniu jest zapewnienie, że zmiana ta zostanie wprowadzona stopniowo; dlatego postanowienia uzgodnione podczas rundy w Dausze nie zostałyby wprowadzone w życie z dnia na dzień, lecz w okresie kilku lat. Dlatego też przez cały okres negocjacji dotyczących rolnictwa, UE konsekwentnie odrzucała ekstremistyczne żądania liberalizacji, wysuwane przez niektóre państwa członkowskie Światowej Organizacji Handlu (WTO).

W dłuższym okresie, warto jest podjąć wyzwanie dostosowania się, ponieważ przejście z mniej do bardziej konkurencyjnych sektorów jest niezbędne do zwiększenia wydajności i zapewnienia długoterminowego wzrostu gospodarczego. Komisja nadal uważa, że skuteczne zawarcie wielostronnego porozumienia w ramach WTO jest nadal najlepszym sposobem realizacji tego celu i to w sposób, który zmusza innych do podjęcia podobnych działań.

Liberalizacja i wprowadzenie niższych stawek celnych, stanowiące istotę skutecznego zawarcia takiego porozumienia, oznaczałyby nieuchronnie niższe stawki celne także na produkty żywnościowe oraz przełożyłyby się na tańszą żywność dla konsumentów i tańsze środki do produkcji dla przedsiębiorstw.

Ponadto wszystkie importowane produkty żywnościowe musiałyby nadal spełniać rygorystyczne normy bezpieczeństwa żywności porównywalne z tymi, które obowiązują we Wspólnocie; Komisja może zapewnić panią posłankę, że nie będzie kompromisu w tej niezwykle istotnej sprawie. Wspólnota ma obecnie wspólne ramy prawne dotyczące bezpieczeństwa żywności, mające na celu zapewnienie, że każdy produkt żywnościowy jest bezpieczny, niezależnie od pochodzenia. Komisja nie narazi tego bezpieczeństwa na szwank.

Skuteczne porozumienie oznaczałoby także wprowadzenie równych reguł gry dla rolników europejskich, a skutkiem tego większe możliwości, jeśli chodzi o wywóz z UE poprzez otwarcie dla europejskich produktów rolnych nowych rynków rolnych w państwach trzecich. 70% wywozu produktów rolnych stanowi wywóz gotowych produktów konsumenckich, dla których istnieje rosnący rynek na świecie.

Bardzo ważne jest także i to, że drogą negocjacji w Dausze, w atmosferze wielkich trudności i zdecydowanego sprzeciwu ze strony wielu państw, UE dążyła do zapewnienia lepszej ochrony prawnej dla tak zwanych „oznaczeń geograficznych” dla specjalnych, lokalnych produktów rolnych, które należą do grona najbardziej konkurencyjnych towarów wywożonych z Europy, takich jak szynka parmeńska czy ser rokfor. Należy zwrócić także uwagę, że złożenie przez naszych partnerów jakiegoś zobowiązania w tej sprawie stanowiłoby nieodzowny warunek zawarcia ostatecznego porozumienia.

*
* *

Pytanie nr 65 skierowane przez: Lambert van Nistelrooij (H-0558/08)

Dotyczy: siódmego programu ramowego

Pomimo obietnic złożonych przez Komisję Europejską, procedury finansowe siódmego programu ramowego w dziedzinie badań i rozwoju są jeszcze bardziej skomplikowane niż w przypadku poprzednich edycji tego programu. Zatwierdzanie projektów będzie teraz zajmowało ponad 16 miesięcy od daty przedłożenia wniosku do podjęcia działań. Innymi słowy, choć Komisja obiecała przyspieszyć przeprowadzanie swoich wewnętrznych procedur finansowych, w rzeczywistości niezbędny czas wydłuży się o 80%.

Obecnie, gdy okres oczekiwania przedłużony został o ponad sześć miesięcy wiele małych i średnich przedsiębiorstw prawdopodobnie straci zainteresowanie uczestnictwem w przedmiotowym programie i wykorzysta swoją zdolność w inny sposób, nie pozostawiając żadnej zdolności na prace dla UE. Tylko większe przedsiębiorstwa i instytucje mogą sobie pozwolić na luksus ciągłego oczekiwania.

Czy Komisja może wyjaśnić, dlaczego przeprowadzenie procedur finansowych zabiera teraz więcej czasu i dlaczego procedury te są bardziej skomplikowane?

Czy Komisja może także powiedzieć, który z urzędników Komisji odpowiada za utrzymywanie kontaktów z przedsiębiorstwami w związku z tą sprawą?

Odpowiedź

Komisja nie ma żadnych dowodów, które stanowiłyby potwierdzenie oświadczenia zawartego w tym pytaniu, że rozpatrzenie wniosku zajmuje teraz 80% więcej czasu. Średni czas oczekiwania na przyznanie dotacji w ramach szóstego programu ramowego dotyczącego badań i rozwoju (szósty ramowy program) to 12-13 miesięcy. Szczegółowe dane statystyczne dotyczące siódmego programu ramowego dotyczącego badań i rozwoju (siódmy program ramowy) nie są jeszcze dostępne (ponieważ związane z nim procesy są nadal realizowane), ale szacunki wskazują, że średni czas oczekiwania na przyznanie dotacji w przypadku pierwszej fali projektów siódmego programu ramowego będzie prawdopodobnie taki sam.

Ramy prawne siódmego programu ramowego dopuszczają uproszenie negocjacji dotyczących dotacji. Jednakże zarówno te ramy prawne jak i przepisy rozporządzenia finansowego nakładają ograniczenia dotyczące takiego upraszczania w celu zapewnienia odpowiednich gwarancji i jawności.

Wprowadzenie funduszu gwarancyjnego prowadzi do znacznego ograniczenia liczby kontroli zdolności finansowej ex ante. Z wyjątkiem nadzwyczajnych okoliczności, kontroli poddani muszą zostać wyłącznie koordynatorzy i uczestnicy programu ubiegający się o ponad 500 tys. euro, co oznacza, że kontrolą zdolności finansowej ex ante nie będzie objętych dziewięciu na dziesięciu uczestników programu (w przypadku szóstego programu ramowego, takiej kontroli poddawani byli wszyscy uczestnicy programu). Jest to szczególnie korzystne dla małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP) oraz dla nowych przedsiębiorstw.

Ponadto dokonane zostały najpierw znaczne inwestycje w nowe systemy i procedury siódmego programu ramowego, takie jak unikalny system rejestracji i nowy system negocjacji w trybie bezpośrednim, które są już w pełni sprawne. Wdrażanie tych nowych systemów rzeczywiście doprowadziło do pewnych opóźnień w negocjacjach dotyczących pierwszej fali umów o dotację, ale jesteśmy przekonani, że inwestycje te zwrócą się w późniejszy okresie realizacji siódmego programu ramowego i spowodują skrócenie czasu oczekiwania na przyznanie dotacji. Unikalna rejestracja osób prawnych jest obecnie ugruntowanym procesem. W rezultacie pierwszej fali zaproszeń, w głównej bazie danych zatwierdzonych podmiotów zarejestrowanych jest już ponad 7 tys. podmiotów, które nie będą musiały być poddawane tej procedurze w przypadku kolejnych zaproszeń, co zaoszczędzi znaczną ilość czasu i wysiłku w negocjacjach dotyczących dotacji. Nowy internetowy instrument negocjacyjny (NEF) jest już w pełni sprawny, umożliwiając łatwą wymianę informacji pomiędzy koordynatorami i specjalistami ds. projektów. Bardziej ogólnie, nasze wysiłki mające

na celu poprawę sytuacji, jeśli chodzi o informacje i wytyczne dla ewentualnych beneficjentów zapewnią lepiej ukierunkowane i lepiej przygotowane wnioski.

Proces rozpatrywania i oceny wielu setek tysięcy wniosków, które wpłynęły w przypadku programu badań jest skomplikowanym zadaniem wymagającym efektywności, surowości, niezależności i sprawiedliwości. Nowa jednostka zarządzająca tym procesem z Brukseli realizuje już to zadanie efektywnie. Komisarz odpowiedzialny za badania i rozwój wystosował ostatnio do członków Komisji Kontroli Budżetowej Parlamentu Europejskiego zaproszenie, żeby w październiku 2008 r. odwiedzili tę jednostkę i na własne oczy zobaczyli, jak realizowany jest ten proces. Zaproszenie to jest też niniejszym wystosowane do pana, panie pośle.

*
* *

Pytanie nr 66 skierowane przez: Bart Staes (H-0559/08)

Dotyczy: badań dotyczących rzekomego szkodliwego wpływu na konsumentów promieniowania elektromagnetycznego ruchomych systemów telekomunikacyjnych

W czerwcu 2008 r., Katolicki Uniwersytet w Leuven (UCL) opublikował niepokojące badanie dotyczące zagrożenia zdrowotnego, jakie stwarza promieniowanie elektromagnetyczne (telefonia ruchoma, sieci Wi-Fi, anteny). W tym samym miesiącu, pisząc w niedzielnym wydaniu jednej z gazet francuskich, *Journal du Dimanche*, 20. cieszących się międzynarodową sławą naukowców zaapelowało o zachowanie ostrożności w korzystaniu z telefonów komórkowych. W 13 sprawozdaniu okresowym na temat jednolitego europejskiego rynku łączności elektronicznej w 2007 r. (COM(2008) 0153), nie znajduję żadnych odniesień do związku pomiędzy konsumentem i jego zdrowiem. Co więcej, według tej grupy 20. naukowców, pojawiają się wątpliwości co do niezależności badań dotyczących korzystania z telefonu komórkowego, ze względu na sposób, w jaki były one finansowane. Ze względu na zasadę ostrożności, naukowcy proponują 10 praktycznych wskazówek dla użytkowników.

Czy Komisja zbada i uzna te wskazówki w kontekście ochrony konsumentów i zasady ostrożności oraz czy Komisja finansuje lub wspiera niezależne badania naukowe w celu ochrony konsumenta, dotyczące ewentualnych zagrożeń związanych ze wzrostem poziomu promieniowania elektromagnetycznego? Jeżeli Komisja finansuje lub wspiera takie badania, czy przedstawi wyniki tych badań Parlamentowi?

Odpowiedź

Komisja jest świadoma obaw ludności, jeśli chodzi o narażenie na działanie pól elektromagnetycznych związanych z telefonią ruchomą. Komisja zna także zalecenia opublikowane ostatnio przez francuską grupę 20. osobowości oraz wynik eksperymentu przeprowadzonego ostatnio pod kierownictwem Katolickiego Uniwersytetu w Leuven w Belgii. Komisja stale monitoruje międzynarodowe badania dotyczące pól elektromagnetycznych w celu wypełnienia swojej roli w odniesieniu do ochrony ludności przed potencjalnie negatywnymi skutkami narażenia na działanie pól elektromagnetycznych dla zdrowia.

Kwestia ta jest przedmiotem dyrektywy 1999/5/WE⁽¹³⁾, która swoim zakresem stosowania obejmuje sprzęt radiowy i związane z nim zagrożenia zdrowotne. Zharmonizowane normy przyjęte na mocy tej dyrektywy mają zastosowanie do wszelkich typów sprzętu i urządzeń określonych w pytaniu skierowanym przez pana posła. Ograniczenia nałożone tymi normami odzwierciedlają wartości określone w zaleceniu Rady 1999/519/WE w sprawie ograniczenia stopnia narażenia ogółu społeczeństwa na oddziaływanie pól elektromagnetycznych (od 0 Hz do 300 GHz), opartym na najlepszej dostępnej obecnie wiedzy naukowej. Od 1999 r., Komisja systematycznie monitoruje wdrażanie tego zalecenia i kilkakrotnie zasięgnęła opinii swoich komitetów naukowych, żeby zobaczyć, czy należałoby je zmienić ze względu na planowane zmiany technologiczne.

Zalecenia grupy francuskich ekspertów obejmują podstawowe działania, jakie mogą być łatwo podjęte przez użytkowników w celu jeszcze większego obniżenia stopnia zagrożenia związanego z korzystaniem z telefonów komórkowych, jeżeli tego pragną. Zalecenia te stanowią rozsądne sposoby stosowania różnych środków ostrożności.

⁽¹³⁾ Dyrektywa 1999/5/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 9 marca 1999 r. w sprawie urządzeń radiowych i końcowych urządzeń telekomunikacyjnych oraz wzajemnego uznawania ich zgodności, Dz.U. L 91 z 7.04.1999.

W 2007 r., Komitet Naukowy ds. Pojawiających się i Nowo Rozpoznanych Zagrożeń dla Zdrowia (SCENIHR) potwierdził, że jeśli chodzi o pola częstotliwości radiowej, jak dotychczas stale wykazuje się brak wpływu na zdrowie przy poziomach narażenia kształtujących się poniżej wartości określonych przez Międzynarodową Komisję Ochrony przed Promieniowaniem Niejonizującym (ICNIRP) i proponowanych w zaleceniu Rady. Opinie tego komitetu są podawane do wiadomości publicznej i udostępniane Parlamentowi Europejskiemu. SCENIHR już uaktualnia swoją opinię z 2007 r. na wniosek Komisji i uwzględni wyniki wszystkich ostatnich badań.

Komisja stale wspiera niezależne badania w tej dziedzinie. Ostatnie zaproszenie do składania wniosków w ramach elementu środowiskowego siódmego programu ramowego dotyczącego badań obejmuje zagadnienie skutków dla zdrowia narażenia dzieci i młodzieży na działanie pól częstotliwości radiowej. Wyniki takich badań są również publikowane.

*
* *

Pytanie nr 67 skierowane przez: Karin Riis-Jørgensen (H-0566/08)

Dotyczy: kwestia konkurencji w przypadku terminalu lotniczego

Grupa prywatnych inwestorów z Kopenhagi planuje budowę na kopenhaskim lotnisku nowego terminalu prywatnego dla tanich linii lotniczych. Projekt ten nosi nazwę „projekt budowy terminalu A”.

Obecnie na kopenhaskim lotnisku możliwe są odloty z terminali krajowych nr 2 i 3. Właściciel tych terminali, spółka Københavns Lufthavne (Kopenhaskie Lotniska) nie życzy sobie jednak, żeby zbudowany został terminal A, planując zamiast tego podjęcie innych inicjatyw w celu zaoferowania tanim liniom lotniczym konkurencyjnego środowiska w Kopenhadze.

Czy rozwiązanie to może zostać uznane za próbę ograniczenia konkurencji? Czy Komisja uważa, że odrzucenie możliwości budowy konkurencyjnego terminalu prywatnego narusza wytyczne UE w sprawie wolnej konkurencji?

Odpowiedź

Zarządzający lotniskiem ma obowiązek zapewnienia przewoźnikom lotniczym swobodnego dostępu do centrum tego lotniska, pod warunkiem, że przewoźnicy ci przestrzegają postanowień obowiązującego regulaminu użytkowania, a w szczególności postanowień dotyczących przydziału czasu na start lub lądowanie, ochrony środowiska i opłat lotniskowych.

Skoro zasada ta została ustanowiona, a nie wydaje się, żeby w przypadku Kopenhagi była kwestionowana, to oczywiste jest, że zarządzający lotniskiem ma swobodę podejmowania decyzji w sprawach dotyczących rozbudowy i strategii handlowej lotniska.

Należy dodać, że kwestia budowy nowego terminalu nie może być rozpatrywana w oderwaniu od kwestii dotyczących pozostałej infrastruktury tego lotniska, w tym systemu pasów startowych, kontroli podejścia, dostępu do lotniska, parkingu, której zdolność operacyjna jest ze swojej natury ograniczona.

*
* *

Pytanie nr 68 skierowane przez: Ivo Belet (H-0570/08)

Dotyczy: linii lotniczych Kalitta Air

W ostatnich dwu miesiącach rozbiciu uległy dwa samoloty linii lotniczych Kalitta Air. Daje to podstawę do obaw o bezpieczeństwo samolotów tych linii lotniczych.

Czy Komisja rozważy zbadanie tych linii lotniczych we współpracy z urzędami bezpieczeństwa innych państw pod kątem bezpieczeństwa w celu nałożenia, w razie konieczności, zakazu świadczenia usług? Jak szybko należy spodziewać się wyników tej kontroli?

Odpowiedź

Komisja ściśle monitoruje bezpieczeństwo linii lotniczych Kalitta Air LLC, we współpracy z właściwymi władzami amerykańskimi i państw członkowskich.

Informacje zebrane przez Komisję wskazują, że spółka ta miała trzy wypadki: jeden w 2004 r. oraz dwa w 2008 r. W przypadku wszystkich tych wypadków, władze amerykańskie, tzn. Federalna Administracja Lotnicza (FAA) i Narodowa Rada Bezpieczeństwa Transportu (NTSB) wszczęły odpowiednie postępowanie. Jeśli chodzi o dwa wypadki, które miały miejsce w 2008 r., postępowania są w toku i dlatego jest jeszcze za wcześnie, żeby na tym etapie wyciągać jakiegokolwiek wnioski.

Komisja prowadzi nadal konsultacje z władzami amerykańskimi w celu ustalenia przyczyn tych wypadków i zapewnienia, że podjęte zostały odpowiednie środki. Jeżeli okaże się, że władze amerykańskie nie podjęły środków niezbędnych do umożliwienia samolotom tych linii lotniczych kontynuacji lotów zgodnie z normami bezpieczeństwa, Komisja rozważy możliwość uaktualnienia wykazu linii lotniczych objętych ograniczeniami w zakresie świadczenia usług we Wspólnocie.

*
* *

Pytanie nr 69 skierowane przez: Carl Schlyter (H-0574/08)

Dotyczy: przepisów dotyczących przywozu herbaty z państw trzecich

Skontaktowałem się ze mną pewien obywatel, który powiedział mi, że przeprowadzając się z powrotem z USA do Szwecji chciał przywieźć ze sobą swoje herbaty, ale został poinformowany, że w (bezcłowym) przywozie herbaty obowiązuje limit 100 g. Istnieje możliwość wystąpienia o zwolnienie z cła partii artykułów użytku osobistego lub artykułów gospodarstwa domowego, ale obywatel ten nie został o tym poinformowany, a i tak możliwość ta nie dotyczy produktów objętych szczególnymi ograniczeniami, takich jak herbata.

Stosowanie rygorystycznych przepisów dotyczących towarów takich, jak alkohol, tytoń, broń itp. jest logiczne i właściwe, jeśli chce się chronić zdrowie publiczne, ale mam problem ze zrozumieniem, dlaczego coś tak nieszkodliwego, jak herbata objęta jest w przywozie surowymi przepisami.

Czy Komisja może wskazać przyczyny obowiązywania takich przepisów i wyjaśnić, dlaczego w przywozie np. herbaty nie obowiązuje przynajmniej takie samo ograniczenie 500 g, jak w przypadku kawy? Czy Komisja zamierza złagodzić przepisy obowiązujące w przywozie herbaty? Czy w tym przypadku Szwecja zastosowała te przepisy właściwie?

Odpowiedź

Odpowiednie przepisy Wspólnoty przewidują rozróżnienie zarówno pomiędzy warunkami, na których towary wprowadzane są na terytorium Wspólnoty, jak i pomiędzy stawkami należności celnych, podatkami od wartości dodanej (VAT) i podatkami akcyzowymi.

W przypadku przeprowadzki z państwa trzeciego, mienie osobiste zwolnione jest z należności celnych i podatku VAT w określonych warunkach; w szczególności odnośne towary muszą być towarami używanymi w poprzednim, zwykłym miejscu zamieszkania i przeznaczonymi do użytku w nowym, zwykłym miejscu zamieszkania, a zwolnienie to nie obejmuje towarów przeznaczonych do wykonywania zawodu. Zwolnienie to nie ma zastosowania w przypadku niektórych towarów, takich jak tytoń czy wyroby tytoniowe oraz napoje alkoholowe. Herbata nie ma jednak takiego statusu szczególnego, a skutkiem tego objęta jest zwolnieniem na tych samych warunkach, jak inne produkty. Akcyza na herbatę jest przedmiotem innego reżimu. W rzeczywistości herbata nie należy do grupy produktów objętych zharmonizowanym podatkiem akcyzowym. Jednakże prawo wspólnotowe nie zabrania państwom członkowskim pobierania podatku akcyzowego w przypadku herbaty i nie przewiduje szczególnych zwolnień w tej dziedzinie w przypadku przeprowadzki z państwa trzeciego. Skutkiem tego z zasady, państwo członkowskie pobierające podatek akcyzowy od herbaty może stosować swoje przepisy krajowe w tej dziedzinie.

Jeśli chodzi o podróżnych przybywających z państw trzecich, sytuacja jest inna. W takich przypadkach, zasadą jest, że towary w bagażu osobistym podróżnych zwolnione są z podatku od wartości dodanej, podatku akcyzowego i należności celnych, do określonej wartości wszystkich towarów w bagażu osobistym (obecnie jest to kwota 175 euro). Jednakże niektóre towary są rzeczywiście objęte ograniczeniami ilościowymi. Dotyczy to przede wszystkim napoi alkoholowych i wyrobów tytoniowych. Jeśli chodzi jednak o podatek VAT i podatek akcyzowy, ograniczenia ilościowe obejmują również perfumy, kawę i herbatę. W przypadku herbaty, ograniczenie ilościowe wynosi 100 g. Przyjęte w 1969 r. rozszerzenie na te trzy ostatnie kategorie wprowadzone zostało ze względu na to, że w tamtym okresie znaczna część państw członkowskich pobierała podatek akcyzowy od takich towarów. Jednakże obecnie reżim ten nie odzwierciedla już dłuższej rzeczywistej struktury podatkowej towarów, które mogą być objęte podatkiem akcyzowym w przypadku zdecydowanej

większości państw członkowskich. Dlatego dnia 22 lutego 2006 r., Komisja przedłożyła wniosek dotyczący zniesienia ograniczeń ilościowych w przywozie tych trzech kategorii produktów⁽¹⁴⁾. Dnia 20 grudnia 2007 r., wniosek ten został przyjęty przez Radę⁽¹⁵⁾. Skutkiem tego herbata traktowana będzie, jak każdy inny produkt, a zatem objęta będzie jedynie ograniczeniem pod względem wartości, dotyczącym łącznej wartości towarów w bagażu osobistym (wartość podniesiona do kwoty 300 euro i 430 euro, a w przypadku podróży przybywających, odpowiednio drogą powietrzną lub morską). Jednakże ten nowy reżim wejdzie w życie dopiero z dniem 1 grudnia 2008 r.

*
* *

Pytanie nr 70 skierowane przez: Lidia Joanna Geringer de Oedenberg (H-0575/08)

Dotyczy: odmowy wydawania zaświadczeń o stanie cywilnym przez urzędy stanu cywilnego w Polsce

W celu zawarcia małżeństwa lub rejestrowanego związku (heteroseksualnego lub homoseksualnego w krajach gdzie ustawodawstwo wewnętrzne umożliwia zawarcie takiego związku) między obywatelami dwóch różnych państw Unii Europejskiej, wymagane jest zaświadczenie o stanie cywilnym.

Polskie urzędy stanu cywilnego, które zarządzają aktami o stanie cywilnym polskich obywateli, odmawiają wydawania odpowiednich zaświadczeń o stanie cywilnym Polakom, którzy ubiegają się o nie, celem zawarcia związku za granicą.

Wydaje się, iż działania polskiej administracji naruszają podstawowe prawa człowieka do założenia rodziny oraz są sprzeczne z podstawową zasadą Unii Europejskiej, jaką jest swobodny przepływ osób. Proszę o udzielenie wyjaśnienia w tej sprawie mając na uwadze, iż Polska wstępując z dniem 1 maja 2004 r. do Unii Europejskiej, zobowiązała się do przestrzegania całości prawa wspólnotowego.

Odpowiedź

Komisja dziękuje pani poseł za pytanie pani poseł dotyczące kwestii wydawania zaświadczeń o stanie cywilnym przez polskie urzędy w celu umożliwienia obywatelom polskim zawarcia małżeństwa lub zarejestrowania związku partnerskiego w państwie, którego nie są obywatelami.

Jedną z podstawowych zasad Unii stanowi zasada Unii jako przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, w której gwarantowana jest swoboda przepływu osób. Jesteśmy zdecydowanie oddani tej zasadzie, tak jak jesteśmy oddani słusznemu prawu każdego obywatela do założenia rodziny.

Niemniej jednak nie ma obecnie żadnego instrumentu Wspólnoty dotyczącego wydawania zaświadczeń o stanie cywilnym.

Jeśli chodzi o politykę dotyczącą rodziny, celem Komisji jest uproszczenie życia obywateli poprzez wdrażanie programu wzajemnego uznawania przepisów prawa, aktów i decyzji. Jak zostało to powiedziane dnia 16 czerwca 2008 r. podczas wystąpienia Komisarza odpowiedzialnego za wymiar sprawiedliwości, wolność i bezpieczeństwo, Komisja zamierza rozpocząć prace nad uznawaniem aktów stanu cywilnego i przepisów prawa dotyczących aktów publicznych w Unii Europejskiej w celu, w szczególności umożliwienia brania pod uwagę małżeństw i związków partnerskich obywateli w państwach innych, niż państwa w których obywatele ci w taki związek małżeński czy partnerski wstąpili. Podobnie zaproponowane zostaną ramy prawne umożliwiające uznawanie skutków majątkowych wstąpienia w związek małżeński czy partnerski.

*
* *

⁽¹⁴⁾ Wniosek dotyczący dyrektywy Rady w sprawie zwolnienia towarów przywożonych przez osoby podróżujące z państw trzecich z podatku od wartości dodanej i akcyzy, COM (2006) 76 wersja ostateczna.

⁽¹⁵⁾ Dyrektywa Rady 2007/74/WE z dnia 20 grudnia 2007 w sprawie zwolnienia towarów przywożonych przez osoby podróżujące z państw trzecich z podatku od wartości dodanej i akcyzy, Dz.U. L 346 z 29.12.2007.

Pytanie nr 72 skierowane przez: Brian Crowley (H-0582/08)**Dotyczy: standardów regulacyjnych dotyczących przywozu zabawek**

Czy Komisja Europejska jest przekonana, że zmienione reguły przywozu zabawek do Unii Europejskiej są zgodne z najwyższymi standardami zdrowia publicznego, bezpieczeństwa i ochrony konsumentów?

Odpowiedź

Komisja podziela zainteresowanie pana posła tym, że zabawki powinny spełniać najwyższe standardy w zakresie zdrowia i bezpieczeństwa. Nie może być mowy o kompromisie, gdy mowa jest o zapewnieniu bezpieczeństwa dzieciom, które są najbardziej narażonymi na niebezpieczeństwo konsumentami. Dlatego Komisja zainicjowała szerokie spektrum działań prawnych i operacyjnych w celu zapewnienia najwyższego poziomu bezpieczeństwa zabawek wprowadzanych do obrotu we Wspólnocie.

Na podstawie wniosku Komisji z dnia 14 lutego 2007 r., dnia 9 lipca 2008 r., Parlament Europejski i Rada przyjęły dwa dokumenty prawne dotyczące wprowadzania produktów do obrotu, a mianowicie rozporządzenie ustanawiające wymagania w zakresie akredytacji i nadzoru rynku odnoszące się do wprowadzania produktów do obrotu⁽¹⁶⁾ i decyzję w sprawie wspólnych ram dotyczących wprowadzania produktów do obrotu⁽¹⁷⁾. Te akty horyzontalne przewidują znacznie wyższe wymogi w zakresie bezpieczeństwa produktów, w tym zabawek, takie jak większe obowiązki podmiotów gospodarczych, tzn. producentów i importerów w odniesieniu do nadzoru, a także w zakresie obchodzenia się z wykrytymi towarami niebezpiecznymi. Stosowanie przepisów tego rozporządzenia i postanowień tej decyzji przyczyni się do zapewnienia, że zabawki wprowadzane na rynek Wspólnoty będą bezpieczne.

Ponadto dnia 25 stycznia 2008 r., Komisja przyjęła wniosek dotyczący zmiany dyrektywy dotyczącej bezpieczeństwa zabawek⁽¹⁸⁾. Wniosek ten przewiduje wprowadzenie wzmocnionych wymogów bezpieczeństwa zabawek, w szczególności w celu zajęcia się niedawno rozpoznanymi zagrożeniami, takimi jak chemikalia w zabawkach. Wniosek ten jest obecnie przedmiotem żywo dyskusji w Parlamencie i w Radzie. Komisja wzywa Parlament do wniesienia wkładu w prowadzone obecnie prace, żeby porozumienie dotyczące tej ważnej inicjatywy osiągnięte zostało do końca 2008 r., podczas pierwszego czytania.

*
* *

Pytanie nr 73 skierowane przez: Seán Ó Neachtain (H-0584/08)**Dotyczy: sprzedaży nieruchomości położonych w Hiszpanii przez obywateli UE nieposiadających prawa pobytu w tym kraju**

Ostatnio Komisja Europejska wszczęła przeciwko Hiszpanii postępowanie w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego na podstawie tego, że hiszpańskie prawo krajowe dyskryminuje obywateli UE nieposiadających prawa pobytu w tym kraju w przypadku sprzedaży nieruchomości i podatku od zysków kapitałowych. Jednakże dotyczy to wyłącznie tych, którzy sprzedali swoje domy w 2007 r. lub później.

Co robi Komisja, żeby pomóc tym obywatelom UE, którzy sprzedali swoje domy przed dniem 31 grudnia 2006 r., stając się ofiarami systemu obowiązującego do 2007 r.?

Odpowiedź

Zgodnie z art. 226 traktatu WE, Komisja postanowiła przekazać sprawę Hiszpanii Trybunałowi Sprawiedliwości ze względu na nałożenie przez Hiszpanię na osoby nieposiadające prawa pobytu w tym kraju podatku od zysków kapitałowych z tytułu sprzedaży nieruchomości położonych w tym kraju. Komisja uznała, że hiszpańskie prawo podatkowe narusza swobodę przepływu kapitału zagwarantowaną w traktacie WE.

⁽¹⁶⁾ Rozporządzenie (WE) nr 765/2008 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 9 lipca 2008 r. ustanawiające wymagania w zakresie akredytacji i nadzoru rynku odnoszące się do warunków wprowadzania produktów do obrotu i uchylające rozporządzenie (EWG) nr 339/93, Dz.U. L 218 z 13.08.2008.

⁽¹⁷⁾ Decyzja Parlamentu Europejskiego i Rady nr 768/2008/WE z dnia 9 czerwca 2008 r. w sprawie wspólnych ram dotyczących wprowadzania produktów do obrotu i uchylająca decyzję Rady 93/465/EWG, Dz.U. L 218 z 13.08.2008.

⁽¹⁸⁾ COM(2008) 9 wersja ostateczna.

Według obowiązującego wcześniej w Hiszpanii prawa podatkowego zyski kapitałowe realizowane przez osoby nieposiadające prawa pobytu w tym kraju opodatkowywane były według stawki zryczałtowanej, wynoszącej 35%, podczas, gdy w przypadku osób mieszkających na stałe w Hiszpanii, według stawki progresywnej, jeżeli składniki rzeczowego majątku trwałego pozostawały własnością odnośnego podatnika przez okres krótszy niż jednego roku i stawki zryczałtowanej, wynoszącej 15%, jeżeli składniki te były zbywane po roku od daty wejścia w ich posiadanie. Skutkiem tego, osoby nieposiadające prawa pobytu w Hiszpanii były zawsze ofiarami znacznie wyższych obciążeń podatkowych, jeżeli sprzedawały swoją nieruchomość po roku od daty wejścia w ich posiadanie, a większość z nich była ofiarami takich obciążeń także wtedy, gdy nieruchomość została sprzedana w ciągu roku od daty wejścia w jej posiadanie.

W międzyczasie, hiszpański Parlament zatwierdził drogą ustawy nr 35/2006 z dnia 28 listopada 2006 r., opublikowaną w Dzienniku Urzędowym z dnia 29 listopada 2006 r. reformę podatkową. Nowe przepisy weszły w życie z dniem 1 stycznia 2007 r. Jedną z najbardziej istotnych zmian dotyczących podatku od zysków kapitałowych jest wprowadzenie zryczałtowanej stawki podatkowej w wysokości 18%, która obowiązuje w każdym przypadku realizacji zysków kapitałowych. Komisja uważa, że zmiana ta kładzie kres wszelkiej dalszej dyskryminacji w tej dziedzinie pomiędzy rezydentami i nierezydentami.

Jednakże ze względu na to, że jest wiele osób nieposiadających prawa pobytu w Hiszpanii, które poniosły szkodę ze względu na stosowanie dyskryminacyjnych przepisów w odniesieniu do zysków kapitałowych, które to zyski narastały często przez znaczny okres, Komisja postanowiła kontynuować postępowanie w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego, kiedy nowe przepisy weszły w życie, ponieważ nie przewidują zadowalającego rozwiązania w przypadku takich starych spraw. Trybunał Sprawiedliwości rozstrzygnie, czy obowiązujące wcześniej hiszpańskie prawo podatkowe naruszało zasadę swobodnego przepływu kapitału zagwarantowaną w traktacie WE.

Należy zauważyć, że nawet, jeżeli przeciwko jakiemuś państwu członkowskiemu wszczęte zostanie postępowanie w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego na podstawie art. 226 traktatu WE, jakiegokolwiek późniejsze stwierdzenie przez Trybunał Sprawiedliwości występowania uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego nie wywiera automatycznego czy bezpośredniego wpływu na sytuację procesową poszczególnych zgłaszających skargi, ponieważ celem postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości nie jest rozstrzygnięcie sprawy dotyczącej pojedynczych przypadków. Trybunał może jedynie zobowiązać państwo członkowskie do zmiany swoich przepisów podatkowych zgodnie z prawem Wspólnoty. Zapewnienie, że władze państw członkowskich przestrzegają przepisów prawa wspólnotowego w poszczególnych przypadkach jest zadaniem sądów krajowych i krajowych organów administracyjnych. Dlatego obywatele uznający określony środek czy praktykę administracyjną za niezgodne z prawem wspólnotowym powinni dochodzić zadośćuczynienia przed krajowymi organami administracyjnymi lub sądowymi.

*
* *

Pytanie nr 74 skierowane przez: Nirj Deva (H-0588/08)

Dotyczy: traktatu lizbońskiego i organizacji międzynarodowych

Czy Komisja uważa, że martwy obecnie traktat lizboński wzmocniłby obecność UE na forum organizacji międzynarodowych, takich jak Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych?

Odpowiedź

Dnia 13 grudnia 2007 r., głowy państw i szefowie rządów 27 państw członkowskich UE podpisali traktat lizboński. Zgodnie z prawem międzynarodowym, poprzez podpisanie tego Traktatu każde państwo będące sygnatariuszem tego Traktatu zobowiązało się do dołożenia wszelkich starań mających na celu zapewnienie, że Traktat ten zostanie przez nie ratyfikowany. Ratyfikacja nie wpływa na istnienie Traktatu; ratyfikacja wpływa wyłącznie na wejście Traktatu w życie. Obradująca w dniach 19 i 20 czerwca 2008 r. Rada Europejska postanowiła, że dalsze działania związane z odrzuceniem Traktatu w Irlandii omawiane będą podczas Rady Europejskiej w dniu 15 października 2008 r.

W rzeczywistości wejście traktatu lizbońskiego w życie zwiększyłoby rolę Unii Europejskiej na forum międzynarodowym, a w szczególności, na forum organizacji międzynarodowych. Przykładowo, zgodnie z Traktatem, Wysoki Przedstawiciel Unii do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa, który byłby także Wiceprzewodniczącym Komisji Europejskiej zapewniły większą widoczność stanowisk Unii, między innymi na forum organizacji międzynarodowych i podczas większości konferencji międzynarodowych.

*
* *

Pytanie nr 75 skierowane przez: Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk (H-0590/08)

Dotyczy: programu restrukturyzacyjnego polskich stoczni

Telewizja Polska (TVP Info) w dniu 9 lipca podała informację, że przedstawiciel Komisji Europejskiej zajmujący się sprawą polskich stoczni Karl Soukuep podczas spotkania z jednym z inwestorów norweskich, przedsiębiorstwem Ulstein Verft, radził jego przedstawicielom aby poczekał do nieuchronnego bankructwa Stoczni Szczecińskiej i kupił jej masę upadłościową. Spotkanie to odbyło się 20 czerwca 2008 roku a więc tydzień przed złożeniem przez Skarb Państwa w Komisji Europejskiej programów restrukturyzacyjnych trzech polskich stoczni. Gdyby ta informacja okazała się prawdziwa to oznaczałoby, że przedstawiciel Komisji Europejskiej wiedział, że nie zaakceptuje ona projektów restrukturyzacyjnych bez względu na ich zawartość. Uprzejmie proszę o wyjaśnienie tej bulwersującej sprawy.

Odpowiedź

Komisja może zapewnić pana posła, że zarówno przywołana przez pana posła informacja podana przez telewizję, jak i podobne doniesienia prasowe nie są ścisłe.

Podczas posiedzenia, które miało miejsce w dniu 9 lipca 2008 r., pani Komisarz odpowiedzialna za konkurencję poinformowała polskiego Ministra Skarbu Państwa, że przedłożone Komisji dnia 26 czerwca 2008 r. przez Polskę w kontekście dochodzenia dotyczącego pomocy państwa projekty planów restrukturyzacji Stoczni Gdyńskiej i Stoczni Szczecińskiej nie zapewniały tym dwu stoczniom długoterminowej rentowności i nie spełniały warunków zatwierdzenia pomocy państwa zgodnie z wytycznymi Wspólnoty dotyczącymi zasad udzielania pomocy państwa na ratowanie i restrukturyzację przedsiębiorstw zagrożonych⁽¹⁹⁾.

Po posiedzeniu pojawiły się doniesienia prasowe dotyczące rzekomej notatki z posiedzenia, które miało miejsce dnia 20 czerwca 2008 r. Notatka ta nie została sporządzona przez Komisję i Komisja jej nie widziała, nie odniosła się do niej i jej nie zatwierdziła.

Komisja może jednak potwierdzić, że doniesienia prasowe nie odzwierciedlają przebiegu i przedmiotu dyskusji, która odbyła się podczas posiedzenia, które miało miejsce w dniu 20 czerwca 2008 r.

Podczas tego posiedzenia, przedstawiciele spółki Ulstein przedstawili Komisji strategię restrukturyzacji Stoczni Szczecińskiej przyjętą przez tą spółkę, a następnie zadali szereg pytań dotyczących ewentualnych scenariuszy dotyczących przyszłości prowadzonego obecnie postępowania w sprawie pomocy państwa. Dlatego służby Komisji omówiły szczegółowo ewentualne scenariusze dotyczące przebiegu prowadzonego obecnie postępowania w sprawie pomocy przyznanej Stoczni Szczecińskiej przez państwo. Służby Komisji wyjaśniły warunki zatwierdzenia pomocy państwa zgodnie z wytycznymi Wspólnoty dotyczącymi ratowania i restrukturyzacji przedsiębiorstw zagrożonych oraz konsekwencje nie spełnienia tych warunków. Służby Komisji wyjaśniły, że w przypadku nie spełnienia tych warunków, tak jak w każdym innym przypadku pomocy przyznanej przez państwo członkowskie bezprawnie i niezgodnie ze wspólnym rynkiem, Komisja musiałaby nakazać temu państwu członkowskiemu odzyskanie tej przyznanej pomocy. Na pytanie przedstawicieli spółki Ulstein, jak roszczenie dotyczące odzyskania pomocy państwa mogłoby wpłynąć na sprzedaż aktywów w drodze postępowania upadłościowego, czy nakaz odzyskania pomocy mógłby rzeczywiście doprowadzić do bankructwa, służby Komisji odpowiedziały, przedstawiając utrwaloną praktykę Komisji oraz orzecznictwo sądów europejskich dotyczące traktowania roszczeń dotyczących windykacji pomocy państwa w ramach postępowań upadłościowych.

Odpowiedzi tych służby Komisji udzieliły na podstawie zawiadomienia Komisji „Zapewnienie skutecznego wykonania decyzji Komisji nakazujących państwom członkowskim odzyskanie pomocy przyznanej bezprawnie i niezgodnie ze wspólnym rynkiem”⁽²⁰⁾. Pkt. 3.2.4 tego zawiadomienia dotyczy traktowania roszczeń dotyczących windykacji w przypadku niewypłacalności beneficjenta pomocy państwa.

Komisja może potwierdzić, że żadna propozycja w rodzaju opisanej w pytaniu pana posła nie została złożona. Służby Komisji przedstawiły przedstawicielom polskich władz obecnym na tym posiedzeniu i

⁽¹⁹⁾ Dz.U. C 244 z 01.10.2004.

⁽²⁰⁾ Dz.U. C 272 z 15.11.2007.

przedstawicielom spółki Ulstein, na wniosek tych przedstawicieli, wyjaśnienie istotnych orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości i praktyk Komisji dotyczących traktowania przypadków pomocy państwa na ratowanie i restrukturyzację przedsiębiorstw zagrożonych.

*
* *

Pytanie nr 76 skierowane przez: María Isabel Salinas García (H-0592/08)

Dotyczy: zmiany przez Komisję kryteriów zatwierdzania programów rozwoju obszarów wiejskich

Do końca marca 2008 r., Komisja Europejska nie miała większych problemów z zatwierdzaniem programów rozwoju obszarów wiejskich (PROW) sporządzonych zgodnie z art. 60 rozporządzenia (WE) nr 1580/2007⁽²¹⁾, które stanowiło, że określanie kryteriów zgodności zasad i warunków finansowania działań w sektorze owoców i warzyw w ramach programów operacyjnych i PROW należy do państw członkowskich, co stanowiło gwarancję braku dublowania finansowania. Od tego czasu Komisja postanowiła nie akceptować kryteriów wybieranych przez państwa członkowskie, nakładając bardziej restrykcyjne kryterium, wbrew porozumieniu politycznemu dotyczącemu reformy przeprowadzonej w 2007 r., której celem było dążenie do zapewnienia komplementarności pomiędzy pomocą na rzecz rozwoju obszarów wiejskich i pomocą na rzecz wspólnej organizacji rynków. Czy Komisja nie uważa, że ustanowienie swojego kryterium zgodności i brak poszanowania kryteriów stosowanych przez poszczególne państwa członkowskie stanowi naruszenie zasady pomocniczości uwzględnionej w rozporządzeniu (WE) nr 1580/2007, co stoi w sprzeczności z porozumieniem politycznym Rady z czerwca 2007 r.? Czy Komisja oceniła konsekwencje przyjęcia i stosowania tego środka dla sektora owoców i warzyw?

Odpowiedź

Zawarte w czerwcu 2007 r. porozumienie polityczne w sprawie reformy rynku owoców i warzyw obejmuje postanowienia szczególne dotyczące współistnienia działań realizowanych w ramach programów operacyjnych ustanowionych w odniesieniu do wspólnej organizacji rynków owoców i warzyw oraz działań realizowanych w ramach programów rozwoju obszarów wiejskich.

Zasada komplementarności, tzn. zasada odzwierciedlona w postanowieniach szczególnych dotyczących współistnienia, uwzględniona została w rozporządzeniu dotyczącym rozwoju obszarów wiejskich. Zasada ta znalazła także odzwierciedlenie w przepisach wykonawczych Komisji mających zastosowanie w sektorze owoców i warzyw.

Ogólnie rzecz biorąc postanowienia te stanowią, że niedopuszczalne jest udzielanie jakiegokolwiek wsparcia w ramach Europejskiego Funduszu Rolnego na działania kwalifikujące się do wsparcia w ramach Europejskiego Funduszu Gwarancji. Jednakże, w przypadkach, w których wsparcie w ramach Funduszu Rozwoju Obszarów Wiejskich dopuszczalne jest wyjątkowo w przypadkach dotyczących działań wchodzących w zakres organizacji wspólnego rynku, takich jak wspólna organizacja rynku owoców i warzyw, państwa członkowskie mają obowiązek zapewnić, że beneficjent otrzyma wsparcie na dane działanie wyłącznie z jednego źródła.

W celu zapewnienia przestrzegania tej zasady, państwa członkowskie muszą określić w swoich programach rozwoju obszarów wiejskich kryteria i przepisy administracyjne, które stosować będą w tych wyjątkowych przypadkach. Kilka państw członkowskich określiło już takie kryteria i przepisy administracyjne, kiedy przygotowywało swoje programy rozwoju obszarów wiejskich na lata 2007-2013.

W przypadkach, w których kryteria i przepisy administracyjne zostały już zatwierdzone w ramach zatwierdzania programów rozwoju obszarów wiejskich na lata 2007-2013, państwa członkowskie muszą zmienić swoje programy w celu uwzględnienia nowych zasad wprowadzonych w ramach reformy rynku owoców i warzyw w odniesieniu do krajowego programu ramowego na rzecz ochrony środowiska i krajowej strategii dla programów operacyjnych w sektorze owoców i warzyw. Dlatego Komisja uważa, że zasada pomocniczości została w pełni uszanowana.

*
* *

⁽²¹⁾ Dz.U. L 350 z 31.12.2007, str. 1.

Pytanie nr 77 skierowane przez: Johan Van Hecke (H-0596/08)**Dotyczy: korupcji i kryzysu związanego z brakiem wody**

Woda stanowi niezbędny zasób naturalny, którego nie da się niczym zastąpić i który niestety nie jest dostępny dla wszystkich. Według sprawozdania Transparency International, korupcja w sektorze gospodarki wodnej stanowi podstawową przyczynę światowego kryzysu związanego z brakiem wody, który zagraża milionom osób i pogłębia problemy związane ze środowiskiem naturalnym. Sprawozdanie to zawiera omówienie problemów, poczynając od drobnego łapownictwa związanego z zaopatrzeniem w wodę po nadużycia finansowe dotyczące funduszy na irygację i tamy, zatajanie przypadków zanieczyszczeń przemysłowych i manipulowanie polityką w zakresie gospodarki wodnej i rozdziału wody. Według tego sprawozdania, brak jest dostatecznej świadomości wpływu korupcji na gospodarkę wodną w kontekście pomocy na rzecz rozwoju oraz zaopatrzenia w żywność i energię, a wpływ ten powinien być dostrzegany, ponieważ na świecie ponad jeden miliard osób nie ma gwarantowanego dostępu do wody, a ponad dwa miliardy osób żyje w nieodpowiednich warunkach sanitarnych.

Komisja jest od dawna bardzo zaangażowana w zwalczanie wszelkich form korupcji. Czy Komisja weźmie sobie wnioski sprawozdania Transparency International do serca i poświęci więcej uwagi zwalczaniu korupcji w ramach swojego programu gospodarki wodnej?

Odpowiedź

UE zajmuje niezwykle zdecydowane stanowisko w sprawie korupcji w sektorze gospodarki wodnej, uważając korupcję za jedną z podstawowych przeszkód w realizacji celów rozwoju gospodarczego.

Komisja Europejska uważa, że korupcja jest symptomem niewłaściwego sprawowania rządów i braku przejrzystych, stabilnych systemów zarządzania i kontroli. Korupcji nie można zwalczać w oderwaniu, lecz walkę z nią trzeba uwzględnić w strategiach rozwoju i zmniejszenia ubóstwa oraz w programach wspierania procesów demokratycznego sprawowania rządów. Oznacza to zwiększenie roli społeczeństwa obywatelskiego i środków masowego przekazu oraz ochronę pluralizmu politycznego i konkurencji w ramach wyborów.

Komisja bierze udział, nie będąc członkiem, w corocznych posiedzeniach Water Integrity Network (WIN), organizacji utworzonej w 2006 r. w celu wspierania wzrostu świadomości i zrozumienia kwestii korupcji związanej z gospodarką wodną. Transparency International jest jednym z założycieli tej organizacji i Komisja zna treść ostatniego sprawozdania tej organizacji.

W tym kontekście, w okresie ostatnich dwu lat, Komisja wprowadziła profil sposobu sprawowania rządów w ramach dziesiątej edycji programu Europejskiego Funduszu Rozwoju, który umożliwia dogłębną analizę dostawy usług i zarządzania programowaniem pomocy, w tym projektami w sektorze gospodarki wodnej, co z kolei umożliwia rozwiązywanie takich problemów. Nowy wzór krajowego dokumentu strategicznego dla państw Afryki, Karaibów i Pacyfiku umieszcza analizę kwestii dotyczących sprawowania rządów w szerszym kontekście analizy sytuacji politycznej i przedstawia przydatne informacje na ten temat. Celem jest tutaj ułatwienie ustanowienia związku pomiędzy analizą i strategią reagowania.

Ponadto Komisja wprowadziła ogólne zasady analizy sprawowania rządów w poszczególnych sektorach obejmujące sektor gospodarki wodnej. Zasady te obejmują analizę kwestii i zajmują się kwestią niewłaściwego sprawowania rządów w przypadku naszych interwencji, w tym kwestią korupcji. Jeśli chodzi o sektor gospodarki wodnej, Komisja podjęła praktyczne działania mające na celu zapewnienie szerszego uczestnictwa podmiotów lokalnych oraz odpowiedzialności poprzez wspieranie zintegrowanego zarządzania zasobami wodnymi. W latach 2007-2013 r., na ten cel przeznaczonych zostanie na całym świecie około 180 mln euro z Europejskiego Funduszu Rozwoju i z budżetu Wspólnoty.

*

* *

Pytanie nr 78 skierowane przez: Zdzisław Kazimierz Chmielewski (H-0597/08)**Dotyczy: stosowania pławnic łososiowych**

Muszę niestety wrócić do problemu zasad stosowania w UE pławnic. Wobec zdecydowanego nastawienia KE przeciw pławnicom łososiowym na Bałtyku Południowym zaskakująca wydaje się najnowsza propozycja legislacyjna KE i Rady, która dopuszcza stosowanie na innych akwenach morskich UE pławnic nawet do długości 100 km, a także przyłów w nich do 5% rekinów, z których większość jest chroniona. Powtarzam zatem moje kilkakrotnie już wcześniej stawiane pytanie: Dlaczego nie dopuszcza się pławnic na Bałtyku,

gdzie przypadkowy przyłów morświnów nie jest udokumentowany? To kompletny brak konsekwencji KE i różne traktowanie obszarów rybackich. Jak to się ma do zakazu przez ONZ długich pelagicznych pławnic dryfujących.

Odpowiedź

Zakaz stosowania pławnic na wodach UE nie został zmieniony i jest bezsprzecznie uzasadniony. Stosowanie pławnic powoduje przyłów waleni, takich jak morświny czy delfiny. Ponieważ nie znaleziono jeszcze sprawdzonego, skutecznego rozwiązania technicznego, jedyną metodą unikania przyłowu waleni jest zakaz stosowania pławnic.

W czerwcu 2008 r., Komisja przyjęła wniosek dotyczący nowych środków technicznych na Atlantyku oraz na Morzu Północnym. Podstawowymi celami tej zmiany są: uproszczenie obowiązujących obecnie przepisów, które w niektórych przypadkach są zbyt skomplikowane i zbyt trudno jest je zrozumieć oraz harmonizacja podstawowych przepisów ze względu na regionalne znamiona odróżniające różne formy rybołówstwa na tych wodach. Przedmiotowy wniosek nie przewiduje żadnych zezwoleń na stosowanie pławnic, które są obecnie objęte i pozostaną objęte przedmiotowym zakazem. Wniosek zawiera przepisy dotyczące stosowania sieci skrzelowych stawnych, w tym zakaz stosowania sieci skrzelowych na głębokości ponad 200 metrów w celu ograniczenia odrzutu i połowu rekinków. Niemniej jednak wniosek dopuszcza stosowanie sieci skrzelowych na głębokości do 600 metrów w przypadku połowu morskiczka lub żabnicy.

Jeśli chodzi o Morze Bałtyckie, zakaz stosowania pławnic stanowi niezbędny środek ochronny zgodnie ze wspólnotowymi przepisami dotyczącymi rybołówstwa i ochrony środowiska oraz istniejącymi zobowiązaniami międzynarodowymi dotyczącymi ochrony i odtworzenia populacji morświna portowego. W poprzednim wieku, zaplątywanie się morświna portowego w sieci, a szczególnie w pławnice uznane zostało za jeden z podstawowych powodów zmniejszenia się populacji morświna portowego w akwenie Morza Bałtyckiego. Podczas gdy w przeszłości morświn portowy występował na całym Bałtyku, obecnie gatunek ten można spotkać wyłącznie na zachodnim wybrzeżu. Morświn portowy uważany jest za gatunek zagrożony, który został uwzględniony w wykazie dyrektywy dotyczącej siedlisk naturalnych objętych programem Natura 2000. Według ostatnich badań, nie ma żadnych oznak odtworzenia populacji morświna portowego w ostatnich dziesięciu latach, choć w tym samym czasie odnotowano znaczną liczbę przypadków przyłowu morświna portowego podczas stosowania przez polskich rybaków pławnic łososiowych.

W przeciwieństwie do środków podjętych na innych wodach Wspólnoty, zakaz stosowania pławnic na Bałtyku wszedł w życie dopiero w 2008 r., zamiast 2002 r., i to po upływie okresu stopniowego dostosowywania się i zapewnieniu rybakom finansowego wsparcia na dostosowanie się do tego zakazu i na zmianę narzędzi połowowych.

*
* *

Pytanie nr 79 skierowane przez: Georgios Toussas (H-0599/08)

Dotyczy: wzmocnienia koncepcji pracy w uciążliwych i niezdrowych warunkach

Według Międzynarodowego Biura Pracy (MBP), choroby zawodowe są Grecji przyczyną zgonu ponad 2500 osób rocznie, podczas gdy według Eurostatu, w całej UE, 142 400 osób. Jednakże właściwe organy rządu krajowego i IKA (organ ubezpieczeń społecznych) odnotowują średnio tylko 20 przypadków chorób zawodowych rocznie, co potwierdza całkowity brak systemu zgłaszania i rejestracji chorób zawodowych, niezbędnego do realizacji działań zapobiegawczych i naprawczych w miejscu pracy. Podczas gdy według Światowej Organizacji Zdrowia, 40%-50% ludności aktywnej zawodowo narażone jest na ryzyko w miejscu pracy, rząd grecki i UE powodują dalszą erozję koncepcji pracy w uciążliwych i niezdrowych warunkach w celu ograniczenia uprawnień płacowych i socjalnych pracowników oraz jednoczesnego zwiększenia zysków monopolii.

Czy Komisja uważa, że koncepcja pracy w uciążliwych i niezdrowych warunkach powinna zostać wyraźniej zdefiniowana w celu poprawy leczenia i profilaktycznej opieki medycznej w miejscu pracy oraz obniżenia wieku emerytalnego do 50 lat dla kobiet i 55, dla mężczyzn?

Odpowiedź

Komisja pragnie zwrócić uwagę pana posła, że nie może odnosić się do danych statystycznych przedstawianych przez Międzynarodową Organizację Pracy, lecz wyłącznie do danych przedstawianych przez Eurostat⁽²²⁾.

Zgodnie z art. 136 i 137 traktatu WE, Wspólnota Europejska jest organem właściwym do przyjmowania aktów prawa i podejmowania działań mających na celu poprawę, w szczególności warunków pracy w celu zapewnienia wyższego poziomu ochrony bezpieczeństwa i zdrowia pracowników.

Na tej podstawie przyjętych zostało szereg aktów prawnych Wspólnoty, których celem nadrzędnym jest ochrona zdrowia i bezpieczeństwa pracowników.

Kluczowym aktem prawnym w tym zakresie jest dyrektywa ramowa w sprawie wprowadzenia środków w celu poprawy bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w miejscu pracy⁽²³⁾. Celem tej dyrektywy jest, między innymi wprowadzenie lub poprawa środków zapobiegawczych w celu ochrony zdrowia i bezpieczeństwa pracowników oraz zapewnienia lepszej ochrony (motyw 10).

Zakres zastosowania tej dyrektywy ramowej jest szeroki: zgodnie z art. 2 ust. 1, dyrektywa ma zastosowanie we wszystkich sektorach działalności, zarówno w sektorze publicznym, jak i prywatnym (przemysłowym, rolniczym, handlowym, administracyjnym, usług, szkolnictwa, oświaty, kultury, działalności rozrywkowej itp.).

Art. 14 dyrektywy ramowej ustanawia obowiązek zapewnienia pracownikom odpowiedniej profilaktycznej ochrony zdrowia stosownie do zagrożeń zdrowia i bezpieczeństwa, które występują w miejscu pracy. Art. 15 stanowi, że grupy zwiększonego ryzyka powinny być szczególnie chronione przed zagrożeniami, które specjalnie dotyczą tych grup.

Zwraca się także uwagę pana posła na fakt, że wspólnotowa strategia na rzecz bezpieczeństwa i higieny pracy (na lata 2007-2012) stanowi, że „polityka państw członkowskich i polityka UE powinny pomóc w tworzeniu środowiska pracy i służb medycyny pracy, dzięki którym pracownicy będą mogli być w pełni aktywni zawodowo aż do osiągnięcia podeszłego wieku”⁽²⁴⁾.

Jeśli chodzi o wiek emerytalny, Komisja pragnie przypomnieć, że w 2001 r., Rada Europejska obradująca w Sztokholmie postanowiła do 2010 r. zwiększyć do 50% średni wskaźnik zatrudnienia kobiet i mężczyzn w UE w grupie wiekowej 55-64 lata. W 2002 r., Rada Europejska obradująca w Barcelonie stwierdziła, że „do 2010 r. w Unii Europejskiej należy dążyć do stopniowego wzrostu średniego wieku pracowników, po osiągnięciu którego pracownicy rzeczywiście przestają być aktywni zawodowo o pięć lat”⁽²⁵⁾.

Odpowiednio, jednym z celów polityki zatrudnienia i spraw socjalnych UE jest poprawa warunków pracy w każdym miejscu pracy w celu zapewnienia stałego i trwałego ograniczenia liczby wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz maksymalnego zwiększenia zdolności poszczególnych jednostek do pracy, a tym samym zapobieżenia wcześniejszemu odchodzeniu z rynku pracy.

Z przytoczonych powyżej powodów, rozwijanie koncepcji pracy w uciążliwych, niezdrowych warunkach byłoby sprzeczne z celami polityki UE, o której tutaj mowa, ponieważ celem tej polityki jest zapewnienie zdrowego i bezpiecznego środowiska pracy poprzez prewencję i poprawę warunków pracy.

*
* *

⁽²²⁾ Zharmonizowane dane dotyczące chorób zawodowych gromadzone są w ramach gromadzenia europejskich danych statystycznych dotyczących chorób zawodowych w oparciu o metodologię przyjętą na podstawie dżentelmeńskiej umowy zawartej z państwami członkowskimi i państwami kandydującymi na forum grupy roboczej Eurostatu ds. europejskich danych statystycznych dotyczących chorób zawodowych. Jednakże Grecja nie uczestniczy w tym procesie gromadzenia danych. Więcej informacji dotyczących metodologii gromadzenia europejskich danych statystycznych dotyczących chorób zawodowych znaleźć można na stronie: <http://circa.europa.eu/Public/irc/dsis/hasaw/library>.

⁽²³⁾ Dyrektywa Rady 89/391/EWG z dnia 12 czerwca 1989 r., Dz.U. L 183 z 29.06.1989.

⁽²⁴⁾ Podniesienie wydajności i jakości pracy: wspólnotowa strategia na rzecz bezpieczeństwa i higieny pracy na lata 2007-2012 (COM(2007) 62 wersja ostateczna), wprowadzenie, str. 3.

⁽²⁵⁾ Konkluzje prezydencji: Barcelona, 15 i 16 marca 2002 r., część I, pkt 32.

Pytanie nr 80 skierowane przez: Mihael Brejc (H-0603/08)**Dotyczy: ochrony konsumentów**

Ze względu na nowe przepisy bezpieczeństwa UE, które ograniczają ilość płynów, które pasażerowie mogą wnieść ze sobą na pokład, pasażerowie nie mogą kupić np. wody, do czasu zakończenia kontroli bezpieczeństwa obejmującej ich samych i ich bagaż podręczny. Jednakże na niektórych lotniskach, ceny za np. wodę, stosowane w sklepach i barach znajdujących się za punktem kontroli bezpieczeństwa są nawet pięć do sześciu razy wyższe od cen normalnie stosowanych. Handlowcy najwyraźniej wykorzystują te surowe przepisy bezpieczeństwa ze szkodą dla klientów.

Co Komisja sądzi o tej sytuacji i jakie Komisja może podjąć kroki w celu zapobieżenia dalszym przypadkom takiego wykorzystywania tych przepisów?

Odpowiedź

Na podstawie dostępnych informacji, Komisja nie jest świadoma tego, że sklepy na lotniskach wykorzystują ograniczenia dotyczące wnoszenia płynów jako środek umożliwiający im osiągnięcie nadmiernych zysków ze sprzedaży napojów niealkoholowych. Dnia 11 czerwca 2007 r., Komisja napisała do Międzynarodowej Rady Lotnisk – zainteresowanej organizacji reprezentującej lotniska – podnosząc kwestię zapewnienia pasażerom na lotniskach dostępu do wody pitnej.

W swojej odpowiedzi z dnia 26 lipca 2007 r., Międzynarodowa Rada Lotnisk stwierdziła, że badanie przeprowadzone wśród jej członków nie wykazało różnic w cenach wody butelkowanej sprzedawanej po obu stronach punktów kontroli bezpieczeństwa. Ponadto Rada ta poinformowała Komisję, że wiele sklepów na lotniskach porównuje ceny swoich detalistów i dostawców żywności z cenami sklepów w centrum miasta.

Jednakże, jeżeli Komisja otrzyma informacje dotyczące konkretnych przypadków jakichś nieprawidłowości, podniesie tę kwestię w swoich kontaktach z Międzynarodową Radą Lotnisk.

*
* *

Pytanie nr 81 skierowane przez: Proinsias De Rossa (H-0604/08)**Dotyczy: transpozycji dyrektywy dotyczącej towarów i usług odnośnie do równości płci**

Jaka jest obecna sytuacja, jeśli chodzi o przesłane Irlandii wezwanie do usunięcia uchybienia (tzn. pierwsze ostrzeżenie) dotyczące nieprzekazania przez rząd irlandzki w terminie do dnia 21 grudnia 2007 r. środków krajowych transponujących dyrektywę zakazującą dyskryminacji ze względu na płeć w dostępie do towarów i usług oraz w dostarczaniu towarów i usług (dyrektywa 2004/113/WE⁽²⁶⁾)?

Jakie działania podejmie Komisja w celu zapewnienia pełnej i należytej transpozycji tej dyrektywy w Irlandii?

Odpowiedź

Odpowiedź władz irlandzkich na wezwanie do usunięcia uchybienia przesłane przez Komisję jest obecnie analizowana. Na podstawie wyników tej analizy Komisja podejmie decyzję dotyczącą kolejnych kroków, które należy podjąć w odniesieniu do tego uchybienia przed końcem 2008 r.

*
* *

Pytanie nr 82 skierowane przez: Glyn Ford (H-0605/08)**Dotyczy: preferencji handlowych dla Kolumbii**

Biorąc pod uwagę liczbę związkowców zamordowanych w Kolumbii tylko w tym roku (30 do dziś) i poziom bezkarności, który istnieje w związku z tymi przestępstwami, czy UE przyjmie taką samą postawę moralną jak demokraci w Stanach Zjednoczonych i zawiesi wszystkie preferencje handlowe dla Kolumbii do czasu ustanowienia praw człowieka dla wszystkich obywateli tego kraju?

(26) Dz.U. L 373 z 21.12.2004, str. 37.

Odpowiedź

UE ściśle śledzi wypełnianie przez Kolumbię swoich zobowiązań dotyczących podstawowych praw człowieka, określonych w odpowiednich konwencjach ONZ dotyczących praw człowieka, których Kolumbia jest stroną i których ratyfikacja i skuteczne wykonywanie stanowiło warunek przyznania Kolumbii korzyści wynikających z rozszerzonego systemu ogólnego preferencji handlowych. Jeśli chodzi o prawa człowieka, sytuacja panująca w Kolumbii jest stale omawiana podczas dwustronnych spotkań z rządem Kolumbii. Status beneficjenta rozszerzonego systemu ogólnego preferencji handlowych będzie w przypadku wszystkich państw beneficjentów tego systemu, w tym Kolumbii, przedmiotem przeglądu, który przeprowadzony zostanie jeszcze w 2008 r.

Jeśli chodzi o swoje opinie dotyczące rzetelności działań Kolumbii, UE opiera się, w szczególności na wynikach monitoringu i spostrzeżeniach odpowiednich, międzynarodowych, wyspecjalizowanych organów nadzorujących, w tym komitetów monitorujących ONZ, które dysponują fachową wiedzą i autorytetem, jeśli chodzi o odpowiednie konwencje. Skutkiem tego ocena UE, jeśli chodzi o sytuację dotyczącą praw człowieka w Kolumbii będzie brała pod uwagę wszelkie wyniki i sprawozdania mechanizmów monitorujących odpowiednich międzynarodowych organów nadzoru ustanowionych na mocy tych konwencji.

*
* *

Pytanie nr 83 skierowane przez: Konstantinos Droutsas (H-0606/08)

Dotyczy: dodatkowych prac niezbędnych do zapewnienia funkcjonowania składowiska odpadów w Mavrorachi

Mieszkańcy okręgu Assiros prowincji Lagkadas, w prefekturze Tesalonik wyrażają poważne obawy i organizują aktywne protesty w reakcji na planowaną budowę składowiska odpadów w Mavrorachi, zintegrowanego centrum zagospodarowywania odpadów, któremu zagraża, że stanie się wspólną hałdą na skutek nie przeprowadzenia niezbędnych prac. Budowa siedmiu stacji przeładunku odpadów, dwu ośrodków utylizacji odpadów i jednego zakładu oczyszczania biologicznego nie została jeszcze zakończona. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponoszą władze, które przez dziesiątki lat korzystały po prostu ze składowiska odpadów w Tagarades w prefekturze Tesalonik, nie budując składowisk odpadów wyposażonych w niezbędną infrastrukturę służącą ochronie zdrowia publicznego i środowiska. Kiedy za kilka dni przestanie funkcjonować składowisko odpadów w Tagarades, nastąpi znaczny wzrost problemów, z którymi borykają się już mieszkańcy Tesalonik, a w szczególności mieszkańcy okręgu Assiros.

Jak bezpieczne jest składowisko odpadów w Mavrorachi, biorąc pod uwagę, że ww. prace, które są niezbędne do ochrony zdrowia publicznego i lokalnego środowiska nie zostały przeprowadzone? Jakie środki podejmie Komisja w celu zapewnienia, że dodatkowe prace, o których tutaj mowa zostaną przeprowadzone?

Odpowiedź

Na mocy decyzji C(2002)4710 z dnia 27 grudnia 2002 r., zmienionej decyzją C(2008)3823, Komisja postanowiła udzielić w ramach Funduszu Spójności pomocy Wspólnoty na realizację projektu dotyczącego budowy „składowiska odpadów w północno-zachodniej części Tesalonik i drogi dostępu”. Projekt ten dotyczy wyłącznie budowy składowiska odpadów i przeprowadzenia prac towarzyszących oraz budowy drogi dostępu. Ostateczny termin kwalifikowania się wydatków upływa z dniem 31 grudnia 2009 r.

Niektóre działania, o których pan poseł wspomniał to działania ujęte w regionalnym planie gospodarki odpadami stałymi, które nie są współfinansowane ze środków Funduszu Spójności.

Jeśli chodzi o prace przewidziane w ww. decyzji, właściwe władze greckie (organ zarządzający programem operacyjnym dla Macedonii Środkowej) poinformowały Komisję, że okres próbnego rozruchu składowiska odpadów (HYTA) w Mavrorahi, współfinansowanego ze środków Funduszu Spójności rozpoczął się dnia 7 czerwca 2008 r. i będzie trwać pięć miesięcy. Należy zwrócić uwagę, że ten rozruch próbny rozpoczął się po zakończeniu prac nad dwoma ośrodkami utylizacji odpadów i związaną z nimi infrastrukturą oraz drogą dostępu do tego składowiska.

Ponadto według informacji udzielonych przez władze greckie, cały projekt określony w przedmiotowej decyzji, w tym budowa oczyszczalni odcieków ze składowiska ma zostać ukończony w terminie określonym w tej decyzji.

Władze greckie potwierdzają, że dodatkowe prace przewidziane w regionalnym planie gospodarki odpadami stałymi nie wywierają żadnego wpływu na funkcjonowanie składowiska odpadów w Mavrora. Ukończenie budowy sieci stacji przeładunku odpadów ma wpływ na sposób, w jaki odpady są transportowane, a nie na funkcjonowanie składowiska. Dwa centra utylizacji odpadów w Tagarades i Thermi zostały już oddane do użytku, ale nie osiągnęły jeszcze pełnej zdolności, podczas gdy w przypadku centrum w Eukarpi oczekuje się wydania zezwolenia na użytkowanie środowiska. Wreszcie, według władz greckich, budowa oczyszczalni ścieków ze składowiska nie wpływa na jego funkcjonowanie, ponieważ powinna zostać zakończona zanim zaczną pojawiać się tam takie ścieki.

*
* *

Pytanie nr 84 skierowane przez: Leopold Józef Rutowicz (H-0609/08)

Dotyczy: pomocy krajom ubogim

Czy badana jest efektywność pomocy udzielanej przez UE krajom ubogim?

Zapoznałem się z materiałami odnośnie do udzielanej pomocy - pomijam pomoc humanitarną. W większości okazuje się, że w krajach beneficjentów praktycznie nie ma wzrostu PKB, który potwierdzałby jej skuteczność. Chodzi o miliardy wydawane przez naszych podatników.

Odpowiedź

Efektywność pomocy udzielanej przez Komisję była przedmiotem zarówno oceny wewnętrznej, jak i oceny zewnętrznej. Program oceny efektywności pomocy uruchomiony został w swojej obecnej formie na mocy deklaracji paryskiej z 2005 r., która określa cele, jakie mają zostać osiągnięte i wskaźniki oceny postępów. Sygnatariusze deklaracji paryskiej uzgodnili, że monitorowanie realizacji programów pomocy będzie zadaniem wspólnym. Prace nad opracowaniem wyników ostatniego badania są obecnie finalizowane przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) i wyniki te zostaną przedstawione podczas trzeciego forum wysokiego szczebla w sprawie efektywności pomocy, które odbędzie się we wrześniu 2008 r. w Akrze.

Wyniki wstępne opracowane na podstawie danych zgromadzonych w ramach przedmiotowego badania wskazują, że jeśli chodzi o 33 państwa partnerskie, które uczestniczyły w obu edycjach badania (2006 r. i 2008 r.), Komisja osiągnęła postępy w dziedzinie wzmocnienia zdolności administracyjnej (lepszego koordynacji pomocy technicznej i mniejszej liczby przypadków korzystania z jednostek zarządzających projektami równolegle), uwzględniania priorytetów państw partnerskich, przewidywalności pomocy i koordynacji z innymi darczyńcami misji w terenie i prac analitycznych. Do wyzwań, którym trzeba sprostać należą wzrost wykorzystywania systemów krajowych (w przypadku zarządzania finansami publicznymi i zamówień publicznych) oraz stosowanie wspólnych zasad i procedur poprzez częstsze stosowanie metod ukierunkowanych na programy. Badanie to wykazało także, że inwestycje w systemy zarządzania finansami publicznymi w państwach partnerskich zaczynają się zwracać, skoro jedna trzecia tych państw udoskonalila swoje systemy. Ponadto jedna czwarta państw partnerskich była w stanie podnieść jakość swoich krajowych strategii rozwoju, a niemalże jedna piąta była w stanie udoskonalic swoje systemy monitorowania ukierunkowanego na rezultaty.

Ocena efektywności pomocy to proces średnio-, a nawet długoterminowy, a społeczność międzynarodowa dokona kolejnego kompleksowego przeglądu podczas czwartego forum wysokiego szczebla, które odbędzie się dopiero w 2011 r. Będzie można wtedy stwierdzić z większą dokładnością, czy cele wyznaczone na 2010 r. przez społeczność międzynarodową w Paryżu zostały osiągnięte i jaki jest wpływ bardziej efektywnej pomocy (poprzez wypełnienie zobowiązań złożonych w Paryżu) na wzrost produktu krajowego brutto (PKB).

W 2007 r., OECD/Komitet Pomocy Rozwojowej (DAC) dokonał wzajemnej, zakrojonej na szeroką skalę oceny pomocy udzielonej przez Wspólnotę, w której uznał wiodącą rolę Komisji w debacie dotyczącej efektywności pomocy i zawarł istotne zalecenia w dziedzinie wsparcia budżetowego, korzystania z jednostek wdrażających działających równolegle, niewiązania pomocy i stosunków ze społeczeństwem obywatelskim.

Według danych Międzynarodowego Funduszu Walutowego (IMF), PKB państw rozwijających się uległo w ostatnich latach znacznemu wzrostowi: w latach 2000-2008, wśród grupy „gospodarek wschodzących i rozwijających się” odnotowano wzrost rzędu 3,8%-7,9%, a w przypadku Afryki Subsaharyjskiej, regionu,

w którym mamy do czynienia wyłącznie z państwami rozwijającymi się, odnotowano wzrost rzędu 3,8%-6,8%. Oczywiście występują znaczne różnice w tym względzie pomiędzy poszczególnymi państwami.

Prowadzone są zakrojone na szeroką skalę badania i debaty w celu udzielenia odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu pomoc przyczynia się do zapewnienia wzrostu gospodarczego (por. np. Dollar, Collier, „Aid Allocation and Poverty Reduction”, JavaScript:WinOpen();). Pomoc przyczynia się do zniesienia ograniczeń hamujących wzrost gospodarczy na wiele różnych sposobów. Jak bezpośredni jest to wpływ zależy od wielu czynników. Przykładowo, strategia rozwoju danego kraju może być ukierunkowana bardziej na rozwój sektora prywatnego i zdolności produkcyjnej. W takich przypadkach, przewidywany wpływ na wzrost gospodarczy będzie bardziej bezpośredni. Podobnie, środki mogą zostać przeznaczone, np. na ochronę zdrowia czy rozwój szkolnictwa, co w dłuższym okresie wywrze oczekiwany, pozytywny wpływ na wzrost gospodarczy.

W każdym razie, nie ma wątpliwości, że efektywna pomoc stanowi lepszą metodę wspierania wzrostu gospodarczego niż pomoc o niskiej jakości, która nadmiernie obciąża partnerów znacznymi kosztami transakcyjnymi. Choć niewątpliwie, zwiększenie efektywności pomocy, realizacja działań i zmiana zachowań, w tym poprzez wprowadzenie nowych zasad zarządzania pomocą wymagać będą czasu, niektóre elementy programu zwiększania efektywności pomocy powinny wywrzeć bardziej bezpośredni wpływ na wzrost gospodarczy. Przykładowo, zwiększenie przez państwa partnerskie zdolności zarządzania finansami publicznymi powinno wywrzeć korzystny wpływ na przyciąganie inwestycji. Ponadto niewiązanie pomocy powinno zapewnić udzielającym pomocy z państw rozwijających się większe możliwości w zakresie udostępniania i rozwoju swojej wiedzy.

*
* *

Pytanie nr 85 skierowane przez: Göran Färm (H-0611/08)

Dotyczy: tłumaczenia podczas posiedzeń ekspertów

Jakie jest stanowisko Komisji w sprawie dostępu do tłumaczeń podczas posiedzeń Europejskiej Federacji Pracowników Budowlanych i Przemysłu Drzewnego w Luksemburgu? Przykładowo podczas posiedzenia Komisji ds. Budownictwa, które odbyło się w dniach 22 i 23 kwietnia 2008 r. nie zapewniono tłumaczenia na język szwedzki pomimo tego, że trzech uczestników tego posiedzenia zgłosiło zamiar uczestniczenia w nim z dwumiesięcznym wyprzedzeniem, a tym samym spełniło wymagania, które Komisja wprowadziła w kontekście zapewniania tłumaczeń. Tłumaczenie na języki wszystkich uczestników posiedzeń ekspertów stanowi istotę demokracji. Obecnie prowadzone są dyskusje ekspertów dotyczące trudnych i istotnych kwestii związanych z wyrokami wydanymi przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości w sprawach spółek Laval, Viking i Rüffert, w których swoboda przepływu przeciwstawiana jest ochronie praw pracowniczych. Ekspersi-przedstawiciele nie są wybierani ze względu na swoje umiejętności językowe i nie można od nich oczekiwać udziału w posiedzeniach na szczeblu UE bez tłumaczenia.

Odpowiedź

Komisja przyznaje, że dostęp do informacji w języku ojczystym stanowi istotę demokracji i w kontekście instytucjonalnym taki dostęp powinien być zapewniony w miarę możliwości.

Komisja zwraca jednak uwagę, że posiedzenia, o których mówi pan poseł nie są organizowane pod auspicjami Komisji. Są to wewnętrzne posiedzenia Europejskiej Federacji Pracowników Budowlanych i Przemysłu Drzewnego (lub stosownie do przypadku, innych organizacji związkowych), gdzie Komisja nie odgrywa żadnej roli poza udostępnianiem swojego obiektu. Tłumaczenia zapewniane są przez Parlament Europejski.

Jeśli chodzi o to konkretne posiedzenie, które odbyło się w dniach 22 i 23 kwietnia 2008 r., Parlament Europejski nie był w stanie zapewnić tłumaczenia na duński i szwedzki ze względu na odbywające się w tym samym tygodniu posiedzenia Parlamentu. Komisja przekazała tę informację Europejskiej Federacji Pracowników Budowlanych i Przemysłu Drzewnego przed tym posiedzeniem.

*
* *